Współczesne wyzwania bezpieczeństwa – aspekty prawne, społeczne i technologiczne

– ROZWAŻANIA MŁODYCH NAUKOWCÓW –

Akademia im. Jakuba z Paradyża

Współczesne wyzwania bezpieczeństwa – aspekty prawne, społeczne i technologiczne

– ROZWAŻANIA MŁODYCH NAUKOWCÓW –

Redakcja naukowa
Beata A. Orłowska
Joanna Lubimow
Łukasz Budzyński

Gorzów Wielkopolski 2026

RADA WYDAWNICZA
prof. dr hab. Grzegorz Kucharczyk (przewodniczący), dr hab. Agnieszka Niekrewicz, dr hab. Magdalena Byczkowska, dr hab. Beata Orłowska, dr hab. Jarosław Becker, dr Dorota Skrocka, mgr Sławomir Jach, mgr Violetta Pawlicka, mgr Joanna Drzewińska (redaktor naczelna/sekretarz)

RECENZENCI: prof. AJP dr hab. K. Czyrka, prof. AJP dr hab. P. Słowiński, prof. AJP dr hab. A. Szczerba, dr K. Gorazdowski, dr M. Kamper-Kubańska, dr T. Marcinkowski, dr A. Sójka, dr S. Szybowska, dr M. Tołwiński, dr B. Wach

Korekta i redakcja techniczna
Agata Libelt

Projekt okładki
Jacek Lauda

© Copyright by Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim 2026

ISBN 978-83-68892-04-8

AKADEMIA IM. JAKUBA Z PARADYŻA
Gorzów Wielkopolski, ul. Fryderyka Chopina 52, budynek nr 7
tel. 507 857 753 www.wydawnictwo.ajp.edu.pl e-mail: wydawnictwo@ajp.edu.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp 7

ARTYKUŁ EKSPERCKI

Małgorzata Michałowska-Maksimczyk, Sandra Mokosa
Dyskryminacja w zatrudnieniu na etapie rekrutacji – glosa aprobująca do wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga z dnia 4 lipca 2025 r., sygn. akt VII Pa 67/24 13

CZĘŚĆ I

Natalia Świderska
Eutanazja w europejskich porządkach prawnych 33

Yaroslav Dereshak, Oliwier Dub
Polska w nowej architekturze bezpieczeństwa: Konsekwencje inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę a wyzwania migracyjne i napięcia społeczne 49

Julia Kisła
Rola Azerbejdżanu w systemie bezpieczeństwa na Kaukazie Południowym między Rosją, Turcją a Iranem 65

Wiktoria Błauciak
Bitwa pod Sarbinowem (Zorndorf) jako przykład osiemnastowiecznego konfliktu zbrojnego 79

CZĘŚĆ II

Sandra Mokosa
Technologia deepfake jako zagrożenie bezpieczeństwa państwa i porządku społecznego 97

Aleksandra Kielar
TikTok jako narzędzie rozprzestrzeniania dezinformacji:
analiza zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa.....115

Ewelina Sokolnicka
Media społecznościowe jako środowisko rozwoju: rola algorytmów
w kształtowaniu samooceny i emocji dzieci 129

Piotr J. Lange
Cyfrowe środowisko rozwojowe a bezpieczeństwo psychiczne dzieci
i młodzieży 145

Joanna Ewa Rosińska-Kusz
Rola kompetencji międzykulturowych nauczycieli w budowaniu
bezpieczeństwa w polskiej szkole – badanie pilotażowe 159

Ewelina Zielińska
Cyfryzacja łańcuchów dostaw jako czynnik zwiększający odporność
przedsiębiorstwa na kryzysy globalne 175

Wstęp

Współczesne środowisko bezpieczeństwa charakteryzuje się dynamicznością, wielowymiarowością oraz wysokim poziomem złożoności zagrożeń. Globalizacja, postępująca cyfryzacja, rozwój nowych technologii, konflikty zbrojne, procesy migracyjne, przemiany społeczne oraz zmiany geopolityczne powodują, że tradycyjne rozumienie bezpieczeństwa ulega systematycznemu poszerzeniu. Współcześnie bezpieczeństwo nie ogranicza się wyłącznie do wymiaru militarnego, lecz obejmuje również bezpieczeństwo społeczne, informacyjne, prawne, ekonomiczne, energetyczne, zdrowotne oraz cyberbezpieczeństwo. W konsekwencji badania nad bezpieczeństwem wymagają podejścia interdyscyplinarnego, integrującego dorobek nauk o bezpieczeństwie, prawa, administracji, nauk społecznych, politologii, pedagogiki oraz nauk technicznych.

Rozwój technologii cyfrowych i sztucznej inteligencji stwarza nowe możliwości rozwoju społecznego i gospodarczego, jednocześnie generując zagrożenia, które jeszcze kilka lat temu pozostawały wyłącznie przedmiotem rozważań teoretycznych. Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów jest rozwój generatywnej sztucznej inteligencji oraz technologii *deepfake*, umożliwiającej tworzenie niezwykle realistycznych materiałów audiowizualnych. Coraz doskonalsze algorytmy powodują, że granica pomiędzy autentycznym przekazem a manipulacją staje się coraz trudniejsza do rozpoznania, co rodzi poważne konsekwencje dla bezpieczeństwa informacyjnego, ochrony prywatności, funkcjonowania demokracji oraz zaufania społecznego. Technologie te wpisują się w szerszy kontekst zagrożeń hybrydowych, dezinformacji oraz działań ukierunkowanych na destabilizację państw i społeczeństw.

Jednocześnie współczesne bezpieczeństwo pozostaje silnie związane z procesami zachodzącymi w sferze społecznej. Zmiany demograficzne, migracje, wykluczenie społeczne, zagrożenia zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, przemoc, bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni czy ochrona osób szczególnie narażonych stają się równie istotnymi wyzwaniami, jak klasyczne zagrożenia militarne. Coraz większego znaczenia nabierają również zagadnienia dotyczące odporności państwa, ochrony infrastruktury krytycznej, bezpieczeństwa energetycznego oraz dostosowywania systemów prawnych do wyzwań wynikających z rozwoju nowych technologii.

Monografia stanowi próbę wieloaspektowego spojrzenia na współczesne problemy bezpieczeństwa poprzez prezentację wyników badań przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Poszczególne rozdziały podejmują problematykę bezpieczeństwa z perspektywy prawnej, społecznej, technologicznej, edukacyjnej oraz geopolitycznej. Autorzy analizują zarówno klasyczne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, jak i nowe wyzwania wynikające z rozwoju sztucznej inteligencji, mediów społecznościowych, procesów migracyjnych, zmian klimatycznych czy transformacji środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego.

Istotnym walorem publikacji jest jej interdyscyplinarny charakter, który pozwala ukazać bezpieczeństwo jako kategorię obejmującą wzajemnie powiązane procesy zachodzące w różnych obszarach funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Zebrane opracowania wskazują, że skuteczne przeciwdziałanie współczesnym zagrożeniom wymaga nie tylko odpowiednich rozwiązań prawnych i instytucjonalnych, lecz również rozwijania edukacji, kompetencji cyfrowych, odporności społecznej oraz współpracy pomiędzy administracją publiczną, środowiskiem naukowym, organizacjami społecznymi i sektorem nowych technologii.

Autorzy wyrażają nadzieję, że przedstawione analizy staną się inspiracją do dalszych badań nad współczesnymi wyzwaniami bezpieczeństwa oraz przyczynią się do pogłębienia debaty naukowej dotyczącej budowania odporności państwa i społeczeństwa wobec zagrożeń XXI wieku. Monografia wpisuje się tym samym w aktualny nurt badań nad bezpieczeństwem, którego podstawowym celem jest nie tylko diagnozowanie zagrożeń, lecz również poszukiwanie skutecznych rozwiązań wzmacniających bezpieczeństwo jednostki, społeczeństwa i państwa.

Niniejszą publikację otwiera artykuł ekspercki Małgorzaty Michałowskiej-Maksimczyk i Sandry Mokosy, który analizuje ochronę przed dyskryminacją w zatrudnieniu na etapie rekrutacji oraz specyfikę odwróconego ciężaru dowodu w sprawach o naruszenie zasady równego traktowania.

W pierwszej części Natalia Świderska przedstawia analizę porównawczą eutanazji w europejskich systemach prawnych, zestawiając liberalne rozwiązania państw zachodnich z polskimi normami konstytucyjnymi. Tematykę bezpieczeństwa państwa podejmują Yaroslav Dereshak oraz Oliwier Dub, koncentrując się na rekonfiguracji pozycji Polski po agresji na Ukrainę, wyzwaniach migracyjnych oraz zjawisku zmęczenia współczuciem. Julia Kisła przybliża natomiast rolę Azerbejdżanu jako kluczowego aktora na Kaukazie Południowym, analizując skutki konfliktu o Górski Karabach i proces uniezależniania się Baku od wpływów rosyjskich. Uzupełnieniem

perspektywy historycznej jest tekst Wiktorii Błauciak o bitwie pod Sarbinowem, który bada osiemnastowieczną sztukę wojenną oraz wpływ decyzji dowódczych na wynik globalnych konfliktów.

Druga część opracowania skupia się na zagrożeniach cyfrowych i psychospołecznych, zaczynając od tekstu Sandry Mokosy o technologii deepfake jako narzędziu dezinformacji uderzającym w porządek społeczny i prywatność jednostek. Aleksandra Kielar kontynuuje tę analizę, badając wpływ platformy TikTok na bezpieczeństwo informacyjne państwa oraz mechanizmy tworzenia baniek filtrujących. Zagadnienia te przenikają do sfery edukacji, gdzie Ewelina Sokolnicka opisuje wpływ algorytmów mediów społecznościowych na kształtowanie samooceny i emocji u dzieci. Piotr J. Lange omawia natomiast cyfrowe środowisko jako czynnik ryzyka dla zdrowia psychicznego młodzieży, wskazując na narastający kryzys sensu życia i konieczność wdrażania higieny cyfrowej. Joanna Ewa Rosińska-Kusz prezentuje wyniki badań nad rolą kompetencji międzykulturowych nauczycieli w budowaniu bezpiecznego i inkluzyjnego środowiska w polskich szkołach. Całość zamyka artykuł Eweliny Zielińskiej, która wykazuje znaczenie cyfryzacji łańcuchów dostaw jako fundamentu odporności współczesnych przedsiębiorstw na globalne kryzysy.

Jako redaktorzy tomu wraz z autorami mamy nadzieję, że prezentowane zagadnienia staną się przyczynkiem do dalszych badań i dyskusji nad rolą szeroko pojętego bezpieczeństwa. Różnorodność obszarów i wątków bezpieczeństwa pokazuje, że jest ono permanentnym i dynamicznym procesem, który podlega zmianom. Takie podejście wymaga od wszystkich ciągłej czujności i podejmowania działań by lepiej poznać różne zagrożenia i możliwości ich minimalizowania. Zachęcamy do zapoznania się z kolejnymi wątkami dotyczącymi bezpieczeństwa, być może staną się one dla czytelnika nowym wyzwaniem. Zapraszamy do lektury.

Redaktorzy tomu

ARTYKUŁ EKSPERCKI

Małgorzata Michałowska-Maksimczyk
ORCID: 0009-0009-4137-095X
Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Sandra Mokosa
Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Dyskryminacja w zatrudnieniu na etapie rekrutacji – glosa aprobująca do wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga z dnia 4 lipca 2025 r., sygn. akt VII Pa 67/24[1]

Streszczenie

Przedmiotem niniejszej glosy jest wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 4 lipca 2025 r., sygn. akt VII Pa 67/24. Na szczególną uwagę zasługują dwa elementy rozstrzygnięcia. Po pierwsze, sąd przyjął, że kandydat do pracy, który uprawdopodobnił fakt dyskryminacji, korzysta z mechanizmu odwróconego ciężaru dowodu w zakresie przyczyn odmowy zatrudnienia. Po drugie, sąd uznał, że mechanizm ten nie zwalnia strony powodowej z obowiązku wykazania przesłanek uzasadniających wysokość dochodzonego odszkodowania, w szczególności rozmiaru szkody lub krzywdy pozostającej w związku z naruszeniem zasady równego traktowania.

Choć zagadnienie rozkładu ciężaru dowodu w sprawach antydyskryminacyjnych stanowi przedmiot zainteresowania doktryny prawa pracy, na gruncie glosowanego orzeczenia szczególnego znaczenia nabiera problem ustalania wysokości odszkodowania przewidzianego w art. 18^3d k.p. W tym zakresie wyrok wpisuje się w trwającą w nauce prawa dyskusję dotyczącą charakteru prawnego tego świadczenia oraz relacji pomiędzy jego funkcją kompensacyjną i prewencyjną. W literaturze podkreśla się bowiem, że odszkodowanie za naruszenie zasady równego traktowania wykazuje swoistą specyfikę, ponieważ służy nie tylko naprawieniu szkody majątkowej, lecz także rekompensacie uszczerbków niemajątkowych związanych z naruszeniem godności pracownika lub kandydata do pracy[2].

W ocenie autorki zasadniczym walorem glosowanego wyroku jest trafne rozróżnienie pomiędzy przesłankami odpowiedzialności pracodawcy za dyskryminację a przesłankami ustalenia wysokości należnego świadczenia. Jednocześnie wątpliwości budzi przyjęta przez sąd ocena zakresu funkcji prewencyjnej odszkodowania oraz praktycznych konsekwencji zasądzenia świadczenia w minimalnej wysokości pomimo stwierdzenia jawnej dyskryminacji bezpośredniej. Z tych względów glosa koncentruje się przede wszystkim na problematyce odszkodowania antydyskryminacyjnego, traktując kwestie ciężaru dowodu jako niezbędne tło dla oceny zasadności rozstrzygnięcia.

Problematyka ta znajduje szerokie omówienie w doktrynie prawa pracy oraz w literaturze poświęconej zakazowi dyskryminacji i ochronie dóbr osobistych pracownika.

[1] Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 4.07.2025 r., VII Pa 67/24, LEX nr 3909703.

[2] A. Sobczyk, *Zakaz dyskryminacji i środki ochrony prawnej pracownika*, [w:] *System Prawa Pracy*, t. VI, red. K.W. Baran, Warszawa 2023, s. 1033–1035.

W szczególności wskazuje się na potrzebę zapewnienia efektywnej, proporcjonalnej i odstraszającej ochrony prawnej osobom doświadczającym nierównego traktowania, zgodnie ze standardami wynikającymi z prawa zarówno krajowego, jak i Unii Europejskiej. W tym kontekście glosowany wyrok stanowi interesujący głos w dyskusji nad granicami odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za dyskryminację na etapie rekrutacji.

Słowa kluczowe: dyskryminacja w zatrudnieniu, ciężar dowodu, godność człowieka, poglądy polityczne jako przyczyna dyskryminacji w zatrudnieniu

Wstęp

Współczesne uwarunkowania wynikające z rozwoju technologii cyfrowych prowadzą do systematycznego ograniczania sfery prywatności jednostki[3]. Aktywność w mediach społecznościowych powoduje, że informacje dotyczące nie tylko codziennego funkcjonowania, lecz również poglądów, przekonań, działalności społecznej czy zainteresowań użytkowników stają się powszechnie dostępne. Dane te, często ujawniane bez pełnej świadomości ich potencjalnych konsekwencji, mogą wpływać na sposób postrzegania jednostki nie tylko w relacjach prywatnych, lecz także w sferze zawodowej.

Publiczne ujawnianie elementów tożsamości osobistej wiąże się z ryzykiem ich pozamerytorycznej oceny, w tym przez potencjalnych pracodawców lub osoby uczestniczące w procesach rekrutacyjnych. W konsekwencji aktywność pozazawodowa kandydata, w szczególności wyrażane przez niego poglądy lub zaangażowanie społeczne, może stać się podstawą negatywnej oceny, niezależnej od rzeczywistych kwalifikacji, kompetencji i predyspozycji do wykonywania pracy. Zjawisko to rodzi istotne wątpliwości co do realnej skuteczności zasady równego traktowania w zatrudnieniu oraz zakresu ochrony kandydata na rynku pracy przed dyskryminacją motywowaną światopoglądowo lub ideologicznie na etapie rekrutacji.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że subiektywny komponent oceny kandydatów w procesach rekrutacyjnych jest zjawiskiem immanentnie związanym z decyzyjnością po stronie pracodawcy, jednak jego dopuszczalność podlega istotnym ograniczeniom normatywnym[4]. Granice tej swobody wyznaczają zarówno przepisy prawa pracy, jak i standardy wynikające z konstytucyjnych oraz międzynarodowych mechanizmów ochrony praw człowieka[5]. Ocenie prawnej podlega

[3] J. Wieczorkowski, *Akceptacja naruszenia prywatności w erze Big Data*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy" 2017, nr 52, s. 315–317.

[4] M. Tomaszewska, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, t. I, red. K.W. Baran, Warszawa 2022, komentarz do art. 183a k.p., Nb 2–4.

[5] L. Florek, *Prawo pracy*, Warszawa 2024, s. 62–66.

zatem nie sama obecność elementów subiektywnych w procesie selekcji, lecz ich wpływ na decyzję o odmowie zatrudnienia w sytuacji, gdy przesłanki tej decyzji pozostają w oderwaniu od obiektywnych wymogów stanowiska pracy.

W tym kontekście dyskryminacja na etapie rekrutacji ujawnia się jako naruszenie zasady relewantności kryteriów oceny kandydata. Polega ona na zastąpieniu kryteriów merytorycznych, takich jak kwalifikacje, doświadczenie zawodowe czy kompetencje, kryteriami pozaprawnymi lub pozazawodowymi, w szczególności odnoszącymi się do sfery przekonań, światopoglądu lub aktywności pozazawodowej kandydata. Tego rodzaju praktyki prowadzą do instrumentalizacji procesu rekrutacji oraz do podważenia jego funkcji selekcyjnej, opartej na racjonalnym i proporcjonalnym doborze personelu.

Z perspektywy aksjologicznej takie działanie stanowi ingerencję w fundamentalne prawa jednostki, w tym w zasadę równego traktowania oraz ochronę godności człowieka jako podmiotu autonomicznego. Rekrutacja oparta na kryteriach niemających związku z charakterem pracy prowadzi bowiem do uprzedmiotowienia kandydata oraz do jego oceny przez pryzmat cech i postaw pozostających poza zakresem uzasadnionego zainteresowania pracodawcy. W konsekwencji dochodzi do naruszenia równowagi pomiędzy interesem organizacyjnym pracodawcy a obowiązkiem poszanowania praw jednostki w dostępie do zatrudnienia, co uzasadnia objęcie tego etapu szczególnie intensywną ochroną antydyskryminacyjną.

Analizowany wyrok stanowi egzemplifikację konfliktu normatywnego pomiędzy swobodą doboru pracowników, przysługującą pracodawcy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a bezwzględnie obowiązującym zakazem dyskryminacji w dostępie do zatrudnienia. Istotą sporu nie jest bowiem samo pominięcie kandydata w procesie rekrutacyjnym, lecz ujawnienie przez pracodawcę kryterium selekcyjnego, które pozostaje w oczywistej kolizji z zasadą równego traktowania i nie wykazuje w związku z obiektywnymi wymaganiami stanowiska pracy. Okoliczność ta przesądza o kwalifikacji prawnej zachowania pracodawcy jako przejawu dyskryminacji bezpośredniej w rozumieniu art. 18^3a § 1 k.p.

Wyrok ten trafnie akcentuje, że autonomia decyzyjna pracodawcy nie ma charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom wynikającym zarówno z przepisów prawa pracy, jak i z konstytucyjnych standardów ochrony praw jednostki. Swoboda wyboru kandydata nie może prowadzić do różnicowania sytuacji prawnej osób ubiegających się o zatrudnienie na podstawie cech lub okoliczności niemających znaczenia dla realizacji obowiązków pracowniczych. W przeciwnym razie proces

rekrutacji przestaje pełnić funkcję merytorycznej selekcji, stając się narzędziem wykluczenia o charakterze dyskryminacyjnym.

Na szczególną aprobatę zasługuje podkreślenie przez sąd znaczenia etapu kwalifikowania kandydatów do dalszych faz rekrutacji jako momentu wymagającego intensywnej ochrony prawnej. Już bowiem na tym etapie dochodzi do pierwszego zróżnicowania sytuacji podmiotów ubiegających się o zatrudnienie, a tym samym do potencjalnego naruszenia godności człowieka oraz zasady równego dostępu do pracy. Ochrona antydyskryminacyjna nie może być zatem ograniczana wyłącznie do stadium nawiązania stosunku pracy, lecz powinna obejmować również decyzje poprzedzające zatrudnienie, które w sposób realny determinują możliwość uczestnictwa jednostki w rynku pracy.

W glosie zastosowano metodę dogmatycznoprawną, polegającą na analizie treści norm prawa pracy regulujących zasadę równego traktowania oraz zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu, w szczególności art. 18^3a–18^3d k.p.[6], w zestawieniu z ich wykładnią zaprezentowaną w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Uzupełniająco wykorzystano metodę analizy orzeczniczej, której celem było osadzenie glosowanego wyroku w szerszym kontekście judykatury dotyczącej dyskryminacji na etapie rekrutacji oraz rozkładu ciężaru dowodu w sprawach antydyskryminacyjnych.

Przeprowadzona analiza opiera się również na wykładni funkcjonalnej i aksjologicznej, pozwalającej na ocenę przyjętej przez sąd interpretacji z perspektywy celów regulacji antydyskryminacyjnych oraz konstytucyjnych wartości chronionych przez prawo pracy, w szczególności zasady godności człowieka i równego dostępu do zatrudnienia. Metoda ta umożliwia ocenę, czy przyjęte rozstrzygnięcie sprzyja realizacji funkcji ochronnej prawa pracy oraz czy zapewnia efektywną ochronę jednostki na etapie poprzedzającym nawiązanie stosunku pracy.

W ramach glosy dokonano także analizy konstrukcji ciężaru dowodu w sprawach o dyskryminację, z uwzględnieniem instytucji uprawdopodobnienia oraz jej wpływu na zakres obowiązków dowodowych stron postępowania. Pozwoliło to na ocenę trafności stanowiska sądu w zakresie rozróżnienia pomiędzy przesłankami odpowiedzialności pracodawcy a przesłankami ustalenia wysokości należnej kompensacji. Metodologiczne połączenie analizy normatywnej z oceną skutków praktycznych orzeczenia umożliwia sformułowanie wniosków de lege lata oraz wskazanie potencjalnych implikacji dla praktyki rekrutacyjnej i ochrony praw kandydatów na rynku pracy.

[6] Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. *Kodeks pracy* (Dz. U. z 2025 r., poz. 277, ze zm.).

Dyskryminacja w zatrudnieniu – kilka uwag wstępnych

> „Przykładów na kryteria dyskryminacyjne niewskazane w ustawie dostarcza orzecznictwo sądowe. Przed nowelizacją z 2019 r. były to przede wszystkim cechy osobiste lub właściwości pracownika, w tym ograniczenia spowodowane właściwościami fizycznymi, umysłowymi lub psychicznymi pracownika, nosicielstwo chorób, które nie mają wpływu na bezpieczeństwo procesu pracy, wygląd lub wizerunek pracownika, istotne m.in. na etapie rekrutacji, miejsce zamieszkania pracownika (kandydata do pracy), wreszcie światopogląd pracownika, rozumiany szerzej niż poglądy polityczne czy rozwijanie swojej wiedzy i kompetencji zawodowych, np. odbywanie aplikacji radcowskiej. Pracownicy nie powinni być traktowani mniej korzystnie ze względu na korzystanie z uprawnień związanych z rodzicielstwem, np. z urlopu wychowawczego. W sprawach dyskryminacyjnych, aby umożliwić pracownikom efektywne dochodzenie roszczeń, następuje odwrócenie ciężaru dowodu. Pracownik powinien wykazać (uprawdopodobnić) fakt mniej korzystnego traktowania oraz wskazać potencjalne kryterium dyskryminacyjne. Pracodawca, aby uwolnić się od odpowiedzialności, powinien wykazać, że kierował się obiektywnymi powodami (art. 18(3b) § 1 k.p.). Kluczową kwestią jest oparcie podejrzenia o dyskryminację na faktach. Wykazanie okoliczności uprawdopodabniających fakty nieuzasadnionego różnicowania obciąża z kolei osobę, która stara się dowieść dyskryminacji (w zależności od sytuacji, będzie nią starający się o pracę bądź sam pracownik). Zatem pracownik, który zarzuca pracodawcy dyskryminację, powinien wskazać przyczynę (powód) dyskryminacji. W tej linii orzeczniczej mieszczą się także stwierdzenia zawarte w wyroku SN z 9.01.2007 r., II PK 180/06, zgodnie z którymi, w celu uruchomienia szczególnego mechanizmu rozkładu ciężaru dowodu określonego w art. 18(3b) § 1 k.p., pracownik, który we własnej ocenie był dyskryminowany, powinien wskazać przyczynę dyskryminacji oraz okoliczności dowodzące nierównego traktowania z tej przyczyny”[7].

W polskim porządku prawnym zasada równego traktowania w zatrudnieniu, wyrażona w art. 18(3a) § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (dalej: „k.p.”), obejmuje nie tylko osoby już zatrudnione, lecz również kandydatów do pracy. Ochrona przed dyskryminacją rozciąga się zatem na cały proces rekrutacyjny, w tym na etap rozmowy kwalifikacyjnej. Orzecznictwo sądowe konsekwentnie potwierdza, że odmowa zatrudnienia z przyczyn dyskryminacyjnych stanowi naruszenie prawa, nawet jeśli nie doszło do nawiązania stosunku pracy[8].

[7] Ł. Pisarczyk [w:] *Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1-93*, wyd. VII, red. K. W. Baran, Warszawa 2025, art. 11(3).

[8] Wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2011 r., II PK 181/10.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 27 lutego 2018 r. (III APa 20/16)[9] jednoznacznie wskazał, że kandydat do pracy, który nie został zatrudniony z powodu cechy chronionej prawem (np. płci, wieku, macierzyństwa), może dochodzić odszkodowania na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych (art. 415 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny), nawet jeśli nie doszło do zawarcia umowy o pracę. Sąd Najwyższy w wyroku z 24 marca 2000 r. (I PKN 314/99)[10] potwierdził tę linię orzeczniczą, wskazując, że ochrona przed dyskryminacją obejmuje także osoby ubiegające się o zatrudnienie. W wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z 28 grudnia 2012 r. (VII P 1008/11)[11] podkreślono, że odmowa zaproszenia na rozmowę rekrutacyjną może być oceniana pod kątem dyskryminacji, jeśli kandydat uprawdopodobni, że przyczyną była cecha chroniona prawem. W takiej sytuacji ciężar dowodu przechodzi na pracodawcę, który musi wykazać, że kierował się obiektywnymi, niedyskryminującymi przesłankami. Sąd Najwyższy w wyroku z 24 stycznia 2024 r. (I PSKP 38/23)[12] potwierdził, że równe traktowanie dotyczy także nawiązania stosunku pracy, a dyskryminacja może polegać na odmowie zatrudnienia z przyczyn określonych w art. 18(3a) § 1 k.p. Kandydat do pracy powinien uprawdopodobnić wystąpienie dyskryminacji, natomiast pracodawca musi wykazać, że kierował się obiektywnymi względami.

Warto również zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2018 r. (II PK 345/16)[13], w którym podkreślono, że katalog przyczyn dyskryminacji jest otwarty, a każde zróżnicowanie sytuacji kandydatów do pracy ze względu na cechy osobiste o doniosłym znaczeniu społecznym (np. płeć, rodzicielstwo, światopogląd) może być uznane za dyskryminację, jeśli pracodawca nie wykaże obiektywnych powodów swojego działania.

Stan faktyczny

Przechodząc do rekonstrukcji stanu faktycznego, w pierwszej kolejności należy wskazać, że powód zgłosił swoją kandydaturę w odpowiedzi na ogłoszenie o pracę na stanowisko spedytora międzynarodowego, przewidujące zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Z ustaleń sądu wynika, że dotychczasowe

[9] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2018 r., III APa 20/16.
[10] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I PKN 314/99.
[11] Wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 28 grudnia 2012 r., VII P 1008/11.
[12] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2024 r., I PSKP 38/23.
[13] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2018 r., II PK 345/16.

doświadczenie zawodowe oraz kwalifikacje powoda odpowiadały wymaganiom określonym w treści oferty pracy, co nie było kwestionowane przez pozwanego.

W odpowiedzi na przesłane zgłoszenie pracownik pozwanego skierował do powoda wiadomość o treści: „u nas nie zatrudniamy lewaków i morderców dzieci". Treść tej wypowiedzi jednoznacznie odnosiła się do poglądów politycznych powoda oraz jego aktywności społecznej, ujawnianej publicznie, w szczególności za pośrednictwem mediów oraz udziału w zgromadzeniach o charakterze politycznym. W konsekwencji powód nie został poddany merytorycznej ocenie pod kątem posiadanych kompetencji zawodowych, lecz pominięto go w procesie rekrutacyjnym z przyczyn niemających związku z charakterem pracy, a tym samym nie został zaproszony do dalszego etapu postępowania rekrutacyjnego.

Sąd ustalił ponadto, że z powodem nie prowadzono żadnych rozmów dotyczących warunków zatrudnienia, w tym wynagrodzenia ani formy świadczenia pracy. Argumentacja pozwanego, zgodnie z którą powód miał formułować wygórowane oczekiwania finansowe bądź domagać się wykonywania pracy wyłącznie w trybie zdalnym, została uznana za niewiarygodną, albowiem odnosiła się do rozmów prowadzonych około roku wcześniej i niepozostających w związku z aktualnym procesem rekrutacyjnym. Jednocześnie ustalono, że powód w niedługim czasie po odmowie zatrudnienia przez pozwanego podjął pracę u innego pracodawcy na analogicznym stanowisku, nie wykazując jednak okresu ewentualnego pozostawania bez zatrudnienia ani konkretnych potencjalnych zarobków, jakie mógłby uzyskać u pozwanego, gdyby doszło do nawiązania stosunku pracy.

Na tej podstawie sąd I instancji stwierdził, że odmowa zatrudnienia powoda nie pozostawała w związku z jego kwalifikacjami zawodowymi, lecz była konsekwencją zastosowania kryterium niezwiązanego z wykonywaną pracą, tj. odmiennych poglądów politycznych powoda. Pozwany nie wykazał istnienia obiektywnych, racjonalnych ani merytorycznych przesłanek uzasadniających pominięcie powoda w procesie rekrutacyjnym. W rezultacie sąd uznał, że doszło do naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu, a powód uprawdopodobnił fakt dyskryminacji bezpośredniej ze względu na przekonania polityczne.

Powodowi przyznano odszkodowanie w wysokości odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu za pracę, uznając je za adekwatne do wykazanego zakresu naruszenia. Pozostałe roszczenia zostały oddalone jako nieudowodnione, gdyż powód nie wykazał ani konkretnej wysokości poniesionej szkody majątkowej, ani rozmiaru ewentualnej krzywdy niemajątkowej uzasadniającej żądaną kwotę rekompensaty.

Powód wniósł apelację, w której zakwestionował zarówno wysokość przyznanego odszkodowania, domagając się uwzględnienia powództwa w całości, jak i argumentację sądu I instancji. W apelacji podniósł ponadto, że zachowanie pozwanego nosiło znamiona zniesławienia w rozumieniu art. 212 k.k. Sąd II instancji uznał apelację za bezzasadną, w całości podzielając ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną dokonaną przez sąd pierwszej instancji.

Stanowisko Sądów I i II instancji

Sądy obu instancji uznały, że w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia zasady równego traktowania w procesie rekrutacji, co stanowiło przejaw dyskryminacji w rozumieniu art. 11^3 k.p. oraz art. 18^3a § 1 k.p. Sąd Rejonowy podkreślił, że zasada równego traktowania znajduje zastosowanie na wszystkich etapach zatrudnienia, w tym również na etapie poprzedzającym nawiązanie stosunku pracy, jakim jest postępowanie rekrutacyjne. Pracodawca nie jest uprawniony do różnicowania sytuacji kandydatów do pracy na podstawie kryteriów takich jak światopogląd czy przekonania polityczne, o ile nie pozostają one w bezpośrednim związku z charakterem pracy.

Zgodnie ze stanowiskiem sądu oraz treścią art. 18^3b § 1 k.p., pracownik, a w realiach niniejszej sprawy także kandydat do pracy, zobowiązany jest do uprawdopodobnienia faktu nierównego traktowania. W przypadku spełnienia tego wymogu ciężar dowodu, że proces rekrutacji prowadzony był w sposób obiektywny i niedyskryminujący, przechodzi na pracodawcę. Sąd uznał, że powód sprostał obowiązkowi uprawdopodobnienia, albowiem treść wiadomości otrzymanej od pozwanego jednoznacznie wskazywała na istnienie uprzedzeń po stronie rekrutera, które znalazły bezpośrednie przełożenie na pominięcie powoda w procesie rekrutacyjnym. Pozwany nie przedstawił natomiast żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzających, że przekonania polityczne powoda miały znaczenie z punktu widzenia wymogów stanowiska, na które aplikował.

Sąd Rejonowy odniósł się również do charakteru odszkodowania przewidzianego w art. 18^3d k.p., wskazując, że pełni ono zarówno funkcję kompensacyjną, jak i prewencyjną. Obejmuje ono naprawienie szkody majątkowej, o ile taka wystąpiła, jak również szkody niemajątkowej w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przy czym jego minimalna wysokość nie może być niższa niż minimalne wynagrodzenie za pracę. Jednocześnie sąd podkreślił, że mimo przeniesienia ciężaru dowodu w zakresie samego faktu dyskryminacji, strona powodowa pozostaje zobowiązana do wykazania wysokości poniesionej szkody.

W realiach sprawy powód nie wykazał podstaw do zasądzenia dochodzonej kwoty zadośćuczynienia. Nie udowodnił, że w wyniku dyskryminacji pozostawał bez pracy, nie wykazał wysokości wynagrodzenia, jakie mógłby uzyskać u pozwanego, nie przedstawił dowodów potwierdzających doznanie konkretnej krzywdy niemajątkowej ani nie wykazał, że spełniał obiektywne wymogi zatrudnienia na stanowisku, na które aplikował. Z tych względów Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w minimalnej wysokości, uznając, że przyznanie wyższego świadczenia byłoby nieuzasadnione oraz nieadekwatne do wykazanego rozmiaru krzywdy.

Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne oraz argumentację prawną Sądu Rejonowego, wskazując, że zaskarżony wyrok został oparty na prawidłowej analizie zgromadzonego materiału dowodowego. Odnosząc się do zarzutu powoda, zgodnie z którym zasądzona kwota odszkodowania nie realizuje funkcji prewencyjnej, Sąd II instancji podkreślił, że wysokość świadczenia musi pozostawać w adekwatnej relacji do rzeczywistego rozmiaru szkody i krzywdy. Funkcja prewencyjna, choć istotna, nie może uzasadniać przyznawania odszkodowań oderwanych od faktycznego uszczerbku poniesionego przez poszkodowanego.

Dodatkowo sąd odwoławczy wskazał, że zachowanie pozwanego nie wypełniało znamion zniesławienia w rozumieniu art. 212 k.k., na które powoływał się powód. Inkryminowana wypowiedź nie miała charakteru publicznego, a jej oddziaływanie ograniczało się do wąskiego kręgu osób, które musiały zapoznać się z jej treścią na potrzeby postępowania.

Charakter ogłoszenia o pracę w świetle Kodeksu cywilnego

Skoro zachowanie rekrutera wobec kandydata zostało zakwalifikowane jako przejaw dyskryminacji bezpośredniej, konieczne staje się odniesienie do charakteru prawnego samego ogłoszenia o pracę w świetle regulacji prawa cywilnego. Sąd wskazał, że ogłoszenie rekrutacyjne może, w określonych okolicznościach, spełniać przesłanki oferty w rozumieniu art. 66 k.c.[14], jednak jego moc wiążąca zależy od treści ogłoszenia, sposobu jego złożenia oraz kontekstu faktycznego, w jakim zostało skierowane do potencjalnych adresatów.

Zgodnie z art. 66 § 1 k.c., w sytuacji gdy oferta nie zawiera oznaczenia terminu, w którym oczekuje się odpowiedzi, albo została złożona przy użyciu środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość, wiąże ona składającego jedynie

[14] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny (*Dz. U. z 2025 r., poz. 1071. ze zm.).

w przypadku jej niezwłocznego przyjęcia. W przeciwnym razie oferta przestaje wiązać z upływem czasu, w którym odpowiedź mogłaby zostać złożona w zwykłym toku czynności, bez nieuzasadnionego opóźnienia. W konsekwencji ogłoszenie o pracę co do zasady nie stanowi zobowiązania prawnego o charakterze absolutnym, lecz pełni funkcję zaproszenia do udziału w procesie rekrutacyjnym, pozostawiając stronom swobodę w zakresie dalszego procedowania.

Na tym etapie zarówno pracodawca, jak i kandydat do pracy zachowują możliwość wycofania się z procesu rekrutacyjnego, jednakże granice tej swobody wyznaczają normy zakazujące dyskryminacji. Oznacza to, że rezygnacja z dalszego procedowania musi być oparta na obiektywnych, merytorycznie uzasadnionych przesłankach, pozostających w związku z wymaganiami stanowiska, a nie na kryteriach zakazanych przez przepisy prawa pracy[15].

Dodatkowo, zgodnie z art. 56 k.c.[16], samo wskazanie w ogłoszeniu miejsca i stanowiska pracy, bez jednoznacznego określenia charakteru zatrudnienia, nie przesądza jeszcze o powstaniu oferty zawarcia umowy o pracę na czas nieokreślony. Niemniej jednak brak zastrzeżeń co do czasowości zatrudnienia w treści ogłoszenia bywa interpretowany jako propozycja nawiązania stosunku pracy na czas nieokreślony, co ma znaczenie dla oceny oczekiwań kandydata, lecz nie prowadzi do automatycznego powstania po jego stronie roszczenia o zatrudnienie.

Powyższe rozróżnienie potwierdza, że samo zgłoszenie kandydatury w odpowiedzi na ogłoszenie rekrutacyjne nie gwarantuje nawiązania stosunku pracy, a decyzja o zatrudnieniu pozostaje wynikiem oceny kompetencji, doświadczenia oraz dopasowania kandydata do potrzeb organizacyjnych pracodawcy. Ocena ta musi jednak odbywać się z poszanowaniem zasady równego traktowania oraz zakazu dyskryminacji[17].

W tym kontekście sąd trafnie wskazał, że naruszenie zasady równego traktowania może nastąpić już na etapie wstępnej selekcji kandydatów, niezależnie od tego, czy ogłoszenie o pracę miało charakter formalnej oferty w rozumieniu prawa cywilnego. Ustalenie faktu dyskryminacji na tym etapie rodzi konieczność określenia konsekwencji prawnych takiego naruszenia, w szczególności w zakresie ustalenia, czy po stronie kandydata doszło do powstania szkody oraz jaka jest adekwatna wysokość należnego odszkodowania.

[15] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K.W. Baran, Warszawa 2024, komentarz do art. 183a k.p., Nb 8–12.
[16] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny*, op. cit.
[17] M. Tomaszewska, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K.W. Baran, Warszawa 2024, komentarz do art. 183a k.p., Nb 3–7; Z. Góral, M. Kuba, *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu pracowniczym*, Warszawa 2017, s. 95–99.

Ciężar dowodu i szkoda – przyczyny zasądzenia odszkodowania w minimalnej wysokości[18]

W realiach rozpoznawanej sprawy powód nie napotkał trudności w wykazaniu, że doszło do naruszenia zasady równego traktowania, albowiem treść wiadomości otrzymanej od rekrutera stanowiła jednoznaczny i bezpośredni dowód dyskryminacji. Należy przy tym zauważyć, że gdyby rekruter nie udzielił żadnej odpowiedzi na zgłoszenie powoda, wykazanie naruszenia mogłoby okazać się znacznie utrudnione, a nawet niemożliwe. W niniejszej sprawie ciężar dowodu zaprzeczenia dyskryminacji, zgodnie z art. 18^3b § 1 k.p., spoczywał na pozwanym, który nie był w stanie wykazać, że jego działanie miało charakter obiektywny i niedyskryminujący.

Jak trafnie zauważył sąd, argumentacja pozwanego odwołująca się do wcześniejszego procesu rekrutacyjnego, w ramach którego odbyło się spotkanie z powodem i podjęto decyzję o jego niezatrudnieniu, pozostawała bez znaczenia dla oceny aktualnego stanu faktycznego. Tym razem powód otrzymał jednoznaczną, obraźliwą wiadomość, która przesądzała o jego pominięciu w bieżącej rekrutacji, a wcześniejsze kontakty stron nie miały żadnego wpływu na zaistniałą sytuację. W tym zakresie ciężar dowodu spoczywał jednoznacznie po stronie pracodawcy, który nie wykazał istnienia obiektywnych przesłanek odmowy zatrudnienia.

Pomimo częściowego uwzględnienia powództwa w zakresie stwierdzenia dyskryminacji, powód nie odniósł sukcesu w zakresie dochodzonej wysokości odszkodowania. Wynikało to z faktu niewykazania realnego rozmiaru poniesionej szkody. Powód przyjął bowiem założenie, że samo doznanie dyskryminacji uzasadnia żądanie kwoty odpowiadającej rocznemu wynagrodzeniu na stanowisku, na które aplikował. Sąd zasadnie wskazał, że powód nie przedstawił żadnych obiektywnych danych potwierdzających wysokość wynagrodzenia, jakie mógłby uzyskać w przypadku zatrudnienia, ani nie wykazał, że miał kwalifikacje w stopniu pozwalającym na przyjęcie wysokiego prawdopodobieństwa zawarcia umowy o pracę.

Powód nie wystąpił również z wnioskiem o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentacji dotyczącej wynagrodzeń osób zatrudnionych na analogicznych stanowiskach ani o wskazanie, kto ostatecznie został zatrudniony oraz na jakich warunkach. Brak aktywności dowodowej w tym zakresie obciążał stronę powodową, zwłaszcza że była ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

[18] K. Antonów, A. Jabłoński, B. Suchacki, J. Witkowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz*, Warszawa 2014, art. 473.

Dodatkowo sąd słusznie zwrócił uwagę, że nawet przy hipotetycznym przyjęciu rocznych wyliczeń wynagrodzenia, takie żądanie należało uznać za mało realistyczne, zważywszy na powszechną praktykę zatrudniania pracowników w pierwszej kolejności na okres próbny, trwający zazwyczaj trzy miesiące. Z perspektywy sądu bardziej uzasadnione byłoby ewentualne dochodzenie ekwiwalentu odpowiadającego wynagrodzeniu za okres próbny, a nie za pełny rok zatrudnienia.

W sprawach tego rodzaju, w których powód korzysta z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, sąd nie działa z urzędu i nie jest uprawniony do samodzielnego modyfikowania podstaw faktycznych ani rozszerzania roszczeń. Ogranicza się on do granic żądania zakreślonych przez stronę powodową. W niniejszej sprawie sąd, analizując zgromadzony materiał dowodowy, stwierdził brak wystarczających dowodów zarówno na wysokość potencjalnych zarobków, jak i na powstanie szkody majątkowej bądź niemajątkowej.

Powód nie wykazał również, aby doznana dyskryminacja wywołała długotrwałe konsekwencje w jego życiu zawodowym lub osobistym. Przeciwnie, krótko po zdarzeniu podjął zatrudnienie u innego pracodawcy, a jedynym opisem doznanej krzywdy było subiektywne stwierdzenie, że sytuacja „wprawiła go w osłupienie", co nie mogło stanowić wystarczającej podstawy do zasądzenia wyższego zadośćuczynienia.

W konsekwencji sąd uznał, że przyjęta wysokość odszkodowania była adekwatna i proporcjonalna do wykazanego rozmiaru krzywdy. Jednocześnie rodzi się pytanie, czy w okolicznościach niniejszej sprawy ograniczenie się wyłącznie do kryterium adekwatności i proporcjonalności w stosunku do indywidualnej krzywdy powoda było wystarczające, czy też sąd powinien w większym stopniu uwzględnić inne dyrektywy wymiaru sprawiedliwości, w szczególności w kontekście jawnej i bezpośredniej dyskryminacji.

Wysokość odszkodowania, jego funkcja prewencyjna oraz wątpliwości interpretacyjne

Wysokość odszkodowania zasądzonego w niniejszej sprawie może zostać uznana za akceptowalną z punktu widzenia kryterium adekwatności i proporcjonalności do wykazanego rozmiaru krzywdy powoda. Jednocześnie jednak funkcja prewencyjna tego świadczenia oraz jego potencjalny efekt odstraszający wobec przyszłych naruszeń ze strony pracodawców budzą istotne wątpliwości. Nawet jeśli powód nie wykazał realnej szkody majątkowej, bezspornym pozostaje fakt, że doznał on dyskryminacji

bezpośredniej. Zasądzenie zadośćuczynienia w minimalnej wysokości można uznać za dopuszczalne, natomiast obciążenie powoda pozostałymi kosztami procesu może rodzić zastrzeżenia z punktu widzenia poczucia sprawiedliwości proceduralnej.

W praktyce zasądzone odszkodowanie obejmowało wyłącznie tę część roszczenia, w której powództwo zostało uwzględnione, co oznaczało, że powód uzyskał świadczenie o charakterze w dużej mierze symbolicznym. Taki rezultat może mieć istotne konsekwencje dla innych osób doświadczających dyskryminacji, które – wobec niskiej dolegliwości sankcji dla sprawcy – mogą rezygnować z dochodzenia swoich praw na drodze sądowej. W efekcie może to prowadzić do osłabienia skuteczności norm antydyskryminacyjnych oraz zniechęcenia społecznego do korzystania z przewidzianych prawem środków ochrony.

Choć można argumentować, że pojedyncza obraźliwa wiadomość nie wywołała długotrwałych i dotkliwych skutków dla powoda, to jednak tolerowanie takich zachowań bez wyraźnie odczuwalnej reakcji finansowej może wysyłać niepożądany sygnał normatywny. Przekaz ten sprowadza się do sugestii, że jawnie dyskryminujące zachowanie może pozostać w praktyce bez istotnych konsekwencji ekonomicznych dla pracodawcy.

Należy jednak podkreślić, że celem ustalania wysokości zadośćuczynienia nie jest jego przeszacowanie, lecz dostosowanie do dwóch kluczowych kryteriów: proporcjonalności względem doznanej szkody oraz możliwości finansowych podmiotu, który dopuścił się naruszenia. Tylko takie ujęcie pozwala na zachowanie równowagi pomiędzy funkcją kompensacyjną a prewencyjną odszkodowania, zapewniając jednocześnie realną ochronę praw jednostki oraz skuteczność norm prawa pracy[19]. Szczególną cechą odszkodowania przewidzianego w art. 18^3d k.p. jest jego niejednorodny charakter prawny. W przeciwieństwie do klasycznej konstrukcji odszkodowania prawa cywilnego, której zasadniczym celem jest kompensacja uszczerbku majątkowego pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę, świadczenie przysługujące z tytułu naruszenia zasady równego traktowania pełni funkcję szerszą. Jego celem jest bowiem nie tylko naprawienie szkody majątkowej poniesionej przez osobę dyskryminowaną, lecz także rekompensata uszczerbków niemajątkowych wynikających z naruszenia dóbr osobistych, w szczególności godności człowieka, prawa do równego traktowania oraz wolności od arbitralnego różnicowania sytuacji prawnej.

[19] A. Sobczyk, *Zakaz dyskryminacji i środki ochrony prawnej pracownika*, [w:] *System Prawa Pracy*, t. VI, red. K.W. Baran, Warszawa 2023, s. 1033–1038; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 22.04.1997 r. w sprawie C-180/95 Draehmpaehl, pkt 24–27.

W doktrynie prawa pracy od lat podkreśla się, że ustawodawca, posługując się w art. 18³d k.p. terminem „odszkodowanie", stworzył konstrukcję odbiegającą od modelu odpowiedzialności odszkodowawczej właściwego dla prawa cywilnego[20]. O swoistości tej regulacji świadczy przede wszystkim brak uzależnienia prawa do świadczenia od wykazania szkody majątkowej w ścisłym znaczeniu. Naruszenie zasady równego traktowania stanowi bowiem samoistne dobro prawnie chronione, a jego naruszenie może uzasadniać przyznanie świadczenia także wówczas, gdy poszkodowany nie jest w stanie wykazać konkretnego uszczerbku ekonomicznego[21]. W tym zakresie odszkodowanie antydyskryminacyjne wykazuje wyraźne podobieństwo do zadośćuczynienia za krzywdę.

Takie rozumienie art. 18³d k.p. znajduje oparcie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 7 stycznia 2009 r., III PK 43/08, Sąd Najwyższy podkreślił, że odszkodowanie przewidziane w tym przepisie nie jest ograniczone wyłącznie do naprawienia szkody majątkowej, lecz obejmuje również wyrównanie uszczerbku niemajątkowego doznanego wskutek naruszenia zasady równego traktowania. Podobnie w wyroku z 22 lutego 2007 r., I PK 242/06, wskazano, że funkcją tego świadczenia jest zapewnienie skutecznej i realnej ochrony przed dyskryminacją, zgodnie ze standardami prawa unijnego. Również w wyroku z 3 kwietnia 2008 r., II PK 286/07, Sąd Najwyższy zaakcentował, że odszkodowanie z art. 18³d k.p. powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i nie może zostać sprowadzone do świadczenia wyłącznie symbolicznego.

Z perspektywy aksjologii prawa antydyskryminacyjnego szczególne znaczenie ma również funkcja prewencyjna analizowanego świadczenia[22]. Ochrona przed dyskryminacją nie może ograniczać się do prostego wyrównania indywidualnego uszczerbku, lecz powinna także oddziaływać na praktykę zatrudnienia poprzez zniechęcanie pracodawców do podejmowania działań naruszających zasadę równego traktowania. Wynika to zarówno z konstytucyjnej rangi zakazu dyskryminacji, jak i z wymogu zapewnienia skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających środków ochrony prawnej wypracowanego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Na tle glosowanego wyroku prowadzi to do wniosku, że trafne jest stanowisko Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie dotyczące obowiązku wykazania

[20] A. Świątkowski, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2024, komentarz do art. 183d k.p.
[21] A. Sobczyk, *Zakaz dyskryminacji i środki ochrony prawnej pracownika*, op. cit., s. 1032–1036.
[22] Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10.04.1984 r., 14/83 *Von Colson*, pkt 23–28.

przez powoda przesłanek uzasadniających wysokość dochodzonego świadczenia. Jednocześnie bardziej dyskusyjna pozostaje ocena, czy zasądzenie odszkodowania w wysokości odpowiadającej ustawowemu minimum rzeczywiście realizuje funkcję prewencyjną art. 18^3d k.p. w sytuacji stwierdzenia jawnej i bezpośredniej dyskryminacji na etapie rekrutacji. Wątpliwość ta jest tym bardziej uzasadniona, że naruszenie zasady równego traktowania godzi nie tylko w indywidualny interes osoby poszkodowanej, lecz także w wartości o charakterze publicznym, związane z zapewnieniem równego dostępu do zatrudnienia.

Nowelizacja prawa pracy a transparentność wynagrodzeń[23]

Jednym z kluczowych problemów ujawnionych w analizowanej sprawie była niemożność wykazania przez powoda wysokości wynagrodzenia, jakie mógłby uzyskać na stanowisku, na które aplikował. Brak tej informacji w istotny sposób ograniczył możliwość precyzyjnego określenia zakresu poniesionej szkody majątkowej, a tym samym utrudnił dochodzenie adekwatnego odszkodowania oraz zadośćuczynienia. Sytuacja ta unaocznia praktyczne trudności dowodowe, z jakimi mierzą się kandydaci dochodzący roszczeń z tytułu dyskryminacji na etapie rekrutacji.

W odpowiedzi na systemowy problem braku przejrzystości wynagrodzeń ustawodawca zdecydował się na nowelizację Kodeksu pracy, implementującą dyrektywę Unii Europejskiej dotyczącą transparentności płac. Nowe regulacje wprowadzają obowiązek informowania kandydatów o proponowanych widełkach wynagrodzenia już na etapie ogłoszenia o pracę[24]. Rozwiązanie to ma na celu zwiększenie przejrzystości procesów rekrutacyjnych oraz zapewnienie kandydatom dostępu do kluczowych informacji umożliwiających racjonalną ocenę oferty zatrudnienia.

Wprowadzenie obowiązku ujawniania widełek płacowych sprzyja również realizacji zasady równego traktowania, ograniczając ryzyko dyskryminacji w procesie rekrutacji, w szczególności ze względu na płeć, wiek czy przekonania. Transparentność wynagrodzeń przyczynia się do wyrównania pozycji negocjacyjnej kandydatów oraz zmniejsza prawdopodobieństwo arbitralnych decyzji rekrutacyjnych opartych na kryteriach pozamerytorycznych[25].

[23] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/970 z dnia 10 maja 2023 r. *w sprawie wzmocnienia stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości za pośrednictwem mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń oraz mechanizmów egzekwowania* (Dz. U. UE. L. z 2023 r. Nr 132), s. 21.

[24] M. Tomaszewska, *Implementacja dyrektywy 2023/970 w polskim prawie pracy – kierunki zmian w zakresie transparentności wynagrodzeń*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2024, nr 6, s. 3–10.

[25] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/970 z dnia 10 maja 2023 r. *w sprawie wzmocnienia stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet za taką samą pracę*

Gdyby obowiązek wskazywania widełek płacowych obowiązywał w czasie zdarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy, sytuacja procesowa powoda mogłaby ulec istotnej zmianie. Określenie minimalnego i maksymalnego poziomu wynagrodzenia pozwoliłoby na jednoznaczne ustalenie podstawy do wyliczenia potencjalnej szkody majątkowej. Powód mógłby wówczas oprzeć swoje roszczenia na obiektywnie wskazanym zakresie płacowym, co znacząco ułatwiłoby sądowi ocenę zasadności oraz wysokości dochodzonego odszkodowania, a tym samym zwiększyłoby szanse na uwzględnienie roszczenia w szerszym zakresie.

Wnioski

Glosowane orzeczenie jednoznacznie potwierdza, że ochrona przed dyskryminacją w zatrudnieniu rozciąga się również na osoby ubiegające się o zatrudnienie już na etapie postępowania rekrutacyjnego, a zakaz dyskryminacji znajduje zastosowanie niezależnie od faktu nawiązania stosunku pracy. Rozstrzygnięcie to wzmacnia normatywną wykładnię przepisów Kodeksu pracy, zgodnie z którą równe traktowanie stanowi zasadę o charakterze horyzontalnym, obejmującą wszelkie stadia dostępu do zatrudnienia.

Wyrok w sposób wyraźny akcentuje znaczenie prawidłowego rozkładu ciężaru dowodu w sprawach z zakresu ochrony przed dyskryminacją, wskazując, że uprawdopodobnienie przez kandydata faktu nierównego traktowania skutkuje jedynie częściowym odwróceniem ciężaru dowodu, ograniczonym do wykazania przez pracodawcę obiektywności zastosowanych kryteriów selekcyjnych. Jednocześnie rozstrzygnięcie to potwierdza, że mechanizm ten nie zwalnia osoby poszkodowanej z obowiązku udowodnienia rozmiaru poniesionej szkody oraz adekwatności dochodzonego roszczenia pieniężnego.

Orzeczenie wpisuje się w dominujący nurt orzeczniczy, zgodnie z którym odszkodowanie przewidziane w art. 18^3d k.p. ma charakter przede wszystkim kompensacyjny, a jego funkcja prewencyjna nie może prowadzić do automatycznego zasądzania świadczeń o znacznej wysokości w oderwaniu od wykazanego uszczerbku. Jednocześnie analiza sprawy ujawnia ograniczoną skuteczność prewencyjną minimalnych świadczeń pieniężnych w przypadkach jawnej i bezpośredniej

lub pracę o takiej samej wartości za pośrednictwem mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń oraz mechanizmów egzekwowania, op. cit.

dyskryminacji, co rodzi istotne wątpliwości co do realnej zdolności obowiązujących instrumentów prawnych do pełnienia funkcji odstraszającej.

W tym kontekście pozytywnie należy ocenić nowelizację Kodeksu pracy wprowadzającą obowiązek ujawniania widełek wynagrodzenia w ogłoszeniach o pracę, jako rozwiązanie systemowe wzmacniające ochronę antydyskryminacyjną. Transparentność płacowa nie tylko zwiększa przejrzystość procesów rekrutacyjnych, lecz także ułatwia kandydatom wykazywanie potencjalnej szkody majątkowej w postępowaniach sądowych, co może przyczynić się do bardziej efektywnej realizacji zasady równego traktowania.

Glosowany wyrok stanowi również istotny punkt odniesienia dla praktyki rekrutacyjnej, wskazując na konieczność starannego dokumentowania procesu naboru, stosowania obiektywnych i relewantnych kryteriów selekcji oraz podnoszenia świadomości osób uczestniczących w rekrutacji w zakresie obowiązujących standardów równego traktowania. W tym sensie orzeczenie pełni nie tylko funkcję rozstrzygającą, lecz także normotwórczą, przyczyniając się do kształtowania standardów prawnych i organizacyjnych w obszarze dostępu do zatrudnienia.

Bibliografia

1. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2025 r., poz. 1071, ze zm.).
2. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. *Kodeks pracy* (Dz. U. z 2025 r., poz. 277, ze zm.).
3. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/970 z dnia 10 maja 2023 r. *w sprawie wzmocnienia stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości za pośrednictwem mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń oraz mechanizmów egzekwowania*, Dz. U. UE. L. z 2023 r. Nr 132.
4. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2018 r., III APa 20/16.
5. Wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2011 r., II PK 181/10.
6. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2018 r., II PK 345/16.
7. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I PKN 314/99.
8. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2024 r., I PSKP 38/23.
9. Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 4.07.2025 r., VII Pa 67/24, LEX nr 3909703.
10. Wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 28 grudnia 2012 r., VII P 1008/11.
11. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10.04.1984 r., 14/83 *Von Colson*, pkt 23–28.
12. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 22.04.1997 r. w sprawie C-180/95 Draehmpaehl, pkt 24–27.

13. Antonów K., Jabłoński A., Suchacki B., Witkowski J. *[w:] Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz, Warszawa 2014, art.* 473.
14. *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. W. Baran, Warszawa 2024, komentarz do art. 183a k.p., Nb 8–12.
15. Florek L., *Prawo pracy*, Warszawa 2024.
16. Góral Z., Kuba M., *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu pracowniczym*, Warszawa 2017.
17. Pisarczyk Ł. [w:] *Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1-93,* wyd. VII, red. K. W. Baran, Warszawa 2025, art. 11(3).
18. Sobczyk A., *Zakaz dyskryminacji i środki ochrony prawnej pracownika*, [w:] *System Prawa Pracy*, t. VI, red. K. W. Baran, Warszawa 2023.
19. Świątkowski A., *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2024, komentarz do art. 183d k.p.
20. Tomaszewska M., [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, t. I, red. K. W. Baran, Warszawa 2022, komentarz do art. 183a k.p., Nb 2–4.
21. Tomaszewska M., [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K.W. Baran, Warszawa 2024, komentarz do art. 183a k.p., Nb 3–7
22. Tomaszewska M., *Implementacja dyrektywy 2023/970 w polskim prawie pracy – kierunki zmian w zakresie transparentności wynagrodzeń*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 2024, nr 6.
23. Wieczorkowski J., *Akceptacja naruszenia prywatności w erze Big Data*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy" 2017, nr 52.
24. *Dyskryminacja i równe prawa pracowników*, https://www.biznes.gov.pl/pl/portal/00179.

Abstract

This commentary examines the judgment of the District Court Warszawa-Praga of 4 July 2025 (case no. VII Pa 67/24), which addresses employer liability for infringement of the principle of equal treatment at the recruitment stage. The analysis focuses on the application of the reversed burden of proof under Article 18^3b § 1 of the Polish Labour Code and its implications for the evidentiary obligations of a candidate alleging direct discrimination.

The author supports the court's position that substantiating discrimination shifts the burden to the employer to demonstrate that the recruitment decision was based on objective and non-discriminatory criteria, while not relieving the candidate of the duty to prove the extent of the damage suffered and the amount of compensation claimed. The commentary highlights the importance of distinguishing between establishing the occurrence of discrimination and assessing its legal and financial consequences. The judgment is approved as clarifying evidentiary standards in recruitment-related discrimination cases and reinforcing the protection of candidates' rights at the pre-employment stage.

Keywords: employment discrimination; burden of proof; recruitment; human dignity; political beliefs

CZĘŚĆ I

Natalia Świderska
ORCID: 0009-0003-0318-9646
Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Eutanazja w europejskich porządkach prawnych

Streszczenie

Eutanazja jest zagadnieniem kontrowersyjnym, będącym przedmiotem wielopłaszczyznowych dyskusji o charakterze etycznym, społecznym, medycznym oraz prawnym. W polskim prawie karnym eutanazja jest zakazana i stanowi przestępstwo określone w art. 150 Kodeksu karnego. Odmiennie kształtują się rozwiązania przyjęte w części państw europejskich, gdzie obserwuje się tendencję do legalizacji eutanazji przy jednoczesnym określeniu szczegółowych procedur jej stosowania. Pierwszym państwem w Europie, które zalegalizowało eutanazję, była Holandia (2001 r.). Następnie wprowadziła do swojego systemu prawnego podobne rozwiązania Belgia (2002 r.), a także Luksemburg (2009 r.), Hiszpania (2021 r.) oraz Portugalia (2023 r.). Analiza tych przykładów ukazuje podejście europejskich państw do prawa jednostki do decydowania o zakończeniu własnego życia.

Słowa kluczowe: eutanazja, prawo polskie, prawo karne

1. Wprowadzenie do zagadnienia eutanazji

Na wstępnie należy zaznaczyć, iż niniejszy artykuł powstał na kanwie mojej pracy dyplomowej pt.: *Eutanazja a wspomagane samobójstwo*.

Etymologia pojęcia eutanazji wywodzi się z języka greckiego, oznacza ona bowiem „śmierć dobrą", „śmierć spokojną" lub „śmierć szczęśliwą" – przedrostek *eu* wskazuje, iż coś jest „dobre, ładne, pomyślne", zaś *thanatos* można tłumaczyć jako „śmierć"[1].

Warto zaznaczyć, że obecnie w polskim systemie prawnym nie istnieje jedna, powszechnie obowiązująca, uniwersalna definicja eutanazji obejmująca wszystkie jej znamiona. Źródłem tego jest różnorodność kontekstów, w których używa się owego pojęcia[2]. Pojawiły się problemy definicyjne. Przez wieki proponowano różne wyjaśnienia eutanazji, dostosowane do ówczesnych czasów i uwzględniające jak najwięcej jej ambiwalentnych obszarów. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że znaczna część z nich ma charakter niewyczerpujący, ponieważ akcentują tylko jeden aspekt działania eutanatycznego – motywację sprawcy[3].

[1] M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, Kraków 2004, s. 22.
[2] B. Wach, *Spór o legalizację eutanazji. Przegląd argumentów*, Poznań 2019, s. 24.
[3] B. Pietrzak, *Zjawisko Eutanazji w horyzoncie wolności człowieka*, „Studia Teologiczne Zgromadzeni na świętej wieczerzy" 2020, nr 38, s. 399.

W opracowaniach z zakresu prawa karnego i zdrowia publicznego pojęcie eutanazji jest zazwyczaj przypisywane do sytuacji, w której osoba trzecia, najczęściej pod wpływem współczucia w stosunku do osoby nieuleczalnie chorej lub bardzo cierpiącej, celowo przyczynia się do jej śmierci. Stan zdrowia osoby poddawanej eutanazji nie ma tutaj istotnego znaczenia dla samej definicji[4]. W efekcie można wyodrębnić jej dwie kluczowe cechy, a mianowicie świadome pozbawienie drugiej osoby życia oraz pozbawienie jej tego życia dla jej dobra – z uwagi na współczucie dla tej osoby, która doświadcza dużego cierpienia spowodowanego nieuleczalną lub śmiertelną chorobą[5].

Dobór przedstawionych definicji miał charakter celowy, aby ukazać zróżnicowanie ujęć eutanazji w literaturze naukowej, źródłach encyklopedycznych oraz w doktrynie religijnej.

Autorem jednej z bardziej znanych definicji eutanazji został Patrick Verspieren, według którego oznacza to: „świadomy i zamierzony akt uśmiercenia; eutanatyczny jest gest lub zaniechanie, który z premedytacją powoduje śmierć pacjenta w celu położenia kresu jego cierpieniom"[6]. Z kolei w Wielkiej Encyklopedii PWN z 2002 r., opisano eutanazję jako zabicie człowieka nieuleczalnie chorego na jego żądanie ukierunkowane współczuciem[7]. Kościół katolicki również podejmował próby zdefiniowania eutanazji, m.in. w Deklaracji o eutanazji – *Iura et bona* z 1980 r., sporządzonej przez watykańską Kongregację do Spraw Wiary. Dokument stwierdza, że: „przez eutanazję rozumie się podjęte w celu zakończenia czyjegoś cierpienia, działanie lub zaniechanie, które przez swoją naturę lub świadomy zamiar powoduje śmierć. Zachowanie eutanatyczne ocenia się więc tak na płaszczyźnie intencji sprawcy, jak i zastosowanych przez niego środków"[8].

Warto zauważyć, że zjawisko eutanazji można sklasyfikować na kilka podziałów. Do najważniejszych, podstawowych typów ze względu na sposób jej przeprowadzania zalicza się eutanazję czynną (aktywną), przyśpieszającą śmierć poprzez działanie oraz eutanazję bierną (pasywną), wynikającą z zaniechania lub zaprzestania działań podtrzymujących życie. Ponadto wyróżnia się również formę

[4] P. Lipowski, O. Wiliński, *Eutanazja – charakterystyka aspektów prawnych w Polsce i w wybranych krajach europejskich*, „Zdrowie Publiczne i Zarządzanie" 2021, nr 19 (3–4), s. 97.

[5] M. Truszczyński, *Eutanazja: między zabójstwem z litości a aktem samobójstwa*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" 2013, nr 27, s. 508.

[6] M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, op. cit., s. 44.

[7] Ibidem, s. 38.

[8] M. Truszczyński, *Eutanazja: między zabójstwem z litości a aktem samobójstwa*, op. cit., s. 508–509.

dobrowolną, niedobrowolną i przymusową[9], a także podział na eutanazję pośrednią i bezpośrednią[10].

2. Eutanazja w polskim prawie konstytucyjnym i karnym

W polskim systemie prawnym kwestia eutanazji jest analizowana zarówno na gruncie prawa karnego, jak i konstytucyjnych standardów ochrony życia. W tym przypadku ochrona życia ludzkiego ma charakter bezwzględny i jest ona niezależna od stanu fizycznego bądź psychicznego człowieka.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej Konstytucja RP) nie jest wprost poruszony temat eutanazji. Natomiast jej ideę można spróbować powiązać z przepisami konstytucyjnymi odnoszącymi się do wolności i praw człowieka, a w szczególności prawa do prywatności i autonomii jednostki. W tym ujęciu ograniczenia jej dopuszczalności są analizowane w doktrynie jako potencjalna ingerencja w jej sferę samostanowienia[11].

Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”[12]. Powstaje zatem pytanie, czy ustawodawca może zakazać jednostce pozbawić się życia (odebrać jej prawo do samodzielnego podjęcia decyzji o chwili zakończenia swojego życia)? Ustawodawca nie może zakazać człowiekowi targnięcia się na własne życie, a tym samym istotnie wpłynąć na decyzję o chwili jego odejścia, gdyż takowy zakaz nie spełniałby konstytucyjnych przesłanek z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – nie byłby ani skuteczny (potencjalny samobójca ignorowałby normy prawne), ani konieczny (nie istnieje niezawodny sposób, aby zapobiec samobójstwom). Ponadto kolidowałby z zasadą poszanowania godności człowieka, gwarantowaną w art. 30 Konstytucji RP, która stanowi podstawę do traktowania jednostki jako wartości samej w sobie. Odebranie człowiekowi prawa

[9] W. Załuski, *Eutanazja*, https://etykapraktyczna.pl/encyklopedia/eutanazja/ [dostęp: 5.06.2026].

[10] E. Okoń, *Eutanazja a prawo do godnej śmierci*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2016, nr 11/13(1), s. 58.

[11] B. Wach, K. Burdziak, *Eutanazja w psychiatrii. Aspekty bioetyczne i prawne*, Gorzów Wielkopolski 2022, s. 147.

[12] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

do samodzielnej decyzji o momencie własnej śmierci może być odbierane jako naruszenie jego autonomii[13].

Z drugiej strony, art. 38 Konstytucji RP stanowi, że: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia"[14]. Ochronie tej podlega każda jednostka, niezależnie od ich stanu fizycznego lub psychicznego. Tym samym przytoczony artykuł może wykluczać dokonania eutanazji[15]. Prawo do ochrony życia uznawane jest za jedną z najwyższych wartości występujących w Konstytucji RP, górującą nad innymi prawami i wolnościami. Stanowi ona rękojmię poszanowania godności człowieka, która jest nienaruszalna, niezbywalna i przyrodzona. Organy państwa mają obowiązek kształtować prawo bądź stosunki społeczne w taki sposób, aby umożliwić całkowite wdrożenie prawnej ochrony życia. W związku z tym pod uwagę brane są działania prewencyjne. Eutanazja na gruncie polskich przepisów konstytucyjnych jest rozpatrywana tylko pod kątem jej niedopuszczalności. Pojęcie „życia" nie przypisuje się konkretnej jednostce, tylko traktuje się je jako dobro międzyludzkie, którym nie powinno się swobodnie zarządzać. Wszelkie ograniczenia prawa do życia powinny spełniać wymogi zasady proporcjonalności wynikającej z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, tak aby nie prowadziły do nieuzasadnionej ingerencji w konstytucyjnie chronione prawa jednostki[16].

Z drugiej strony, problematyka eutanazji została uregulowana w polskim prawie karnym, a dokładniej w art. 150 Kodeksu karnego (dalej k.k.), dotyczącym tzw. zabójstwa eutanatycznego. Przepis został umieszczony w rozdziale XIX k.k., zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu" i stanowi typ uprzywilejowany zabójstwa, przewidujący łagodniejszą odpowiedzialność karną w porównaniu z jego podstawową postacią z art. 148 k.k.

W świetle art. 150 k.k. eutanazja jest czynem zabronionym. Na podstawie § 1, który traktuje eutanazję jako zabójstwo w typie uprzywilejowanym, kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Opierając się na § 2 warto zauważyć, że w wyjątkowych wypadkach sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Co warte jest podkreślenie to fakt, iż

[13] B. Wach, K. Burdziak, *Eutanazja w psychiatrii. Aspekty bioetyczne i prawne*, op. cit., s. 148–150.
[14] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.
[15] M. Boniecka, F. Sztandera, *Kryteria dyferencjacji dozwolonego od niedozwolonego zaniechania terapii – aspekty socjologiczne i prawne*, „MW" 2018, nr 10, s. 49.
[16] R. Pałosz, *Polska regulacja eutanazji i wspomaganego samobójstwa z perspektywy filozoficznej i konstytucyjnej*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ" 2017, nr 2, s. 136, 137.

aby doszło do realizacji wszystkich ustawowych znamion tego czynu, działanie domniemanego sprawcy powinno zawierać w sobie dwie istotne cechy – żądanie śmierci oraz współczucie dla ofiary[17]. Według Wielkiego słownika języka polskiego PAN słowo „żądanie" jest definiowane jako: „przedstawione w sposób stanowczy życzenie, aby ktoś wykonał określoną czynność"[18]. Żądanie przybiera wszelaką formę: słowną (mówioną lub pisemną), gestu, obrazu, filmu itp. Może więc ono trwać krótki moment, przybierając postać jednego zdania (np. „Zabij mnie!", „Zrób to!"), jak również potrafi trwać przez dłuższy okres, czy wykazywać się dużą natarczywością[19]. Należy także podkreślić, iż zabójstwo eutanatyczne może zostać popełnione poprzez działanie, jak i zaniechanie. W odniesieniu do działania jest to przestępstwo powszechne, więc jego sprawcą może okazać się każdy człowiek. Natomiast zaniechanie przybiera wtedy postać przestępstwa indywidualnego, czyli sprawcą jest osoba, na której ciąży w tym przypadku szczególny obowiązek zapobieżenia skutkowi, którym była śmierć[20].

Podsumowując, regulacje konstytucyjne w Polsce kładą nacisk na poszanowanie godności i ochronę życia człowieka, wskutek czego eutanazja może być traktowana jako niedopuszczalna. Jednocześnie art. 150 k.k. przedstawia eutanazję jako szczególną postać zabójstwa, w której kluczowe znaczenie mają przede wszystkim motywy sprawcy oraz okoliczności, w jakich doszło do popełnienia tego czynu.

3. Europa wobec eutanazji

Europa w sporze o eutanazję oscyluje pomiędzy narastającym naciskiem na uznanie „prawa do śmierci" a stanowczym sprzeciwem zwolenników ochrony życia, które jest postrzegane jako wartość absolutna i nienaruszalna. Stosunek do eutanazji w Europie jest bardzo zróżnicowany i uzależniony od tradycji kulturowych, religijnych, prawnych oraz społecznych poszczególnych państw. W niektórych krajach europejskich jest ona traktowana jako wyraz wolności jednostki, w innych jako zbrodnia. Obecnie możliwość przeprowadzenia legalnej eutanazji istnieje w Holandii (od 2001), Belgii (2002), Luksemburgu (2009), Hiszpanii (2021) oraz Portugalii (2023). Wspomniane państwa dopuszczają jej przeprowadzenie jedynie wtedy,

[17] P. Lipowski, O. Wiliński, *Eutanazja – charakterystyka aspektów prawnych w Polsce i w wybranych krajach europejskich*, op. cit., s. 98.
[18] *Żądanie*, https://wsjp.pl/haslo/podglad/23778/zadanie [dostęp: 07.09.2025].
[19] B. Wach, K. Burdziak, *Eutanazja w psychiatrii. Aspekty bioetyczne i prawne*, op. cit., s. 122, 123.
[20] B. Wach, *Spór o legalizację eutanazji. Przegląd argumentów*, op. cit., s. 271.

gdy zostaną spełnione określone wymogi: pacjent doświadcza cierpienia, przeprowadzono wieloetapowe konsultacje medyczne odnośnie do jego obecnego stanu zdrowia, decyzja była przemyślana, świadoma oraz została podjęta dobrowolnie. Do państw europejskich, które w różnym stopniu dopuściły w swoim ustawodawstwie wspomagane samobójstwo, należą np. Austria, Niemcy czy Szwajcaria. Regulacje prawne tej praktyki zostały szczegółowo określone przez orzecznictwo sądowe oraz przepisy kodeksowe. Z kolei takie kraje jak Polska czy Węgry sprzeciwiają się legalizacji eutanazji lub wspomaganego samobójstwa, podkreślając przy tym wagę bezwarunkowej ochrony życia ludzkiego jako wartości niezbywalnej oraz skuteczny rozwój systemu opieki paliatywnej jako moralniejszej alternatywy wobec postulatu „prawa do śmierci”[21].

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że kwestia eutanazji nie ogranicza się tylko do rozwiązań legislacyjnych, lecz wiąże się również z fundamentalnymi wartościami, takich jak poszanowanie godności ludzkiej, solidarność czy poczucie obowiązku wobec zapewnienia ochrony osobom najsłabszym[22]. W tym ujęciu spór, jaki pojawia się wokół eutanazji, ma charakter nie tylko prawny, ale również etyczny, ponieważ dotyka sposobu rozumienia granic autonomii jednostki i obowiązków wobec osoby cierpiącej.

Temat eutanazji w Europie ukazuje jej wewnętrzne rozterki, przekonania, wątpliwości oraz pytania, które dotyczą granic wolności człowieka wobec prawa, norm moralnych i obowiązków społecznych. Zarysowuje on wielowymiarowość problemu i potrzebę wnikliwej analizy obejmującej różne, być może i całkowicie skrajne, perspektywy. Ważne jest jednak to, aby spróbować znaleźć odpowiednią równowagę między współczuciem, etyką a prawem. Niezbędne jest uwzględnienie zarówno perspektywy etycznej, jak i prawnej, tak aby możliwe było pogodzenie wrażliwości na cierpienie człowieka z ochroną podstawowych wartości regulowanych przez prawo. Zbyt duże koncentrowanie się tylko na jednym elemencie może skutkować zarówno coraz częstszymi w tym zakresie nadużyciami, jak i odhumanizowaniem całego systemu.

[21] J. Książek, *Europa wobec eutanazji: rosnąca presja, rosnący opór. Jak kraje Europy regulują „prawo do śmierci”?,* https://ordoiuris.pl/cywilizacja/europa-wobec-eutanazji-rosnaca-presja-rosnacy-opor-jak-kraje-europy-reguluja-prawo-do-smierci/ [dostęp: 9.09.2025].

[22] Ibidem.

3.1. Holandia – pionier w legalizacji eutanazji

W dniu 10 kwietnia 2001 r. Holandia jako pierwsze państwo w Europie zalegalizowała eutanazję, wprowadzając w tym celu odpowiednie przepisy do swojego systemu prawnego. Na początku 2002 r. weszła w życie ustawa „O kontroli zakończenia życia na żądanie i pomocy w samobójstwie" (niderl. Wet toetsing levensbeëindiging op verzoek en hulp bij zelfdoding), która regulowała w kraju wszelkie procedury dotyczące stosowania działań eutanatycznych[23].

Uchwalenie tej ustawy w Holandii skutkowało nowelizacją obowiązującego Kodeksu karnego. Nowelizacja objęła art. 293 i art. 294. Zmiana ta polega na tym, że przepisy nie znajdują zastosowania w przypadkach aktywnej eutanazji oraz pomocy w samobójstwie wykonanym przez lekarza wobec pacjentów, o ile są spełnione określone w ustawie warunki materialnoprawne oraz wymagana procedura[24]. Podstawą tej regulacji jest art. 293 ust. 2 holenderskiego Kodeksu karnego, zgodnie z którym: „Czyn wymieniony w ust. 1 nie jest karalny, jeżeli jest popełniony przez lekarza, który zastosował się do wymagań troskliwej staranności, wskazanych w art. 2 ustawy i zawiadomił o swym czynie municypalnego lekarza patologa zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy o chowaniu zmarłych"[25]. Nie oznaczało to jednak całkowitej depenalizacji tych czynów, lecz stworzenie szczególnej podstawy wyłączającej odpowiedzialność karną lekarza działającego zgodnie z ustawą.

Ustawa holenderska składała się z 24 artykułów, z których wyłącznie dwa pierwsze dotyczą warunków dopuszczających skrócenie życia osobie chorej i cierpiącej. Pozostałe przepisy mają już jedynie charakter proceduralny, są one związane z obowiązkiem zgłaszania zgonów pacjentów lub funkcjonowaniem komisji nadzorczych, które oceniają przypadki śmierci nienaturalnej. Ustawodawca nie zdefiniował eutanazji. Natomiast w art. 1 został określony zakres pojęcia pomocy w samobójstwie, wyjaśniając je jako dobrowolne udzielanie pomocy innym osobom w odebraniu sobie życia lub również przygotowanie im niezbędnych środków do jego dokonania[26].

Ponadto ustawa wskazuje sześć niezbędnych przesłanek, które muszą zostać spełnione łącznie, aby dane działanie mogło zostać uznane za legalnie przeprowadzoną przez lekarza eutanazję. Przyjęte w ustawie zasady brzmią następująco:

[23] B. Wach, *Spór o legalizację eutanazji. Przegląd argumentów*, op. cit., s. 251.

[24] G. Stefanowicz, *Prawne aspekty eutanazji w Holandii*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne" 2016, vol. XIV nr 3, s. 244.

[25] Ibidem, s. 244.

[26] A. Kobyliński, *Eutanazja w Holandii*, „Przegląd Powszechny" 2003, nr 5, s. 336.

- lekarz musi mieć pewność, że żądanie wyrażone przez pacjenta jest dobrowolne oraz przemyślane,
- lekarz musi być przekonany, że cierpienie pacjenta ma charakter beznadziejny i nie do zniesienia,
- lekarz powinien poinformować pacjenta o jego faktycznym stanie zdrowia oraz rokowaniach,
- brak alternatywnej metody mogącej poprawić sytuację pacjenta (ustawa nie uzależnia dopuszczalności eutanazji od terminalnego charakteru choroby, lecz od oceny cierpienia pacjenta),
- powinno dojść do konsultacji z przynajmniej jednym, niezależnym lekarzem, który wyda pisemną opinię dotyczącą stanu zdrowia pacjenta,
- procedura przeprowadzenia eutanazji lub pomocy w samobójstwie powinna być realizowana zgodnie ze standardami opieki medycznej[27].

Po śmierci pacjenta lekarz ma obowiązek zgłosić przeprowadzenie eutanazji do Regionalnych Komitetów Kontroli Eutanazji (niderl. Regionale Toetsingscommissies Euthanasie (RTE)), których w Holandii działa aż pięć. Komitety te dokonują szczegółowej weryfikacji, czy wszystkie ustawowe warunki niezbędne do przeprowadzenia legalnego zabiegu zostały spełnione[28]. W skład Komitetu wchodzą m.in. etycy, prawnicy oraz lekarze[29].

Według art. 2 ust. 2 ustawy O kontroli zakończenia życia na żądanie i pomocy w samobójstwie, pacjenci, którzy ukończyli 16 r.ż., mogą złożyć z wyprzedzeniem pisemne oświadczenie woli (*pro futuro*), w której deklarują zamiar poddania się procedurze eutanazji. Oświadczenie ma charakter fakultatywny i nie musi odnosić się do jego stanu zdrowia. Dodatkowo może być ono złożone nawet na kilka lat przed zaistnieniem sytuacji zagrożenia życia, przy zachowaniu możliwości późniejszej zmiany decyzji. Art. 2 ust. 3 ustawy dotyczy pacjentów w wieku 16-18 lat, którzy mają możliwość ubiegania się o eutanazję lub wspomagane samobójstwo. W takich sytuacjach opiekun powinien uczestniczyć w procesie decyzyjnym małoletniego pacjenta, nawet jeśli jego zgoda na wykonanie zabiegu nie jest uwzględniana. Z kolei zgodnie z art. 2 ust. 4 ustawy, dzieci w wieku 12-16 lat również mogą ubiegać się

[27] Wet toetsing levensbeëindiging op verzoek en hulp bij zelfdoding, https://wetten.overheid.nl/BWBR0012410/2021-10-01 [dostęp: 06.06.2026].

[28] L. Radbruch, C. Leget, P. Bahr, Ch. Müller-Busch, J. Ellershaw, F. de Conno, P. Vanden Berghe, *Eutanazja i samobójstwo z pomocą lekarza: biała księga European Association for Palliative Care*, „Medycyna Praktyczna" 2016, nr 6, s. 3.

[29] E. Milczarek, *Europejskie modele regulacji podejmowania decyzji o zakończeniu życia*, „Przegląd Sejmowy" 2023, nr 5(178), s. 215.

o eutanazję lub wspomagane samobójstwo, przy czym tutaj zgoda opiekuna jest już wymagana[30].

1.2. Belgia – prawo bez ograniczeń wiekowych

Belgia jest drugim krajem w Europie, który zalegalizował zabieg eutanazji w swoim ustawodawstwie. Na gruncie dawnych regulacji karnych eutanazja była traktowana jako zabójstwo (art. 393), morderstwo (art. 394) lub otrucie (art. 397), za które przewidziano dla sprawcy karę dożywotniego pozbawienia wolności[31]. Wpływ na tę zmianę miała w szczególności holenderska ustawa z 2001 r. pt.: „Nadzór nad zakończeniem życia na żądanie i pomocy w samobójstwie" (niderl. Wet van 12 april 2001, houdende toetsing van levensbeëindiging op verzoek en hulp bij zelfdoding en wijziging van het Wetboek van Strafrecht en van de Wet op de lijkbezorging (Wet toetsing levensbeëindiging op verzoek en hulp bij zelfdoding))[32].

W Belgii eutanazja jest unormowana w ustawie „O eutanazji" z dnia 28 maja 2002 r. (fr. Loi relative à l'euthanasie du 28 mai 2002). Zgodnie z art. 3 §1 tej ustawy, eutanazji mogą poddać się osoby dorosłe, małoletni emancypowani oraz małoletni posiadający zdolność rozeznania, o ile są świadomi w chwili złożenia wniosku[33]. Eutanazja dokonywana jest przez lekarza, a decyzja pacjenta o poddaniu się jej, powinna być decyzją wolną od nacisków zewnętrznych, świadoma, wyrażona z własnej woli oraz wielokrotnie zasygnalizowana, aby lekarz miał pewność co do trwałości takiego zamiaru. Zabieg ten dotyczy osób, które odczuwają nieustanne oraz uporczywe cierpienie fizyczne lub psychiczne[34]. Belgijskie prawo rozróżnia pacjentów terminalnych i nieterminalnych, których przewidywany moment naturalnej śmierci nie jest możliwy do oszacowania. Możliwość przeprowadzenia eutanazji została przewidziana w odniesieniu do obu tych kategorii pacjentów. Lekarz wykonujący eutanazję ma obowiązek zasięgnąć porady drugiego lekarza, natomiast w sytuacji pacjenta z chorobą nieterminalną wymagana jest dodatkowa konsultacja trzeciego, niezależnego specjalisty w danej dziedzinie. Pacjenci nieterminalni mogą skorzystać z eutanazji dopiero po upływie co najmniej jednego miesiąca od złożenia

[30] P. Lipowski, O. Wiliński, *Eutanazja – charakterystyka aspektów prawnych w Polsce i w wybranych krajach europejskich*, op. cit., s. 99.

[31] B. Wach, K. Burdziak, *Eutanazja w psychiatrii. Aspekty bioetyczne i prawne*, op. cit., s. 57, 58.

[32] M. Derdziuk, *Praktyka eutanazji w Belgii jako owoc przemian społeczno-obyczajowych*, „Teologia i Moralność" 2017, vol. 12, nr 2(22), s. 167.

[33] Loi relative à l'euthanasie du 28 mai 2002, https://refli.be/fr/lex/2002009590?utm_source=chatgpt.com [dostęp: 05.06.2026].

[34] B. Wach, K. Burdziak, *Eutanazja w psychiatrii*, *Aspekty bioetyczne i prawne*, op. cit., s. 58.

prośby. Prośba powinna być sporządzona pisemnie, zawierać datę i podpis zainteresowanego, a także jednoznacznie potwierdzać jego wolną i świadomą decyzję. Może być ona przygotowana wcześniej lub w dniu zabiegu, przy czym wymaga się, aby była przemyślana oraz wielokrotnie przez niego potwierdzona. W przypadku osób sparaliżowanych lub niezdolnych do samodzielnego pisania dokument może być wykonany przez osobę przez niego upoważnioną, w obecności lekarza. Belgijska ustawa ponadto dopuszcza także możliwość złożenia wcześniejszego oświadczenie woli (*pro futuro*). Oświadczenie woli to dokument, w którym osoba wyraża chęć poddania się eutanazji na wypadek utraty możliwości podejmowania decyzji w późniejszym czasie (utraty świadomości). Aby było ono obowiązujące, wymagane są podpisy dwóch świadków, przy czym przynajmniej jeden z nich nie jest w żaden sposób związany materialnie z pacjentem. Oświadczenie jest ważne na okres 5 lat, jednak zainteresowany ma prawo w każdej chwili je wycofać[35]. Każda eutanazja na żądanie musi być zgłoszona oraz poddana ocenie przez państwową Komisję Kontroli i Oceny Eutanazji (niderl. Federale controle en evaluatiecommissie euthanasie), w skład której wchodzi 16 ekspertów: 8 lekarzy, 4 prawników oraz 4 specjalistów specjalizujących się w leczeniu pacjentów w stanie terminalnym[36].

W 2014 r. Belgia wprowadziła nowelizację ustawy o eutanazji, która objęła osoby nieletnie. Ustawa zakłada, że eutanazji może poddać się pacjent pełnoletni, małoletni emancypowany lub małoletni posiadający zdolność rozeznania, świadomy swojej decyzji w chwili składania wniosku. Nie wprowadzono żadnych ograniczeń wiekowych. Warunkiem jest dobrowolny, przemyślany i wielokrotnie powtórzony wniosek, wolny od jakichkolwiek presji zewnętrznych. Dorosły lub małoletni emancypowany musi znajdować się w sytuacji medycznej bez wyjścia i doświadczać ciągłego, niemożliwego do złagodzenia cierpienia fizycznego lub psychicznego, które wynika z poważnej i nieuleczalnej choroby. W przypadku małoletniego pacjenta ze zdolnością rozeznania przesłanką jest nieustanne cierpienie fizyczne (w przeciwieństwie do osób dorosłych cierpienie psychiczne nie jest brane pod uwagę) prowadzące do śmierci w krótkim czasie. Lekarz prowadzący musi potwierdzić, że cierpienie jest stałe i nie rokuje poprawy. W przypadku małoletniego nieemancypowanego konieczna jest dodatkowa konsultacja z psychiatrą dziecięcym lub psychologiem, który potwierdzi zdolność rozeznania pacjenta. Wymagana jest

[35] M. Derdziuk, *Praktyka eutanazji w Belgii jako owoc przemian społeczno-obyczajowych*, op. cit., s. 168, 169.

[36] P. Lipowski, O. Wiliński, *Eutanazja – charakterystyka aspektów prawnych w Polsce i w wybranych krajach europejskich*, op. cit., s. 101.

także pisemna zgoda opiekunów prawnych na przeprowadzenie procedury eutanazji. Zarówno wniosek dziecka, jak i zgoda jego opiekunów musi być wyrażona na piśmie. Ponadto lekarz prowadzący ma obowiązek skonsultować się z opiekunami prawymi dziecka, aby przekazać wszystkie informacje dotyczące stanu zdrowia pacjenta, rokowań, dostępnych metod leczenia oraz opieki paliatywnej i upewnić się co do ich zgody na przeprowadzenie takiej procedury. Osobom bliskim pacjenta również jest udzielana pomoc psychologiczna[37].

Informacja o dokonaniu eutanazji jest przekazywana do państwowej Komisji Kontroli i Oceny. Lekarz, który odmawia wykonania zabiegu, może powołać się na klauzulę sumienia, przy czym zgodnie z belgijskim prawem jest on wtedy zobligowany do przekazania na prośbę pacjenta lub osoby przez niego upoważnionej wszelką dokumentację medyczną do wskazanego innego lekarza[38].

1.3. Luksemburg – niewielkie państwo z prawem do legalnej eutanazji

Debata parlamentarna w Luksemburgu nad legalizacją eutanazji trwała 13 lat. Ostatecznie, 16 marca 2009 r. przyjęto ustawę depenalizującą eutanazję, dzięki czemu Luksemburg stał się trzecim państwem europejskim, które dopuszcza w swoim ustawodawstwie praktyki dotyczące zakończenia życia. Ustawa obejmuje dwie części, nazywane wspólnie Ustawodawstwem regulującym opiekę paliatywną, a także eutanazję i samobójstwo wspomagane. Pierwsza część ustawy dotyczy spraw opieki paliatywnej, dyrektyw antycypowanych oraz towarzyszenia człowiekowi na końcowym etapie życia, a druga odnosi się już tylko do samego zabiegu eutanazji i wspomaganego samobójstwa[39].

W Luksemburgu depenalizacji eutanazji dokonano poprzez wprowadzenie do Kodeksu karnego art. 397-1 o następującej treści: „Nie podlega zastosowaniu przepisów niniejszego artykułu sytuacja, w której lekarz wykonuje żądanie przeprowadzenia eutanazji lub udzielenia pomocy w samobójstwie, przestrzegając istotnych wymogów, o których mowa w ustawie z dnia 16 marca 2009 r. w sprawie eutanazji i samobójstwa wspomaganego”[40].

---

[37] Loi relative à l'euthanasie du 28 mai 2002, https://refli.be/fr/lex/2002009590?utm_source=chatgpt.com [dostęp: 5.06.2026].

[38] E. Milczarek, *Europejskie modele regulacji podejmowania decyzji o zakończeniu życia*, op. cit., s. 216.

[39] A. Michałek-Janiczek, *Legalizacja eutanazji i samobójstwa wspomaganego w Luksemburgu*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2010, vol. VIII, s. 36, 37, 40, 42.

[40] Ibidem, s. 42, 43.

Pojęcie eutanazji zostało zdefiniowane w ustawie z dnia 16 marca 2009 r. jako działanie lekarza, który w sposób zamierzony kończy życie pacjenta za jego wyraźną oraz dobrowolną prośbą[41]. Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy, lekarz przeprowadzający eutanazję nie podlega odpowiedzialności karnej ani cywilnej, jeśli spełnione są następujące przesłanki:

- pacjent jest pełnoletni i podejmuje świadomą decyzję,
- prośba pacjenta jest dobrowolna, przemyślana, odpowiednią ilość razy powtórzona oraz nie podlega żadnym wpływom zewnętrznym,
- pacjent trwale cierpi fizycznie oraz psychicznie; brak rokowań na poprawę jego stanu zdrowia,
- chęć pacjenta, aby poddać się zabiegowi eutanatycznemu lub udzieleniu mu pomocy w popełnieniu samobójstwa, musi zostać sporządzona na piśmie.

Na mocy art. 2 ust. 2 ustawy lekarz, chcąc dokonać eutanazji, zobowiązany jest do spełnienia określonych wymogów, które zapewnią legalność przeprowadzonych działań:

- lekarz powinien poinformować pacjenta o jego stanie zdrowia, przewidywalnej długości życia oraz dostępnych opcjach leczniczych; powinien upewnić się, czy pacjent jest świadomy podejmowanej przez siebie decyzji oraz czy jest ona dobrowolna,
- lekarz ma obowiązek upewnić się co do trwałości cierpienia fizycznego lub psychicznego pacjenta oraz wyrażonej przez niego woli, co do chęci zakończenia własnego życia; powinien odbyć z nim kilka rozmów, przeprowadzonych w rozsądnych odstępach czasu,
- lekarz powinien zasięgnąć opinii innego niezależnego specjalisty w danej dziedzinie,
- o ile pacjent nie wyrazi sprzeciwu, lekarz powinien omówić jego decyzję z personelem medycznym sprawującym nad tą osobą opiekę,
- o ile pacjent nie wyrazi sprzeciwu, lekarz powinien omówić jego żądanie z osobą zaufaną, jeżeli pacjent takową wyznaczył,
- lekarz jest zobowiązany zwrócić się do Krajowej Komisji ds. Kontroli i Oceny w celu ustalenia, czy pacjent sporządził zapisy dotyczące jego woli w kwestii zakończenia życia[42].

[41] B. Wach, *Spór o legalizację eutanazji. Przegląd argumentów*, op. cit., s. 259.

[42] A. Michałek-Janiczek, *Legalizacja eutanazji i samobójstwa wspomaganego w Luksemburgu*, op. cit., s. 43, 44, 45.

W Luksemburgu Krajowa Komisja ds. Kontroli i Oceny (fr. Commission Nationale de Contrôle et d'Evaluation) sprawuje nadzór nad prawidłowym przestrzeganiem procedur związanych z zakończeniem życia. W razie stwierdzenia nieprawidłowości przekazuje ona sprawę do luksemburskiego odpowiednika izby lekarskiej, która rozstrzyga o odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarza, który przeprowadził eutanazję lub pomógł w samobójstwie. Podobnie jak w przypadku Holandii i Belgii, ustawa luksemburska reguluje również skład, kompetencje oraz procedury działania Komisji. Istotną różnicą w porównaniu do rozwiązań holenderskich i belgijskich jest jednak to, że w Luksemburgu lekarz musi uzyskać jej zgodę na przeprowadzenie eutanazji na pacjencie[43].

1.4. Hiszpania i Portugalia – nowe państwa na europejskiej mapie legalnej eutanazji

Hiszpania zalegalizowała eutanazję w swoim ustawodawstwie w czerwcu 2021 r., stając się tym samym czwartym państwem w Europie, które dopuszcza taką formę zakończenia życia. Eutanazja została uregulowana Ustawą organiczną nr 3/2021 z dnia 24 marca 2021 r. o regulacji eutanazji (hiszp. Ley Orgánica 3/2021, de 24 de marzo, de regulación de la eutanasia). Cała procedura jest kilkuetapowa i wymaga konsultacji lekarskich, aby potwierdzić diagnozę oraz wykluczyć jakikolwiek przymus zewnętrzny oddziałujący na decyzję pacjenta[44]. Prawo do poddania się temu zabiegowi przysługuje osobom pełnoletnim, które są nieuleczalnie i przewlekle chore, cierpią fizycznie lub psychicznie, są niepełnosprawne bądź zagrożone poważnym kalectwem. W Hiszpanii proces uzyskania zgody na dokonanie eutanazji przez pacjenta obejmuje przede wszystkim wstępną akceptację lekarza prowadzącego, złożenie wniosku po upływie 15 dni, a następnie szczegółową diagnozę wraz z omówieniem możliwych form terapii czy opieki paliatywnej. Pacjent w ciągu 24 godzin ostatecznie potwierdza chęć kontynuacji całej procedury. Następnie lekarz prowadzący zasięga opinii drugiego, niezależnego specjalisty w danej dziedzinie, który w ciągu 10 dni musi potwierdzić, iż zostały spełnione wszystkie warunki umożliwiające przeprowadzenie eutanazji. Wydaną opinię przekazuje do komisji, która jest odpowiedzialna za ostateczne zatwierdzenie zabiegu[45]. Cały przebieg

[43] B. Wach, *Spór o legalizację eutanazji. Przegląd argumentów*, op. cit., s. 260.

[44] Ley Orgánica 3/2021, de 24 de marzo, de regulación de la euthanasia, https://www.boe.es/eli/es/lo/2021/03/24/3/con [dostęp: 5.06.2026].

[45] *Hiszpania: Ustawa legalizująca eutanazję weszła w życie*, https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-hiszpania-ustawa-legalizujaca-eutanazje-weszla-w-zycie,nId,5320105 [dostęp: 26.09.2025].

postępowania został zaprojektowany tak, aby każda decyzja pacjenta dotycząca eutanazji była w pełni przemyślana, świadoma, dobrowolna, niezależna oraz podjęta w zgodzie z obowiązującymi normami prawnymi i etycznymi.

Portugalia w maju 2023 r. zalegalizowała eutanazję, po licznych debatach oraz kilku wcześniejszych próbach legislacyjnych. Ustawę podpisał prezydent kraju Marcelo Rebelo de Sousa, dokonując jej promulgacji i w konsekwencji wprowadzając zmiany do obowiązującego Kodeksu karnego. Jej pełny tytuł brzmi: „Ustawa nr 22/2023 z dnia 25 maja 2023 r. regulująca warunki, w których śmierć wspomagana medycznie nie jest karalna i zmieniająca Kodeks karny" (port. Lei n.º 22/2023 de 25 de maio, Regula as condições em que a morte medicamente assistida não é punível e altera o Código Penal)[46]. Nowelizacja skutkowała wprowadzeniem zapisu, według którego: „za niekaralną śmierć z pomocą medyczną uważa się śmierć, która nastąpiła decyzją osoby pełnoletniej, której wola jest aktualna i potwierdzona, poważna, dobrowolna i pouczona, w sytuacji cierpienia o dużym natężeniu, z ostatecznym uszkodzeniem skrajnej ciężkości lub poważną i nieuleczalną chorobą, jeśli jest praktykowana lub wspomagana przez pracowników służby zdrowia"[47]. W konsekwencji Portugalia stała się kolejnym państwem europejskim wprowadzającym prawną możliwość poddania się zabiegowi eutanatycznemu, tuż obok Holandii, Belgii, Luksemburga oraz Hiszpanii.

Podsumowanie

Eutanazja to świadome działanie wobec drugiego człowieka, które polega na przyśpieszeniu śmierci w celu uśmierzenia bólu i cierpienia spowodowanego jego nieuleczalną chorobą. Często wiąże się ją z ideą tzw. „godnej śmierci", czyli śmierci szybkiej, w spokoju i bez jakiejkolwiek udręki. Eutanazja wciąż wywołuje żywe dyskusje w sferze etycznej, politycznej oraz medycznej na całym świecie. W Polsce jest ona zakazana i penalizowana na podstawie Kodeksu karnego. Konstytucji RP zaś gwarantuje ochronę życia ludzkiego jako jednej z podstawowych wartości konstytucyjnych. W Europie natomiast podejście jest bardziej zróżnicowane. Niektóre z krajów europejskich wprowadziły do swojego ustawodawstwa eutanazję jako legalną formę zakończenia życia, inne są całkowicie przeciwne jej stosowania

[46] Lei n.º 22/2023 de 25 de maio Regula as condições em que a morte medicamente assistida não é punível e altera o Código Penal, https://diariodarepublica.pt/dr/detalhe/lei/22-2023-213498831 [dostęp: 5.06.2026].

[47] *Eutanazja w Portugalii oficjalnie legalna. Prezydent-katolik odstawił poglądy na bok*, https://natemat.pl/487814,eutanazja-w-portugalii-legalna-dzieki-ustawie-ktore-kraje-ja-dopuszczaja [dostęp: 26.09.2025].

lub dopuszczają one tylko wspomagane samobójstwo. Holandia jako pierwsze państwo w Europie zalegalizowało eutanazję, stając się pionierem w tej dziedzinie oraz inicjując proces przyszłych regulacji prawnych w obszarze działań eutanatycznych. Podobne rozwiązania wdrożyły kolejno Belgia oraz Luksemburg, natomiast najnowsze regulacje zostały uchwalone w Hiszpanii oraz Portugalii.

Wzrastająca społeczna i medyczna potrzeba zapewnienia osobom nieuleczalnie chorym prawa do godnego oraz spokojnego odejścia znajduje coraz częściej swoje odzwierciedlenie w procesie legalizacji eutanazji w krajach europejskich. Regulacje uchwalone w Holandii ukształtowały kierunki dalszego rozwoju legislacji odnośnie do eutanazji w kolejnych krajach Europy, takich jak Hiszpania czy Portugalia. Tymczasem Polska nadal konsekwentnie pozostaje przy podejściu, bezwzględnie zakazującym przeprowadzania procedur eutanatycznych. Skrajnie odmienne poglądy na tego rodzaju kwestie wskazują na trwały charakter sporu dotyczącego relacji pomiędzy ochroną życia jednostki a jej przywilejem do samostanowienia o własnym losie. Tym samym eutanazja stanowi poważny dylemat etyczny oraz prawny dla państw europejskich, który wymaga odpowiedniego dostosowywania przepisów do wyzwań współczesnego świata.

Bibliografia

1. Boniecka M., Sztandera F., *Kryteria dyferencjacji dozwolonego od niedozwolonego zaniechania terapii – aspekty socjologiczne i prawne*, „MW" 2018, nr 10.
2. Derdziuk M., *Praktyka eutanazji w Belgii jako owoc przemian społeczno-obyczajowych*, „Teologia i Moralność" 2017, vol. 12, nr 2(22).
3. *Eutanazja w Portugalii oficjalnie legalna. Prezydent-katolik odstawił poglądy na bok*, https://natemat.pl/487814,eutanazja-w-portugalii-legalna-dzieki-ustawie-ktore-kraje-ja-dopuszczaja.
4. *Hiszpania: Ustawa legalizująca eutanazję weszła w życie*, https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-hiszpania-ustawa-legalizujaca-eutanazje-weszla-w-zycie,nId,5320105.
5. Kobyliński A., *Eutanazja w Holandii*, „Przegląd Powszechny" 2003, nr 5.
6. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483, ze zm.).
7. Książek J., *Europa wobec eutanazji: rosnąca presja, rosnący opór. Jak kraje Europy regulują „prawo do śmierci"?*, https://ordoiuris.pl/cywilizacja/europa-wobec-eutanazji-rosnaca-presja-rosnacy-opor-jak-kraje europy-reguluja-prawo-do-smierci/.
8. Lei n.º 22/2023 de 25 de maio Regula as condições em que a morte medicamente assistida não é punível e altera o Código Penal, https://diariodarepublica.pt/dr/detalhe/lei/22-2023-213498831.
9. Ley Orgánica 3/2021, de 24 de marzo, de regulación de la euthanasia, https://www.boe.es/eli/es/lo/2021/03/24/3/con.

10. Lipowski P., Wiliński O., *Eutanazja – charakterystyka aspektów prawnych w Polsce i w wybranych krajach europejskich*, „Zdrowie Publiczne i Zarządzanie" 2021, nr 19 (3-4).
11. Michałek-Janiczek A., *Legalizacja eutanazji i samobójstwa wspomaganego w Luksemburgu*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego" 2010, vol. VIII.
12. Milczarek E., *Europejskie modele regulacji podejmowania decyzji o zakończeniu życia*, „Przegląd Sejmowy" 2023, nr 5(178).
13. Okoń E., *Eutanazja a prawo do godnej śmierci*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego" 2016, nr 11/13(1).
14. Pałosz R., *Polska regulacja eutanazji i wspomaganego samobójstwa z perspektywy filozoficznej i konstytucyjnej*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ" 2017, nr 2.
15. Pietrzak B., *Zjawisko Eutanazji w horyzoncie wolności człowieka*, „Studia Teologiczne Zgromadzeni na świętej wieczerzy" 2020, nr 38.
16. Radbruch L., Leget C., Bahr P., Müller-Busch Ch., Ellershaw J., de Conno F., Vanden Berghe P., *Eutanazja i samobójstwo z pomocą lekarza: biała księga European Association for Palliative Care*, „Medycyna Praktyczna" 2016, nr 6.
17. Stefanowicz G., *Prawne aspekty eutanazji w Holandii*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne" 2016, vol. XIV, nr 3.
18. Szeroczyńska M., *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, Kraków 2004.
19. Truszczyński M., *Eutanazja: między zabójstwem z litości a aktem samobójstwa*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" 2013, nr 27.
20. Wach B., *Spór o legalizację eutanazji. Przegląd argumentów*, Poznań 2019.
21. Wach B., Burdziak K., *Eutanazja w psychiatrii. Aspekty bioetyczne i prawne*, Gorzów Wielkopolski 2022.
22. Wet toetsing levensbeëindiging op verzoek en hulp bij zelfdoding, https://wetten.overheid.nl/BWBR0012410/2021-10-01.
23. Załuski W., *Eutanazja*, https://etykapraktyczna.pl/encyklopedia/eutanazja/.
24. *Żądanie*, https://wsjp.pl/haslo/podglad/23778/zadanie.

EUTHANASIA IN EUROPEAN LEGAL SYSTEMS

Abstract

Euthanasia is a controversial issue, subject to multi-faceted ethical, social, medical, and legal debates. Under Polish criminal law, euthanasia is prohibited and constitutes a crime defined in Article 150 of the Penal Code. Solutions adopted in some European countries differ, where there is a trend toward legalizing euthanasia while establishing detailed procedures for its application. The first country in Europe to legalize euthanasia was the Netherlands (2001). Subsequently, similar solutions were introduced into their legal systems by Belgium (2002), as well as Luxembourg (2009), Spain (2021), and Portugal (2023). An analysis of these examples illustrates the approach of European countries to the individual's right to decide on ending their own life.

Keywords: euthanasia, Polish law, criminal law

Yaroslav Dereshak

Oliwier Dub

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Polska w nowej architekturze bezpieczeństwa: Konsekwencje inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę a wyzwania migracyjne i napięcia społeczne

Streszczenie

Niniejszy artykuł stanowi interdyscyplinarną analizę ewolucji pozycji geopolitycznej oraz wewnętrznej dynamiki społecznej Rzeczypospolitej Polskiej po agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Poddano weryfikacji procesy radykalnej modernizacji Sił Zbrojnych RP i dywersyfikacji źródeł energetycznych jako filarów nowej architektury bezpieczeństwa. Równolegle analizie poddano transformację postaw społecznych wobec uchodźców – od fazy euforii pomocowej po etap „szorstkiego realizmu", uwarunkowanego zjawiskiem *compassion fatigue* oraz lękiem o zasoby publiczne. W pracy przywołano kontekst historyczny gwarancji sojuszniczych oraz skutki denuklearyzacji Ukrainy. Rozważania obejmują migracje wojenną na gospodarkę, mechanizmy wykluczenia rówieśniczego oraz znaczenie przeciwdziałania dezinformacji w domenie hybrydowej. Artykuł dowodzi, iż budowa autonomicznego potencjału odstraszania ugruntowała rolę Polski jako kluczowego gwaranta stabilności wschodniej flanki NATO.

Słowa kluczowe: Bezpieczeństwo narodowe, Wschodnia flanka NATO, Geopolityka, Migracja wojenna, Zmęczenie współczuciem, Modernizacja militarna, Wojna hybrydowa i dezinformacja, Integracja społeczna, Dywersyfikacja energetyczna

Wstęp – rekonfiguracja pojęcia „Wschodu" i koniec postzimnowojennej iluzji

Pełnoskalowa agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, stanowiła zakończenie ery postzimnowojennej stabilności w Europie. Wydarzenie to wymusiło na Rzeczypospolitej Polskiej redefinicje dotychczasowych założeń obronnych, politycznych i społecznych. Wojna za wschodnią granicą zburzyła poczucie bezpieczeństwa budowane przez ostatnie trzy dekady, oparte w dużej mierze na wierze w procesy globalizacyjne i integrację europejską[1]. Obnażyła strukturalną słabość systemów bezpieczeństwa opartych wyłącznie na dyplomacji, współzależności gospodarczej i deklaratywnych gwarancjach mocarstw. Dla Polski, która posiada tragiczne doświadczenia historyczne związane z agresywną, imperialną polityką wschodniego

[1] A. Budnikowski, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2001.

sąsiada, nowa rzeczywistość stała się bezpośrednim impulsem do podjęcia radykalnych kroków w obszarze militarnym, energetycznym oraz informacyjnym.

Relacje Polski z Ukrainą oscylowały między próbami budowy trwałego partnerstwa strategicznego a niezwykle trudnym, obciążonym zbrodniami przeszłości dialogiem historycznym. Agresja Rosji zburzyła porządek geopolityczny, zmuszając państwo polskie do podjęcia roli głównego państwa frontowego (*front-line state*) w sensie logistycznym, politycznym i humanitarnym. „Wschód", który w polskim dyskursie politycznym po 1989 roku często pozostawał pojęciem z pogranicza abstrakcji, kojarzonym głównie z powolnymi procesami demokratyzacji i dyplomatycznymi szczytami Partnerstwa Wschodniego, nagle stał się namacalną rzeczywistością oraz fizyczną obecnością milionów uchodźców w polskiej przestrzeni publicznej i prywatnej, a jednocześnie bezpośrednim zagrożeniem militarnym. Transformacja ta stanowiła dla polskiego społeczeństwa i elit politycznych test o bezprecedensowej skali, wymagający weryfikacji paradygmatów z zakresu socjologii grup społecznych[2] i geopolityki postkomunistycznej[3].

Podstaw metodologiczne badań

Pełnoskalowa agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę doprowadziła do zasadniczych zmian w europejskiej architekturze bezpieczeństwa oraz wymusiła redefinicję dotychczasowego sposobu postrzegania zagrożeń dla Rzeczypospolitej Polskiej. Konsekwencje konfliktu zbrojnego wykraczają poza tradycyjny wymiar militarny i obejmują również obszar bezpieczeństwa energetycznego, społecznego, migracyjnego oraz informacyjnego. Wielowymiarowość współczesnych zagrożeń powoduje konieczność analizy bezpieczeństwa państwa jako systemu wzajemnie powiązanych czynników, w którym zdolności obronne, odporność społeczna oraz skuteczność instytucji publicznych pozostają ze sobą w ścisłej zależności.

Celem badań podjętych w artykule jest określenie oddziaływania agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę na model bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem konsekwencji militarnych, geopolitycznych, energetycznych oraz społecznych wynikających z masowej migracji wojennej i zagrożeń hybrydowych. Zamierzeniem autorów jest wykazanie, że współczesne bezpieczeństwo państwa nie może być analizowane wyłącznie przez pryzmat potencjału militarnego,

[2] N. Kowalski, *Grupy społeczne*, [w:] *Wprowadzenie do socjologii*, t. 2, red. M. Gniewosz, Kielce 2002.
[3] J. Staniszkis, *Postkomunizm i geopolityka*, Warszawa 2021, s. 201.

ale wymaga uwzględnienia także czynników społecznych, takich jak zdolność integracji migrantów, utrzymanie spójności społecznej oraz przeciwdziałanie dezinformacji.

Przedmiotem badań są przemiany zachodzące w systemie bezpieczeństwa Polski po 2022 roku, obejmujące zarówno działania państwa ukierunkowane na zwiększenie zdolności odstraszania i odporności strategicznej, jak również społeczne skutki wojny rosyjsko-ukraińskiej związane z przyjęciem uchodźców wojennych z Ukrainy. Szczególne znaczenie przypisano analizie relacji między bezpieczeństwem narodowym a bezpieczeństwem społecznym, które w warunkach długotrwałego kryzysu migracyjnego staje się jednym z kluczowych elementów stabilności państwa.

Główny problem badawczy sprowadza się do pytania: w jaki sposób pełnoskalowa agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę oddziaływała na zmianę architektury bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej oraz jakie wyzwania militarne, społeczne i migracyjne powstały w następstwie tego konfliktu?

Dla realizacji celu badań sformułowano następujące pytania szczegółowe:

1. W jaki sposób wojna rosyjsko-ukraińska wpłynęła na zmianę pozycji Polski w europejskim systemie bezpieczeństwa oraz na wschodniej flance NATO?
2. Jakie znaczenie dla wzmacniania bezpieczeństwa państwa mają działania związane z modernizacją Sił Zbrojnych RP oraz dywersyfikacją źródeł energii?
3. W jaki sposób masowy napływ uchodźców wojennych z Ukrainy wpłynął na bezpieczeństwo społeczne Polski?
4. Jakie czynniki determinowały zmianę postaw społecznych wobec uchodźców – od solidarności społecznej do pojawienia się napięć i zjawiska określanego jako *compassion fatigue* (zmęczenie współczuciem)?
5. Jaką rolę odgrywają działania dezinformacyjne oraz operacje hybrydowe Federacji Rosyjskiej w kształtowaniu postaw społecznych wobec migracji?
6. Jakie rozwiązania mogą wzmacniać odporność państwa i społeczeństwa wobec przyszłych kryzysów bezpieczeństwa?

W opracowaniu przyjęto hipotezę badawczą, zgodnie z którą agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę stała się czynnikiem przyspieszającym transformację polskiego systemu bezpieczeństwa, powodując przejście od tradycyjnego, militarnego rozumienia bezpieczeństwa do modelu kompleksowego, obejmującego również wymiar energetyczny, społeczny, migracyjny i informacyjny. Zakłada się, że skuteczność bezpieczeństwa państwa zależy nie tylko od potencjału militarnego i zdolności odstraszania, ale również od poziomu odporności społecznej, efektywnej integracji migrantów oraz zdolności przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym.

Ze względu na interdyscyplinarny charakter podjętej problematyki zastosowano jakościowe podejście badawcze. Podstawową metodą była analiza i krytyka literatury przedmiotu obejmująca publikacje z zakresu nauk o bezpieczeństwie, stosunków międzynarodowych, geopolityki, socjologii migracji oraz psychologii społecznej. Pozwoliła ona na przedstawienie teoretycznych podstaw zmian zachodzących w środowisku bezpieczeństwa Polski oraz identyfikację mechanizmów społecznych pojawiających się w sytuacji długotrwałego kryzysu.

Wykorzystano również metodę analizy instytucjonalno-prawnej, która umożliwiła ocenę działań państwa podejmowanych w odpowiedzi na skutki wojny, w szczególności w zakresie polityki bezpieczeństwa, rozwiązań dotyczących uchodźców wojennych oraz funkcjonowania instytucji odpowiedzialnych za reagowanie na nowe zagrożenia.

Zastosowanie metody systemowej pozwoliło ukazać bezpieczeństwo państwa jako złożony układ wzajemnie zależnych elementów, obejmujących bezpieczeństwo militarne, energetyczne, społeczne i informacyjne. Dzięki temu możliwe było przedstawienie zależności pomiędzy zagrożeniami zewnętrznymi wynikającymi z agresywnej polityki Federacji Rosyjskiej a wyzwaniami wewnętrznymi związanymi z migracją, integracją społeczną oraz odpornością informacyjną obywateli.

Przyjęte metody badawcze pozwoliły na kompleksową analizę skutków wojny rosyjsko-ukraińskiej dla bezpieczeństwa Polski oraz ocenę wyzwań, które będą determinować funkcjonowanie państwa zarówno w wymiarze strategicznym, jak i społecznym w kolejnych latach.

Determinanty historyczne a nowa strategia suwerenności

Analizując genezę obecnego konfliktu z perspektywy historycznej Polski, nie sposób pominąć fundamentalnego, zdaniem autorów, błędu społeczności międzynarodowej, jakim była denuklearyzacja Ukrainy w latach 90. XX wieku. Po rozpadzie Związku Radzieckiego Ukraina odziedziczyła trzeci co do wielkości arsenał jądrowy na świecie, obejmujący 176 rakiet międzykontynentalnych oraz ponad 2500 głowic taktycznych. Pod potężnym naciskiem dyplomatycznym, głównie ze strony Stanów Zjednoczonych i-Federacji Rosyjskiej, Kijów zdecydował się na przystąpienie do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. W zamian, na mocy Memorandum Budapeszteńskiego z 1994 roku, USA, Wielka Brytania i Rosja złożyły podpisy pod

gwarancjami poszanowania suwerenności, niezależności oraz nienaruszalności granic Ukrainy[4].

Z upływem lat, a ostatecznie w obliczu aneksji Krymu w 2014 roku i pełnoskalowej inwazji w 2022 roku, dokument ten okazał się w starciu z neoimperialną polityką Kremla jedynie pustym drukiem. Dla polskich analityków bezpieczeństwa lekcja płynąca z losów Ukrainy stanowiła ostateczny dowód na to, że gwarancje państw trzecich nie mogą stanowić jedynego filaru obronności. To doświadczenie zbiega się z głęboko zakorzenionym w polskiej świadomości „syndromem 1939 roku". Wrzesień 1939 r. udowodnił, że formalni sojusznicy – wówczas Francja i Wielka Brytania – mimo wypowiedzenia wojny III Rzeszy, nie podjęli realnych i adekwatnych działań zbrojnych zdolnych odciążyć walczącą samotnie Polskę[5]. To doświadczenie zdeterminowało współczesną strategię Polski. Obecna doktryna polityczna głosi, że sojusze (w tym NATO) są absolutnie niezbędne, jednakże ich skuteczność jest wprost proporcjonalna do zdolności daRPnego państwa do stawienia samodzielnego oporu w pierwszej, najbardziej krytycznej fazie ewentualnego konfliktu zbrojnego.

W konsekwencji redefinicja polskiej racji stanu musiała objąć te obszary, w których państwo było najbardziej podatne na rosyjski szantaż. Pierwszym i najbardziej newralgicznym z nich była sfera bezpieczeństwa surowcowego. Przez całe dekady, nawet w okresie głębokiej integracji ze strukturami unijnymi i rozwijającej się globalizacji[6], Polska pozostawała w strukturalnej, odziedziczonej po czasach PRL zależności od dostaw gazu ziemnego i ropy naftowej z kierunku wschodniego. Federacja Rosyjska instrumentalnie wykorzystywała swoją pozycję monopolisty, traktując dostawy węgla nie jako relację czysto handlową, lecz jako broń geopolityczną, służącą do nacisków na kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Obserwując zakręcanie „kurka z gazem" dla Kijowa czy Mińska, Polskie władze zdawały sobie sprawę z potencjalnego zagrożenia dla suwerenności decyzyjnej.

Przełom nastąpił w obliczu eskalacji konfliktu. Dzięki wieloletniej konsekwencji w realizacji strategicznych inwestycji infrastrukturalnych, takich jak gazociąg Baltic Pipe łączący Polskę ze złożami norweskimi oraz rozbudowa Terminala LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu, państwo polskie wyprzedziło nadchodzący kryzys[7]. Polska – jako jedno z nielicznych państw europejskich – zdo-

[4] J. Piątek, *Wojny państw w XX wieku. Wprowadzenie do bezpieczeństwa militarnego*, Gorzów Wielkopolski 2010, s. 112.

[5] L. Moczulski, *Wojna polska 1939*, Warszawa 2009, s. 45.

[6] A. Budnikowski, *Globalizacja a integracja europejska*, „Zeszyty Naukowe".

[7] P. Naimski, *Energetyka i bezpieczeństwo Polski*, Warszawa 2021, s. 89.

łała w pełni i ostatecznie uniezależnić się od rosyjskiego Gazpromu jeszcze przed wygaśnięciem długoterminowych kontraktów tzw. jamalskich. Proces ten, wsparty dodatkowo wprowadzeniem narodowego embarga na rosyjski węgiel oraz reorientacją dostaw ropy naftowej w stronę rynków globalnych (USA, Norwegia, kraje Zatoki Perskiej), trwale zmienił architekturę energetyczną całego regionu. Polska pozbawiona balastu szantażu gazowego uzyskała pełną podmiotowość polityczną i urosła do roli kluczowego huba bezpieczeństwa energetycznego dla państw ościennych.

Radykalna modernizacja militarna: Ku autonomii odstraszania

Złamanie kręgosłupa rosyjskich wpływów energetycznych było warunkiem *sine qua non* dla skutecznej polityki zagranicznej, jednak to twarda siła militarna stanowi podstawowy argument powstrzymujący neoimperialne dążenia Moskwy. Postawa Rosji stanowiła pogwałcenie prawa międzynarodowego i sygnał, że słabość militarna sąsiadów jest na Kremlu odbierana jako bezpośrednie zaproszenie do aneksji i agresji. Wobec tego faktu odpowiedź Rzeczypospolitej Polskiej mogła być tylko jedna: budowa własnego, potężnego potencjału odstraszania konwencjonalnego.

Polska podjęła bezprecedensową w skali Europy decyzję o skokowym zwiększeniu nakładów na obronność. Przekroczenie progu 4% Produktu Krajowego Brutto przeznaczanego na siły zbrojne uczyniło z Polski absolutnego lidera wydatków wewnątrz Sojuszu Północnoatlantyckiego, wyprzedzając pod tym względem proporcjonalnie nawet Stany Zjednoczone[8]. Ta zmiana paradygmatu finansowania pozwoliła na uruchomienie programów zbrojeniowych o historycznej skali.

Strategia polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej opiera się na prostym założeniu: ewentualny agresor, kalkulując zyski i straty z naruszenia integralności terytorialnej RP, musi mieć absolutną pewność nieuchronności dotkliwych i niemożliwych do zrekompensowania strat[9]. Zakrojona na szeroką skalę modernizacja koncentruje się na budowie sił lądowych oraz wojsk rakietowych. Włączenie do arsenału najnowocześniejszych systemów artylerii rakietowej dalekiego zasięgu HIMARS, masywnych zamówień na amerykańskie czołgi podstawowe M1 Abrams, a także nawiązanie głębokiego partnerstwa strategicznego z Koreą Południową (platformy pancerne K2, armatohaubice K9, lekkie samoloty bojowe FA-50), tworzy nową jakość na wschodniej flance.

[8] NATO, *The Secretary General's Annual Report 2023*, Brussels 2024.

[9] M. Świerczyński, *Nowa armia Rzeczypospolitej. Kierunki modernizacji*, „Polityka Insight" 2023, nr 15, s. 4.

Celem tej transformacji jest zbudowanie potencjału, który zniweluje naturalną przewagę liczebną wojsk rosyjskich poprzez absolutną przewagę technologiczną, mobilność oraz zdolność do precyzyjnego rażenia infrastruktury przeciwnika na dalekich dystansach operacyjnych. Skala tych działań zmienia ciężar gatunkowy wewnątrz samego NATO. Zyskała status centralnego zwornika, bez którego skuteczna obrona państw bałtyckich byłaby logistycznie i operacyjnie niemożliwa.

Psychologia społeczna goszczenia: Fenomen *Compassion Fatigue* i paradoks gościnności

Obok zmian zachodzących w obszarze bezpieczeństwa militarnego oraz energetycznego, istotnym wymiarem transformacji państwa polskiego po 2022 roku stały się procesy społeczne, które – choć mniej wymierne – w istotny sposób wpływają na poziom bezpieczeństwa społecznego, odporności państwa oraz spójności społecznej.

Masowy napływ uchodźców wojennych z Ukrainy wygenerował zjawiska z pogranicza socjologii migracji i psychologii tłumu. Polska odpowiedź na ten kryzys, określana często mianem „pospolitego ruszenia serc", była ewenementem na skalę globalną. W przeciwieństwie do kryzysów migracyjnych w Europie Zachodniej z lat 2015–2016, Polska niemal całkowicie odrzuciła paradygmat „obozowy". Zamiast tworzyć izolowane ośrodki detencyjne, społeczeństwo polskie dokonało natychmiastowej, oddolnej inkluzji migrantów bezpośrednio do swoich domów, co stworzyło nową, niezwykle intymną jakość relacji sąsiedzkich.

Jednakże, jak jednoznacznie wskazuje socjologia procesów migracyjnych[10], faza euforyczna – nazywana przez badaczy „karnawałem solidarności" – jest stanem wysoce nietrwałym. Unikalność polskiego modelu, choć pozwoliła na błyskawiczną humanitaryzację pomocy i uniknięcie zjawiska gettoizacji, wygenerowała specyficzne, odłożone w czasie koszty psychofizyczne. Po początkowych miesiącach wojny, relacje polsko-ukraińskie zaczęły nieuchronnie przechodzić z fazy euforycznej w etap „szorstkiego realizmu", w którym altruistyczne uniesienia ustępują miejsca kalkulacji ekonomicznej i prozaicznym lękom o stabilność własnego środowiska.

Kluczowe do zrozumienia tej dynamiki jest zjawisko znane w psychologii klinicznej jako *compassion fatigue* (zmęczenie współczuciem). Definiuje się je jako formę głębokiego wyczerpania emocjonalnego i fizycznego, która dotyka osoby długotrwale niosące pomoc ofiarom wielkiej traumy. W polskim kontekście

[10] N. Kowalski, *Grupy społeczne*, op. cit.

zjawisko to nie ograniczyło się, jak to zazwyczaj bywa, do wyspecjalizowanych pracowników organizacji pozarządowych czy służb medycznych, ale dotknęło milionów „zwykłych" obywateli goszczących uchodźców. Proces ten przebiegał według klasycznego, trójfazowego modelu:

1. **Faza mobilizacji (altruistyczny impuls):** Przypadająca na pierwsze miesiące po 24 lutego 2022 r. Charakteryzowała się wysokim poziomem adrenaliny, poczuciem głębokiego sprawstwa i jednością narodową w obliczu zewnętrznego wroga.
2. **Faza habituacji:** Etap przyzwyczajenia do obecności gości, któremu zaczęło towarzyszyć narastające zmęczenie obciążeniami logistycznymi i finansowymi.
3. **Faza erozji empatii:** Pojawienie się irytacji z powodu drobnych, codziennych różnic kulturowych, barier komunikacyjnych oraz przedłużającego się stanu tymczasowości[11].

Istotnym katalizatorem tych napięć była drastyczna erozja granic prywatności. W kulturze polskiej przestrzeń domowa pełni funkcję „twierdzy", swoistego *sacrum* prywatności i bezpieczeństwa. Wprowadzenie do tej hermetycznej przestrzeni osób obcych, naznaczonych wojenną traumą i kulturowo odmiennych (nawet przy uwzględnieniu bliskości słowiańskiej), doprowadziło do gwałtownego zatarcia granic intymności[12]. Badacze polskiego kryzysu uchodźczego, tacy jak Piotr Długosz oraz Maciej Duszczyk, podkreślają, że długotrwała, niekontrolowana gościnność staje się z czasem nieuniesionym ciężarem dla obu stron[13]. Gospodarze zaczęli odczuwać dotkliwy brak swobody we własnym azylu, podczas gdy goście mierzyli się z narastającym poczuciem długu wdzięczności i asymetrią relacji. Napięcia te, początkowo tłumione w imię wyższych wartości i solidarności, z czasem znalazły ujście w postaci stygmatyzującej narracji o rzekomej „roszczeniowości" uchodźców, będącej bardzo często psychologiczną projekcją własnego wyczerpania gospodarzy.

Teoria konfliktu realnego, lęki klasowe i relatywna deprywacja

Zjawiska psychologiczne na poziomie jednostki szybko przeniknęły do wymiaru makrosocjologicznego. Wraz z przedłużającym się pobytem uchodźców w Polsce,

[11] P. Długosz, *Trauma wojenna, lęk i pomoc. Społeczeństwo polskie wobec wojny w Ukrainie*, Warszawa 2023.

[12] A. Górny, *Uchodźcy z Ukrainy w polskich domach. Przestrzeń prywatna jako miejsce pomocy humanitarnej*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny" 2023, z. 2, s. 85–102.

[13] P. Długosz, *Trauma wojenna, lęk i pomoc. Społeczeństwo polskie wobec wojny w Ukrainie*, op. cit., s. 145–150; M. Duszczyk, *Polityka migracyjna i jej społeczne koszty w obliczu wojny w Ukrainie*, Warszawa 2023.

w dyskursie publicznym zaczął wyraźnie dominować lęk przed ich rzekomym „uprzywilejowaniem" względem obywateli RP. Z perspektywy nauk społecznych mamy tu do czynienia z klasycznym przykładem działania teorii konfliktu realnego, według której postrzegana konkurencja różnych grup o mocno ograniczone dobra generuje strukturalne uprzedzenia, stereotypizację i wrogość. Mechanizm ten uwidocznił się najsilniej w trzech newralgicznych obszarach:

Po pierwsze, w **sektorze ochrony zdrowia**. Polski system opieki medycznej boryka się z niedofinansowaniem, brakami kadrowymi i wielomiesięcznymi kolejkami do specjalistów. Decyzja rządu o przyznaniu uchodźcom darmowego i równego dostępu do świadczeń stała się potężnym zarzewiem społecznej frustracji[14]. Percepcja społeczna, zbudowana wokół hasła „wchodzenia bez kolejki", choć w rzeczywistości często oparta na wyolbrzymionych przesłankach lub jednostkowych incydentach nagłaśnianych przez algorytmy rekomendacyjne platform społecznościowych (takich jak Facebook, TikTok czy X), które premiują treści o wysokim ładunku emocjonalnym, stała się skutecznym narzędziem politycznej polaryzacji[15].

Po drugie, w **systemie edukacji**. Nagła obecność dziesiątek tysięcy uczniów z Ukrainy, z których znaczna część nie znała języka polskiego, wpłynęła na dynamikę klas szkolnych. Zrodziło to uzasadnione obawy polskich rodziców o spowolnienie tempa realizacji programu nauczania i obniżenie poziomu kształcenia ich dzieci[16]. Z kolei po stronie ukraińskiej bariery te prowadziły nierzadko do niebezpiecznych mechanizmów wykluczenia rówieśniczego i autoizolacji.

Po trzecie, na **rynku mieszkaniowym**. Skok popytu na najem mieszkań, zauważalny szczególnie w metropoliach takich jak Warszawa, Kraków, Wrocław czy Poznań, doprowadził do wzrostu czynszów i procesów brutalnej gentryfikacji. Dla młodych Polaków wchodzących w dorosłość i na rynek pracy napływ uchodźców został w percepcji społecznej powiązany z drastycznym wzrostem stawek najmu mieszkań oraz kosztów utrzymania, co w konsekwencji prowadziło do poczucia pogorszenia własnej stopy życiowej. Zrodziło to naturalny, uwarunkowany ekonomicznie resentyment[17].

Sytuację tę dodatkowo komplikował dysonans wizerunkowy i mechanizmy lęków klasowych. W zbiorowej, europejskiej wyobraźni – ukształtowanej w dużej

[14] Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. *o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa* (Dz. U. z 2022 r., poz. 583, ze zm.).

[15] P. Juza, *Media społecznościowe jako przestrzeń polaryzacji opinii publicznej*, Rzeszów 2021.

[16] Centrum Edukacji Obywatelskiej (CEO), *Uczniowie uchodźczy z Ukrainy w polskich szkołach. Wyzwania i perspektywy*, Warszawa 2023.

[17] Narodowy Bank Polski, *Informacja o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych w Polsce*, Warszawa 2022

mierze przez doniesienia medialne z konfliktów w Afryce Subsaharyjskiej czy na Bliskim Wschodzie – archetyp „uchodźcy" wiąże się nierozerwalnie z obrazem osoby skrajnie ubogiej, bezradnej i zdesperowanej[18]. Konfrontacja tego utrwalonego mitu z rzeczywistością wywołała głęboki szok poznawczy. Należy pamiętać, że do Polski ewakuowała się przed wojną nie tylko ukraińska klasa niższa, ale również reprezentanci bardzo zamożnej klasy średniej i wyższej z Kijowa, Charkowa czy Odessy.

Widok luksusowych pojazdów z ukraińskimi tablicami rejestracyjnymi na ulicach polskich miast czy obecność migrantów w drogich restauracjach i centrach handlowych stały się potężnym narzędziem w rękach środowisk populistycznych. Zjawisko to najpełniej tłumaczy **teoria relatywnej deprywacji**[19]: polski obywatel o relatywnie niskich lub średnich dochodach, obserwując zamożnego uchodźcę, odczuwa subiektywny, drastyczny spadek własnego statusu społecznego we własnym kraju. Rodzi to fundamentalne pytanie o sprawiedliwość dystrybucyjną: „Dlaczego państwo polskie pomaga komuś, kto materialnie radzi sobie znacznie lepiej ode mnie?". Ten elementarny błąd poznawczy, polegający na bezrefleksyjnym utożsamianiu statusu prawnomiędzynarodowego uchodźcy (ofiary wojny uciekającej przed fizyczną anihilacją) ze statusem majątkowym, stał się głównym fundamentem dla niebezpiecznych narracji o rzekomym niesprawiedliwym uprzywilejowaniu przybyszów.

Istotną, wręcz napędową rolę w eskalacji tych lęków odegrały współczesne media społecznościowe (np. TikTok, Instagram). Cyfryzacja relacji społecznych sprawiła, że styl życia bogatszej części uchodźców był nieustannie eksponowany. Algorytmy tych platform, zaprogramowane na promowanie treści silnie polaryzujących i generujących negatywne emocje, wyrywały te obrazy z szerszego kontekstu. Z reguły całkowicie pomijano fakt, że właściciel luksusowego auta uciekł z miasta zrównanego z ziemią przez rosyjską artylerię i stracił dorobek całego życia. Ta wybiórcza ekspozycja potęgowała lęki klasowe Polaków i poczucie bycia „obywatelem drugiej kategorii" we własnym państwie.

Wymiar makroekonomiczny i mikroekonomiczny migracji wojennej: Pomiędzy mitem a rachunkiem zysków

O ile w sferze percepcji społecznej dominowały lęki, o tyle twarde dane makroekonomiczne z perspektywy lat 2024–2026 pozwalały na sformułowanie zgoła odmiennych, wysoce optymistycznych wniosków. W debacie publicznej bardzo często

[18] P. Długosz, *Uchodźcy wojenni z Ukrainy w Polsce. Raport z badań*, Warszawa–Kraków 2022.

[19] S. A. Stouffer, *The American Soldier: Adjustment During Army Life*, Princeton 1949; R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 2002, s. 201–215.

operowano populistycznymi mitami o „gigantycznych kosztach utrzymywania uchodźców", które miały rzekomo zrujnować budżet państwa. Uchodźcy z Ukrainy stali się nieoczekiwanie jednym z kluczowych filarów stabilności polskiego systemu fiskalnego[20]. Analiza makroekonomiczna pozwala wyodrębnić kilka zasadniczych wektorów tego pozytywnego wpływu:

- **Rynek pracy i składki ubezpieczeniowe:** W rekordowym tempie ponad 800 tysięcy uchodźców podjęło w Polsce w pełni legalne zatrudnienie[21]. Szacunki ekonomistów jednoznacznie dowodzą, że suma składek odprowadzonych przez pracujących obywateli Ukrainy znacząco przewyższyła całkowity koszt obsługi ich potrzeb z budżetu centralnego (wliczając w to darmową edukację, opiekę zdrowotną oraz wypłaty świadczeń socjalnych takich jak 500+/800+)[22].
- **Podatki pośrednie i konsumpcja:** Pobyt milionowej rzeszy uchodźców wygenerował olbrzymi popyt wewnętrzny. Pieniądze zarabiane przez Ukraińców w Polsce, a w początkowej fazie także oszczędności przywiezione z ojczyzny, były w znakomitej większości wydawane na miejscu. Ta potężna konsumpcja codziennych towarów i usług generowała gigantyczne wpływy do budżetu z tytułu podatków pośrednich, w szczególności podatku VAT oraz akcyzy[23].
- **Efekt mnożnikowy i przedsiębiorczość:** Migracja ukraińska nie tylko wypełniła strukturalne luki kadrowe w potężnych sektorach gospodarki (takich jak budownictwo, logistyka, transport czy rolnictwo), ale również stworzyła tysiące zupełnie nowych miejsc pracy. Wynikało to z tzw. efektu mnożnikowego – popyt uchodźców na usługi napędzał koniunkturę[24]. Dodatkowo fenomenem na skalę europejską był wybuch ukraińskiej przedsiębiorczości w Polsce. Tylko w 2023 roku uchodźcy założyli w Polsce ponad 30 tysięcy jednoosobowych działalności gospodarczych (JDG) oraz spółek, płacąc w Polsce podatki dochodowe i zasilając lokalne budżety samorządowe. W ujęciu długofalowym migracja ta staje się buforem łagodzącym negatywne skutki-kryzysu demograficznego i starzenia się polskiego społeczeństwa[25].

[20] Polski Instytut Ekonomiczny, *Gospodarcze skutki migracji z Ukrainy*, Warszawa 2023, s. 12.

[21] *Cudzoziemcy w polskim systemie ubezpieczeń społecznych*, Departament Statystyki i Prognoz Aktuarialnych ZUS, Warszawa 2023.

[22] Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, *Informacja o zatrudnieniu obywateli Ukrainy na podstawie powiadomień oraz wpływ składkowy do Funduszu Pracy*, Warszawa 2023.

[23] Narodowy Bank Polski, *Sytuacja życiowa i ekonomiczna migrantów z Ukrainy w Polsce*, Departament Statystyki NBP, Warszawa 2023.

[24] Credit Agricole, *Wpływ uchodźców z Ukrainy na konsumpcję prywatną w Polsce*, „Makromapa" 2022.

[25] Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczej (COIG), *Raport: Firmy z kapitałem ukraińskim w Polsce*, Warszawa 2023.

Pomimo tak optymistycznego obrazu w skali makro, należy podchodzić do zagadnienia z rzetelnością akademicką i uczciwie zidentyfikować zagrożenia w skali mikroekonomicznej. Chociaż gospodarka jako całość zyskała, w mniejszych ośrodkach miejskich oraz w określonych branżach pojawił się realny problem **dumpingu płacowego**[26]. Pracodawcy, uzyskawszy nagły dostęp do zmotywowanej, a często zdesperowanej taniej siły roboczej ze Wschodu, wykazywali znacznie mniejszą skłonność do podnoszenia stawek godzinowych dla swoich dotychczasowych pracowników. Zjawisko to wytworzyło realną presję na obniżenie lub stagnację płac na najniższych szczeblach drabiny zawodowej. To właśnie w tym mechanizmie ekonomicznym, a nie w wypłacanych „zasiłkach socjalnych", kryje się autentyczne, merytoryczne źródło niepokojów społecznych klasy pracującej. Wymaga to ze strony państwa nieustannego monitoringu rynku pracy oraz silnej polityki instytucji kontrolnych (takich jak Państwowa Inspekcja Pracy), aby proces integracji cudzoziemców nie dokonywał się kosztem uboższych grup polskich pracowników.

Dezinformacja i cyberbezpieczeństwo jako domeny wojny hybrydowej

Opisane w poprzednich rozdziałach wewnętrzne napięcia społeczne, lęki społeczne raz wyzwania mikroekonomiczne nie funkcjonują w próżni. W dobie nowoczesnych konfliktów zbrojnych stały się one natychmiast obiektem aktywnej stymulacji ze strony czynników zewnętrznych. Współczesna architektura bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej wykracza bowiem daleko poza tradycyjne, kinetyczne ramy obronności, obejmując sferę cyberprzestrzeni oraz, co równie istotne, domenę informacyjną i kognitywną.

Agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę stała się dla Moskwy potężnym katalizatorem do zintensyfikowania operacji hybrydowych o niespotykanej dotąd w Europie Środkowej skali. Polska, stając się państwem o kluczowym znaczeniu strategicznym dla NATO i stanowiąc główne zaplecze logistyczne (tzw. hub rzeszowski) dla walczącego Kijowa, stała się naturalnym celem pierwszego rzędu. Z jednej strony, działania te przybierają formę wysoce wyrafinowanych ataków w cyberprzestrzeni. Rosyjskie grupy hakerskie typu APT (*Advanced Persistent Threat*), powiązane ze służbami specjalnymi (GRU, FSB), koncentrują swoje działania na próbach paraliżu polskiej infrastruktury krytycznej, w tym systemów

[26] M. Męcina, *Rynek pracy w obliczu napływu uchodźców z Ukrainy – szanse i zagrożenia*, „Polityka Społeczna" 2023, nr 5-6, s. 12–19.

energetycznych, węzłów transportowych oraz sektora bankowego[27]. Odpowiedzią państwa polskiego na to strukturalne zagrożenie stała się intensywna rozbudowa i usamodzielnienie Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni (WOC), które pełnią funkcję cyfrowej tarczy, monitorującej sieci i neutralizującej ataki w czasie rzeczywistym.

Z drugiej strony, równie istotnym – a z perspektywy stabilności społecznej być może nawet groźniejszym – wyzwaniem jest walka z systemową dezinformacją. W rosyjskiej doktrynie wojny podprogowej przestrzeń informacyjna służy do kruszenia spójności społecznej przeciwnika bez konieczności oddawania pojedynczego strzału. Operacje te wykorzystują zaawansowane mechanizmy oddziaływania psychologicznego, określane w literaturze jako tzw. zarządzanie refleksyjne. Polega ono na precyzyjnym diagnozowaniu istniejących w danym społeczeństwie punktów zapalnych (historycznych, ekonomicznych, narodowościowych), a następnie ich radykalnym wzmacnianiu. Ośrodki propagandowe Kremla nie muszą tworzyć problemów od zera; wystarczy, że cynicznie wykorzystają naturalne zmęczenie materiału społecznego (*compassion fatigue*).

W polskiej przestrzeni cyfrowej rosyjska inżynieria społeczna realizowana jest za pomocą trzech głównych, precyzyjnie sprofilowanych wektorów narracyjnych:

1. **Generowanie paniki moralnej i fake newsów o przestępczości:** Masowe, zautomatyzowane rozpowszechnianie za pomocą farm trolli i botów nieprawdziwych informacji o rzekomych, drastycznych przestępstwach (rozbojach, gwałtach) dokonywanych przez uchodźców z Ukrainy. Celem jest wywołanie fizycznego strachu i poczucia utraty bezpieczeństwa we własnych miastach.
2. **Instrumentalizacja i resentyment historyczny:** Ciągłe, agresywne przywoływanie w dyskursie internetowym tragedii Rzezi Wołyńskiej. Operacja ta ma na celu wywołanie nienawiści i uniemożliwienie jakiegokolwiek racjonalnego dialogu, przy jednoczesnym całkowitym ignorowaniu współczesnego kontekstu geopolitycznego i aktualnych starań dyplomatycznych obu państw.
3. **Narracja o „ukrainizacji" i utracie suwerenności:** Promowanie skrajnie prawicowych haseł o rzekomym powstawaniu „Ukropolu", w którym Polacy mieliby stać się obywatelami drugiej kategorii, a państwo polskie miałoby utracić swoją polityczną i kulturową suwerenność na rzecz migrantów.

[27] A. Radomska-Zalas, *Przegląd metod zarządzania ryzykiem projektów*, „Studia i materiały Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Wiedzą" 2011, nr 41, s. 189.

Skuteczne przeciwdziałanie tym zjawiskom jest zadaniem niezwykle trudnym, balansującym na granicy wolności słowa i cenzury. Jak podkreślają eksperci z zakresu nauk o bezpieczeństwie, techniczne narzędzia blokowania botów są niewystarczające[28]. Fundamentem bezpieczeństwa narodowego – równie ważnym co zakup czołgów i wyrzutni rakietowych – staje się budowa wysokiej odporności kognitywnej samego społeczeństwa. Edukacja medialna, promowanie krytycznego myślenia oraz rozwój instytucji szybkiej weryfikacji faktów (*fact-checking*) stanowią dziś pierwszą linię frontu w obronie przed wojną hybrydową.

Konkluzje i rekomendacje: Ku mądrej integracji i odporności państwa

Przeprowadzona w niniejszym artykule wielowymiarowa analiza pozwoliła w pełni osiągnąć postawiony cel badawczy. Celem było określenie oddziaływania pełnoskalowej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę na model bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Rozwiązując główny problem badawczy, dowiedliśmy, iż konflikt ten doprowadził do głębokiej zmiany architektury bezpieczeństwa państwa, generując niespotykane dotąd wyzwania o charakterze wielodomenowym. Przeprowadzone badania pozwoliły na pozytywną weryfikację przyjętej hipotezy badawczej. Agresja Federacji Rosyjskiej bezsprzecznie stała się katalizatorem przyspieszającym transformację polskiego systemu obronnego, wymuszając definitywne przejście od tradycyjnego, zawężonego do sił zbrojnych postrzegania obronności, do modelu kompleksowego. Zgromadzone informacje i literatura dowodzą, że w obecnych realiach skuteczność państwa zależy w równym stopniu od kinetycznego potencjału odstraszania. co od wewnętrznej odporności społecznej, odporności kognitywnej na dezinformację oraz efektywnego zarządzania procesami migracyjnymi.

W toku rozważań udzieliliśmy wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie sformułowane pytania szczegółowe. Wykazaliśmy przede wszystkim, że wojna trwale zmieniła pozycję Polski, przekształcając ją z państwa buforowego w kluczowego gwaranta stabilności na wschodniej flance NATO oraz strategiczny hub logistyczny. Fundamentalnymi filarami nowej strategii suwerenności stały się skokowa modernizacja Sił Zbrojnych RP, wyrażająca się w nakładach przekraczających próg 4% PKB, a także pełna dywersyfikacja źródeł energii. Jednocześnie udowodniliśmy, że napływ uchodźców wojennych w bezprecedensowy sposób wpłynął na bezpieczeństwo społeczne. Dokonana w pracy analiza dynamiki postaw społecznych pozwoliła zaobserwować

[28] K. Liedel, *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie wojny hybrydowej*, Warszawa 2022, s. 56.

wyraźne przejście z fazy „karnawału solidarności" do etapu „szorstkiego realizmu". Ewolucja ta przyjęła terminologię psychologicznego mechanizmu zmęczenia współczuciem (*compassion fatigue*). Prawidłowymi opisywanymi przez teorię konfliktu realnego oraz zjawiskiem relatywnej deprywacji. Sytuację tę, jak zdiagnozowano, celowo i destrukcyjnie eskalują rosyjskie operacje hybrydowe, instrumentalizujące naturalne napięcia migracyjne i historyczne do kruszenia spójności społecznej.

Powyższe konkluzje pozwalają na sformułowanie rozwiązań wzmacniających odporność państwa wobec przyszłych kryzysów, co stanowi odpowiedź na ostatnie z postawionych pytań badawczych. Zakończenie etapu euforycznego zrywu humanitarnego wymaga wdrożenia mechanizmów długofalowych opartych na mądrej polityce integracyjnej. Proces ten winien bazować na jasnych, nienegocjowalnych zasadach pragmatyzmu, gwarantujących równe prawa socjalne i pracownicze, ale przy bezwzględnym wymaganiu respektowania polskiego porządku prawnego, nauki języka państwowego i poszanowania lokalnych norm kulturowych. Konieczne jest również prowadzenie przez instytucje państwowe proaktywnej, transparentnej polityki informacyjnej, opartej na twardych danych makroekonomicznych. Skuteczne komunikowanie korzyści płynących z migracji, takich jak wpływy z podatków czy łatanie luk na rynku pracy, jest kluczowe dla wytrącenia argumentów środowiskom populistycznym i neutralizacji rosyjskiego zarządzania odruchowym. Jednocześnie państwo musi pilnie skierować systemowe wsparcie finansowe do sektorów najmocniej obciążonych obecnością uchodźców szkół publicznych i placówek ochrony zdrowia implementując m.in. programy asystentury międzykulturowej, aby zapobiec tworzeniu się równoległych społeczeństw i zjawisku marginalizacji rówieśniczej.

Silna, zdeterminowana i wewnętrznie spójna Rzeczpospolita pozostaje dziś główną barierą chroniącą zachodnie demokracje przed rozlaniem się konfliktu. Zrównoważenie potężnych inwestycji w twarde bezpieczeństwo militarne z pragmatyczną polityką integracji społecznej to jedyna droga do utrzymania przez Polskę pozycji fundamentu stabilności całego kontynentu, zdolnego przetrwać nie tylko mroczny czas wojny, ale i niezwykle wymagające dekady przyszłego pokoju.

Bibliografia

1. Auerbach R. D., *Bilans za rok 1999*, „Zeszyty ekonomiczne" 2000, nr 2.
2. Bank Narodowy, *Bilans za rok 1999*, Warszawa 2000.
3. Budnikowski A., *Globalizacja a integracja europejska*, „Zeszyty Naukowe" 2001, z. 10.

4. Kowalski N., *Grupy społeczne*, [w:] *Wprowadzenie do socjologii*, t. 2, red. M. Gniewosz, Kielce 2002.
5. Liedel K., *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie wojny hybrydowej*, Warszawa 2022.
6. Moczulski L., *Wojna polska 1939*, Warszawa 2009.
7. Naimski P., *Energetyka i bezpieczeństwo Polski*, Warszawa 2021.
8. NATO, *The Secretary General's Annual Report 2023*, Brussels 2024.
9. Piątek J., *Wojny państw w XX wieku. Wprowadzenie do bezpieczeństwa militarnego*, Gorzów Wielkopolski 2010.
10. *Gospodarcze skutki migracji z Ukrainy*, „Pogranicze polsko-niemieckie 1945–2025. Przemiany historyczne, społeczne i kulturowe", Warszawa 2023.
11. Radomska-Zalas A., *Przegląd metod zarządzania ryzykiem projektów*, „Studia i materiały Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Wiedzą" 2011, nr 41.
12. Staniszkis J., *Postkomunizm i geopolityka*, Warszawa 2021.
13. Świerczyński M., *Nowa armia Rzeczypospolitej. Kierunki modernizacji*, „Polityka Insight" 2023, nr 15.
14. Wolański A., *Edycja tekstów*, Warszawa 2008.

POLAND IN THE NEW SECURITY ARCHITECTURE: CONSEQUENCES OF THE RUSSIAN FEDERATION'S INVASION OF UKRAINE, MIGRATION CHALLENGES, AND SOCIAL TENSIONS

Abstract

This article provides an interdisciplinary analysis of Poland's geopolitical evolution and internal social dynamics following the Russian invasion of Ukraine. The author examines the radical modernization of the Polish Armed Forces and the diversification of energy sources as fundamental pillars of a new security architecture. Concurrently, the study evaluates the transformation of social attitudes toward refugees – transitioning from an initial phase of "humanitarian euphoria" to a stage of "rugged realism", shaped by compassion fatigue and concerns over public resource allocation. Drawing on the historical context of allied guarantees and the consequences of Ukraine's denuclearization, the paper explores the impact of war-induced migration on the national economy, peer exclusion mechanisms, and the strategic importance of countering disinformation in the hybrid domain. The article argues that by developing autonomous deterrence capabilities, Poland has established itself as a pivotal guarantor of stability on NATO's Eastern Flank. The findings underscore the necessity of a robust integration policy to maintain long-term social and state stability.

Keywords: National security, NATO's Eastern Flank, Geopolitics, War-induced migration, Compassion fatigue, Military modernization, Hybrid warfare, Social integration, Energy security

Julia Kisła
Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Rola Azerbejdżanu w systemie bezpieczeństwa na Kaukazie Południowym między Rosją, Turcją a Iranem

Streszczenie

Kaukaz Południowy należy do regionów o szczególnym znaczeniu geopolitycznym, w których krzyżują się interesy największych aktorów regionalnych i globalnych. W tym układzie Azerbejdżan odgrywa istotną rolę jako państwo dysponujące znacznym potencjałem energetycznym, strategicznym położeniem oraz rosnącym znaczeniem militarnym i politycznym. Celem artykułu jest analiza roli Azerbejdżanu w systemie bezpieczeństwa Kaukazu Południowego oraz ocena wpływu prowadzonej przez to państwo polityki na współczesny układ sił pomiędzy Federacją Rosyjską, Republiką Turcji i Islamską Republiką Iranu. W opracowaniu zastosowano metodę analizy literatury przedmiotu, dokumentów oraz analizę porównawczą, pozwalającą na ocenę zmian zachodzących w regionalnym środowisku bezpieczeństwa. Szczególną uwagę poświęcono konfliktowi o Górski Karabach jako głównemu czynnikowi determinującemu politykę bezpieczeństwa Azerbejdżanu oraz relacje z państwami regionu. Przedstawiono również ewolucję stanowisk Rosji, Turcji i Iranu wobec konfliktu i proces stopniowego uniezależniania się Azerbejdżanu od wpływów rosyjskich poprzez rozwój współpracy strategicznej z Turcją oraz dywersyfikację kierunków polityki zagranicznej i energetycznej. Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że Azerbejdżan przekształcił się w jednego z najważniejszych uczestników regionalnego systemu bezpieczeństwa, a jego działania w istotny sposób wpływają na kształtowanie nowego układu geopolitycznego Kaukazu Południowego.

Słowa kluczowe: Azerbejdżan, Kaukaz Południowy, bezpieczeństwo regionalne, Górski Karabach, geopolityka, Rosja, Turcja, Iran.

Wprowadzenie

Republika Azerbejdżanu zajmuje szczególne miejsce w systemie bezpieczeństwa Kaukazu Południowego, stanowiąc jedno z kluczowych państw kształtujących układ sił w przestrzeni postsowieckiej. Położenie geograficzne na styku Europy i Azji, sąsiedztwo Federacji Rosyjskiej, Turcji i Iranu oraz dostęp do zasobów energetycznych Morza Kaspijskiego sprawiają, że państwo to odgrywa istotną rolę zarówno w regionalnym, jak i międzynarodowym systemie bezpieczeństwa. Znaczenie Azerbejdżanu wzrosło szczególnie po rozpadzie Związku Radzieckiego, kiedy państwo rozpoczęło proces budowania własnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa,

stopniowo ograniczając zależność od Federacji Rosyjskiej oraz rozwijając współpracę z Turcją, państwami zachodnimi i organizacjami międzynarodowymi.

System polityczny Azerbejdżanu ukształtował się przez dwie dekady rządów obecnego prezydenta Ilhama Alijewa, który w lutym 2024 po raz piąty wygrał wybory prezydenckie, i jego poprzedników. System zakłada absolutną władzę, która skoncentrowana jest w egzekutywie i prezydencie. Legislatywa i judykatywa ma charakter fasadowy[1], a głowa państwa osobiście podejmuje najważniejsze decyzje dotyczące polityki zagranicznej, obronności czy gospodarki[2]. Przeciwnicy polityczni podlegają represją. Według niektórych źródeł Baku przetrzymywało do 2024 roku około 300 więźniów politycznych[3].

Na pozycję Azerbejdżanu w regionie decydujący wpływ wywarł wieloletni konflikt o Górski Karabach, który przez ponad trzy dekady determinował kierunki polityki bezpieczeństwa państwa, wpływał na jego strategię militarną oraz kształtował relacje z najważniejszymi aktorami regionalnymi. Zakończenie działań zbrojnych w 2023 r. oraz przejęcie pełnej kontroli nad Górskim Karabachem przez Azerbejdżan doprowadziły do zasadniczej zmiany układu sił na Kaukazie Południowym, otwierając nowy etap rywalizacji geopolitycznej pomiędzy Rosją, Turcją i Iranem.

Celem artykułu jest analiza roli Azerbejdżanu w systemie bezpieczeństwa Kaukazu Południowego oraz ocena wpływu polityki tego państwa na współczesny układ geopolityczny regionu, ze szczególnym uwzględnieniem relacji z Federacją Rosyjską, Republiką Turcji i Islamską Republiką Iranu.

Realizacji celu badawczego podporządkowano następujące pytania badawcze:

– Jakie znaczenie geopolityczne posiada Azerbejdżan we współczesnym systemie bezpieczeństwa Kaukazu Południowego?
– W jaki sposób konflikt o Górski Karabach wpłynął na ewolucję polityki bezpieczeństwa Azerbejdżanu?
– Jakie interesy realizują Rosja, Turcja i Iran wobec Azerbejdżanu oraz regionu Kaukazu Południowego?
– Czy działania Azerbejdżanu świadczą o trwałym uniezależnianiu się od wpływów Federacji Rosyjskiej?

[1] W. Górecki, *Azerbejdżan 2024: zawrót głowy od sukcesów*, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2024-06-04/azerbejdzan-2024-zawrot-glowy-od-sukcesow [dostęp: 21.01.2026].
[2] Ibidem.
[3] Ibidem.

W artykule przyjęto założenie, że Azerbejdżan stopniowo przekształca się z państwa pozostającego w strefie dominujących wpływów rosyjskich w samodzielnego aktora regionalnego, którego znaczenie geopolityczne wzrasta dzięki współpracy strategicznej z Turcją, wykorzystaniu potencjału energetycznego oraz skutecznej realizacji własnych interesów bezpieczeństwa.

W opracowaniu zastosowano metodę analizy literatury przedmiotu, analizę źródeł normatywnych i dokumentów strategicznych oraz metodę analizy porównawczej, umożliwiające ocenę ewolucji polityki bezpieczeństwa Azerbejdżanu i zmian zachodzących w regionalnym układzie sił. Wykorzystano krajową i zagraniczną literaturę naukową, raporty ośrodków analitycznych oraz dokumenty organizacji międzynarodowych dotyczące bezpieczeństwa Kaukazu Południowego.

Przyjęta perspektywa badawcza pozwala ukazać Azerbejdżan nie tylko jako uczestnika konfliktu o Górski Karabach, lecz przede wszystkim jako państwo aktywnie współkształtujące współczesny system bezpieczeństwa regionu oraz redefiniujące relacje polityczne i militarne pomiędzy głównymi aktorami geopolitycznymi Kaukazu Południowego

Konflikt o Górski Karabach jako kluczowy element systemu bezpieczeństwa regionu

W latach 1991-1994 Azerbejdżan prowadził wojnę z Armenią o Górski Karabach. Obszar ten został włączony do imperium rosyjskiego w wyniku wojny rosyjsko-perskiej, która miała miejsce w latach 1805–1813. Kiedy w 1921 roku Józef Stalin podpisał w Kars traktat rosyjsko-turecki doszło do ustępstwa, na mocy którego Górski Karabach, który to w większości zamieszkany był przez Ormian, stał się częścią Azerbejdżanu. Niedługo po tym doszło do utworzenia Obwodu Autonomicznego Górskiego Karabachu, który następnie po 15 latach przemianowano na Górskokarabaski Obwód Autonomiczny. W tym czasie tren ten zamieszkiwany był w około 90% przez Ormian, co spowodowało, iż enklawa wewnątrz Azerbejdżanu była tak naprawdę obszarem etnicznie ormiańskim[4].

Po wydarzeniach z 1965, które związane były z obchodzeniem 50 rocznicy ludobójstwa na ludności Ormiańskiej, centralne władze ZSRR postanowiły, po

[4] Instytut Europy Środkowej, *Koniec konfliktu o Górski Karabach? Osiągnięto historyczne porozumienie między Armenią i Azerbejdżanem*, https://ies.lublin.pl/komentarze/koniec-konfliktu-o-gorski-karabach-osiagnieto-historyczne-porozumienie-miedzy-armenia-i-azerbejdzanem [dostęp: 20.01.2026].

paroletnim niepowodzeniu w arbitrażu między Armenią i Azerbejdżanem, aby Górskokarabaski Obwód Autonomiczny zarządzany był przez Moskwę. Decyzje o tym podjęto w 1989 roku i oprócz tego skierowano do obwodu dodatkowe siły radzieckie, które miały pilnować, aby nie doszło do zwiększenia eskalacji konfliktu. Działanie to doprowadziło do zwiększenia, już i tak głęboko nacjonalistycznych nastrojów wśród Ormiańskiej ludności.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego Azerbejdżan zdecydował się na zlikwidowanie autonomii Górskiego Karabachu. Jeszcze w grudniu tego samego roku doszło do referendum niepodległościowego, w którym to 99,89% upoważnionych do głosowania opowiedziała się za odłączaniem się od Azerbejdżanu[5]. Skutkiem tego było rozpoczęcie regularnych działań zbrojnych w tym rejonie, co doprowadziło do uzyskania przez Ormian kontroli na 90% obszaru Górskiego Karabachu. Protokół o zawieszeniu ognia na linii frontu podpisany w Biszkeku w maju 1994 roku nie spowodował zakończenia wojny, uregulowany jednak został spór. Konflikt stracił na intensywności, ale nadal dochodziło do zdarzeń o charakterze zbrojnym. Natomiast od 2003 roku napięcie, które panowało w tym rejonie, ponownie zaczęło wzrastać.

Po zakończeniu pierwszej wojny w Górskim Karabachu w 1994 roku mocarstwa takie jak Francja, Stany Zjednoczone oraz Federacja Rosyjska, a także znajdujące się w tamtym regionie Turcja i Iran prezentowały swoje stanowiska w tej sprawie[6].

Punktem kulminacyjnym działań trwających od 2003 roku, okazał się 27 września 2020 roku, kiedy to Baku rozpoczęło kolejną wojnę, potocznie nazywaną II wojną karabaską, która trwała 44 dni. Azerowie zdobyli 70% obszaru Górnego Karabachu, co niesyty zakończyło życie około 7 tys. osób i spowodowało przesiedlenie prawie 100 tys. uciekających przed wojną ludzi do Armenii[7]. Rosja, w grudniu tego samego roku, wymusiła na obydwu państwach przerwanie prowadzonych działań, zawarcie rozejmu oraz wprowadzenie rosyjskich sił pokojowych. Doszło do ponownego przerwania konfliktu. Nie doszło również do ustalenia regulacji związanych z tym obszarem, mimo to ludność cywilna powróciła na tren Karabachu. Nadal jednak dochodziło do ostrzeliwania pogranicznych miejscowości i zawłaszczania przez Azerbejdżan części terytorium Armenii[8].

[5] Ibidem.

[6] J. Kardaś, *Postawa Rosji, Turcji oraz Iranu wobec III wojny w Górskim Karabachu*, s. 114, https://uwm.edu.pl/cbew/2025-16-1/13_Kardas-J.pdf [dostęp: 20.01.2026].

[7] Instytut Europy Środkowej, *Koniec konfliktu o Górski Karabach? Osiągnięto historyczne porozumienie między Armenią i Azerbejdżanem*, op. cit.

[8] Ibidem.

W styczniu 2023 roku, w związku ze zwróceniem się przez ministra spraw zagranicznych Republiki Armenii do Unii o rozmieszczenie cywilnej misji w Armenii w obawie przed ponowną eskalacją napięć między Erewaniem a Baku, powołana została unijna misja obserwacyjna w Armenii. „EUAM stanowi cześć wkładu Unii jako bezstronnego i wiarygodnego podmiotu, w tworzenie bezpiecznego i stabilnego środowiska na obszarach Armenii dotkniętych konfliktami, w których poprawa bezpieczeństwa ludzkiego i normalizacja stosunków między Armenią a Azerbejdżanem w terenie umożliwią dalsze postępy w kierunku ewentualnego porozumienia pokojowego”[9].

W dniu 19 września 2023 rozpoczęła się III odsłona wojny w Górskim Karabachu. Władze w Baku określiły to jako „lokalną operacją antyterrorystyczną”[10], która wymierzona została w głównej mierze w Republikę Górskiego Karabachu, a także tamtejsze siły militarne[11]. Azerbejdżan przekonany był, że za działaniami dywersyjnymi na jego terytorium odpowiedzialna była kolaborująca z siłami militarnymi Armenia. „Wojna ta miała błyskawiczny przebieg, ponieważ już 20 września siły Azerbejdżanu osiągnęły główne cele całej operacji. Zmuszono władze parapaństwa do wynegocjowania warunków kapitulacji i to z udziałem rosyjskich sił pokojowych. Rządzący Republiką Górskiego Karabachu zgodzili się oddać swoje uzbrojenie Azerbejdżanowi i zobowiązali się do rozwiązania swoich struktur, co ostatecznie zostało potwierdzone w dekrecie wydanym przez prezydenta Samwela Szahramaniana”[12]. W dekrecie tym wskazano, że z dniem 1 stycznie 2024 roku republika ta przestanie istnieć. Ormiańska ludność tamtego obszaru miała wybrać pomiędzy jego opuszczeniem a przyjęciem obywatelstwa Azerbejdżanu[13].

Stanowiska Turcji, Iranu i Rosji w kwestii Górskiego Karabachu

Tureckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w dniu wybuchu III wojny w Górskim Karabachu w swoim komunikacie wskazało, że obrane przez Baku działania stanowiły odpowiedź na „długotrwałe ataki zbrojne i prowokacje podejmowane przez nielegalne ormiańskie grupy zbrojne w regionie Karabachu i samym Azerbejdżanie”[14].

[9] Decyzja Rady (WPZiB) 2023/162 z dnia 23 stycznia 2023 r. w sprawie misji Unii Europejskiej a Armenii (EUAM), art. 1 ust. 2.
[10] J. Kardaś, *Postawa Rosji, Turcji oraz Iranu wobec…*, op. cit., s. 119.
[11] Ibidem, s. 113.
[12] Ibidem, s. 114.
[13] Ibidem.
[14] Ibidem, s. 117.

Tureckie MSZ powieliło retorykę Azerbejdżanu, w której to twierdzono, że działania prowadzone były w ramach operacji antyterrorystycznej. W październiku tego samego roku Turcja następująco wyraziła swoje krytyczne stanowisko dotyczące rezolucji Parlamentu Europejskiego: „W sprawie sytuacji w Górskim Karabachu po ataku Azerbejdżanu i ciągłych gróźb wobec Armenii"[15]. Postawa Ankary wobec polityki Baku nie jest zaskakująca, ponieważ przywódcy obu państw używają stwierdzenia „jeden naród, dwa państwa", którego po raz pierwszy użył Hajdar Alijew, ojciec obecnego prezydenta Azerbejdżanu. „Współcześnie używając tego sloganu, umacnia się strategiczny sojusz polityczno-militarny pomiędzy Azerbejdżanem a Turcją. Ścisła współpraca z Baku pozwala Ankarze osiągnąć kilka ważnych celów na obszarze euroazjatyckim"[16].

Swoje stanowisko, 20 września 2023 roku, zajęło również Irańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które wyraziło „zaniepokojenie eskalacją sytuacji w regionie i wezwał strony do przestrzegania warunków rozejmu i rozwiązania wszystkich kwestii w drodze negocjacji"[17]. Stanowisko to było podobne do tego, które przedstawiono w czasie trwania II wojny w Górskim Karabachu. Teheran następnego dnia zaaprobował porozumienie Azerbejdżańsko-Ormiańskie, które dotyczyło zaprzestania walk. Rzecznik MSZ stwierdził, że ingerencja stron bezpośrednio niezaangażowanych w konflikt mogłaby zagrozić osiągniętemu porozumieniu[18].

Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło, że „jest mocno zaniepokojone eskalacją działań w tym regionie"[19]. Wezwało także do zaprzestania wszelkich działań militarnych i nieatakowania ludności cywilnej. Pomimo obecności rosyjskiego kontyngentu pokojowego, na spornym terenie Górskiego Karabachu od 2020 roku, nie próbował wstrzymać Azerbejdżańskiej ofensywy wojskowej[20]. Po podpisaniu dekretu, na mocy którego rozwiązana została Republika Górskiego Karabachu, Moskwa „nie wyraziła żadnego sprzeciwu, wobec tego faktu"[21], stwierdzając, że będzie monitorować panującą tam sytuację.

Turcja, pod rządami Erdogana, prowadzi politykę, w której zwiększa swoje wpływy w regionie zarówno Azji Centralnej, jak i Kaukazu Południowego. Jest

[15] Ibidem.
[16] Ibidem, s. 118–119.
[17] Ibidem, s. 120.
[18] Ibidem, s. 121.
[19] Ibidem, s. 115.
[20] Ibidem.
[21] Ibidem.

to spowodowane chęcią osłabienia roli Federacji Rosyjskiej oraz Zachodu[22]. Iran natomiast nie chce dopuścić do wzrostu roli Turcji w regionie Kaukazu Południowego. Obydwa te państwa ścierają się ze sobą na wielu płaszczyznach Zakaukazia. Istotne w tym wszystkim jest to, że Turcja jest członkiem Paktu Sojuszu Północnoatlantyckiego, które uznawane jest za wrogie wobec Teheranu[23].

Etapy końcowe konfliktu o Górski Karabach

Przejęcie przez Azerbejdżan pełnej kontroli nad Górskim Karabachem we wrześniu 2023 r. zapoczątkowało nowy etap stosunków armeńsko-azerbejdżańskich, którego głównym celem stało się trwałe uregulowanie wzajemnych relacji oraz wyznaczenie międzynarodowo uznawanej granicy państwowej. Zakończenie działań zbrojnych nie oznaczało jednak automatycznego zakończenia konfliktu, lecz stworzyło warunki do rozpoczęcia negocjacji pokojowych obejmujących kwestie delimitacji granic, normalizacji stosunków dyplomatycznych oraz przyszłej współpracy regionalnej.

Jednym z najważniejszych elementów tego procesu było rozpoczęcie prac wspólnej komisji ds. delimitacji i demarkacji granicy państwowej pomiędzy Armenią i Azerbejdżanem. W kwietniu 2024 r. strony osiągnęły pierwsze praktyczne porozumienie dotyczące przebiegu granicy na północnym odcinku, obejmującym około 100 kilometrów[24]. Uzgodnienia te miały szczególne znaczenie z punktu widzenia stabilizacji sytuacji bezpieczeństwa, ponieważ po raz pierwszy od uzyskania niepodległości przez oba państwa rozpoczęto rzeczywisty proces wytyczania granicy na podstawie dokumentacji kartograficznej z okresu rozpadu Związku Radzieckiego. Ograniczenie liczby spornych obszarów stwarza możliwość zmniejszenia ryzyka incydentów zbrojnych oraz budowania wzajemnego zaufania pomiędzy stronami konfliktu.

Istotnym wydarzeniem było również zakończenie w marcu 2025 r. negocjacji dotyczących treści Traktatu o ustanowieniu pokoju i stosunków międzypaństwowych między Republiką Armenii a Republiką Azerbejdżanu. Ministerstwa spraw zagranicznych obu państw poinformowały o uzgodnieniu projektu dokumentu,

[22] Ibidem, s. 120.
[23] Ibidem, s. 122.
[24] W. Wojtasiewicz, *Armenia kontynuuje proces normalizacji stosunków z Azerbejdżanem i Turcją*, https://www.pism.pl/publikacje/armenia-kontynuuje-proces-normalizacji-stosunkow-z-azerbejdzanem-i-turcja [dostęp: 21.01.2026].

który obejmuje podstawowe zasady przyszłych relacji bilateralnych, w tym wzajemne uznanie integralności terytorialnej, rezygnację z użycia siły oraz rozwój stosunków dobrosąsiedzkich. Osiągnięcie porozumienia negocjacyjnego należy uznać za jedno z najważniejszych wydarzeń w historii konfliktu karabaskiego, ponieważ po raz pierwszy od ponad trzech dekad strony wypracowały wspólną podstawę przyszłego traktatu pokojowego.

Równolegle zmianie uległa architektura międzynarodowych mechanizmów mediacyjnych. Z końcem listopada 2024 r. formalnie zakończyła działalność Mińska Grupa Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), utworzona w 1992 r. jako główny format negocjacyjny służący pokojowemu rozwiązaniu konfliktu o Górski Karabach. Przez ponad trzydzieści lat współprzewodniczącymi Grupy były Federacja Rosyjska, Stany Zjednoczone oraz Francja, jednak zmieniające się uwarunkowania geopolityczne, wojna rosyjsko-ukraińska oraz utrata przez konflikt karabaski dotychczasowego charakteru sprawiły, że mechanizm ten utracił swoje praktyczne znaczenie. Likwidacja Grupy Mińskiej symbolicznie zamknęła etap międzynarodowej mediacji prowadzonej pod auspicjami OBWE.

Pomimo osiągnięcia znaczącego postępu negocjacyjnego proces pokojowy nie został dotychczas zakończony. Do chwili obecnej nie doszło do podpisania traktatu pokojowego pomiędzy Baku a Erywaniem. Przyczyną pozostają nierozstrzygnięte kwestie dotyczące ostatecznego przebiegu granicy, zmian konstytucyjnych w Armenii odnoszących się do roszczeń terytorialnych, otwarcia korytarzy transportowych, w szczególności tzw. korytarza zangiezurskiego, oraz wzajemnych gwarancji bezpieczeństwa. Dodatkowo proces normalizacji pozostaje podatny na wpływ czynników zewnętrznych, przede wszystkim rywalizacji Rosji, Turcji, Iranu oraz rosnącego zaangażowania Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych.

Z perspektywy bezpieczeństwa regionalnego można stwierdzić, że konflikt o Górski Karabach wszedł obecnie w fazę politycznej transformacji. Ryzyko wybuchu pełnoskalowego konfliktu zbrojnego uległo ograniczeniu, jednak trwałość przyszłego pokoju będzie uzależniona od skutecznego wdrożenia uzgodnionych rozwiązań oraz zdolności obu państw do normalizacji stosunków. Jednocześnie zakończenie konfliktu doprowadziło do zasadniczej zmiany układu sił na Kaukazie Południowym, wzmacniając pozycję Azerbejdżanu jako dominującego aktora regionalnego.

Usamodzielnianie się Azerbejdżanu jako państwa postsowieckiego chcącego prowadzić własną politykę niezależną od Federacji Rosyjskiej

Jednym z najważniejszych kierunków polityki zagranicznej Azerbejdżanu po odzyskaniu niepodległości było stopniowe ograniczanie zależności politycznej, militarnej i gospodarczej od Federacji Rosyjskiej. Proces ten przebiegał ewolucyjnie i wynikał zarówno z uwarunkowań historycznych, jak i geopolitycznych. Baku dążyło do budowy modelu bezpieczeństwa opartego na dywersyfikacji partnerów strategicznych, wzmacnianiu własnego potencjału militarnego oraz wykorzystaniu posiadanych zasobów energetycznych jako instrumentu prowadzenia aktywnej polityki zagranicznej.

Analiza polityki prowadzonej przez Azerbejdżan od początku lat dziewięćdziesiątych wskazuje, że państwo konsekwentnie realizowało strategię wielowektorowości, której podstawowym założeniem było utrzymywanie poprawnych relacji z Federacją Rosyjską przy jednoczesnym rozwijaniu współpracy z Turcją, Stanami Zjednoczonymi, państwami Unii Europejskiej oraz organizacjami zachodnimi. Celem tak prowadzonej polityki było zwiększenie autonomii decyzyjnej państwa oraz ograniczenie możliwości wywierania presji przez Moskwę na kierunki rozwoju Azerbejdżanu.

Szczególne znaczenie w tym procesie miało strategiczne partnerstwo z Republiką Turcji. Relacje obu państw od wielu lat określane są hasłem „jeden naród – dwa państwa", podkreślającym wspólnotę historyczną, kulturową i językową. W praktyce współpraca ta wykracza jednak daleko poza wymiar symboliczny, obejmując partnerstwo polityczne, gospodarcze, energetyczne oraz wojskowe. W ostatnich latach Turcja stała się najważniejszym partnerem Azerbejdżanu w zakresie modernizacji sił zbrojnych, transferu technologii wojskowych oraz szkolenia personelu wojskowego[25].

Istotnym przejawem tej współpracy było dynamiczne zwiększenie zakupów uzbrojenia przez Azerbejdżan na rynku tureckim przed rozpoczęciem II wojny karabaskiej. Jak wskazują analizy Ośrodka Studiów Wschodnich, w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 2020 r. wartość zakupów sprzętu wojskowego w Turcji osiągnęła około 123 mln dolarów amerykańskich, co oznaczało niemal sześciokrotny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Modernizacja sił zbrojnych obejmowała przede wszystkim zakup bezzałogowych statków powietrznych Bayraktar TB2, nowoczesnych systemów rozpoznania oraz środków walki elektronicznej, które odegrały kluczową rolę podczas działań wojennych prowadzonych

[25] I J. Kardaś, *Postawa Rosji, Turcji oraz Iranu wobec…*, op. cit., s. 120.

w Górskim Karabachu w 2020 r. „Wydaje się bardzo prawdopodobne, że w 2020 roku kierownictwo tureckie brało czynny udział w podjęciu decyzji o rozmrożeniu konfliktu nieuznawanej republice przez władze Azerbejdżanu. Przed wrześniem 2020 roku wzrósł również poziom zakupów sprzętu militarnego przez Azerbejdżan w Turcji. W ciągu dziewięciu miesięcy 2020 roku wyniosły one 123 mln dolarów i były blisko 6-krotnie większe niż w 2019 roku"[26]

W literaturze przedmiotu podkreśla się również, że kierownictwo polityczne Turcji aktywnie wspierało decyzję władz Azerbejdżanu o rozpoczęciu operacji wojskowej przeciwko siłom ormiańskim jesienią 2020 r. Bez względu na stopień bezpośredniego zaangażowania Ankary nie ulega wątpliwości, że współpraca wojskowa obu państw znacząco zwiększyła zdolności operacyjne armii azerbejdżańskiej i umożliwiła przeprowadzenie skutecznych kampanii militarnych zarówno w 2020, jak i w 2023 r. Zwycięstwa te doprowadziły do zasadniczej zmiany układu sił na Kaukazie Południowym, osłabiając dotychczasową pozycję Armenii oraz ograniczając monopol Federacji Rosyjskiej jako głównego gwaranta bezpieczeństwa w regionie.

Proces usamodzielniania się Azerbejdżanu obejmował również sferę gospodarczą i energetyczną. Już od początku lat dziewięćdziesiątych władze w Baku konsekwentnie dążyły do stworzenia infrastruktury transportowej niezależnej od Federacji Rosyjskiej. Kluczowe znaczenie miała budowa międzynarodowych korytarzy eksportowych przebiegających przez Gruzję i Turcję, w tym rurociągu Baku–Tbilisi–Ceyhan oraz gazociągu Południowego Korytarza Gazowego. Inwestycje te pozwoliły Azerbejdżanowi na bezpośredni eksport ropy naftowej i gazu ziemnego na rynki europejskie z pominięciem rosyjskiego systemu przesyłowego. W rezultacie państwo uzyskało nie tylko większą niezależność gospodarczą, lecz również istotny instrument oddziaływania politycznego na arenie międzynarodowej.

Jednocześnie Azerbejdżan nie zdecydował się na całkowite zerwanie relacji z Federacją Rosyjską. Władze w Baku prowadziły politykę określaną mianem pragmatycznego balansowania, starając się utrzymywać poprawne stosunki z Moskwą przy jednoczesnym ograniczaniu obszarów zależności[27]. Przykładem takich działań było zakończenie importu rosyjskiego gazu ziemnego w 2007 r., a następnie zamknięcie w 2012 r. rosyjskiej stacji radiolokacyjnej w Gabali, która przez wiele lat stanowiła jeden z najważniejszych elementów rosyjskiej infrastruktury wojskowej na Kaukazie. Decyzje te miały znaczenie nie tylko symboliczne, ale również

[26] Ibidem.

[27] A. Jarosiewicz, *W objęciach Kremla. Polityka*…, op. cit.

strategiczne, potwierdzając dążenie Azerbejdżanu do pełniejszego wykonywania suwerenności w sferze bezpieczeństwa.

Analiza polityki prowadzonej przez Azerbejdżan wskazuje, że państwo nie realizuje strategii konfrontacyjnej wobec Rosji, lecz dąży do maksymalizacji własnej autonomii poprzez dywersyfikację partnerstw międzynarodowych[28]. Współpraca z Turcją, rozwój relacji z Unią Europejską oraz utrzymywanie kontaktów ze Stanami Zjednoczonymi umożliwiły Baku stopniowe zmniejszanie zależności od Moskwy, jednocześnie zwiększając znaczenie Azerbejdżanu jako samodzielnego uczestnika regionalnego systemu bezpieczeństwa.

Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że proces usamodzielniania się Azerbejdżanu stanowi jeden z najważniejszych czynników kształtujących współczesny układ sił na Kaukazie Południowym. Sukcesy militarne osiągnięte w konflikcie o Górski Karabach, rozwój potencjału energetycznego oraz strategiczne partnerstwo z Turcją doprowadziły do ograniczenia dominującej pozycji Federacji Rosyjskiej w regionie i przyczyniły się do powstania nowego modelu równowagi sił. Azerbejdżan przestał pełnić funkcję państwa peryferyjnego pozostającego pod wpływem Moskwy, stając się jednym z głównych aktorów odpowiedzialnych za kształtowanie bezpieczeństwa Kaukazu Południowego. Takie ustalenia potwierdzają przyjętą w artykule hipotezę badawczą, zgodnie z którą polityka dywersyfikacji partnerstw strategicznych oraz wzmacniania własnego potencjału państwowego doprowadziła do istotnego zwiększenia pozycji Azerbejdżanu w regionalnym systemie bezpieczeństwa.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza, oparta na metodzie analizy literatury przedmiotu, dokumentów oraz analizie porównawczej, umożliwiła realizację założonego celu badawczego, którym była ocena roli Azerbejdżanu w systemie bezpieczeństwa Kaukazu Południowego oraz określenie wpływu jego polityki na układ sił pomiędzy Rosją, Turcją i Iranem. Zastosowane metody badawcze pozwoliły na identyfikację najważniejszych czynników determinujących ewolucję polityki bezpieczeństwa Azerbejdżanu oraz ocenę zmian zachodzących w regionalnym środowisku bezpieczeństwa po zakończeniu konfliktu o Górski Karabach.

[28] A. Jarosiewicz, *W objęciach Kremla. Polityka bezeceństwa Azerbejdżanu*, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_222_0.pdf , [dostęp: 20.01.2026].

Uzyskane wyniki badań pozwalają stwierdzić, że Azerbejdżan zajmuje obecnie pozycję jednego z najważniejszych uczestników systemu bezpieczeństwa Kaukazu Południowego. Odpowiadając na pierwsze pytanie badawcze, należy wskazać, że znaczenie państwa wynika zarówno z jego strategicznego położenia geograficznego, potencjału energetycznego, jak i rosnących zdolności militarnych oraz aktywnej polityki zagranicznej.

Analiza konfliktu o Górski Karabach potwierdziła, że pozostawał on podstawowym czynnikiem kształtującym politykę bezpieczeństwa Azerbejdżanu od momentu odzyskania niepodległości. Zwycięstwo militarne osiągnięte w 2023 r. zasadniczo zmieniło układ sił w regionie, wzmacniając pozycję Baku oraz ograniczając możliwość oddziaływania Armenii na sytuację bezpieczeństwa w regionie.

Przeprowadzone badania wykazały również, że interesy Rosji, Turcji i Iranu wobec Kaukazu Południowego pozostają odmienne i często konkurencyjne. Federacja Rosyjska dąży do utrzymania swoich wpływów w przestrzeni postsowieckiej, Turcja konsekwentnie wzmacnia strategiczne partnerstwo z Azerbejdżanem, natomiast Iran postrzega rosnącą pozycję Baku jako potencjalne zagrożenie dla własnych interesów politycznych i bezpieczeństwa wewnętrznego. W rezultacie Azerbejdżan stał się jednym z głównych elementów regionalnej rywalizacji geopolitycznej.

Przeprowadzona analiza potwierdziła również hipotezę badawczą, zgodnie z którą Azerbejdżan stopniowo przekształca się z państwa pozostającego w strefie dominujących wpływów Federacji Rosyjskiej w samodzielnego aktora regionalnego. Świadczy o tym konsekwentna dywersyfikacja kierunków polityki zagranicznej, rozwój współpracy strategicznej z Republiką Turcji, wykorzystanie potencjału energetycznego jako instrumentu polityki międzynarodowej oraz stopniowe ograniczanie zależności od Moskwy.

Jednocześnie przeprowadzone badania wskazują, że proces uniezależniania się Azerbejdżanu nie oznacza całkowitego zerwania relacji z Federacją Rosyjską. Baku nadal prowadzi politykę równoważenia wpływów głównych aktorów regionalnych, starając się zachować strategiczną autonomię oraz maksymalizować własne korzyści wynikające z rywalizacji mocarstw. Bliskie relacje z Turcją, określane hasłem „jeden naród – dwa państwa", pozostają jednym z podstawowych filarów bezpieczeństwa Azerbejdżanu i w istotnym stopniu przyczyniły się do zwiększenia jego potencjału militarnego oraz skuteczności działań prowadzonych w Górskim Karabachu.

Relacje z Iranem pozostają natomiast obszarem trwałych napięć wynikających z rozbieżnych interesów geopolitycznych, odmiennych modeli ustrojowych oraz

wzajemnych obaw dotyczących bezpieczeństwa i wpływów regionalnych. Czynniki te wskazują, że pomimo zakończenia konfliktu karabaskiego środowisko bezpieczeństwa Kaukazu Południowego nadal cechuje wysoki poziom niestabilności i pozostaje obszarem rywalizacji regionalnych mocarstw.

Wyniki przeprowadzonych badań prowadzą do wniosku, że współczesny system bezpieczeństwa Kaukazu Południowego ulega stopniowej przebudowie, a Azerbejdżan stał się jednym z jego kluczowych uczestników. Można przypuszczać, że w kolejnych latach jego znaczenie będzie nadal wzrastać, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa energetycznego Europy, zmian w architekturze bezpieczeństwa regionu oraz dalszej rywalizacji geopolitycznej pomiędzy Rosją, Turcją i Iranem.

Bibliografia

Źródła prawa

1. Decyzja Rady (WPZiB) 2023/162 z dnia 23 stycznia 2023 r. w sprawie misji Unii Europejskiej a Armenii (EUAM).

Źródła internetowe

1. Górecki W., *Azerbejdżan 2024: zawrót głowy od sukcesów*, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2024-06-04/azerbejdzan-2024-zawrot-glowy-od-sukcesow.
2. Górecki W., Strachota K., *Prezydent Iranu w Baku: w poszukiwaniu deeskalacji*, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2025-04-30/prezydent-iranu-w-baku-w-poszukiwaniu-deeskalacj.
3. Górecki W., Chudziak M., *(Pan)turecki Kaukaz. Sojusz Baku-Ankara i jego znaczenie regionalne*, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2021-02-01/pan-turecki-kaukaz-sojusz-baku-ankara-i-jego-znaczenie.
4. Kardaś J., *Postawa Rosji, Turcji oraz Iranu wobec III wojny w Górskim Karabachu*, https://uwm.edu.pl/cbew/2025-16-1/13_Kardas-J.pdf .
5. Instytut Europy Środkowej, *Koniec konfliktu o Górski Karabach? Osiągnięto historyczne porozumienie między Armenią i Azerbejdżanem*,
6. https://ies.lublin.pl/komentarze/koniec-konfliktu-o-gorski-karabach-osiagnieto-historyczne-porozumienie-miedzy-armenia-i-azerbejdzanem/.
7. Szeptycki A., *Europa Wschodnia i Kaukaz Południowy: strefa niestabilności*, https://wnpism.uw.edu.pl/wpcontent/uploads/2021/07/Szeptycki_Europa_Wschodnia.pdf.
8. Wojtasiewicz W., *Armenia kontynuuje proces normalizacji stosunków a Azerbejdżanem i Turcją*, https://www.pism.pl/publikacje/armenia-kontynuuje-proces-normalizacji-stosunkow-z-azerbejdzanem-i-turcja.

THE ROLE OF AZERBAIJAN IN THE SECURITY SYSTEM OF THE SOUTH CAUCASUS BETWEEN RUSSIA, TÜRKIYE AND IRAN

Abstract

The South Caucasus is one of the most geopolitically significant regions where the interests of major regional and global powers intersect. Within this security environment, Azerbaijan has emerged as a key regional actor due to its strategic location, energy resources, and growing political and military potential. The aim of this article is to analyse Azerbaijan's role in the South Caucasus security system and to assess the impact of its foreign and security policy on the contemporary balance of power between the Russian Federation, the Republic of Türkiye, and the Islamic Republic of Iran. The study is based on an analysis of academic literature, legal and strategic documents, and a comparative analysis of regional security developments. Particular attention is devoted to the Nagorno-Karabakh conflict as the principal factor shaping Azerbaijan's security policy and its relations with neighbouring states. The article also examines the evolving positions of Russia, Türkiye, and Iran towards the conflict, as well as Azerbaijan's gradual reduction of dependence on Russia through strategic cooperation with Türkiye and the diversification of its foreign and energy policies. The analysis demonstrates that Azerbaijan has become one of the key actors in the regional security architecture, significantly influencing the emerging geopolitical order in the South Caucasus.

Keywords: Azerbaijan, South Caucasus, regional security, Nagorno-Karabakh, geopolitics, Russia, Türkiye, Iran

Wiktoria Błauciak
Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Bitwa pod Sarbinowem (Zorndorf) jako przykład osiemnastowiecznego konfliktu zbrojnego

Streszczenie

Bitwa pod Sarbinowem, stoczona 25 sierpnia 1758 r., stanowi jedno z kluczowych starć wojny siedmioletniej. W konflikcie tym naprzeciw siebie stanęły wojska pruskie dowodzone przez Fryderyka II Wielkiego oraz armia rosyjska pod komendą Wilhelma Fermora, pozostającego w służbie cesarzowej Elżbiety Romanowej. Wojna siedmioletnia uznawana jest za pierwszy konflikt o charakterze globalnym, który doprowadził do istotnych zmian w układzie sił politycznych zarówno w Europie, jak i podlegających państwom europejskim koloniach. Starcie pod Sarbinowem, określane w historiografii jako jedno z najkrwawszych w XVIII w., miało istotne znaczenie operacyjne. Celem działań strony pruskiej było powstrzymanie ofensywy wojsk rosyjskich zmierzających w kierunku Śląska. Po przekroczeniu Odry na północ od Kostrzyna wojska te podjęły marsz w kierunku głównych sił przeciwnika, co doprowadziło do konfrontacji w rejonie Sarbinowa. Warto podkreślić, że w szeregach obu armii byli również żołnierze polskiego pochodzenia, co nadaje bitwie dodatkowego polskiego wymiaru regionalnego.

Słowa kluczowe: Wojna siedmioletnia, Sarbinowo, bitwa, XVIII w.

Wstęp

Bitwa pod Sarbinowem, stoczona 25 sierpnia 1758 r., stanowi jedno z najważniejszych starć wojny siedmioletniej, konfliktu uznawanego za pierwszy w dziejach o zasięgu globalnym. W wydarzeniu tym naprzeciw siebie stanęły wojska pruskie dowodzone przez Fryderyka II Wielkiego oraz armia rosyjska kierowana przez Wilhelma Fermora. Starcie to, określane w historiografii jako jedno z najkrwawszych w XVIII w., miało istotne znaczenie zarówno w wymiarze militarnym, jak i strategicznym dla dalszego przebiegu działań wojennych w Europie Środkowej.

Szczególne znaczenie dla przebiegu bitwy miały umiejętności dowódcze obu głównych dowódców. Zarówno Fryderyk II – uznawany za jednego z najwybitniejszych strategów XVIII w., jak i Wilhelm Fermor – dowodzący armią rosyjską, odegrali kluczową rolę w kształtowaniu dynamiki starcia. Ich decyzje taktyczne, sposób prowadzenia wojsk oraz zdolność reagowania na zmieniającą się sytuację na polu bitwy w istotny sposób wpłynęły na jej przebieg i ostateczny, nierozstrzygnięty charakter. Z tego względu w dalszej części artykułu przedstawiona zostanie charakterystyka obu dowódców oraz analiza ich działań podczas omawianego starcia.

Bitwa ta wpisuje się w szerszy kontekst rywalizacji mocarstw europejskich o dominację polityczną i gospodarczą, obejmującą nie tylko kontynent europejski, lecz także obszary kolonialne. Analiza jej przebiegu pozwala lepiej zrozumieć charakter osiemnastowiecznej sztuki wojennej, znaczenie dowodzenia oraz rolę czynników strategicznych i terenowych w kształtowaniu wyniku starcia.

Problematyka wojny siedmioletniej oraz jej znaczenia dla przemian politycznych i militarnych XVIII-wiecznej Europy stanowi przedmiot licznych analiz historycznych, zarówno w historiografii polskiej, jak i zagranicznej. Badacze wskazują, że konflikt ten, ze względu na skalę zaangażowania mocarstw europejskich oraz działania prowadzone poza kontynentem europejskim, może być uznawany za jeden z pierwszych konfliktów o wymiarze globalnym. Szczególną uwagę poświęca się konsekwencjom wojny dla układu sił międzynarodowych, wzrostowi znaczenia Prus oraz kształtowaniu się nowych form prowadzenia działań militarnych[1].

W literaturze przedmiotu istotne miejsce zajmują badania dotyczące działalności politycznej i wojskowej Fryderyka II Wielkiego. Analizie poddawane są przede wszystkim jego koncepcje strategiczne, reformy wojskowe oraz sposób wykorzystania armii jako instrumentu budowania pozycji państwa pruskiego. Problematykę tę podejmowali m.in. Christopher Duffy w pracach poświęconych armii pruskiej i sztuce wojennej Fryderyka II[2].

Szczegółowe opracowanie poświęcone temu wydarzeniu przygotował Tomasz Rogacki w publikacji *Zorndorf (Sarbinowo) 25 VIII 1758* (2019)[3], w której przedstawił genezę starcia, przebieg działań wojennych, decyzje dowódców oraz konsekwencje militarne bitwy. Autor zwrócił uwagę zarówno na aspekt operacyjny, jak i znaczenie starcia w kontekście rywalizacji prusko-rosyjskiej.

W badaniach dotyczących bitwy pod Sarbinowem istotne miejsce zajmuje również analiza postaci dowódców – Fryderyka II oraz Wilhelma Fermora[4]. Dotychczasowe opracowania koncentrują się przede wszystkim na ocenie ich decyzji taktycznych, sposobu organizacji wojsk oraz wpływu przyjętych strategii na przebieg starcia. Szczególnie interesującym obszarem pozostaje porównanie pruskiego modelu dowodzenia, opartego na dyscyplinie i mobilności armii, z rosyjskim

[1] Ch. Duffy, *The Army of Frederick the Great*, Chicago 1996; D. Showalter, *Frederick the Great: A Military History*, London 2012.

[2] Ch. Duffy, *Frederick the Great: A Military Life*, Routledge, London 1985; Ch. Duffy, *The Army of Frederick the Great*, Chicago 1996.

[3] T. Rogacki, *Zorndorf (Sarbinowo) 25 VIII 1758*, Infort Editions, Zabrze–Tarnowskie Góry 2019.

[4] D. Showalter, *Frederick the Great: A Military History*, op. cit.; Ch. Duffy *Frederick the Great: A Military Life*, op. cit.; S. Salmonowicz, *Fryderyk II*, Wrocław 1981.

sposobem prowadzenia działań wojennych, charakteryzującym się dużą odpornością wojsk i zdolnością utrzymania pozycji mimo wysokich strat.

Współcześnie coraz większego znaczenia nabierają również badania nad pamięcią historyczną oraz regionalnym wymiarem wydarzeń militarnych. Bitwa pod Sarbinowem analizowana jest nie tylko jako wydarzenie wojskowe, lecz także jako element dziedzictwa historycznego regionu. Rekonstrukcje historyczne, działania edukacyjne oraz inicjatywy lokalne podejmowane m.in. przez gminę Dębno wskazują na znaczenie tego wydarzenia w procesie budowania świadomości historycznej i tożsamości lokalnej.

Pomimo istniejących opracowań problematyka bitwy pod Sarbinowem nadal pozostawia przestrzeń do dalszych badań, szczególnie w zakresie analizy przywództwa wojskowego, procesu podejmowania decyzji w warunkach pola walki oraz znaczenia pamięci o wydarzeniach militarnych dla współczesnych społeczności lokalnych.

Celem artykułu jest analiza przebiegu i znaczenia bitwy pod Sarbinowem w kontekście działań militarnych wojny siedmioletniej. W pracy zastosowano metodę analizy źródeł historycznych oraz literatury przedmiotu.

Przyczyny wybuchu wojny siedmioletniej

Przed wybuchem konfliktu doszło do zmiany układu sił w Europie, co skutkowało wymuszeniem zmiany partnerów na arenie politycznej, m.in. do rozbicia sojuszy, które zostały zawarte w wojnie o sukcesję austriacką. Francja, która do tamtej chwili była wielkim przeciwnikiem Austrii, stała się jej sprzymierzeńcem przeciwko rosnącej potędze Prus, które zaczęły stwarzać zagrożenie. Austrii celem w tamtym momencie było odzyskanie Śląska, utraconego na rzecz Fryderka II. Do kształtującego się sojuszu antypruskiego przystąpiła również Rosja, której interesy polityczne pozostawały w sprzeczności z rosnącą pozycją Prus w Europie Środkowej. Wzrost znaczenia państwa Fryderyka II był postrzegany w Petersburgu jako czynnik mogący naruszyć dotychczasową równowagę sił w regionie. Odmienną orientację przyjęła Wielka Brytania, która zbliżyła się do Prus. Brytyjska polityka zagraniczna była w tym okresie determinowana przede wszystkim narastającą rywalizacją z Francją o dominację kolonialną i handlową, obejmującą w szczególności Amerykę Północną, Indie oraz obszar Karaibów. Jednocześnie istotne znaczenie dla Wielkiej Brytanii miała potrzeba zabezpieczenia Hanoweru, pozostającego w unii personalnej z monarchią brytyjską. Zbliżenie brytyjsko-pruskie doprowadziło w styczniu 1756 r. do zawarcia konwencji

westminsterskiej, która stała się jednym z istotnych elementów przebudowy europejskiego systemu sojuszy przed wybuchem wojny siedmioletniej.

Bezpośrednie znaczenie dla rozpoczęcia działań wojennych w Europie miała decyzja Fryderyka II o wkroczeniu wojsk pruskich do Saksonii w sierpniu 1756 r. Działanie to miało charakter prewencyjny i było związane z obawami monarchy przed możliwością skoordynowanego wystąpienia Austrii, Rosji i ich sojuszników przeciwko Prusom. Fryderyk II dążył do szybkiego wyeliminowania Saksonii jako potencjalnego uczestnika koalicji oraz wykorzystania jej strategicznego położenia i zasobów. Agresja na Saksonię nie doprowadziła jednak do politycznej izolacji konfliktu. Przeciwnie, przyczyniła się do jego eskalacji i stała się jednym z bezpośrednich czynników rozpoczęcia europejskiej fazy wojny siedmioletniej. W rezultacie ukształtowały się dwa przeciwstawne bloki państw, a lokalna rywalizacja prusko-austriacka została powiązana z szerszym konfliktem europejskim i kolonialnym[5].

Przebieg wojny siedmioletniej

Przebieg wojny w Europie był bardzo dynamiczny. Początkowo to Fryderyk II odnosił sukcesy. W 1756 r. rozpoczyna on atak na Saksonię. Za Austrią opowiedziała się Rosja, co końcowo doprowadziło do zwycięstwa w równie ważnej bitwie w trakcie wojny siedmioletniej, jaką była bitwa pod Kunowicami. Wtedy kluczowym elementem był tzw. „cud domu brandenburskiego". Nazwa ta używana jest w historiografii na określenie dwóch nieoczekiwanych wydarzeń w trakcie wojny siedmioletniej, które uratowały Prusy przed klęską i umożliwiły Fryderykowi II kontynuowanie wojny.

Pierwsze z wydarzeń (cudów) miało miejsce po przegranej bitwie pod Kunowicami, mimo zwycięstwa koalicji austriacko-rosyjskiej nie uczyniła ona nic, aby dobić wojska pruskie. Ta bezczynność pozwoliła Fryderykowi II odbudować armię i wrócić do prowadzenia wojny. Drugim ważnym wydarzeniem w historii tego konfliktu była śmierć carycy Elżbiety[6], po której władzę przejął jej siostrzeniec Piotr III. Jego decyzje nie były poprzedzone właściwą kalkulacją polityczną zabezpieczającą interesy Rosji, ponieważ miał on słabość do Prus – jako syn holsztyńskiego księcia był przesiąknięty ich kulturą. Najważniejszą podjętą przez niego decyzją było wycofanie wojsk rosyjskich z wojny przeciwko Prusom oraz przekazanie im części armii.

[5] *Wojna siedmioletnia (1756–1763) – przyczyny, sojusze, przeciwnicy*, https://eszkola.pl/historia/wojna-siedmioletnia-1756-1763-5860.html [dostęp: 10.03.2026].

[6] Caryca Elżbieta I Romanowa sprawowała rządy w latach 1741–1762.

To radykalnie zmieniło sytuację strategiczną i pozwoliło na dalszy udział Prus w wojnie, a także odzyskanie przez nie inicjatywy. Sam Fryderyk określił zaistniałe wydarzenia cudem, podkreślał on nieoczekiwane ocalenie państwa mimo porażki militarnej. Oba wydarzenia były kluczowe dla przetrwania państwa pruskiego i dynastii Hohenzollernów. Sam Fryderyk określił zaistniałe wydarzenia mianem cudu, podkreślając nieoczekiwane ocalenie państwa mimo niezwykle trudnej sytuacji militarnej. Oba wydarzenia miały kluczowe znaczenie dla przetrwania państwa pruskiego i dynastii Hohenzollernów. Pierwsze z nich pokazało, że pomimo poniesionych strat armia pruska zachowała zdolność do odbudowy i kontynuowania działań wojennych. Śmierć carycy Elżbiety i będąca jej następstwem zmiana polityki Rosji w zasadniczy sposób wpłynęły na układ sił w konflikcie, oddalając groźbę całkowitej klęski Prus.

Analiza tych wydarzeń nie byłaby jednak pełna bez uwzględnienia roli dowódców armii rosyjskiej, która należała do najważniejszych przeciwników Prus podczas wojny siedmioletniej. Szczególne miejsce zajmuje w tym kontekście Wilhelm Fermor, którego działalność dowódcza pozwala spojrzeć na konflikt nie tylko z perspektywy Fryderyka II i armii pruskiej, lecz również przez pryzmat sposobu prowadzenia działań wojennych przez stronę rosyjską. Jego postać jest tym bardziej istotna, że dowodził wojskami rosyjskimi w jednym z ważnych starć z armią Fryderyka II – bitwie pod Sarbinowem[7].



Zdjęcie 1. Wilhelm Fermor
Źródło: Wilhelm Fermor, https://alchetron.com/William-Fermor [dostęp: 30.03.2026].

[7] *Wojna 7 letnia: Geneza, Przebieg i Globalne Konsekwencje*, https://niesamowitahistoria.pl/blog/wojna-7-letnia-geneza-przebieg-i-globalne-konsekwencje/ [dostęp: 12.03.2026].

Wilhelm Fermor był generałem wojsk rosyjskich uczestniczącym w wojnie siedmioletniej, znanym przede wszystkim z dowodzenia armią rosyjską w bitwie pod Sarbinowem. W toku działań wojennych wykazywał się umiejętnościami dowódczymi, opanowaniem oraz zdolnością reagowania w trudnych sytuacjach. Jego postać może również stanowić przykład znaczenia autorytetu dowódcy wśród żołnierzy. Fermor osobiście uczestniczył w działaniach, a jego postawa miała znaczenie dla utrzymania zdolności bojowej podległych mu oddziałów. Istotnym elementem jego sposobu dowodzenia było łączenie troski o żołnierzy z wymaganiem dyscypliny i zaangażowania w wykonywanie powierzonych zadań.

Wyróżniał się on szybkością oraz zdecydowaniem w swoim dowodzeniu, potrafił uderzyć na przeciwnika w bardzo szybkim tempie, jego oblężenia były krótkie, ale skuteczne i dynamiczne. Jego oddziały były przygotowane na każde warunki, ich umiejętności manewrowania w terenie były bardzo imponujące. Fermor miał bardzo humanitarne podejście. Po bitwie pod Sarbinowem zadbał o swoich rannych żołnierzy w godny sposób, a tych poległych pochował tak, jak należy. Podczas tej najważniejszej i najkrwawszej bitwy dowodził on armią rosyjską liczącą ok. 44 tys. żołnierzy, mimo ogromnego chaosu, który miał wtedy miejsce, Fermor skutecznie reagował na ruchy przeciwnika. Trzeba też zauważyć, że mimo braku takiego doświadczenia w dowodzeniu jak jego przeciwnik Fryderyk II, Fermor poradził sobie bardzo dobrze, jego decyzje pozwoliły uniknąć całkowitej porażki.

Wilhelm Fermor potrafił podejmować dobre decyzje w sytuacjach podbramkowych. Pozostawił on po sobie ślad w lokalnych miejscowościach takich jak Kwidzyn, w którym do dziś stoi pałac zbudowany właśnie dla niego. Obecnie budowla pełni funkcje mieszkalne i biurowe, jest ważnym zabytkiem w centrum miasta[8].

Fryderyk II był to przywódca Prus, koronowany w 1740 r., który podczas swojego panowania dwukrotnie powiększył teren swojego państwa. Jako król pruski zarządził bardzo dużo reform. Był on autokratą. Uważał, że władza jest dawana raz na zawsze, a naród ma być posłuszny władcy, przy czym on sam nie musi przed nikim się tłumaczyć. sprawował rządy celem swojej własnej polityki, ale przy tym dbał o swoich obywateli. Był on władcą, który za wszelką cenę chciał rozbudować państwo pruskie, osiągał to przez różne układy i wojny. Był to inicjator rozbiorów Polski.

[8] *Pałac Fermora*, https://www.polskaniezwykla.pl/web/place/20931,kwidzyn-palac-fermora.html#google_vignette, [dostęp: 13.03.2026].



Zdjęcie 2. Fryderyk II

Źródło: *Fryderyk II Hohenzollern był królem oświeconym. To on uczynił Prusy potęgą europejską*, https://www.national-geographic.pl/historia/fryderyk-ii-byl-oswieconym-krolem-i-tworca-pruskiej-potegi/#kim-byl-fryderyk-ii-hohenzollern, [dostęp:30.03.2026].

Jako monarcha ingerował we wszystkie możliwe sfery swojego państwa. Trzymał rękę nad sprawami ekonomicznymi, nad szkolnictwem czy sprawami społecznymi. To właśnie on doprowadził do wybuchu wojny siedmioletniej i to on dowodził wojskiem pruskim w najkrwawszej batalii XVIII w., czyli w bitwie pod Sarbinowem. W tamtym czasie o armii pruskiej mówiono, że jest dobrze wyszkolona i najnowocześniejsza w Europie.

W czasie bitwy pod Sarbinowem Fryderyk II, jako dowódca wojsk pruskich, dążył do zaskoczenia armii rosyjskiej poprzez odpowiednie wykorzystanie ukształtowania terenu oraz zastosowanie manewrów taktycznych. Pruski monarcha, znany z umiejętnego prowadzenia działań wojennych, przywiązywał dużą wagę do wyboru dogodnych pozycji oraz wykorzystywania naturalnych elementów terenu, takich jak wąwozy czy cieki wodne. Miało to umożliwić utrzymanie korzystnego położenia własnych oddziałów, ograniczenie swobody działania przeciwnika oraz zmniejszenie ryzyka zaskoczenia. Sposób dowodzenia Fryderyka II i podejmowane przez niego decyzje taktyczne miały istotne znaczenie dla przebiegu starcia, jednak nie doprowadziły do jednoznacznego rozstrzygnięcia bitwy na korzyść Prus. Mimo poniesionych znacznych strat armia pruska zachowała zdolność do prowadzenia dalszych działań wojennych.

Fryderyk II podczas panowania w państwie Pruskim w okresie wojny siedmioletniej wykazał się ogromną zdolnością dowodzenia. Decydującym wydarzeniem i ratującym jego pozycję była zmiana na tronie rosyjskim. Charakteryzował się talentem strategicznym i skuteczną dyplomacją, ponieważ zakończył ten konflikt w Hubertsburgu. Fryderyk II uczynił ze swojego państwa potęgę, a on sam zyskał miano dobrego przywódcy, potrafił wyjść z różnych trudnych sytuacji, czasem pomagało mu po prostu szczęście tak jak w przypadku „cudu domu brandenburskiego".

Bitwa pod Sarbinowem



Zdjęcie 3. Bitwa pod Sarbinowem

Źródło: Wojciech Kossak, *Bitwa pod Sarbinowem*, https://artrytel.pl/portfolio-item/wojciech-kossak--bitwa-pod-sarbinowem/ [dostęp: 30.03.2026].

Sarbinowo jest to mała miejscowość, która współcześnie znajduje się w województwie zachodniopomorskim w gminie Dębno. Podczas wojny siedmioletniej Sarbinowo znajdowało się w Marchii Brandenburskiej. Historia wydarzeń, które miały tu miejsce, jest nieodłączną częścią tej wsi.

Genezy położenia politycznego Rzeczypospolitej w połowie XVIII w. należy poszukiwać między innymi w przemianach zachodzących w okresie panowania dynastii Wettynów. Objęcie tronu polskiego przez elektora saskiego Augusta II Mocnego doprowadziło do powstania unii personalnej pomiędzy Rzecząpospolitą Obojga Narodów a Elektoratem Saksonii. Władca podejmował działania zmierzające do wzmocnienia pozycji dynastii oraz zwiększenia znaczenia monarchii, a także do

ściślejszego powiązania interesów obu państw. Zamierzenia te napotykały jednak sprzeciw części szlachty, która postrzegała próby wzmocnienia władzy królewskiej jako potencjalne zagrożenie dla ustrojowej pozycji stanu szlacheckiego oraz przysługujących mu praw i przywilejów.

Istotnym czynnikiem wpływającym na sytuację Rzeczypospolitej były również następstwa III wojny północnej (1700–1721). Konflikt ten przyczynił się do osłabienia pozycji państwa polsko-litewskiego, a jednocześnie sprzyjał wzrostowi znaczenia imperium rosyjskiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Rosja stopniowo uzyskiwała coraz większe możliwości oddziaływania na wewnętrzne stosunki polityczne Rzeczypospolitej. Zjawisko to należy rozpatrywać jako element szerszego procesu ograniczania zdolności państwa do prowadzenia w pełni samodzielnej polityki, któremu towarzyszyły problemy wynikające z niewydolności mechanizmów ustrojowych oraz narastającej rywalizacji magnackiej.

Okres panowania Wettynów w historiografii przez długi czas przedstawiany był przede wszystkim jako etap pogłębiania się kryzysu ustrojowego i politycznego Rzeczypospolitej. Ocena ta wymaga jednak pewnej ostrożności, ponieważ współczesne badania wskazują na większą złożoność procesów zachodzących w epoce saskiej. Nie ulega natomiast wątpliwości, że sprawność funkcjonowania centralnych instytucji państwa była ograniczana m.in. przez konflikty polityczne, rywalizację stronnictw oraz praktykę zrywania obrad sejmowych przy wykorzystaniu zasady *liberum veto*. W konsekwencji utrudnione było podejmowanie reform oraz prowadzenie długofalowej polityki państwowej. Problemy wewnętrzne nakładały się przy tym na rosnącą ingerencję mocarstw sąsiednich w sprawy Rzeczypospolitej.

W chwili wybuchu wojny siedmioletniej w 1756 r. tron Rzeczypospolitej oraz godność elektora saskiego należały do Augusta III Sasa (Fryderyka Augusta II Wettyna), syna Augusta II Mocnego. Należy przy tym rozróżnić stosowaną numerację: jako elektor Saksonii był on Fryderykiem Augustem II, natomiast jako król Polski występował jako August III. Unia personalna powodowała, że osoba monarchy łączyła oba państwa, nie oznaczała jednak ich ustrojowego ani politycznego zespolenia.

Wybuch wojny siedmioletniej postawił Augusta III w szczególnie trudnym położeniu. W sierpniu 1756 r. armia Fryderyka II wkroczyła do Saksonii bez formalnego wypowiedzenia wojny. Wojska saskie zostały następnie otoczone w rejonie Pirny i po kilku tygodniach, w październiku 1756 r., skapitulowały. August III opuścił Saksonię i udał się do Rzeczypospolitej, gdzie przebywał przez znaczną część wojny. Zajęcie Saksonii przez Prusy miało istotne znaczenie dla dalszego przebiegu

konfliktu, ponieważ pozbawiło monarchę jego saskiego zaplecza politycznego, militarnego i gospodarczego, a jednocześnie stworzyło Fryderykowi II możliwość wykorzystania zasobów okupowanego terytorium.

Rosjanie, dowodzeni przez Wilhelma Fermora, zajęli część Prus i ruszyli na Brandenburgię. 15 sierpnia 1758 r. zaatakowali oni Küstrin – dzisiejszy Kostrzyn nad Odrą. Fermor uznał miasto za punkt strategiczny, który mógłby być przydatny w zwycięstwie w całej wojnie. Uderzenie na Kostrzyn miało spowodować zabezpieczenie rosyjskiej linii obrony. Kostrzyńskiej twierdzy nie udało się zdobyć, ale miasto zostało zrównane z ziemią. Fryderyk II, kilka dni po zaatakowaniu przez Rosjan Kostrzyna, założył obozy w oddalonych o parę kilometrów Kłosowie oraz Dębnie. Ta decyzja całkowicie zaskoczyła Fermora. Rosjanie, przygotowujący się do bitwy, zajęli dobre pozycje w okolicach Sarbinowa, co umożliwiło im przewagę nad wojskiem pruskim i szybszą reakcję, gdy przeciwnicy wymierzą atak.

Wilhelm Fermor miał do dyspozycji 44 tys. ludzi oraz 240 dział. Swoje wojsko ustawił frontem w kierunku traktu pocztowego Dębno–Kostrzyn. 24 sierpnia 1756 r. Wojska Pruskie, aby zmylić przeciwnika, upozorowały atak w kierunku wsi Dargomyśl, rozmieścili oni swoje działa w okolicznych miejscowościach. Chwarszczany oraz Reczyce odegrały tu istotną rolę. Dowódcę wojsk rosyjskich ta sytuacja utwierdziła w przekonaniu, że Fryderyk II właśnie z tej strony podejmie atak. Wojska pruskie w celu obejścia wroga od wschodu opuściły Dębno, przeprawiając się przez rzekę Myślę, pozostali oni niezauważeni i w ten sposób dostali się do linii wsi Krześnica-Bogusław. Rosjanie, którzy byli w pobliżu, po dojrzeniu wojsk pruskich, aby spowolnić ich marsz i zyskać na czasie, podpalili wieś Sarbinowo. Niestety nie przyniosło to Rosjanom korzyści, a wręcz sami na tym ucierpieli, tracąc wcześniej zajęte pozycje, a unoszące się w powietrzu kłęby dymu uniemożliwiły obserwację działań prusaków. Druga część wojska pruskiego obrała inny kierunek drogi, aby zaatakować Rosjan, udali się oni w kierunku Borów Drzewickich, dzięki czemu ominęli wieś Sarbinowo. Fryderyk II tymi posunięciami chciał zapędzić Rosjan w mokradła rzeki Myśli.

Na skutek tych wszystkich wydarzeń 25 sierpnia 1758 r. rozpoczyna się bitwa pod Sarbinowem. Około godziny 8:45 wojsko pruskie rozpoczęło długotrwały i ostry ostrzał w kierunku Rosjan, w tym samym czasie w okolicach lewego skrzydła Fryderyk II do natarcia rzucił swoją piechotę. Rosjanom udało się odeprzeć te ataki i w pierwszej fazie tej bitwy zwycięstwo wydawało się właśnie po ich stronie.

Uderzenie oddziału generała Wilhelma von Seydlitz dało przewagę prusakom i zmusiło Rosjan do cofnięcia się. Fryderyk II, chcąc wykorzystać fakt chwilowej przewagi, rzucił na lewe skrzydło piechotę generała Hansa Joachima von Ziethena i kawalerię generała Pawła Józefa Małachowskiego. Dochodzi wtedy do ogromnej rzezi, całe boczne skrzydło ugrupowania bojowego Prus zostaje rozproszone, a Rosjanie postanawiają uciec w kierunku rzeki Myśli.

Druga fala bitwy odbyła się jeszcze tego samego dnia. Fermor, zauważając zagrożenie dla swojej piechoty, zarządził atak kawalerii lewego skrzydła. Był to dobry ruch. Rosjanie zniszczyli sporo dział pruskich razem z obsługą, wojsko pruskie nie czekało długo na odwet, bowiem opanowali oni bardzo szybko sytuację dzięki atakowi kawalerii Seydlitza. Na skutek tego ataku Rosjanie zostali ponownie zepchnięci z pola bitwy, tym razem do lasu między miejscowościami Chwarszczany a Cychry. Nie mieli oni jak uciec, ponieważ wszystkie mosty przeprowadzające przez Myślę zostały spalone. Ta trudna i bardzo zacięta walka trwała aż do wieczora. Następnego dnia, czując niedosyt w przeprowadzonej dzień wcześniej bitwie, mimo że amunicji zaczęło brakować, doszło do ponownego starcia, które trwało niespełna 4 godziny. W nocy z 26 na 27 sierpnia Rosjanie postanowili zarządzić odwrót w kierunku Kamienia Wielkiego.

Po obu stronach straty były bardzo duże, wojsko rosyjskie straciło około 23 tys. ludzi i 85 dział, natomiast prusaków zginęło około 13 tys. oraz stracono 26 dział. Bitwa pod Sarbinowem jest uznawana za najkrwawszą z powodu ogromnych strat w ludziach w przypadku obu armii oraz z niezwykle brutalnego przebiegu tego starcia[9].

Bitwa uznana jest za nierozstrzygniętą, mimo że obie strony roszczą sobie prawo do zwycięstwa. 25 sierpnia 1826 roku na najwyższym wzniesieniu pola w okolicy wsi Sarbinowo Niemcy postawili postument z napisem: „Tu stał Fryderyk Wielki 25 sierpnia 1758 r."[10].

Po obu stronach tego konfliktu walczyli Polacy. Huzarzy Pawła Józefa Małachowskiego walczyli po stronie pruskiej. Była to młodzież kształcąca się w pruskich szkołach wojskowych, która odegrała tam znaczącą rolę. Uformowano z nich 12 chorągwi po 100 jeźdźców. Po stronie rosyjskiej czynny udział w walce brał między innymi książę Lubomirski oraz przyszły hetman Franciszek Ksawery Branicki.

[9] *Bitwa pod Sarbinowem*, https://debno.pl/strona/bitwa-pod-sarbinowem [dostęp: 15.03.2026]; *Wojna siedmioletnia i jej ślady w Zachodniopomorskiem*, https://szlakiem.lat/wojna-siedmioletnia-i-jej-slady-w-zachodniopomorskiem/ [dostęp: 15.03.2026].

[10] *Bitwa pod Sarbinowem*, https://debno.pl/strona/bitwa-pod-sarbinowem [dostęp: 15.03.2026].

Upamiętnienie bitwy pod Sarbinowem



Zdjęcie 4. Inscenizacja bitwy pod Sarbinowem
Źródło: *Bitwa pod Sarbinowem*, https://debno.pl/strona/bitwa-pod-sarbinowem [dostęp: 30.03.2026].

Gmina Dębno organizuje inscenizację tej bitwy. Jest to bardzo ważna uroczystość, która pozwala zachować lokalną historię tego miejsca i pokazać mieszkańcom, że w ich okolicach też odbyły się wydarzenia istotne dla przeszłości naszego państwa. Władze budują w ten sposób tożsamość mieszkańców i integrują tamtejszą społeczność, która poprzez takie inicjatywy może lepiej zrozumieć dramat, który tam się rozegrał. Świadomość historyczna chroni tego rodzaju unikalne miejsca przed zapomnieniem, dzięki temu przyszłe pokolenia też będą mogły poznać tę historię.

Rekonstruktorzy walk występują w replikach mundurów z tamtejszych lat, używają nawet broni czarnoprochowej oraz armat, co zapewnia świetne efekty dźwiękowe i dymne. Odbywają się w miejscowości również uroczyste przemarsze wojsk, które pozwalają mieszkańcom obejrzeć bardzo dobre widowisko oraz przyjrzeć się bliżej umundurowaniu[11].

Mimo że bitwa z XVIII w. nie została rozstrzygnięta na zawsze pozostała w pamięci i zapisała się na kartach historii naszego państwa, a lokalna społeczność gminy Dębno bardzo dobrze oddaje szacunek miejscu, w którym mieszka.

[11] *Bitwa pod Sarbinowem*, https://debno.pl/strona/bitwa-pod-sarbinowem [dostęp: 15.03.2025].

Pamiętanie o historii naszego regionu jest ważne, to nas buduje, stanowi fundament naszej codzienności. Budowanie tożsamości poprzez historię wspólnego miejsca daje poczucie bezpieczeństwa i przynależności do konkretnej grupy. W czasach globalizacji właśnie takie miejsca jak Sarbinowo dają unikalność na tle reszty świata.

Skutki wojny siedmioletniej

Wojnę siedmioletnią zakańczł w 1763 r. pokój podpisany w Paryżu i Hubertsburgu. Największą stratą dla Francji były kolonie w Indiach, na których Wielka Brytania bardzo skorzystała, rozpoczynając handel bawełną i różnymi przyprawami, co podniosło ich poziom gospodarczy. To właśnie od tego czasu Indie nosiły miano perły w koronie brytyjskiej. W Hubertsburgu rozejm zawarły Prusy i Austria, która niestety musiała pogodzić się z utratą Śląska i uznać jego prawa Fryderykowi II. Siły pruskie zostały wycofane z Saksonii, a Fryderyk August III Wettyn objął nad nią władzę. Mimo ogromnych zniszczeń nie zostały wręczone żadne reparacje wojenne od Prus.

Koszty konfliktu były bardzo duże, zniszczenia wywołane w Europie i koloniach przyniosły ogromny kryzys gospodarczy. Kraje w celu poradzenia sobie z narastającymi długami zaczęły wprowadzać nowe podatki, co wywołało niezadowolenie społeczne. Wiele państw w Europie miało problem z odbudowaniem swoich terytoriów. Trwało to wiele lat[12].

Wojna siedmioletnia ustanowiła nowe sojusze na świecie, a także była początkiem wybuchu kolejnych konfliktów w późniejszych latach. Wielka Brytania stała się potęgą kolonialną, na czym ucierpiała bardzo Francja[13].

Wojna Siedmioletnia była pierwszym konfliktem o zasięgu światowym, a skutki tych wydarzeń odczuwały kolejne pokolenia na całym świecie[14].

[12] M. Wśniewski, *Wojna siedmioletnia (1756–1763) – walka o hegemonię ma morzach i na lądzie*, https://histmag.org/wojna-siedmioletnia-17561763-walka-o-hegemonie-ma-morzach-i-na-ladzie-13352 [dostęp: 15.03.2025].

[13] *Pokój paryski i pokój w Hubertsburgu (1763) – postanowienia, skutki*, https://eszkola.pl/historia/pokoj-paryski-i-pokoj-w-hubertsburgu-1763-5863.html [dostęp: 15.03.2026]; *Wojna 7 letnia: Geneza, Przebieg i Globalne Konsekwencje*, https://niesamowitahistoria.pl/blog/wojna-7-letnia-geneza-przebieg-i-globalne-konsekwencje/ [dostęp: 15.03.2026].

[14] *Pokój paryski i pokój w Hubertsburgu (1763) – postanowienia, skutki*, op. cit., [dostęp: 15.03.2026].

Wnioski

Analiza bitwy pod Sarbinowem wskazuje, że mimo braku jednoznacznego rozstrzygnięcia taktycznego starcie to miało istotne znaczenie strategiczne w kontekście działań prowadzonych w ramach wojny siedmioletniej . Zarówno wojska pruskie dowodzone przez FryderykaII ego, jak i armia rosyjska pod komendą Wilhelma Fermora poniosły znaczne straty, co potwierdza wyjątkowo krwawy charakter tej bitwy i wpisuje ją w model działań typowych dla XVIII-wiecznych konfliktów o charakterze wyniszczającym.

Wysoki poziom strat osobowych i materialnych obu stron ukazuje skalę intensywności działań militarnych oraz ograniczoną efektywność ówczesnych metod prowadzenia wojny w kontekście osiągania szybkich i decydujących zwycięstw. Bitwa stanowi przykład starcia, w którym mimo dużego zaangażowania sił i środków nie udało się uzyskać jednoznacznej przewagi operacyjnej.

Jednocześnie wydarzenie to miało znaczący wpływ na dalszy przebieg kampanii w 1758 r., wpływając na decyzje strategiczne obu stron oraz kształtując sytuację operacyjną w regionie. W tym sensie bitwa pod Sarbinowem, mimo nierozstrzygniętego wyniku, pozostaje ważnym elementem analizy działań wojennych tego okresu oraz przykładem starcia o istotnym znaczeniu dla dynamiki całego konfliktu.

Bibliografia

1. 15 lutego 1763 roku zawarto pokój w Hubertusburgu, https://historykon.pl/15-lutego-1763-roku-zawarto-pokoj-w-hubertusburgu/.
2. *250 Rocznica Bitwy pod Sarbinowem*, https://samorzad.pap.pl/kategoria/archiwum/250-rocznica-bitwy-pod-sarbinowem.
3. *Bitwa pod Sarbinowem*, https://debno.pl/strona/bitwa-pod-sarbinowem.
4. *Fryderyk II Hohenzollern był królem oświeconym. To on uczynił Prusy potęgą europejską*, https://www.national-geographic.pl/historia/fryderyk-ii-byl-oswieconym-krolem-i-tworca-pruskiej-potegi/#kim-byl-fryderyk-ii-hohenzollern.
5. M. Wśniewski, *Wojna siedmioletnia (1756–1763) – walka o hegemonię ma morzach i na lądzie*, https://histmag.org/wojna-siedmioletnia-17561763-walka-o-hegemonie-ma-morzach-i-na-ladzie-13352.
6. *Pałac Fermora*, https://www.polskaniezwykla.pl/web/place/20931,kwidzyn-palac-fermora.html#google_vignette.
7. Pokój paryski i pokój w Hubertsburgu (1763) – postanowienia, skutki, https://eszkola.pl/historia/pokoj-paryski-i-pokoj-w-hubertsburgu-1763-5863.html.
8. Rogacki T., *Zorndorf (Sarbinowo) 25 VIII 1758*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2019.
9. *Wojna 7 letnia: Geneza, Przebieg i Globalne Konsekwencje*, https://niesamowitahistoria.pl/blog/wojna-7-letnia-geneza-przebieg-i-globalne-konsekwencje/.

10. *Wojna siedmioletnia (1756-1763) – przyczyny, sojusze, przeciwnicy*, https://eszkola.pl/historia/wojna-siedmioletnia-1756-1763-5860.html.
11. *Wojna siedmioletnia i jej ślady w Zachodniopomorskiem*, https://szlakiem.lat/wojna-siedmioletnia-i-jej-slady-w-zachodniopomorskiem/.

THE BATTLE OF SARBINOW (ZORNDORF) AS AN EXAMPLE OF AN 18TH-CENTURY ARMED CONFLICT

Abstract

The Battle of Sarbinowo, fought on 25 August 1758, was one of the key engagements of the Seven Years' War. The battle was fought between the Prussian army commanded by Frederick II of Prussia and the Russian forces led by Wilhelm Fermor, who served under Empress Elizabeth of Russia. The Seven Years' War is widely regarded as the first global conflict, significantly reshaping the balance of power in Europe as well as in colonial territories. The engagement at Sarbinowo, considered one of the bloodiest battles of the eighteenth century, held considerable operational importance. The primary objective of the Prussian forces was to halt the advance of Russian troops moving toward Silesia. After crossing the Oder River north of Kostrzyn, the Prussian army advanced toward the main enemy forces, leading to a confrontation in the vicinity of Sarbinowo. It is also noteworthy that soldiers of Polish origin fought on both sides of the conflict, which further emphasizes the historical significance of the battle in a regional context.

Keywords: Seven Years' War, Sarbinowo, the battle, eighteenth century

Część II

Sandra Mokosa
Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Technologia *deepfake* jako zagrożenie bezpieczeństwa państwa i porządku społecznego

Streszczenie

Gen AI stanowi obecnie najbardziej dynamiczny, a zarazem budzący spore kontrowersje obszar innowacji. Szczególną uwagę przyciąga technologia *deepfake*, która dzięki zdolności do generowania realistycznych obrazów, nagrań wideo i dźwięku, zaciera granice między prawdą a manipulacją. Choć jej potencjał jest ogromny, niesie ona ze sobą zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa i porządku społecznego, stając się skutecznym narzędziem dezinformacji. Manipulowanie wizerunkiem osób publicznych oraz prywatnych, a także masowe szerzenie fałszywych informacji sprawiają, że weryfikacja autentyczności treści staje się z każdym dniem trudniejsza. W obliczu rosnącej doskonałości algorytmów niezbędna jest edukacja oraz budowanie świadomości społecznej, które pozwolą ograniczyć negatywne skutki rozwoju tej technologii. Kluczowe staje się promowanie postawy ograniczonego zaufania wobec cyfrowych przekazów, a społeczeństwo musi nauczyć się poddawać w wątpliwość zarówno to, co widzi, jak i to, co słyszy. Czujność i krytyczne myślenie pomogą skutecznie chronić prywatność w erze, w której sztuczna inteligencja coraz lepiej naśladuje rzeczywistość.

Słowa kluczowe: Generatywna AI, Deepfake, zagrożenia, ochrona prywatności

Wstęp

Generatywna sztuczna inteligencja (Generatywna AI, inaczej też Gen AI) nie jest rozwiązaniem zupełnie nowym, a jej fundamenty istnieją już od dziesięcioleci i miały swoje wzloty i upadki[1]. Dopiero jednak w ostatnich latach jej rozwój gwałtownie przyspieszył[2], umożliwiając dostępność tej technologii bez żadnych opłat i ograniczeń dla każdego użytkownika w sieci. O ile internet ułatwia nam dostęp do informacji, o tyle sztuczna inteligencja zmienia sposób i szybkość ich przetwarzania. Zamiast samodzielnego przeszukiwania źródeł i analizowania zebranych materiałów, użytkownik dostaje gotową odpowiedź, wygenerowaną w kilkadziesiąt sekund – automatycznie i na podstawie ogromnych baz danych, na których technologia ta została wytrenowana. Sztuczna inteligencja nie poprzestaje jednak na rozwiązaniach tekstowych, a ta rewolucja obejmuje swoim zasięgiem także sferę

[1] A. Bar, *Obrazy generowane z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Status prawnoautorski*, Warszawa 2025, s. 24–27.

[2] Ibidem, s. 35.

wizualną. Dzięki analizie materiałów graficznych oraz tekstowych i adekwatnym przyswojeniu wizualnej reprezentacji poszczególnych elementów generatywna sztuczna inteligencja z łatwością produkuje obrazy. Ważne jest jednak zrozumienie, że algorytm nie wytwarza niczego z próżni[3] – interpretuje jedynie to, co zostało zgromadzone w niewyobrażalnie obszernej bazie danych.

Celem niniejszego artykułu jest identyfikacja nowych form zagrożeń, jakie ewolucja technologii *deepfake*[4] generuje dla bezpieczeństwa państwa oraz stabilności porządku społecznego. Generatywna sztuczna inteligencja, determinująca dynamiczny rozwój technik manipulacji obrazem i dźwiękiem, nie stanowi klasycznego zbioru wiedzy, lecz opiera się na mechanizmach przewidujących najbardziej prawdopodobny wynik. Generuje to nowe ryzyka o charakterze społecznym i prawnym, szczególnie w momencie, kiedy to, czym karmimy sztuczną inteligencję, pozostaje wątpliwe i niezweryfikowane w żaden sposób. Główny problem badawczy sprowadza się do pytania o to, w jaki sposób i w jakich obszarach rozwój technologii *deepfake* generuje krytyczne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa oraz porządku społecznego. Wkraczamy w erę, w której technologia nie tylko asystuje człowiekowi, ale też zaczyna współtworzyć ramię w ramię przyszłość technologii. Sztuczna inteligencja współcześnie jawi się jako uniwersalne remedium na wszelkie trudności. W związku z tym uzasadnione jest zastanowienie się nad tym, czy ekspansywny rozwój technologii *deepfake*, jej ogólnodostępność oraz łatwość użytkowania stanowią realne źródło zagrożeń dla struktur państwowych oraz podatności społeczeństwa na manipulację. Ze względu na to, że dynamicznego postępu nie da się zatrzymać, kluczowe staje się zrozumienie natury tego narzędzia oraz wypracowanie metod bezpiecznego korzystania z niego, odpowiednich regulacji prawnych, a w razie potrzeby także obrony przed ewentualnymi negatywnymi skutkami.

1. Czym jest Generatywna AI

Głównym mechanizmem sztucznej inteligencji, którą P. Stylec-Szromek opisuje jako „dziedzina informatyki, która ma na celu ułatwienie opracowywania i rozwój

[3] K. Jasińska, *Trenowanie sztucznej inteligencji a naruszenie praw autorskich. Aspekty dowodowe*, „Prawo i więź" 2023, nr 4, s. 425.

[4] Pochodzenie nazwy tej technologii przypisuje się użytkownikowi portalu internetowego Reddit, który pod koniec 2017 r., używając nicku *deepfake* opublikował filmy pornograficzne z aktorkami, których twarze zostały podmienione przez sztuczną inteligencję.

komputerów"[5], jest uczenie maszynowe (ang. *machine learning*) – naturalne, logiczne rozszerzenie analizy danych, które umożliwia systemom samodzielne wykrywanie wzorców w danych[6]. Zadaniem sztucznej inteligencji jest rozpoznawanie struktur, wnioskowanie oraz generowanie statystycznie najbardziej logicznych konkluzji. Skuteczność tej technologii zależy od zgromadzonych informacji, a im jest ich więcej, tym trafniejsze przewidziane wyniki. Bez dostępu do treningowych baz danych trudnością dla maszyny stanie się wygenerowanie odpowiedniego rozwiązania. Sama sztuczna inteligencja nie posiada ludzkiego rozumienia świata, nie rozpoznaje, co jest dobre, a co złe, a jedynie przewiduje, co my – ludzie za takie uważamy. Przełomem okazało się jednak wykorzystanie sieci neuronowych, których budowa i działanie, jak pisze w swojej pracy A. Bielecki, wzorowane są na budowie i działaniu układu nerwowego[7]. Sieci te w ramach uczenia głębokiego (ang. *deep learning*), naśladują ludzkie procesy poznawcze, gdzie „połączone ze sobą neurony przetwarzają informacje w sposób hierarchiczny"[8], łącząc informacje w sposób podobny do mózgu, tylko szybciej i lepiej, a to umożliwia sztucznej inteligencji rozróżnianie skomplikowanych pojęć, łączenie tekstu z obrazem i przetwarzanie tego na konkretne rezultaty.

Kluczowym czynnikiem jest skala danych treningowych. Maszyny są ćwiczone w taki sposób, aby imitować zrozumienie poleceń wydawanych przez człowieka. Należy jednak mieć na uwadze to, że sztuczna inteligencja nie będzie neutralnym narzędziem, ponieważ materiały, na których się opiera, nie są obiektywne, a jedynie odzwierciedlają one opinie, uprzedzenia i dorobek innych twórców, który został zaimplementowany do maszyny na etapie trenowania danych. Każdy wynik wygenerowany przez sztuczną inteligencję będzie odzwierciedleniem tego, czego system dowiedział się o człowieku, jego behawioryzmie i w jaki sposób statystycznie to AI zinterpretowało. Choć bez ogromnych zasobów danych narzędzie to nie byłoby tak skuteczne, ceną za ten postęp stało się wykorzystywanie do trenowania sztucznej inteligencji materiałów bez wyraźnej zgody twórców czy użytkowników przestrzeni

[5] P. Stylec-Szromek, *Sztuczna inteligencja – prawo, odpowiedzialność, etyka*, „Zeszyty naukowe politechniki śląskiej" 2018, z. 123, s. 502.

[6] P. Sobczak, *Analiza danych i uczenie maszynowe. Materiały dydaktyczne dla uczestników szkolenia*, Konin 2026, s. 66.

[7] A. Bielecki, *Sztuczne sieci neuronowe*, [w:] *Słowniki Społeczne*, t. XVI: *Sztuczna inteligencja*, red. B. Szlachta, Kraków 2025, s. 309.

[8] R. S. Mangrulkar, P. V. Chavan, *GPU-Accelerated Deep Learning. Essential GPU Ideas, Deep Learning Frameworks, and Optimization Approaches*, Berkeley 2025, s. 1, https://link.springer.com/book/10.1007/979-8-8688 -2083-0 [dostęp: 1.07.2026].

internetowej, co może prowadzić do naruszania dóbr osobistych i chronionych prawem autorskim treści.

Generatywna sztuczna inteligencja jest krokiem w przód, w przeciwieństwie do tradycyjnych systemów, celem Gen AI nie jest jedynie analiza, a tworzenie nowych treści na podstawie poznanych wzorców. Modele te nie są jednak kreatywne w ludzkim tego słowa znaczeniu. Podobnie jak w przypadku systemu opisanego wyżej, generatywna sztuczna inteligencja opiera się na statystycznym przewidywaniu tego, co użytkownik chce uzyskać. Nie tworzy nowych treści z fragmentów „wyciętych" z dostępnych materiałów, a jak zostało wspomniane wcześniej, model uczy się wzorca i zależności danego elementu, postaci, aby następnie na żądanie użytkownika platformy AI[9] wygenerować możliwie wiernie element we wskazanym kontekście.

Opis sztucznej inteligencji i generatywnej AI brzmi jak dostęp do narzędzia idealnego. Obiecuje błyskawiczne rezultaty, wyszukiwanie materiałów źródłowych, wsparcie w analizie treści, podsumowanie zbyt długich tekstów czy pomoc w redagowaniu, co pozwala zautomatyzować monotonne i żmudne codzienne zadania. Przede wszystkim sztuczna inteligencja oferuje to, co dla współczesnego człowieka jest najcenniejsze – oszczędność czasu. Brzmi to jednak zbyt pięknie, by mogło być prawdziwe.

2. Zagrożenia

Pomimo że sztuczna inteligencja pozornie jawi się jako rozwiązanie niemal każdego wyzwania, przed którym człowiek stanie, posiada ona swoją ciemną stronę, rzadko dostrzegalną na pierwszy rzut oka. Jak już opadnie chmura ekscytacji i podziwu dla nowej technologii, zaczniemy dostrzegać także minusy, które wraz z nią się pojawiły – w tym prostota korzystania z tego narzędzia i skala zasięgu rozprzestrzeniania treści w nim wytworzonych w dobie internetu i social mediów[10].

Problem zaczyna się już u samych podstaw – w bazie stworzonej z cyfrowych „skrawków" pobranych z internetu. Sztuczna inteligencja nie ma sumienia ani moralności, lecz jedynie wykonuje zadane jej polecenia, co może prowadzić do naruszania dóbr osobistych, powielania szkodliwych stereotypów czy fałszywych informacji. Sam użytkownik nie jest w stanie zweryfikować, z jakich materiałów skorzystał algorytm,

[9] L. Manovich, *A Medium That Thinks: Generative AI and Media Cognition*, „Emerging Media" 2026, t. 4, nr 2, s. 225–232.

[10] T. Wróblewski, *Sztuczna Inteligencja jako Narzędzie do Walki z Dezinformacją*, „International Journal of Legal Studies" 2024, nr 1, s. 150–151.

generując odpowiedź. Nawet giganci tacy jak Microsoft nie biorą pełnej odpowiedzialności za swoje narzędzia – ostrzegają, że systemy takie jak Copilot[11] popełniają błędy, a ich twórcy nie są w stanie kontrolować wyników dostarczanych odbiorcy. Regulaminy innych platform AI także zastrzegają, że nie ponoszą odpowiedzialności za wygenerowane treści i naruszenia z nimi związane. Według oficjalnych komunikatów rządowych (GOV), do głównych obszarów manipulacji[12] wykorzystujących tę technologię należą: bezprawne użycie wizerunku osób powszechnie znanych, modyfikowanie sedna przekazu oraz precyzyjne dopasowywanie kontekstu i formy komunikatu do konkretnej grupy docelowej, a wszystko po to, by celowo wprowadzić odbiorcę w błąd. Na stronie NASK możemy przeczytać o rodzajach[13] tych modyfikacji obszarów takich jak: „podmiana tożsamości" (polegająca na zamianie twarzy bez naruszania sylwetki postaci), „odtwarzanie twarzy" (polegające na rekonstruowaniu twarzy i precyzyjnym odtworzeniu mimiki, ruchów oczu i ust osoby znajdującej się na nagraniu), „modyfikacja atrybutów twarzy" (polegająca na modyfikacji wyglądu i cech twarzy), „łączenie twarzy" (polegająca na połączeniu co najmniej dwóch twarzy) czy „w pełni syntetyczna twarz" (polegająca na wygenerowaniu twarzy osoby, która nie istnieje).

AI potrafi maskować braki wiedzy, zmyślając fakty, które przyjęło się nazywać halucynacjami. Zjawisko to, w połączeniu z najbardziej jaskrawym zagrożeniem, jakim jest *deepfake*, stanowi zaledwie wierzchołek góry lodowej. Gdy zagłębimy się w możliwe skutki tak gwałtownego postępu, zaczynamy dochodzić do konkluzji, że negatywy mogą przysłaniać pozytywy[14]. Masowo produkowane fałszywe treści niszczą resztki zaufania do tego, co widzimy w sieci. Co gorsza, użytkownicy rzadko weryfikują napotykane materiały, czy to z braku czasu, czy też z braku świadomości, jak głęboka może być manipulacja. W teorii istnieje narzucony przez AI ACT obowiązek oznaczania treści generowanych przez AI[15], ale jeżeli oznaczenie pojawia się, jest często łatwo przeoczane przez odbiorcę.

---

[11] *Microsoft, Microsoft Copilot for Individuals – Terms of Use*, https://www.microsoft.com/en-us/microsoft-copilot/ for-individuals/termsofuse [dostęp: 1.07.2026].

[12] *Techniki manipulacji w świecie deepfake'ów – jak sztuczna inteligencja zmienia oblicze dezinformacji*, https://www.gov.pl/web/ai/techniki-manipulacji-w-swiecie-deepfakeow---jak-sztuczna-inteligencja-zmienia-oblicze-dezinformacji [dostęp: 1.07.2026].

[13] *Deepfake: jak sztuczna inteligencja może nas oszukiwać*, NASK Cyberprofilaktyka, https://cyberprofilaktyka.pl/ blog/deepfake-jak-sztuczna-inteligencja-moze-nas-oszukiwac_i40.html [dostęp: 1.07.2026].

[14] A. Kaur, A. Noori Hoshyar, V. Saikrishna, S. Firmin, F. Xia, *Deepfake video detection: challenges and opportunities*, „Artificial Intelligence Review" 2024, t. 57, nr 6, s. 3.

[15] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie sztucznej inteligencji, art. 50, Dz. Urz. UE L 2024/1689, https://eur-lex.europa.eu/eli/reg/2024/1689/oj [dostęp: 1.07.2026].

Generatywna AI oferuje niemal nieskończone możliwości tworzenia obrazów, wideo czy dźwięków. Jeśli trudno nam dostrzec potencjalne zagrożenie w generowaniu spersonalizowanych treści, warto uświadomić sobie, że technologia stała się potężnym narzędziem w rękach oszustów. Przestępcy od zawsze żerowali na ludzkich emocjach, strachu czy zmęczeniu – chwilach, w których czujność słabnie, a dziś jest to znacznie ułatwione. Fałszywe informacje nie tylko słuchamy czy czytamy, ale także możemy je zobaczyć na własne oczy.

Krytyczne ryzyko pojawia się w momencie wykorzystania techniki *deepfake*. Technika ta pozwala na stworzenie materiałów, w których osobom publicznym[16] wkłada się w usta słowa nigdy niewypowiedziane lub przypisuje działania, które nigdy nie miały miejsca. Takie manipulacje bezpośrednio wpływają na opinię publiczną i ułatwiają sterowanie jednostkami. Techniki te obejmują zarówno manipulację obrazem (zamiana twarzy, synchronizacja ruchu ust), rozprzestrzenianie *deepfakes* tekstowych (najczęściej by powielić nieprawdziwe informacje w formie tekstu, w komentarzach, opiniach itd.), jak i modyfikację dźwięku (synteza mowy, zmiana głosu)[17], co pozwala na tworzenie łudząco prawdziwych, a jednak całkowicie sztucznych treści. O ile wygenerowanie zdjęcia papieża w puchowej kurtce Balenciagi[18] może wydawać się niewinnym żartem, o tyle wizerunek prezydenta[19] przekazującego nieprawdziwe komunikaty niesie ze sobą ryzyko destabilizacji państwa. Osoby piastujące stanowiska zaufania publicznego są idealnym celem dla dezinformacji. Wykorzystując ich autorytet, oszuści zachęcają do inwestowania w fikcyjne inicjatywy, odwiedzania zainfekowanych stron czy kupowania produktów wątpliwej jakości. Na tym jednak nie koniec, *deepfakes* służą także do budowania nienawiści na tle rasowym, wywoływania skandali (które w rzeczywistości są jedynie cyfrową mistyfikacją), a nawet rozsiewania propagandy podburzającej nastroje społeczne – wszystko to prowadzi do utraty zaufania i podejrzliwości nie tylko do napotykanych informacji, ale także do rządu, państwa czy nawet bliskich przyjaciół, znajomych, rodziny[20].

[16] O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Deepfake jako skomplikowana i głęboko fałszywa rzeczywistość*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate" 2019, nr 1, s. 22.

[17] A. Kaur i in., *Deepfake video detection: challenges and opportunities*, op. cit., s. 2–3.

[18] M. Gajewski, *Twórca hitowego zdjęcia SI z papieżem: „trzeba koniecznie ukrócić te praktyki"*, https://spidersweb.pl/2023/03/papiez-franciszek-balenciaga.html [dostęp: 1.07.2026].

[19] Dziennikarze Onet Wiadomości, *Deepfake z Karolem Nawrockim hula w sieci. Wielu może dać się nabrać*, https://wiadomosci.onet.pl/kraj/deepfake-z-karolem-nawrockim-hula-w-sieci-wielu-moze-dac-sie-nabrac/btqk4qr [dostęp: 1.07.2026].

[20] M. Westerlund, *The emergence of Deepfake Technology: A review*, „Technology Innovation Management Review" 2019, nr 11, s. 4243.

Technologia *deepfake* zagraża nie tylko osobom publicznym, a na naruszenie dóbr osobistych narażony jest dziś każdy z nas. W dobie powszechnego AI prywatność przestaje być bezpieczna. Kradzież tożsamości, bezprawne wykorzystanie wizerunku czy klonowanie głosu w celu oszukania bliskich osoby, pod którą podszywają się przestępcy, to znane już scenariusze. Jednak wraz z rozwojem sztucznej inteligencji stają się one znacznie powszechniejsze i coraz trudniejsze do wykrycia[21]. Przestępcy wykorzystują spersonalizowane nagrania audio, by uderzać w najczulsze punkty – zaufanie i troskę rodziny. Wszystko wskazuje na to, że w niedalekiej przyszłości skala nadużyć wizerunkowych i nie tylko będzie jedynie przybierać na sile[22]. Poza kradzieżą tożsamości ogromnym zagrożeniem stało się wykorzystanie sztucznej inteligencji do generowania materiałów o charakterze seksualnym[23] bez zgody osób przedstawianych. Mowa tu zarówno o pornografii typu *deepfake* z wizerunkami znanych osób, jak i o technologii pozwalającej na cyfrowe „ozbieranie" zdjęć dorosłych oraz dzieci[24]. Tak drastyczne nadużycia nie tylko uderzają w godność jednostki, ale stanowią również narzędzie szantażu. Przez modyfikację wizerunku na kompromitujący lub ukazujący ofiarę w intymnych, sfałszowanych sytuacjach, Gen AI staje się bronią, która może trwale zniszczyć życie także osób prywatnych.

Gwałtowny rozwój technologiczny uderza również w sferę emocjonalną społeczeństwa[25]. Jesteśmy świadkami niebezpiecznego przejścia, w którym sztuczna inteligencja przestaje być jedynym narzędziem usprawniającym pracę, a staje się powiernikiem sekretów oraz kompanem, który wysłucha i doradzi, nigdy nie oceniając swojego rozmówcy. Zjawisko staje się szczególnie niepokojące w momencie personalizacji – gdy nadajemy AI formę awatara o poglądach identycznych z naszymi. Dzięki możliwości prowadzenia rozmów w czasie rzeczywistym użytkownik nawiązuje z maszyną głęboką więź, ulegając iluzji, że po drugiej stronie kryje się prawdziwa osoba. Progresywna intensyfikacja interakcji z maszyną prowadzi do atrofii naturalnych relacji międzyludzkich. Dla wielu samotnych jednostek może to stać się jedynym substytutem kontaktu. Należy jednak pamiętać, że AI jest

[21] O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Deepfake jako skomplikowana i głęboko fałszywa rzeczywistość*, op. cit., s. 23.

[22] Y. Patel i in., *Deepfake Generation and Detection: Case Study and Challenges*, „IEEE Access" 2023, https://ieeexplore.ieee.org/document/10354308 [dostęp: 1.07.2026].

[23] M. Westerlund, *The emergence of Deepfake Technology: A review*, op. cit., s. 43.

[24] D. Lefkowitz, *Grok Image Generation Governance Audit. Targeted Sexualization on X: An Independent Research Report*, https://ssrn.com/abstract=6123306 [dostęp: 1.07.2026].

[25] T. Solander, *Men and Women: Gender Ideology and the Gender Binary*, „Archives of Sexual Behavior" 2025, https://link.springer.com/article/10.1007/s10508-025-03343-8 [dostęp: 1.07.2026].

zaprogramowana jako tak zwany *people pleaser*[26], przytakując i schlebiając użytkownikowi, dopasowując się do jego gustów, a takie odpowiedzi są często uważane za bardziej przydatne niż odpowiedzi, które nie zgadzają się ze światopoglądem użytkownika. Mechanizm ten jest pułapką, podsycając przekonania i utwierdzając użytkownika w jego racjach, nie dając żadnej stymulacji do zmiany zdania czy wewnętrznego rozwoju. W konsekwencji człowiek przestaje samodzielnie myśleć, szukając potwierdzenia u inteligentnej maszyny i oddając maszynie kontrolę nad własnymi decyzjami.

W mediach społecznościowych coraz większą popularność zdobywa modyfikacja przestrzeni, w której się znajdujemy, przetwarzanie cech twarzy, elementów garderoby czy całkowicie wygenerowane postaci i otoczenie, w których one się znajdują. Ta ewolucja, która zaczęła się od niewinnych flirtów z makijażem czy psich uszu na Snapchacie, przeradza się dziś w życie w permanentnym złudzeniu[27]. Już teraz obserwujemy pojawianie się w mediach społecznościowych influencerów stworzonych w całości przez Gen AI[28], pod których postami komentarze zostawiają inne nieistniejące postaci. Choć ta wizja może wydawać się utopijna, będzie przybierać na sile. Zapowiada ona przyszłość internetu jako przestrzeni, w której będziemy obcować głównie z osobami, które nigdy nie istniały.

Stajemy przed koniecznością adaptacji do nowej rzeczywistości, w której zmysły przestają być poznawczo wystarczające w odbiorze komunikatów audiowizualnych. Wszystko, co wydaje się niepokojące lub mało prawdopodobne, powinno być poddawane w wątpliwość. Wkraczamy w czasy, w których dowody wizualne tracą swoją dotychczasową moc, a ryzyko ich preparowania staje się powszechne. Równie niebezpieczny jest jednak proces odwrotny – sytuacja, w której sprawca prawdziwego zdarzenia może uniknąć odpowiedzialności, twierdząc, że obciążające go nagranie jest jedynie cyfrową przeróbką. W ten sposób technologia AI staje się narzędziem do wybielania wizerunku i wypierania się nieodpowiednich zachowań, co podważa fundamenty sprawiedliwości i obiektywnej prawdy.

[26] K. C. M. Chong, Y.-K. Tan, X. Zhou, *Impacts of Artificial Intelligence Development on Humanity and Social Values*, „Information" 2025, t. 16, nr 9, art. 810, s. 10.

[27] I. Dąbrowska, *Deepfake, nowy wymiar internetowej manipulacji*, „Zarządzanie Mediami" 2020, t. 8, nr 2, s. 92.

[28] V. Buhas, I. Ponomarenko, D. Ponomarenko, V. Zhebka, *Artificial Intelligence Generated Virtual Influencers in Online Social Media*, DECaT'2025: Digital Economy Concepts and Technologies, CEUR Workshop Proceedings, DOI:10.55056/ceur-ws.org/Vol-4029/short2.pdf, https://ceur-ws.org/Vol-4029/short2.pdf [dostęp: 1.07.2026].

Sztuczna inteligencja stanowi wyzwanie nie tylko dla społeczeństwa, ale również dla środowiska naturalnego[29]. Wraz z rosnącą popularnością AI gwałtownie zwiększa się zapotrzebowanie na energię, co bezpośrednio przekłada się na wyższą emisję gazów cieplarnianych. Infrastruktura napędzająca tę technologię generuje ogromne pokłady ciepła, a systemy chłodzące serwerownie wymagają gigantycznych nakładów wody, co staje się szczególnie problematyczne w regionach dotkniętych suszą, gdzie zasoby wodne są odciągane od lokalnych społeczności. Szybki rozwój oznacza także wzrost e-odpadów, wynikający z częstej wymiany procesorów i serwerów na nowsze, a odpady te podczas składowania i utylizowania uwalniają toksyczne opary i metale ciężkie.

3. Mechanizmy przeciwdziałania i ograniczania ryzyka

Przez ostatnie lata zagrożenia i oszustwa związane z technologią *deepfake* prężnie rozwijały się i ewoluowały[30]. Od oficjalnego wprowadzenia tej technologii w 2019 r., rozprzestrzenienia jej na światową skalę w ciągu kolejnego roku, w którym to świadomość potencjalnych zagrożeń wynikających z tego narzędzia zaczyna zarysowywać swój kształt w naszych świadomościach, przez pojawiające się coraz to nowe wyszukane sposoby na oszustwa (jest to moment, w którym *deepfake* zyskuje większą rozpoznawalność w społeczeństwie w ok. 2021 r.), aż do dziś, gdzie technologia ta rozwija się dalej, tocząc wyścig z systemami przeciwdziałania i ochrony. Według statystyk na DeepStrike[31] od 2023 r. ilość treści *deepfake* wzrosła z 500,000 do 8 mln w 2025 r. Liczby te pokazują, że nie tylko technologia ta weszła do mainstreamu, ale wzrosła też cyberprzestępczość z jej wykorzystaniem. Jest to regularny wzrost aż o 900% rocznie od pojawienia się treści *deepfake* w przestrzeni internetowej. Wraz ze wzrostem treści generowanych przez AI, rozwija się technologia, której celem jest wykrywanie tych materiałów – „chociaż jest to nierówny wyścig, a AI zdaje się być regularnie o krok do przodu"[32].

Żeby skutecznie szukać sposobów przeciwdziałania tej technologii, warto zastanowić się nad tym, kto produkuje najczęściej takie treści i co kieruje tymi

[29] *Wpływ AI na środowisko – od gigantycznego zużycia energii po wyzwania zrównoważonego rozwoju*, ESG Impulse, https://esgimpulse.com/wplyk-ai-na-srodowisko-od-gigantycznego-zuzycia-energii-po-wyzwania-zrownow azonego-rozwoju/ [dostęp: 1.07.2026].

[30] A. Kaur i in., *Deepfake video detection: challenges and opportunities*, op. cit., s. 2.

[31] M. Khalil, *Deepfake Statistics 2025: AI Fraud Data & Trends*, https://deepstrike.io/blog/deepfake-statistics-2025 [dostęp: 1.07.2026].

[32] Ibidem.

osobami oraz w jakich celach są one wykorzystywane. Wytwórców takich materiałów możemy podzielić na cztery kluczowe typy[33]: społeczności zainteresowane tematem hobbystycznie, przeciwników i aktywistów rywalizujących na scenie politycznej, podmioty działające w złej wierze oraz przedstawicieli przemysłu telewizyjnego i rozrywkowego. Analizując pojawiające się materiały audiowizualne w sieci, możemy dokonać pewnej typologii[34] tego zjawiska i wyróżnić następujące cele: rozrywkowy (odwołujący się do popkultury, gdzie skupienie pozostaje na osobach publicznych i postaciach fikcyjnych), edukacyjny (wspomagający zrozumienie tematu poprzez interaktywność), dezinformacyjny (mający na celu wywołanie niepokoju, szumu medialnego i dotyczy osób zarówno prywatnych, jak i publicznych) oraz dyskredytacyjny (którego celem jest zniszczenie wizerunku drugiej strony).

Mając świadomość zagrożeń, jakie niesie ze sobą technologia typu *deepfake*, tego, kto najczęściej produkuje takie treści i na jakie cele są one wykorzystywane, jest to moment, w którym warto się zastanowić nad tym, jak realnie możemy przeciwdziałać negatywnym skutkom tej technologii oraz w jaki sposób zidentyfikować pojawiające się zagrożenia – i choć obecnie jesteśmy w stanie zauważać pewne nieścisłości w treściach, na które napotykamy się w przestrzeni internetowej, z biegiem czasu oszustwa będą stawać się coraz doskonalsze, a odróżnienie prawdy od cyfrowej mistyfikacji będzie trudniejsze.

Zwykły użytkownik w przestrzeni online może nie zdawać sobie sprawy, że właśnie patrzy na wideo lub zdjęcie wygenerowane przez sztuczną inteligencję. Może przeczuwać, że coś wydaje się niedokładne albo niewłaściwe, ale do końca nie będzie w stanie zidentyfikować problemu. O cyberbezpieczeństwie i metodach rozpoznawania manipulacji edukuje Państwowy Instytut Badawczy NASK[35] (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa) na swojej stronie oraz w mediach społecznościowych, a szczególnie na platformie YouTube[36]. Eksperci instytutu rozbijają tam na czynniki pierwsze błędy techniczne, wizualne czy logiczne, na które każdy z nas powinien zwrócić uwagę, by nie dać się oszukać. Pierwszym sygnałem ostrzegawczym powinna być nasza intuicja. Jeśli coś wydaje się nienaturalne, warto zachować czujność i poszukać konkretnych błędów. Rozmyty, poruszający się obraz, nietypowe tekstury nałożone

[33] M. Westerlund, *The emergence of Deepfake Technology: A review*, op. cit., s. 41–42.
[34] I. Dąbrowska, *Deepfake, nowy wymiar internetowej manipulacji*, op. cit., s. 96.
[35] NASK – Państwowy Instytut Badawczy, https://www.nask.pl [dostęp: 1.07.2026].
[36] NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa), *Jak rozpoznać deepfake | Uwaga Deepfake!*, serwis YouTube, https://www.youtube.com/playlist?list=PLIz3eOaHHHRsEAtFW5gdZwux1jEUnqWjn [dostęp: 1.07.2026].

na wideo albo dziwne dźwięki dobiegające z tła czy nagrania telewizora lub innego urządzenia są tak zwanymi zabiegami maskującymi użycie *deepfake*. Często w takich treściach występują błędy logiczne. Niepasujący głos do osoby, która wymawia dany komunikat, brak logiki w treści przekazu połączony z fałszywymi danymi, niezgodność mowy ciała z głosem i treścią, jak i włożenie w usta zagranicznej osoby płynności w innym języku są drugim sygnałem ostrzegawczym przy wykrywaniu fałszywych wiadomości. Kolejnym wyznacznikiem nieprawdziwości tego, na co właśnie patrzymy, mogą być błędy językowe np. zła odmiana liczebników, rzeczowników albo błędy w głosie takie jak nietypowa intonacja, niespodziewana zmiana akcentu, zmiana poziomu głośności czy niespójne odgłosy dobiegające z tła. Błędy w obrazie także powinny zwiększyć naszą czujność – ruchy ust niepasujące do kontekstu wypowiedzi lub rozmycie ich obszaru może wskazywać na modyfikację treści, zmiany w geometrii twarzy, sztucznie wyglądające zęby albo artefakty wokół postaci także są wyznacznikami manipulowania materiałem. Edukacja na temat tego zjawiska, w jaki sposób potencjalni przestępcy mogą z niego korzystać oraz jak można się chronić poprzez wyczulenie na chociażby wyżej wspomniane zabiegi, jest ważna nie tylko dla przeciwdziałania, ale także w zwiększaniu świadomości społeczeństwa i grup najbardziej na te zabiegi i oszustwa podatne, tj. młodzież i seniorzy.

Najbardziej oczywistym sposobem zwalczania tego zjawiska i potencjalnie mającym lepsze skutki niż zastanawianie się na każdym kroku nad tym, czy to, co aktualnie widzimy, jest prawdziwe, jest regulacja prawna i ściganie przestępstw związanych z posługiwaniem się technologią *deepfake* – wykorzystanie wizerunku osób prywatnych i publicznych bez ich zgody, kradzieże tożsamości, podszywanie się pod urzędników, zniesławienie, oszczerstwa, ośmieszanie, celowe zamieszczanie nieprawdziwych materiałów online. *Czyny związane z wykorzystaniem deepfake'ów,* jeśli są niezgodne z prawem, już teraz podlegają karze na podstawie przepisów penalizujących fałszowanie rzeczywistości[37]. Deepfakes są problemem globalnym i na całym świecie państwa zastanawiają się, w jaki sposób regulować kwestie prawne z nim związane, co dodać czy zmodyfikować w aktualnych normach prawnych by obejmowało także nowe technologie i powiązane z nimi nieprawne zjawiska. Stan Wirginia (USA) już w 2019 r. uznał generowanie treści pornograficznych z wykorzystaniem *deepfake* za wykroczenie[38], rozszerzając w ten sposób zakres

[37] G. Garcia Vera, *Deep fake – postęp technologiczny a prawo karne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego – Seria Prawnicza" 2024, nr 44, s. 41–42.

[38] M. Westerlund, *The emergence of Deepfake Technology: A review*, op. cit., s. 44.

ochrony prawnej na materiały tworzone przy pomocy tej technologii. Następnie w 2025 r. wprowadzono dalsze regulacje[39], w których *deepfake* określono jako syntetyczną treść cyfrową (ang. *synthetic digital content*). Zamiast tworzyć odrębne prawo, ustawodawca zdecydował się na włączenie tej kategorii do już obowiązujących przepisów w stanie Wirginia. Inną opcją uregulowania i pewnej kontroli treści AI[40], jaką sugeruje M. Westerlund w swojej pracy, jest przeniesienie prawnej odpowiedzialności za treści umieszczane w mediach społecznościowych na firmy je posiadające, a nie tylko na użytkowników – taki zabieg wywarłby pewną presję, by skuteczniej walczyć z niepoprawnymi treściami w sieci.

Unia Europejska wprowadziła regulacje w związku z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, czyli tzw. AI Act[41] w 2024 r. – dopiero po 5 latach od rozpowszechnienia się nowej technologii. Chociaż reakcja na to zjawisko może wydawać się opóźniona, to jest to ważny krok w kierunku uregulowania funkcjonowania sztucznej inteligencji na arenie międzynarodowej. Ma za zadanie sprawić, aby ogólnoświatowy rozwój tej technologii był zrównoważony i zgodny z wartościami demokratycznymi, starając się eliminować ryzyka nadużyć oraz zachowując dynamikę innowacji[42]. Istotną rolę w ograniczaniu negatywnych skutków związanych z wykorzystaniem AI odgrywają przedsiębiorstwa technologiczne oraz dostawcy usług cyfrowych, którzy powinni wdrażać wewnętrzne standardy etycznego wykorzystania nowych technologii, promować odpowiedzialne korzystanie z oferowanych na rynku narzędzi, a także wprowadzać odpowiednie ograniczenia i kontrole przy wykorzystaniu ich produktów przez indywidualne jednostki. Poza wzięciem odpowiedzialności przez dostawców tych rozwiązań, użytkownicy o globalnych zasięgach oraz influencerzy powinni wspierać etyczne postawy[43], tworząc pewien standard dla odbiorców i negować nieetyczne wykorzystanie sztucznej inteligencji.

Regularnie rozwija się też technologia *anty-deepfake* wykrywająca modyfikowane treści, autoryzująca prawdziwość danych i przeciwdziałająca cyberprzestępstwom[44].

[39] *Deepfakes in Virginia: What Businesses Should Know*, https://www.jdsupra.com/legalnews/deepfakes-in-virginia-what-businesses-8497126/ [dostęp: 1.07.2026].

[40] M. Westerlund, *The emergence of Deepfake Technology: A review*, op. cit., s. 44.

[41] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie sztucznej inteligencji, Dz. Urz. UE L 2024/1689, https://eur-lex.europa.eu/eli/reg/2024/1689/oj [dostęp: 1.07.2026].

[42] P. Chyc, *Europejskie regulacje prawne dotyczące funkcjonowania sztucznej inteligencji*, „Prawo i Więź" 2025, nr 6 (59), s. 201.

[43] M. Westerlund, *The emergence of Deepfake Technology: A review*, op. cit., s. 44.

[44] Ibidem.

Rozwiązania te skupiają się na automatycznym wykrywaniu[45] *deepfake* np. poprzez analizę wzorca mrugnięć postaci czy szukając niezgodności pomiędzy ułożeniem głowy a sylwetką – wykrywając wszelkie kluczowe piksele charakterystyczne dla AI. Alternatywnym sposobem przeciwdziałania może być umieszczanie znaków wodnych bezpośrednio na nagraniu[46] albo w taki sposób, że po wygenerowaniu plików w jego metadanych pozostawałby ślad ułatwiający wykrywanie materiałów wygenerowanych przez sztuczną inteligencję.

Ekspertka NASK w dziedzinie biometrii, uczenia maszynowego i widzenia komputerowego, dr inż. Ewelina Bartuzi-Trokielewicz wskazuje, że skuteczna walka z *deepfake* wymaga odpowiedniej edukacji na ten temat poprzez budowanie baz wiedzy zawierających schematy oszustów. Prowadzone przez nią badania koncentrują się na wykrywaniu materiałów syntetycznych, analizie anomalii w obrazach i nagraniach oraz detekcji i śledzeniu obiektów czy rozwoju metod identyfikacji *deepfake*. W wywiadzie[47] podkreśla znaczenie tworzenia aplikacji umożliwiających automatyczne wykrywanie i klasyfikowanie szkodliwych treści jeszcze przed ich szerokim rozpowszechnieniem – blokując fałszywe reklamy, analizując podobne zgłoszenia.

Poza zwalczaniem zagrożeń skierowanych bezpośrednio w stronę człowieka istnieją też te skierowane w niego pośrednio, niszczące otoczenie, w którym żyje. Szacowane globalne[48] zużycie wody do chłodzenia centrum danych AI w latach 2020–2022 wynosiło 200 mln galonów wody na dobę, a do 2030 r. może wzrosnąć nawet o 100%. Istnieją inne alternatywy[49] chłodzenia centrów danych, o których wspomina A. Valamontes, tj.: chłodzenie powietrzem z wykorzystaniem warunków zewnętrznych (*air-side economisation*), suche chłodzenie w układach zamkniętych (*closed-loop dry coolers*), chłodzenie immersyjne (*immersion cooling*), zamknięte systemy chłodzenia cieczą (*closed-loop liquid cooling*), wykorzystanie wody odzyskanej (*reclaimed water*) oraz odzysk ciepła odpadowego i optymalizacja systemów chłodzenia.

---

[45] Y. Patel i in., *Deepfake Generation and Detection: Case Study and Challenges*, op. cit., https://ieeexplore.ieee.org/document/10354308 [dostęp: 1.07.2026].

[46] I. Dąbrowska, *Deepfake, nowy wymiar internetowej manipulacji*, op. cit., s. 98.

[47] NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa), *Jak rozpoznać deepfake? Ekspertka NASK odpowiada*, serwis YouTube, https://www.youtube.com/watch?v=U4OF2BTQrLs [dostęp: 2.07.2026].

[48] A. Valamontes, *Cooling Solutions for Data Centers: Addressing How AI Affects Regional and Global Water Consumption*, s. 17–18, https://www.researchgate.net/publication/383294726_Cooling_Solutions_for_Data_Centers_Addressing_How_AI_Affects_Regional_and_Global_Water_Consumption [dostęp: 2.07.2026].

[49] Ibidem, s. 10–11.

4. Wpływ na społeczeństwo

Generatywna AI nie jest jedynie kolejnym etapem automatyzacji, jest to technologia, która dotyka samej istoty naszego człowieczeństwa. Z jednej strony oferuje niespotykaną wcześniej oszczędność czasu, z drugiej zaś stawia przed nami wyzwania, na które jako społeczeństwo nie jesteśmy w pełni gotowi. Od kradzieży tożsamości i destabilizacji prawdy, przez destrukcyjny wpływ na środowisko, aż po subtelną manipulację emocjami. Sztuczna inteligencja redefiniuje pojęcie autentyczności. Często niesie też ze sobą egzystencjalny lęk – poczucie zbędności człowieka w świecie zdominowanym przez algorytmy.

Mimo tych zagrożeń nie sposób pominąć korzyści, jakie oferuje ta technologia[50] – od branży rozrywkowej, przez edukacyjną, aż po medyczną. W branży przemysłowej jest wiele kreatywnych rozwiązań wykorzystania sztucznej inteligencji poprzez wygenerowanie głosu aktorów, którzy ze względu na utratę głosu nie mogą fizycznie wykorzystywać swoich umiejętności, usprawniać efekty specjalne, tworzyć automatycznie dubbingi w wielu językach, pozwalając cieszyć się filmem lub animacją szerszemu gronu. W stosunkach biznesowych można wykorzystać AI w formie tłumacza na żywo, dopasowując od razu ruch ust do przetłumaczonej mowy. Poza modelem rozrywkowym, AI może mieć ogromny wpływ na oblicze medycyny, pomagając w lepszym analizowaniu badań i wykrywaniu anomalii w prześwietleniach. Sztuczna inteligencja może zrewolucjonizować edukację, tworząc interaktywne lekcje, które będą usprawniać zapamiętywanie materiału z zajęć, chociażby przez ożywianie postaci historycznych, które same opowiedzą nam o swoich losach.

Sztuczna inteligencja nie musi być jedynie zagrożeniem, technologią, na którą patrzymy tylko w negatywnym świetle – czeka na implementację, tak by stała się asystą dla procesów myślowych, a nie ich zastępstwem. Kluczem nie jest walka z postępem, lecz nauka korzystania ze sztucznej inteligencji jako rozszerzenia naszych własnych możliwości.

Musimy jednak pamiętać o fundamentach sztucznej inteligencji – jest doskonałym narzędziem ideacyjnym i analitycznym, ale nigdy nie powinno być instancją finalną. Każdy wynik wymaga ludzkiej walidacji i odpowiedniego nakierowania. Istnieje niebezpieczne złudzenie, że sztuczna inteligencja rozwiązała za nas problem myślenia i tworzenia. Tymczasem myślenie i tworzenie nigdy nie było problemem, który należało wyeliminować, są to czynności, które co do zasady są dla ludzi naturalne i przyjemne. Jeśli przestaniemy używać mózgu do krytycznej analizy

[50] M. Westerlund, *The emergence of Deepfake Technology: A review*, op. cit., s. 41.

i twórczego wysiłku, przestanie on pracować tak, jak powinien. Nasza przyszłość zależy więc od tego, czy potrafimy zachować krytyczny umysł i zrozumiemy, że choć maszyna potrafi naśladować przyjaciela, nigdy nie zastąpi człowieka w jego zdolności do empatii, moralnego wyboru i prawdziwego rozwoju.

Wnioski

Pojawienie się sztucznej inteligencji przyczyniło się do gwałtownego rozwoju opisywanego w tekście zjawiska, jakim jest *deepfake*, czyli manipulacji dźwiękiem. Przeprowadzona analiza pozwala na sformułowanie bezpośrednich odpowiedzi na postawiony w pracy problem badawczy dotyczący obszarów i sposobów, w jakich technologia ta zagraża bezpieczeństwu państwa oraz porządkowi społecznemu. W odniesieniu do obszarów zagrożeń technologia *deepfake* uderza w cztery kluczowe filary: w sferze politycznej (zagrożone może być bezpieczeństwo państwa poprzez wpływanie na procesy wyborcze, destabilizację struktur państwowych oraz podważanie zaufania do instytucji publicznych), w sferze społecznej (gdzie zagrożony może być porządek społeczny poprzez manipulowanie nastrojami społecznymi na dużą skalę i niszczenie życia oraz reputacji jednostek). W sferze ekonomicznej (gdzie zagrożeniem będą oszustwa finansowe i wyłudzenia), a także w sferze emocjonalnej (gdzie zagrożone pozostają relacje międzyludzkie).

Pomimo możliwości wykorzystywania tej technologii w dobrej wierze, negatywy wybrzmiewają silniej. AI stanowi narzędzie, które obiektywnie generuje zagrożenia dla struktur państwowych i nastrojów społecznych, szczególnie w warunkach braku odpowiednich regulacji prawnych i ograniczeń jej stosowania. W nieodpowiednich rękach jest to wyjątkowo niebezpieczne narzędzie. Zagrożenie nie wynika wyłącznie z celu jej użycia, lecz także z jej powszechnej dostępności i łatwości wykorzystania, które sprzyjają nadużyciom. Samo narzędzie nie jest źródłem zagrożenia, lecz sposób jego wykorzystania i brak ograniczeń dla użytkowników. Kluczowe znaczenie ma zatem utrzymanie krytycznego podejścia do treści napotykanych w sieci, edukacja medialna i regularne weryfikowanie informacji.

Bibliografia

1. Bar A., *Obrazy generowane z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Status prawnoautorski*, Warszawa 2025, s. 24–27.
2. Bielecki A., *Sztuczne sieci neuronowe*, [w:] *Słowniki Społeczne*, t. XVI: *Sztuczna inteligencja*, red. B. Szlachta, Kraków 2025, s. 309.
3. Buhas V., Ponomarenko I., Ponomarenko D., Zhebka V., *Artificial Intelligence Generated Virtual Influencers in Online Social Media*, *DECaT'2025: Digital Economy Concepts and Technologies, CEUR Workshop Proceedings*, https://ceur-ws.org/Vol-4029/short2.pdf.
4. Chong K. C. M., Tan Y.-K., Zhou X., *Impacts of Artificial Intelligence Development on Humanity and Social Values*, „Information" 2025, t. 16, nr 9, art. 810, s. 10.
5. Chyc P., *Europejskie regulacje prawne dotyczące funkcjonowania sztucznej inteligencji*, „Prawo i Więź" 2025, nr 6 (59), s. 201.
6. Dąbrowska I., *Deepfake, nowy wymiar internetowej manipulacji*, „Zarządzanie Mediami" 2020, t. 8, nr 2, s. 92.
7. *Deepfake: jak sztuczna inteligencja może nas oszukiwać*, NASK Cyberprofilaktyka, https://cyberprofilaktyka.pl/blog/deepfake-jak-sztuczna-inteligencja-moze-nas-oszukiwac_i40.html.
8. *Deepfakes in Virginia: What Businesses Should Know*, https://www.jdsupra.com/legalnews/deepfakes-in-virginia-what-businesses-8497126/.
9. Dziennikarze Onet Wiadomości, *Deepfake z Karolem Nawrockim hula w sieci. Wielu może dać się nabrać*, https://wiadomosci.onet.pl/kraj/deepfake-z-karolem-nawrockim-hula-w-sieci-wielu-moze-dac-sie-nabrac/btqk4qr.
10. Gajewski M., *Twórca hitowego zdjęcia SI z papieżem: „trzeba koniecznie ukrócić te praktyki"*, https://spidersweb.pl/2023/03/papiez-franciszek-balenciaga.html.
11. Garcia Vera G., *Deep fake – postęp technologiczny a prawo karne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego – Seria Prawnicza" 2024, nr 44, s. 41–42.
12. Jasińska K., *Trenowanie sztucznej inteligencji a naruszenie praw autorskich. Aspekty dowodowe*, „Prawo i więź" 2023, nr 4, s. 425.
13. Kaur A., Noori Hoshyar A., Saikrishna V., Firmin S., Xia F., *Deepfake video detection: challenges and opportunities,* „Artificial Intelligence Review" 2024, t. 57, nr 6, s. 3.
14. Khalil M., *Deepfake Statistics 2025: AI Fraud Data & Trends,* https://deepstrike.io/blog/deepfake-statistics-2025.
15. Lefkowitz D., *Grok Image Generation Governance Audit. Targeted Sexualization on X: An Independent Research Report*, https://ssrn.com/abstract=6123306.
16. Mangrulkar R. S., Chavan Ph. V., *GPU-Accelerated Deep Learning. Essential GPU Ideas, Deep Learning Frameworks, and Optimization* Approaches, Berkeley 2025, s. 1, https://link.springer.com/book/10.1007/979-8-8688-2083-0.
17. Manovich L., *A Medium That Thinks: Generative AI and Media Cognition*, „Emerging Media" 2026, t. 4, nr 2, s. 225–232.
18. Microsoft, *Microsoft Copilot for Individuals – Terms of Use*, https://www.microsoft.com/en-us/microsoft-copilot/for-individuals/termsofuse.
19. NASK – Państwowy Instytut Badawczy, https://www.nask.pl.

20. Patel Y. i in., *Deepfake Generation and Detection: Case Study and Challenges*, „IEEE Access" 2023, https://ieeexplore.ieee.org/document/10354308.
21. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie sztucznej inteligencji, art. 50, Dz. Urz. UE L 2024/1689, https://eur-lex.europa.eu/eli/reg/2024/1689/oj.
22. Sobczak P., *Analiza danych i uczenie maszynowe. Materiały dydaktyczne dla uczestników szkolenia*, Konin 2026, s. 66.
23. Solander T., *Men and Women: Gender Ideology and the Gender Binary*, „Archives of Sexual Behavior" 2025, https://link.springer.com/article/10.1007/s10508-025-03343-8.
24. Stylec-Szromek P., *Sztuczna inteligencja – prawo, odpowiedzialność, etyka*, „Zeszyty naukowe politechniki śląskiej" 2018, z. 123, s. 502.
25. *Techniki manipulacji w świecie deepfake'ów – jak sztuczna inteligencja zmienia oblicze dezinformacji*, https://www.gov.pl/web/ai/techniki-manipulacji-w-swiecie-deepfakeow---jak-sztuczna-inteligencja-zmienia-oblicze-dezinformacji.
26. Valamontes A., *Cooling Solutions for Data Centers: Addressing How AI Affects Regional and Global Water Consumption*, s. 17–18, https://www.researchgate.net/publication/383294726_Cooling_Solutions_for_Data_Centers_Addressing_How_AI_Affects_Regional_and_Global_Water_Consumption.
27. Wasiuta O., *Wasiuta S.*, *Deepfake jako skomplikowana i głęboko fałszywa rzeczywistość*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate" 2019, nr 1, s. 22.
28. Westerlund M., *The emergence of Deepfake Technology: A review*, „Technology Innovation Management Review" 2019, nr 11, s. 42–43.
29. *Wpływ AI na środowisko – od gigantycznego zużycia energii po wyzwania zrównoważonego rozwoju*, ESG Impulse, https://esgimpulse.com/wplyw-ai-na-srodowisko-od-gigantycznego-zuzycia-energii-po-wyzwania-zrownowazonego-rozwoju/.
30. Wróblewski T., *Sztuczna Inteligencja jako Narzędzie do Walki z Dezinformacją*, „International Journal of Legal Studies" 2024, nr 1, s. 150–151.

Filmografia

1. NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa), *Jak rozpoznać deepfake | Uwaga Deepfake!*, serwis YouTube, https://www.youtube.com/playlist?list=PLIz3eOaHHHRsEAtFW5gdZwux1jEUnqWjn.
2. NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa), *Jak rozpoznać deepfake? Ekspertka NASK odpowiada*, serwis YouTube, https://www.youtube.com/watch?v=U4OF2BTQrLs.

DEEPFAKE TECHNOLOGY AS A THREAT TO NATIONAL SECURITY AND SOCIAL ORDER

Abstract

Gen AI currently represents the most dynamic and at the same time one of the most controversial areas of innovation. Particular attention is drawn to *deepfake* technology, which, thanks to its ability to generate highly realistic images, videos, and audio recordings, blurs the line between truth and manipulation. Although its potential is enormous, it also poses threats to national security and social order, becoming an effective tool for

disinformation. The manipulation of the image of both public figures and private individuals, as well as the mass spread of false information, makes verifying the authenticity of content increasingly difficult each day. In the face of the growing sophistication of algorithms, education and the development of public awareness are essential to limit the negative consequences of this technology's advancement. Promoting an attitude of limited trust toward digital content becomes crucial, and society must learn to question both what it sees and what it hears. Vigilance and critical thinking will help effectively protect privacy in an era in which artificial intelligence is becoming increasingly capable of imitating reality.

Keywords: Generative AI, Deepfake, Threats, Privacy Protection

Aleksandra Kielar
ORCID: 0009-0006-4568-0478
Uniwersytet Rzeszowski

TikTok jako narzędzie rozprzestrzeniania dezinformacji: analiza zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa

Streszczenie

Współczesne bezpieczeństwo państwa coraz częściej zmaga się z problemami wynikającymi z rozwoju mediów społecznościowych. Jednym z kluczowych zagrożeń jest przede wszystkim dezinformacja, która swoje miejsce znajduje również wśród rozrywkowych aplikacji, takich jak TikTok. Platforma ta, bazując na krótkiej formie przekazu, spersonalizowanych treściach opartych o algorytm i system rekomendacji, może stanowić szczególne zagrożenie w rozpowszechnianiu treści fałszywych oraz manipulacyjnych. Celem artykułu jest analiza aplikacji TikTok jako obszaru, w którym rozprzestrzeniana jest dezinformacja oraz jakie to zjawisko może przynieść konsekwencje i wyzwania dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa.

Słowa kluczowe: dezinformacja, TikTok, media społecznościowe, bezpieczeństwo państw

Wstęp

Współczesne bezpieczeństwo państwa w coraz większym stopniu zależne jest od stabilności i wiarygodności informacji przekazywanych w ramach medium masowego przekazu, jakim jest Internet. Bezpieczeństwo jest bowiem stanem braku zagrożenia oraz procesem zapewniania owego stanu, poprzez przekształcenia w odniesieniu do zmieniającego się otoczenia oraz zasięgu i jakości jego zapewniania[1], które nie jest już tylko gwarantowane poprzez siłę militarną i gospodarczą państwa, ale i również kreowane jest poprzez wysoką odporność informacyjną. Przestrzeń informacyjna narażana jest bowiem na dynamicznie rosnące zjawisko dezinformacji, która ingeruje w mechanizmy funkcjonowania państwa, powoduje eskalację konfliktów społecznych, prowadząc do polaryzacji społeczeństwa czy manipulacji emocjami, prowadzącymi do paniki i strachu.

Obecnie informacja, oprócz tego, że ma redukować niepewności, może również zostać wykorzystana do kreowania zmian i zniekształcania postrzegania rzeczywistości każdego człowieka. Informacja ma bowiem znaczenie strategiczne,

[1] J. Prońko, B. Kaczmarczyk, *Bezpieczeństwo państwa – pojęcie, istota, strategia, system*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego" 2015, t. 9, nr 2, s. 110.

z jednej strony jest podstawowym zasobem, który wpływa na podejmowane decyzje czy motywuje postrzeganie rzeczywistości, z drugiej natomiast manipulacja informacją prowadzi do kształtowania opinii społecznych czy nastrojów politycznych w sposób, który destabilizuje państwo, prowadzi do podziału społeczeństwa czy podważa stabilność polityczną. W konsekwencji godzi w jedne z podstawowych celów zapewniania bezpieczeństwa państwa obejmujących zarówno ochronę własnych obywateli, jak i zachowanie suwerenności, a w tym stabilności struktur funkcjonujących w ramach państwa.

W artykule podjęto próbę odpowiedzi na następujący problem badawczy – czy funkcjonowanie platformy TikTok może wpływać na bezpieczeństwo narodowe państwa oraz w jaki sposób mechanizmy rekomendacji treści i rozpowszechnianie dezinformacji oddziałują na społeczeństwo, stabilność państwa i procesy demokratyczne.

Na podstawie przedstawionego problemu badawczego postawiono następujące hipotezy, które przypuszczają, że algorytm rekomendacji TikToka może sprzyjać zwiększaniu zasięgu treści dezinformacyjnych i przyczyniać się do polaryzacji społeczeństwa oraz wzmacniania zjawiska „baniek informacyjnych", natomiast wykorzystanie platformy w działaniach dezinformacyjnych może realnie wpływać na stabilność państwa oraz procesy demokratyczne.

Celem badań jest analiza TikToka, jako platformy społecznościowej, która oparta jest na algorytmie rekomendacji treści oraz jego potencjalnego wpływu na rozpowszechnianie treści dezinformacyjnych, które mogą godzić w bezpieczeństwo państwa, w którym zawiera się zarówno ochrona obywateli w przestrzeni cyfrowej, jak i utrzymanie stabilności instytucji, struktur państwowych czy procesów demokratycznych zachodzących i funkcjonujących w ramach państwa.

W niniejszej pracy wykorzystano metodę badawczą studium przypadku, która posłużyła analizie wpływu dezinformacji na funkcjonowanie państwa oraz zrozumieniu zjawiska i wyciągnięciu wniosków. Do uzyskiwania informacji posłużyły przede wszystkim artykuły w czasopismach naukowych, publikacje zbiorowe oraz strony internetowe, które posłużyły do analizy bieżących wydarzeń i przedstawienia danych statystycznych.

1. Charakterystyka aplikacji TikTok

TikTok został utworzony w 2016 r. przez chińskie przedsiębiorstwo ByteDance. Dostrzegło ono wówczas potencjał rynku Internetu mobilnego, dążąc do utworzenia

platform, które mogłyby wzbogacić ludzkie życie. Początkowo, firma zadebiutowała wprowadzając na rynek platformę Douyin, którego TikTok jest międzynarodowym odpowiednikiem[2]. Platforma w bardzo szybkim tempie zgromadziła wiele milionów użytkowników. W 2025 roku odnotowano ok. 1,59 miliarda użytkowników na całym świecie. Samą aplikację pobrano wówczas 5,48 miliarda razy, natomiast średni czas oglądania treści przez odbiorców wyniósł 95 minut dziennie. Niemalże dwie trzecie użytkowników TikToka (66%) znajduje się w przedziale wiekowym 18-34 lata. Natomiast najwięcej użytkowników aplikacji na całym świecie odnotowały Stany Zjednoczone z wynikiem na poziomie ok. 136 milinów odbiorców. Na drugim miejscu znajduje się Indonezja z wynikiem ok. 107 milinów, a trzecie miejsce przypadło Brazylii z wynikiem ok. 91 milinów użytkowników[3]. W Polsce natomiast liczba użytkowników wyniosła ponad 11,4 miliona[4]. Dane ukazują bowiem, że TikTok jest obecnie jednym z głównych kanałów dystrybucji treści oraz narracji publicznej, a silne zasoby młodych użytkowników aplikacji sprawiają, że platforma może odgrywać istotną rolę w kształtowaniu opinii i postaw kolejnych pokoleń.

Treści publikowane przez twórców na TikToku mają charakter krótkich filmików (od 3 do 60 sekund), którym często towarzyszy muzyka wpisująca się w bieżące trendy platformy. Twórcy mają także możliwość prowadzenia transmisji na żywo z możliwością wchodzenia w interakcję ze swoimi odbiorcami, którzy komentują, wysyłają polubienia, czyli tzw. serduszka oraz przekazują wirtualne prezenty (znane jako „gifty"), które są formą „nagrody" dla twórcy podczas transmisji na żywo. Wśród form filmików udostępnianych na platformie można wyróżnić wideo typu *lip-sync* (synchronizacja ruchu ust do muzyki) oraz duety, stanowiące odpowiedź na film innego twórcy z zachowaniem oryginalnej wersji filmu[5]. Jednym z kluczowych elementów, na których opiera się algorytm TikToka są tak zwane trendy. Trendy to powtarzalne formaty wideo, hasztagi czy dźwięki, które stają się popularne, przez co jego koncepcja zostaje powielana przez twórców. Specyfika trendów polega na tym, że algorytm TikToka promuje treści aktualnie „modne", które generują sporą liczbę polubień i sprzyjają rozprzestrzenianiu się określonych narracji. Bardzo często powielanie trendów nie dzieje się ze względu na ich wartość merytoryczną,

[2] *History of ByteDance*, https://www.bytedance.com/en/ [dostęp: 12.12.2025].

[3] *How Many People Use Tiktok: Number of Users in 2025*, https://www.dreamgrow.com/tiktok-statistics/ [dostęp: 12.12.2025].

[4] *The Most Popular Social Media Platforms in Poland – Latest Data for 2025*, https://rodin.pl/en/insights/the-most-popular-social-media-platforms-in-poland/ [dostęp: 12.12.2025].

[5] A. Tereszkiewicz, *TikTok – przegląd badań naukowych*, „Media i społeczeństwo" 2022, t. 16, nr 1, s. 213–214.

lecz chęć zdobycia popularności poprzez rekomendację w zakładce „For You Page". Poprzez użycie modnego aktualnie dźwięku, twórca ma szanse przyciągnąć większe zainteresowanie swoimi treściami, ponieważ te, dzięki algorytmowi, są częściej podsuwane odbiorcy, niż te, które aktualnie nie są popularne.

Aplikacja niewątpliwie odniosła ogromny sukces dzięki wspomnianemu wcześniej algorytmowi rekomendacji treści. Jego zadaniem jest maksymalne dostosowanie materiałów do indywidualnych preferencji użytkowników. Preferencje te są bowiem znane algorytmowi dzięki mechanizmowi uczenia maszynowego – „machine learning", które analizują wybory dokonywane przez odbiorcę. TikTok nie ogranicza się tylko do analizy polubień czy komentarzy, lecz uwzględnia także czas oglądania danego materiału, moment jego przewinięcia, liczbę odtworzenia w pętli czy także reakcję na konkretne elementy wideo, takie jak dźwięk, filtr czy efekt wizualny. Szeroki zakres danych zbieranych w ten sposób pozwala dostosować treści dla każdego odbiorcy indywidualnie, te natomiast wyświetlane są w zakładce „For You Page"[6]. Dzięki algorytmowi użytkownik dostaje materiały wideo, które dopasowane są nie tylko do jego zainteresowań, ale także takie, które potencjalnie angażują go emocjonalnie. Mechanizm sprzyja także rozprzestrzenianie się materiałów o charakterze viralowym (błyskawicznie zyskującym popularność). Oprócz materiałów viralowych potencjalny użytkownik TikToka może również spotkać się z filmami dezinformacyjnymi, a dzięki silnemu oddziaływaniu emocjonalnemu, które podsuwane jest przez algorytm, kształtuje swoją opinię nie poprzez fakt, lecz poprzez opinię innej osoby, wdając się niekiedy w schematy narracyjne.

2. Mechanizmy i przykłady dezinformacji na TikToku

Dezinformacja, która rozprzestrzeniana jest na platformie TikTok bardzo często przyjmuje nieco inną formę niż ta, którą można spotkać w tradycyjnych mediach czy na innych portalach społecznościowych. Wynika to przede wszystkim ze specyfiki publikowania treści oraz algorytmu. Na TikToku odbiorcy spotykają się wyłącznie z krótkim formatem treści, jakim są kilkunastosekundowe filmiki, które są tylko skróconą formą przekazu. Ważne jest również dostrzeżenie działania algorytmu, którego celem jest utrzymanie uwagi odbiorcy jak najdłużej, poprzez proponowanie treści w polu jego zainteresowań.

[6] TikTok jako narzędzie wpływu i agitacji politycznej młodych obywateli, https://ine.org.pl/tiktok-jako-narzedzie-wplywu-i-agitacji-politycznej-mlodych-obywateli/ [dostęp: 13.12.2025].

Każdy narażony jest na dezinformację, dlatego na szczególną uwagę zasługuje dostrzeżenie mechanizmu, który sprzyja „zamykaniu" odbiorców. Mowa o tzw. bańkach filtrujących oraz *echo chambers* („komory pogłosowe"). Bardzo często, twórcy działający na platformach społecznościowych nie dysponują wystarczającym zasobem do rzetelnej weryfikacji udostępnianych przez nich informacji. Część z nich kieruje się wówczas chęcią zdobycia popularności poprzez przedstawianie informacji w sposób uproszczony, wyrwany z kontekstu lub całkowicie nieprawdziwy. To z kolei sprzyja rozprzestrzenianiu dezinformacji ze względu na dystrybucję informacji wątpliwej jakości. Efekt *echo chambers* „prowadzi do amplifikacji i wzmocnienia stronniczych informacji". Zjawisko polega na tym, że jednostka zaczyna funkcjonować w zamkniętym środowisku informacyjnym, w którym eksponowana treść jest zgodna z jej dotychczasowymi przekonaniami czy światopoglądem. Ograniczona możliwość do poznania alternatywnych perspektyw i spojrzeń na dany temat sprawia, że przekonania jednostki radykalizują się, a odporność na informacje niezgodne z jej poglądami rośnie. Efekt ten pokazuje, że „komory pogłosowe" są pomocne w rozprzestrzenianiu się treści fałszywych, a zamknięcie jednostki w jednolitym środowisku informacyjnym powoduje utratę czujności i umiejętność krytycznej analizy informacji. Powielanie takich informacji buduje iluzję wiarygodności przekazu, a w połączeniu z algorytmem prowadzi do polaryzacji opinii i szybszego rozpowszechniania dezinformacji[7].

Dezinformacja na TikToku jest istotnym narzędziem manipulacji oraz prowadzenia działań propagandowych. Jedna z takich sytuacji miała miejsce w 2022 r. po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Wówczas w przestrzeni informacyjnej państw takich jak Ukraina, Węgry, Słowacja czy Polska pojawiały się treści prorosyjskie oraz takie, które miały na celu ukazać obraz wojny w sposób zmanipulowany. W mediach społecznościowych, a zwłaszcza na TikToku krążyły filmy przedstawiające przestarzałe lub wyrwane z kontekstu nagrania sprzętu wojskowego, który oznaczony był symbolami ukraińskimi. Miało to sugerować rzekomy brak przygotowania ukraińskiej armii do działań obronnych, a nawet jej rzekomy upadek. Filmy tego typu w połączeniu z dezinformacyjnymi opisami wprowadzały odbiorców w błąd co do stanu faktycznego[8].

[7] K. Jaszczyński, G. Świerk, R. Olszowski, *Dezinformacja w mediach społecznościowych. Przegląd technik automatycznego wykrywania fake news opartych o analizę języka i analizę propagacji*, „Media i społeczeństwo" 2025, tom 22, nr 1, s. 58–59.

[8] M. Ostrowska, *Dezinformacja w nowych mediach. Wybrane aspekty*, „Przegląd Policyjny" 2025, nr 3, s. 49–51.

Kolejnym przykładem jest nagranie, które rzekomo przedstawiać miało bombardowanie „ukraińskiej siedziby" przez siły rosyjskie. Szybko rozprzestrzenione na platformach społecznościowych zdobywało popularność, a przede wszystkim wywoływało emocje, poprzez również fałszywe, opisy filmów. Jak się natomiast okazało, nagranie przedstawiało eksplozję w Bejrucie z 2020 r., a więc nie miało nic wspólnego z atakiem na Ukrainę[9]. Konflikty zbrojne są obszarem, który sprzyja rozpowszechnianiu dezinformacji, ze względu na to, że informacja jest obecnie narzędziem walki, a ograniczony dostęp do wiarygodnych źródeł, wpływanie na emocje odbiorców oraz niemożność szybkiej analizy napotykanych treści powoduje utratę zdolności do skutecznej weryfikacji treści.

Kolejnym obszarem, który podlega dezinformacji, jest zdrowie. Uwydatniło się to szczególnie podczas pandemii COVID-19, gdy dochodziło do intensywnego rozprzestrzeniania się dezinformacji oraz fałszywych informacji dotyczących zdrowia. Zjawisko to jest aktualnie określany przez badaczy jako „infodemia", a definicja pojęcia została określona przez Światową Organizację Zdrowia (World Health Organization, WHO) jako „nadmiar informacji dotyczących COVID-19 oraz szczepień przeciwko tej chorobie, zawierający w sobie wszelkie informacje, w tym niedokładne oraz fałszywe, które uniemożliwiają dotarcie do wiarygodnych źródeł oraz wskazówek, jak należy postępować podczas pandemii". Podkreślono również, że zjawisko infodemii przyczynia się do utrudnionej weryfikacji informacji oraz porad medycznych, co ma bezpośredni wpływ na zdrowie i bezpieczeństwo społeczeństwa[10].

Wiele kontrowersji w czasie pandemii wywołał temat szczepionek przeciwko COVID-19. Sytuacja stworzyła obszar do rozprzestrzeniania się dezinformacji, które polaryzowało społeczeństwo i przyczyniało się bezpośrednio do powstania głównego nurtu. Badania na temat TikToka i dezinformacji na temat szczepionek przeciwko COVID-19 przeprowadzone zostały przez Morgan Lundy, badaczkę z Uniwersytetu Illinois (Stany Zjednoczone). Dotyczyły one analizy treści dezinformacyjnych na temat szczepionek przeciwko COVID-19. Autorka zbierała dane za pomocą jakościowej analizy tematycznej materiałów audio wizualnych oraz monitorowała popularne wówczas hasztagi czy dźwięki i poddała analizie również treść, skupiając się na kontekście retorycznym i narracyjnym, w tym zastosowanych

[9] Debunking the most viral misinformation about Russia's war in Ukraine, https://www.euronews.com/my-europe/2022/03/15/debunking-the-viral-misinformation-about-russia-s-war-in-ukraine-that-is-still-being-share [dostęp: 16.12.2025].

[10] J. Barański, J. Smereka, *Dezinformacja na temat COVID-19 w mediach społecznościowych a kryzys epistemiczny*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 2024, t. 69, nr 2, s. 10.

przekazów emocjonalnych czy błędów logicznych. Wyniki badania ukazały, że dezinformacja na TikToku w formie „mikrowideo" rozprzestrzenia się w sposób złożony i trudny do śledzenia, a nowatorskie funkcje platformy, takie jak duety czy dźwięki, tworzą nowe kanały szerzenia *fake newsów*. Natomiast użytkownicy TikToka, którzy przeciwni byli szczepieniom przeciwko COVID-19 celowo stosowali tzw. język kodowany, błędnie zapisane słowa oraz alternatywne hasztagi, aby w pewien sposób ominąć działania przeciwdziałające dezinformacji. Badaczka podkreśliła również, że *fake newsy* przyjmowały również formę błędów logicznych, w których część informacji pomimo tego, że była prawdziwa, to jednak prowadziła do fałszywych wniosków[11].

Sytuacja ukazała, że dezinformacja może prowadzić do erozji zaufania do instytucji państwowych, służby zdrowia czy faktów naukowych. Infodemia przyczyniła się do stworzenia podziałów społecznych oraz narracyjnych konfliktów, które w połączeniu z nacechowaną emocjonalnie informacją przyniosło utrwalenie polaryzacji społeczeństwa. Z jednej strony powoduje to zwiększenie napięć społecznych oraz brak odporności na fałszywe informacje, a z drugiej strony przekłada się to przede wszystkim na brak zaufania obywateli do własnego państwa, a to z kolei osłabia jego narzędzia do skutecznego reagowania na pojawiające się kryzysy. Skutki tych procesów wykraczają poza sferę komunikacji społecznej, ponieważ wpływają na funkcjonowanie społeczeństwa, a w dalszej perspektywie mogą oddziaływać na bezpieczeństwo państwa, jego stabilność polityczną, a przede wszystkim na odporność na zagrożenia informacyjne.

3. Wpływ TikToka na bezpieczeństwo państwa – studium przypadku

Wydawać by się mogło, że TikTok jest zwykłą aplikacją do krótkich form wideo, natomiast zwiększająca się z roku na rok liczba odbiorców oraz zbieranie ogromnych ilości danych użytkowników czyni go przedmiotem debaty na temat bezpieczeństwa narodowego.

Na szczególną uwagę zasługuje przypadek Stanów Zjednoczonych (USA). W dobie rywalizacji pomiędzy USA a Chińską Republiką Ludową (ChRL), TikTok stał się przedmiotem sporu, który doprowadził 19 stycznia 2025 roku do

[11] M. Lundy, *TikTok and COVID-19 Vaccine Misinformation: New Avenues for Misinformation Spread, Popular Infodemic Topics, and Dangerous Logical Fallacies,* „International Journal of Communication" 2023, nr 17.

kilkugodzinnego zawieszenia aplikacji. Na uwagę zasługuje bowiem fakt, że największą bazę użytkowników aplikacja posiada właśnie w USA. Amerykańska administracja zarzuciła bowiem chińskiemu rządowi „manipulowanie przekazem informacyjnym w zgodzie z interesami i wartościami Chińskiej Republik Ludowej". Waszyngton zarzucał także stronie chińskiej masowe szpiegostwo i wykorzystywanie danych, lecz brak definitywnych dowodów spowodował, że domniemania pozostały jedynie domysłami motywowanymi politycznie. Natomiast powstałe liczne raporty wskazują, że TikTok prowadził działalność propagandową, która miała tłumić informację stawiające w złym świetle rząd ChRL, przykładem tego było chociażby wyszukiwanie fraz takich jak „Tybet", „Ujgur" czy „Tajwan", które w domyśle nie miały ukazywać treści sprzyjających wizerunkowi chińskiemu, jednak skutkowały wyłącznie prezentacją treści prochińskich[12].

Unia Europejska w briefingu wydanym w 2025 roku „TikTok and EU regulation: Legal challenges and cross-jurisdical indights" podkreśla, że aplikacja gromadzi szeroki zakres danych takich jak informacje o urządzeniu, przybliżone dane dotyczące lokalizacji, a także informacje związane z cechami i funkcjami dotyczących nagrań wideo, metadanych oraz informacji o użytkowaniu takie jak chociażby sposób interakcji użytkownika z reklamami lub innymi użytkownikami. Platforma dostarcza również zebrane dane do innych podmiotów zagranicznych w ramach grupy korporacyjnej, a także udostępniane są stronom trzecim, takim jak chociażby reklamodawcy. Natomiast raporty opublikowane przez przedsiębiorstwa zajmujące się cyberbezpieczeństwem zwróciły uwagę na nadmierną ilość danych gromadzonych przez aplikację TikTok oraz powiązania z chińskimi adresami IP. Jednak głębsza analiza wykazała, że takie gromadzenie danych jest powszechne w środowisku z podobnymi normami funkcjonującymi w tej branży. Pomimo tego, że przypuszczenia na temat monitorowania użytkowników i wykorzystywania ich danych nie zostały potwierdzone to Swiss National Test Institute for Cybersecurity (Szwajcarski Narodowy Instytut Testowania Cyberbezpieczeństwa) w swoich badaniach wykazał, że szerokie uprawnienia i luki w zabezpieczeniach sprawiają, że jest to technicznie możliwe, a komunikacja nie jest szyfrowana od początku do końca[13].

Obawy, które są przedmiotem zainteresowania na całym świecie, dotyczą przede wszystkim tego, czy TikTok przekazuje zebrane dane do Chin, naruszając

[12] *TikTok zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego USA*, https://diplomacy.pl/tiktok-zagrozeniem-dla-bezpieczenstwa-narodowego-usa/ [dostęp: 21.12.2025].

[13] *TikTok and EU regulations: Legal challenges and cross-jurisdictional insights*, https://www.europarl.europa.eu/thinktank/pl/document/EPRS_BRI(2025)775837 [dostęp: 22.12.2025].

ochronę danych użytkowników. Bowiem sytuacja, w której pracownicy ByteDance, mając dostęp do danych użytkowników, nadużyli swoich kompetencji co skutkowało podjęciem działań ograniczających TikToka na urządzeniach rządowych ze względu na ryzyko naruszenia bezpieczeństwa, w państwach takich jak USA czy Kanada. Kroki takie podjęły także inne organy publiczne na całym świecie, w tym Parlament Europejski, Komisja Europejska oraz Rada Unii Europejskiej. Natomiast przypadek USA jest szczególnie interesujący ze względu na uchwaloną przez Kongres w kwietniu 2024 roku ustawę „Protectnig Americans from Foreign Adversary Controlled Applications Act" (PAFACA – ustawa o ochronie Amerykanów przed aplikacjami kontrolowanymi przez zagranicznych przeciwników), która zakazuje korzystania z aplikacji dostarczanych przez spółkę ByteDance i upoważnia do rozszerzenia zakazu na inne przedsiębiorstwa, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego[14]. Ostatecznie zakaz ten nie wszedł w życie na długo, ponieważ Donald Trump opóźnił jego termin trzykrotnie, aby umożliwić zawarcie umowy, w której amerykańscy inwestorzy przejmą większą kontrolę nad aplikacją, jednak warunki są nadal kwestionowane, a „spór" wydaje się nadal kwestią nierozstrzygniętą[15].

Kolejnym przykładem jest sytuacja podczas wyborów prezydenckich w Rumunii w 2024 roku, gdzie informacje wskazywały, że TikTok miał znaczące powiązania z zewnętrznymi aktorami, które wpłynęły na wybory prezydenckie, co z kolei doprowadziło do ich unieważnienia i stanowczej interwencji instytucji Unii Europejskiej. Jak donoszą media, kandydat na prezydenta Calin Georgescu, który nieznany był opinii publicznej, nagle w pierwszej turze wyborów prezydenckich został faworytem, zdobywając 23% wszystkich głosów (natomiast w sondażach miał uzyskiwać zaledwie 5%). Wynik ten momentalnie przykuł uwagę społeczności międzynarodowej, która domniemała zaangażowanie Rosji w promocji eurosceptycznego kandydata na prezydenta. Podejrzenia bowiem wzbudzone zostały poprzez media społecznościowe. Georgescu na platformie TikTok zyskał ogromną popularność i milionowe wyświetlenia, choć przed samymi wyborami nie wyróżniał się popularnością na tej platformie społecznościowej. Kilka dni przed drugą turą wyborów, ujawnione zostały raporty rumuńskich służb wywiadowczych, które ujawniły nietypową aktywność. Wyróżniła się bowiem ona tym, że influencerzy pochodzący z Rumunii,

[14] Ibidem.

[15] *TikTok „uratowany", ale… USA przejmują aplikację, algorytm pozostaje w Chinach*, https://portal-technologiczny.pl/tiktok-uratowany-ale-usa-przejmuja-aplikacje-algorytm-zostaje-w-chinach/ [dostęp: 22.12.2025].

rzekomo opłacani, mieli publikować materiały, które przedstawiały w dobrym świetle kandydata[16]. Natomiast ustępujący ze stanowiska prezydent Rumunii Klaus Iohannis odtajnił również, że prawie 800 kont na platformie TikTok, które pierwotnie zostały utworzone w 2016 roku przez Rosję, zostało reaktywowanych w listopadzie w celu wsparcia kandydata Georgescu, a 25 tysięcy kont zostało aktywowanych na dwa tygodnie przed pierwszą turą wyborów prezydenckich[17].

W konsekwencji rumuński Trybunał Konstytucyjny w dniu 6 grudnia 2024 roku orzekł o nieważności przeprowadzonych wyborów, rzucając podejrzenia na rosyjską ingerencję. Dodatkowo przypuszczenia o tym, że pierwsza tura wyborów nie była uczciwa, rzekomo podsycił TikTok, którego rumuńskie władze oskarżyły o preferencyjne traktowanie Georgescu podczas kampanii. Sam TikTok jednak zaprzeczył doniesieniom i wskazał, że usunął dziesiątki tysięcy fałszywych kont, polubień i obserwujących[18].

Zaprzeczenie rzekomym doniesieniom oraz równoczesne usuwanie kont, polubień i obserwujących budzi wątpliwości co do braku naruszeń integralności procesu wyborczego i wskazuje na wpływ aktorów zewnętrznych oraz manipulację poprzez algorytm. Sytuacja, mająca miejsce w Rumunii stała się bezprecedensowym przypadkiem naruszenia przestrzeni informacyjnej, która miała realny wpływ na złamanie stabilności bezpieczeństwa narodowego. Przypadek pokazuje, że naruszenia w kontekście wyborów nie są już tylko naruszane poprzez wpływy hakerskie czy finansowe, ale także poprzez dezinformację i manipulację w mediach społecznościowych, która kreuje narrację.

W ostatnich latach coraz więcej państw podejmuje debatę na temat szkodliwości wpływu mediów społecznościowych na bezpieczeństwo publiczne i społeczne. Tematem wiodącym jest bezpieczeństwo młodzieży, która w ogromnym stopniu ulega dezinformacji i jest grupą podatną na treści potencjalnie szkodliwe. Państwem, które w ostatnim czasie podjęło znaczące kroki w tej kwestii, jest Australia. Zablokowała ona bowiem dostęp dla osób poniżej 16. roku życia do dziesięciu

[16] *Democracy in the age of social media: TikTok under fire following the annulment of the presidental election in Romania*, https://www.fondationdescartes.org/en/2025/02/democracy-in-the-age-of-social-media-tiktok-under-fire-following-the-annulment-of-the-presidential-election-in-romania/ [dostęp 22.12.2025].

[17] *TikTok and EU regulations: Legal challenges and cross-jurisdictional insights*, https://www.europarl.europa.eu/thinktank/pl/document/EPRS_BRI(2025)775837 [dostęp: 22.12.2025].

[18] *TikTok i wybory w Rumunii. Sąd unieważnił pierwszą turę*, https://www.dw.com/pl/tiktok-a-wybory-w-rumunii-s%C4%85d-uniewa%C5%BCni%C5%82-pierwsz%C4%85-tur%C4%99/a-70958266 [dostęp: 22.12.2025].

platform społecznościowych, w zestawieniu znalazł się m.in. TikTok. Z uwagi na obawy dotyczące zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, zagrożeń informacyjnych czy kwestie ochrony danych osobowych nieletnich użytkowników, Australia zdecydowała się na stanowczy krok, ograniczając niejako potencjalnie zły wpływ platform na młode pokolenie. Media donoszą również, że inne kraje również rozważają wprowadzenie podobnych rozwiązań, które mają na celu ochronę dzieci i młodzieży przez szkodliwymi treściami[19].

Współczesne rozumienie bezpieczeństwa narodowego rozpoczyna się od ochrony własnych obywateli przed niebezpieczeństwem wynikającym z korzystania z mediów społecznościowych. Prewencyjne podejścia do ochrony dóbr własnych obywateli jest aktem, w którym państwo podejmuje działania mające przynieść stabilność i zachowanie demokracji. Bezpieczeństwo państwa rozpoczyna się bowiem od zapewnienia go jednostce, która stanowi podstawowy element społeczeństwa i podmiot funkcjonowania państwa. W sytuacji, gdy jednostki są narażone na dezinformację, manipulację informacją czy wpływ fałszywych narracji, może dochodzić do kształtowania błędnych przekonań i postaw, które oddziałują nie tylko na zachowania pojedynczych osób, lecz także na funkcjonowanie całych grup społecznych. W konsekwencji zagrożenia dotykające jednostki mogą przenosić się na poziom państwa, bezpośrednio godząc w jego bezpieczeństwo, stabilność i zdolność do realizacji podstawowych funkcji

Podsumowanie

Niniejszy artykuł wskazuje, że TikTok stanowi obecnie istotne wyzwanie dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, szczególnie w obszarze bezpieczeństwa informacyjnego. Specyfika aplikacji, w tym algorytm rekomendacji treści stanowi obszar, w którym rozpowszechnianie dezinformacji staje się szybkie, niekontrolowane i przede wszystkim coraz bardziej skuteczne, co sprzyja polaryzacji społeczeństwa, przekazywaniu *fake newsów* czy podważaniu zaufania obywateli do własnego państwa.

Przeprowadzone badania zrealizowane za pomocą metody studium przypadku, umożliwiły pogłębioną analizę wpływu dezinformacji, która rozpowszechniana jest za pośrednictwem platformy TikTok, na funkcjonowanie państwa. Analiza

[19] *Australia has banned social media for kids under 16. How will it work?*, https://www.bbc.com/news/articles/cwyp9d3ddqyo [dostęp: 22.12.2025].

literatury naukowej, raportów czy danych statystycznych i materiałów dostępnych w źródłach internetowych pozwoliła na weryfikację przyjętych hipotez badawczych oraz udzielenie odpowiedzi na postawiony problem badawczy. Artykuł wskazuje, że platforma TikTok może sprzyjać rozpowszechnianiu treści dezinformacyjnych, wzmacnianiu polaryzacji społecznej, co w konsekwencji oddziałuje na bezpieczeństwo państwa. Pozytywne zweryfikowanie hipotez potwierdzają zasadność zastosowanej metodologii i wskazują na dalszą potrzebę badań nad rolą platform cyfrowych w kształtowaniu współczesnego środowiska informacyjnego.

Wykorzystanie platformy w kontekście rozprzestrzeniania dezinformacji w obszarze konfliktów zbrojnych, informacji zdrowotnych czy wyborów państwowych dowodzi, że TikTok może stać się narzędziem wpływu informacyjnego, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Natomiast ukazane reakcje państw w obliczu rosnących zagrożeń, polegające na wprowadzaniu ograniczeń i zakazów ukazują, że współczesne bezpieczeństwo zakłócane jest poprzez rosnące zagrożenia wynikające z działalności mediów społecznościowych.

Obecnie, konieczność wypracowania strategii obejmujących kompleksowe podejście w zapewnieniu bezpieczeństwa wobec zagrożeń wynikających z rozwoju rozprzestrzeniania dezinformacji jest kluczowa w dalszym budowaniu odporności państwa. TikTok oprócz tego, że jest aplikacją o charakterze rozrywkowym, może stanowić element destabilizujący dla bezpieczeństwa narodowego, które w obliczu postępu technologicznego musi dostosować się do nowych wyzwań.

Bibliografia

1. *Australia has banned social media for kids under 16. How will it work?* https://www.bbc.com/news/articles/cwyp9d3ddqyo.
2. Barański J., Smereka J., *Dezinformacja na temat COVID-19 w mediach społecznościowych a kryzys epistemiczny*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" 2024, t. 69, nr 2, s. 10.
3. *Debunking the most viral misinformation about Russia's war in Ukraine,* https://www.euronews.com/my-europe/2022/03/15/debunking-the-viral-misinformation-about-russias-war-in-ukraine-that-is-still-being-share.
4. *Democracy in the age of social media: TikTok under fire following the annulment of the presidental election in Romania,* https://www.fondationdescartes.org/en/2025/02/democracy-in-the-age-of-social-media-tiktok-under-fire-following-the-annulment-of-the-presidential-election-in-romania/.
5. *History of ByteDance*, https://www.bytedance.com/en/.
6. *How Many People Use Tiktok: Number of Users in 2025*, https://www.dreamgrow.com/tiktok-statistics/.

7. Jaszczyński K., Świerk G., Olszowski R., *Dezinformacja w mediach społecznościowych. Przegląd technik automatycznego wykrywania fake news opartych o analizę języka i analizę propagacji*, „Media i społeczeństwo" 2025, tom 22, nr 1, s. 58–59.
8. Lundy M., *TikTok and COVID-19 Vaccine Misinformation: New Avenues for Misinformation Spread, Popular Infodemic Topics, and Dangerous Logical Fallacies,* „International Journal of Communication" 2023, nr 17.
9. Ostrowska M., *Dezinformacja w nowych mediach. Wybrane aspekty*, „Przegląd Policyjny" 2025, nr 3, s. 49–51.
10. Prońko J., Kaczmarczyk B., *Bezpieczeństwo państwa – pojęcie, istota, strategia, system*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego" 2015, t. 9, nr 2.
11. Tereszkiewicz A., *TikTok – przegląd badań naukowych*, „Media i społeczeństwo" 2022, t. 16, nr 1, s. 213–214.
12. *The Most Popular Social Media Platforms in Poland – Latest Data for 2025*, https://rodin.pl/en/insights/the-most-popular-social-media-platforms-in-poland/
13. *TikTok „uratowany", ale… USA przejmują aplikację, algorytm pozostaje w Chinach*, https://portaltechnologiczny.pl/tiktok-uratowany-ale-usa-przejmuja-aplikacje-algorytm-zostaje-w-chinach/.
14. *TikTok and EU regulations: Legal challenges and cross-jurisdictional insights,* https://www.europarl.europa.eu/thinktank/pl/document/EPRS_BRI(2025)775837
15. *TikTok i wybory w Rumunii. Sąd unieważnił pierwszą turę*, https://www.dw.com/pl/tiktok-a-wybory-w-rumunii-s%C4%85d-uniewa%C5%BCni%C5%82-pierwsz%C4%85-tur%C4%99/a-70958266.
16. *TikTok jako narzędzie wpływu i agitacji politycznej młodych obywateli*, https://ine.org.pl/tiktok-jako-narzedzie-wplywu-i-agitacji-politycznej-mlodych-obywateli/.
17. *TikTok zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego USA*, https://diplomacy.pl/tiktok-zagrozeniem-dla-bezpieczenstwa-narodowego-usa/.

TIKTOK AS A TOOL FOR DISSEMINATION OF DISINFORMATION: AN ANALYSIS OF THREATS TO STATE SECURITY

Abstract

Contemporary state safety is increasingly confronted with challenges arising from the development of social media. One of the key threats is disinformation, which also finds its place within entertainment-oriented applications such as TikTok. This platform, primarily based on short-form content, personalized feeds driven by algorithms and recommendation systems, may pose a particular risk in the dissemination of false and manipulative content. The aim of this article is to analyze TikTok as a space in which disinformation is spread and to examine the potential consequences and challenges this phenomenon poses for ensuring state security.

Keywords: disinformation, TikTok, social media, state safety

Ewelina Sokolnicka
ORCID: 0009-0006-7884-2111
Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Media społecznościowe jako środowisko rozwoju: rola algorytmów w kształtowaniu samooceny i emocji dzieci

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza wpływu algorytmów mediów społecznościowych na obraz siebie i samopoczucie psychiczne dzieci w wieku szkolnym, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów bezpieczeństwa cyfrowego i społecznego. W opracowaniu przedstawiono mechanizmy działania algorytmów personalizacji treści, teorię społecznego uczenia się Alberta Bandury oraz teorię porównań społecznych Leona Festingera jako ramy teoretyczne badań nad funkcjonowaniem dzieci w środowisku cyfrowym. Na podstawie przeglądu literatury i danych empirycznych wskazano, że algorytmy personalizacyjne wzmacniają mechanizmy porównań społecznych, utrwalają wyidealizowane wzorce wyglądu i sukcesu oraz zwiększają ryzyko ekspozycji na treści szkodliwe, w tym przemoc, dezinformację i materiały o charakterze erotycznym. Konsekwencją tych procesów są m.in. obniżenie samooceny, wzrost poziomu stresu, trudności w regulacji emocji oraz zaburzenia dobrostanu psychicznego. Artykuł podkreśla potrzebę rozwijania kompetencji cyfrowych, edukacji medialnej i transparentności algorytmów jako kluczowych elementów prewencji i ochrony najmłodszych użytkowników. Wnioski wskazują na konieczność systemowego podejścia do bezpieczeństwa cyfrowego, łączącego perspektywę psychologiczną, społeczną i technologiczną w celu zapewnienia dzieciom zdrowego i zrównoważonego rozwoju w środowisku cyfrowym.

Słowa kluczowe: media społecznościowe, dobrostan psychiczny, teorie społeczne, bezpieczeństwo cyfrowe, edukacja medialna, kompetencje cyfrowe, porównania społeczne, dzieci

Wstęp

Media społecznościowe w ciągu ostatnich dwóch dekad stały się integralnym elementem życia dzieci i młodzieży. Platformy takie jak YouTube, TikTok czy Instagram obecne są w codziennym funkcjonowaniu młodych użytkowników, a korzystanie z nich rozpoczyna się coraz wcześniej, często już w wieku wczesnoszkolnym.

Jak wynika z raportu „Internet dzieci. Raport z monitoringu obecności dzieci i młodzieży w Internecie", opublikowanego w 2025 roku przez Gemius we współpracy z Fundacją Instytut Cyfrowego Obywatelstwa oraz Polskimi Badaniami Internetu, ponad połowa dzieci w wieku 7–12 lat aktywnie korzysta z przynajmniej jednego serwisu społecznościowego lub komunikatora przeznaczonego dla osób

powyżej 13. roku życia[1]. Wraz ze wzrostem czasu spędzanego w sieci, rośnie także ekspozycja na treści różnego rodzaju, w tym edukacyjne, rozrywkowe, a także nieodpowiednie lub szkodliwe. Zjawisko to ma znaczący wpływ na rozwój psychiczny, emocjonalny i społeczny dzieci, a także wymaga uwzględnienia w kontekście bezpieczeństwa cyfrowego i społecznego

Jednym z kluczowych, choć często nieprzejrzystych elementów funkcjonowania współczesnych platform cyfrowych są algorytmy personalizacji treści. Ich zadaniem jest analiza danych użytkowników: aktywności, wyszukiwań, interakcji i prezentowanie materiałów dostosowanych do indywidualnych preferencji. Algorytmy wzmacniają preferencje użytkownika i tworzą bańki informacyjne, w których użytkownicy widzą jedynie treści zgodne z ich własnymi poglądami i otaczają się ludźmi o podobnych przekonaniach. Prowadzi to do tzw. homofilii cyfrowej, czyli wzmacnia potrzebę kontaktowania się z osobami o podobnych poglądach, zainteresowaniach i wartościach. Homofilia cyfrowa, oprócz budowania podziałów społecznych, w sferze psychologicznej tworzy niechęć, a nawet wrogość do ludzi o odmiennych poglądach i osłabia empatię[2].

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wpływu algorytmów mediów społecznościowych na obraz siebie i samopoczucie psychiczne dzieci w wieku szkolnym, z uwzględnieniem aspektów bezpieczeństwa cyfrowego i społecznego. W artykule zastosowano metodę analizy literatury przedmiotu, raportów badawczych oraz dokumentów instytucjonalnych dotyczących aktywności dzieci w środowisku cyfrowym. Materiał badawczy obejmował krajowe raporty poświęcone korzystaniu z Internetu przez dzieci i młodzież, opracowania naukowe (krajowe i międzynarodowe) dotyczące funkcjonowania algorytmów rekomendacyjnych oraz dokumenty odnoszące się do bezpieczeństwa dzieci w środowisku cyfrowym.

Na potrzeby artykułu przyjęto następujące hipotezy badawcze:

H1: Algorytmy personalizacji treści stosowane w mediach społecznościowych nasilają mechanizmy porównań społecznych wśród dzieci, wpływając na obniżenie ich samooceny.

H2: Algorytmy personalizacji treści zwiększają ryzyko ekspozycji dzieci na treści potencjalnie szkodliwe dla ich rozwoju psychicznego i społecznego.

[1] J. Przewłocka, *Korzystanie z serwisów społecznościowych na smartfonach wśród dzieci poniżej 13. roku życia*, [w:] *Internet dzieci. Raport z monitoringu obecności dzieci i młodzieży w internecie*, Warszawa 2025, s. 52–53.

[2] B. E. Krzywosz-Rynkiewicz, *Młodzi w świecie technologii cyfrowych. Diagnoza zagrożeń i przewodnik po dobrych praktykach dla nauczycieli i wychowawców dzieci i młodszych nastolatków*, Warszawa 2025, s. 20

1. Algorytmy personalizacji treści

Algorytmy personalizacji treści funkcjonują w oparciu o zaawansowaną analizę zachowań użytkowników w środowisku cyfrowym. Obejmują one m.in. monitorowanie interakcji z materiałami multimedialnymi, analizę czasu spędzanego na konkretnych treściach, śledzenie historii wyszukiwań oraz ocenianie preferencji użytkownika poprzez kliknięcia, polubienia czy komentarze. Na tej podstawie system tworzy spersonalizowane ścieżki informacyjne, które dostosowują prezentowane treści do indywidualnych potrzeb i zainteresowań odbiorcy. [3]W kontekście dzieci oznacza to, że każde z nich doświadcza własnej, unikalnej wersji świata cyfrowego, co może wpływać zarówno na ich rozwój poznawczy, jak i na sposób postrzegania otaczającej rzeczywistości. Współczesne systemy personalizacji wykorzystują rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji oraz uczeniu maszynowym (machine learning). Ich działanie polega na nieustannym gromadzeniu i analizowaniu danych dotyczących aktywności użytkownika. Oprócz podstawowych informacji, takich jak historia wyszukiwania czy liczba polubień, algorytmy analizują również czas oglądania materiałów, częstotliwość powrotów do określonych treści, sposób przewijania ekranu czy reakcje na konkretne komunikaty. Na tej podstawie tworzony jest dynamiczny profil użytkownika, który jest stale aktualizowany wraz z pojawianiem się nowych aktywności. Proces opiera się na wieloetapowym przetwarzaniu danych. W pierwszej kolejności system gromadzi informacje dotyczące aktywności użytkownika, następnie dokonuje ich klasyfikacji i analizy, a w kolejnym etapie wykorzystuje modele predykcyjne do prognozowania przyszłych zachowań. Współczesne platformy cyfrowe wykorzystują w tym celu zaawansowane sieci neuronowe oraz algorytmy uczenia głębokiego (deep learning), które są zdolne do identyfikowania zależności niewidocznych dla człowieka. Dzięki temu system może nie tylko analizować dotychczasowe preferencje użytkownika, lecz również przewidywać jego przyszłe zainteresowania oraz reakcje na określone treści.

Istotnym elementem funkcjonowania algorytmów jest także ranking treści. W każdej chwili platforma dysponuje ogromną liczbą materiałów, spośród których musi wybrać te, które zostaną wyświetlone użytkownikowi. Proces ten odbywa się automatycznie na podstawie wielu zmiennych, takich jak przewidywany poziom zaangażowania, aktualność treści, popularność materiału czy wcześniejsze zachowania odbiorcy. Ostatecznie użytkownik widzi jedynie niewielką część dostępnych

[3] *Jak działają algorytmy w mediach społecznościowych?*, 4REAL, https://4real.pl/n/jak-dzialaja-algorytmy-w-mediach-spolecznosciowych [dostęp: 7.11.2025].

informacji, wyselekcjonowaną przez algorytm zgodnie z przyjętymi kryteriami. Funkcjonowanie współczesnych algorytmów rekomendacyjnych dobrze ilustruje system stosowany przez platformę YouTube. Jak wskazują Covington, Adams i Sargin (2016), rekomendacje są generowane z wykorzystaniem głębokich sieci neuronowych, które analizują historię aktywności użytkownika i na tej podstawie prognozują prawdopodobieństwo zainteresowania określonymi materiałami[4]. Następnie treści są porządkowane według przewidywanego poziomu zaangażowania odbiorcy. Rozwiązanie to pozwala platformie wybierać spośród milionów dostępnych materiałów te, które z największym prawdopodobieństwem przyciągną uwagę konkretnego użytkownika.

Mechanizm personalizacji treści może przynosić korzyści edukacyjne, umożliwiając dostęp do materiałów dopasowanych do poziomu wiedzy dziecka i wspierając rozwój kompetencji cyfrowych. Jednocześnie jednak ogranicza różnorodność przekazu, sprzyjając tworzeniu tzw. baniek informacyjnych, w których jednostronny lub powtarzający się przekaz utrwala określone emocje, przekonania i postawy. Takie ograniczenie perspektywy może prowadzić do zawężenia światopoglądu oraz utrwalania stereotypów, co w przypadku dzieci i młodzieży może mieć istotne konsekwencje w procesie kształtowania ich poglądów i wartości. Znaczenie algorytmów stale wzrasta wraz z rozwojem gospodarki cyfrowej. Dla platform internetowych personalizacja stanowi nie tylko narzędzie poprawy komfortu użytkowania, lecz również istotny element modelu biznesowego. Im dłużej użytkownik pozostaje aktywny na platformie i częściej wchodzi w interakcje z prezentowanymi treściami, tym większa staje się wartość generowanych danych oraz skuteczność działań reklamowych. Z tego względu algorytmy są projektowane w sposób maksymalizujący uwagę odbiorców i utrzymujący ich aktywność w środowisku cyfrowym. Zwiększają także ryzyko ekspozycji na treści szkodliwe, takie jak przemoc, cyberprzemoc, dezinformacja czy promocja zachowań ryzykownych. Przykładem są systemy rekomendacyjne platform takich jak TikTok czy YouTube, które promują materiały angażujące emocjonalnie, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Jeśli dziecko częściej reaguje na treści wywołujące lęk lub strach, algorytm będzie stopniowo zwiększał udział takich materiałów w jego „feedzie", co może prowadzić do powstania spirali emocjonalnej i utrwalania negatywnych emocji.

[4] P. Covington, J. Adams, E. Sargin, *Deep Neural Networks for YouTube Recommendations*, Proceedings of the 10th ACM Conference on Recommender Systems, 2016, s. 191–198.

Zjawisko to jest szczególnie widoczne na platformach społecznościowych, których model działania opiera się na maksymalizacji zaangażowania użytkowników. Algorytmy rekomendacyjne promują treści generujące największą liczbę interakcji, niezależnie od ich wartości edukacyjnej czy społecznej. W praktyce oznacza to, że materiały wywołujące silne emocje – zaskoczenie, zachwyt, gniew czy lęk – mają większe szanse na dotarcie do szerokiego grona odbiorców niż treści neutralne. W konsekwencji użytkownicy mogą być częściej eksponowani na przekazy wzmacniające określone emocje i postawy. W praktyce systemy personalizacji wykorzystują różne modele rekomendacji treści. Jednym z nich jest collaborative filtering, polegający na analizie zachowań użytkowników o podobnych zainteresowaniach i rekomendowaniu materiałów popularnych wśród osób wykazujących zbliżone wzorce aktywności. Drugim rozwiązaniem jest content-based filtering, w którym system proponuje użytkownikowi treści podobne do tych, z którymi wcześniej wchodził w interakcję. Współczesne platformy internetowe najczęściej wykorzystują modele hybrydowe, łączące oba podejścia oraz mechanizmy sztucznej inteligencji umożliwiające ciągłe doskonalenie procesu rekomendacji. Działanie algorytmów opiera się również na przewidywaniu prawdopodobieństwa zaangażowania użytkownika. Oznacza to, że system nie tylko analizuje wcześniejsze zachowania odbiorcy, ale także prognozuje, które treści mogą skłonić go do kliknięcia, obejrzenia materiału do końca, skomentowania lub udostępnienia. W rezultacie użytkownik otrzymuje przekaz dostosowany nie tylko do swoich zainteresowań, lecz również do przewidywanych reakcji emocjonalnych i behawioralnych.

Zjawisko bańki informacyjnej znajduje odzwierciedlenie również w badaniach nad systemami rekomendacyjnymi. Analizy przeprowadzone przez Nguyen i współautorów (2014) wykazały, że długotrwałe korzystanie z rekomendacji algorytmicznych może prowadzić do ograniczania różnorodności konsumowanych treści oraz wzmacniania wcześniej ukształtowanych preferencji użytkowników[5]. W konsekwencji użytkownik coraz częściej otrzymuje informacje zgodne z dotychczasowymi zainteresowaniami i poglądami, co może ograniczać kontakt z alternatywnymi perspektywami. Personalizacja treści działa nie tylko na poziomie indywidualnym, ale może również wpływać na funkcjonowanie społeczności internetowych. Poprzez selekcję treści, które wzmacniają określone zainteresowania lub przekonania,

[5] T. T. Nguyen, P.-M. Hui, F. M. Harper, L. Terveen, J. A. Konstan, *Exploring the Filter Bubble: The Effect of Using Recommender Systems on Content Diversity*, Proceedings of the 23rd International Conference on World Wide Web, 2014, s. 677–686.

algorytmy mogą wpływać na formowanie grup o zbliżonych poglądach, co dodatkowo wzmacnia efekt bańki informacyjnej i ogranicza ekspozycję na różnorodne perspektywy. W rezultacie użytkownicy coraz częściej funkcjonują w środowiskach informacyjnych potwierdzających ich dotychczasowe przekonania, co może utrudniać dialog społeczny oraz ograniczać kontakt z odmiennymi punktami widzenia.

Znaczenie algorytmów personalizacyjnych wykracza zatem poza techniczne porządkowanie informacji. Stały się one jednym z kluczowych elementów współczesnego ekosystemu informacyjnego, wpływając na sposób pozyskiwania wiedzy, kształtowania opinii oraz funkcjonowania społecznego użytkowników. W przypadku dzieci i młodzieży oddziaływanie to ma szczególne znaczenie, ponieważ przypada na okres intensywnego rozwoju poznawczego, emocjonalnego i społecznego.

1.1. Mechanizmy społecznego uczenia się

Teoria społecznego uczenia się Alberta Bandury wskazuje, że dzieci uczą się nie tylko poprzez bezpośrednie doświadczenie, ale przede wszystkim poprzez obserwację zachowań innych osób i ich późniejsze naśladowanie. Klasyczny eksperyment z lalką Bobo wykazał, że dzieci, które były świadkami agresji dorosłego wobec zabawki, częściej przejawiały podobne zachowania agresywne w kolejnych sytuacjach[6]. Wyniki te podkreślają, że obserwacja może być równie skuteczna jak doświadczenie osobiste w procesie uczenia się zachowań.

W kontekście mediów społecznościowych mechanizm społecznego uczenia się działa w sposób analogiczny, lecz w znacznie szerszej skali. Dzieci i młodzież obserwują influencerów, rówieśników, komentarze innych użytkowników oraz treści wideo, a atrakcyjność, popularność oraz wiarygodność tych modeli decyduje o ich skuteczności w procesie przyswajania zachowań. Interakcje w sieci, takie jak polubienia, komentarze, udostępnienia, pełnią funkcję wzmocnień społecznych, które zwiększają prawdopodobieństwo powtarzania określonych działań lub naśladowania określonych postaw. Media społecznościowe umożliwiają dzieciom uczenie się wirtualne, bez konieczności bezpośredniego doświadczenia, co znacząco zwiększa zasięg i tempo nabywania wiedzy, zarówno pozytywnej, jak i negatywnej. Treści online mogą pełnić funkcję modeli edukacyjnych i pozytywnych: promujących współpracę, kreatywność i rozwój kompetencji cyfrowych, ale równie często mogą dostarczać wzorców destrukcyjnych, takich jak agresja, przemoc słowna, niezdrowe

[6] Eksperyment „Lalka Bobo"", *psyche.academy*, https://psyche.academy/psychologia-rozwojowa/eksperyment-lalka-bobo/ [dostęp: 7.11.2025].

wzorce zachowań, czy dezinformacja[7]. Badania nad wpływem statusu modela na zachowania naśladowcze dzieci, przeprowadzone przez Nicolę McGuigan (2013), wskazują, że dzieci są szczególnie podatne na naśladowanie osób postrzeganych jako atrakcyjne, kompetentne lub społecznie nagradzane[8]. Przykładowo, popularni influencerzy promujący niebezpieczne wyzwania, destrukcyjne zachowania lub przesadne wzorce wyglądu ciała mogą nieświadomie kształtować normy społeczne i oczekiwania wśród młodych użytkowników. W ten sposób media społecznościowe stają się środowiskiem, w którym normy i wartości mogą być modelowane szybciej niż w tradycyjnych kontekstach edukacyjnych, co rodzi zarówno potencjalne korzyści, jak i ryzyka rozwojowe.

1.2. Porównania społeczne i kształtowanie samooceny

Proces kształtowania samooceny dzieci jest ściśle powiązany z mechanizmami porównań społecznych, opisanymi w klasycznej teorii Leona Festingera. Według tej koncepcji jednostki oceniają własne umiejętności, osiągnięcia i wartość poprzez odniesienie do innych osób, zwłaszcza tych, które uznają za podobne lub znaczące. W okresie dzieciństwa i adolescencji, kiedy tożsamość dopiero się kształtuje, mechanizmy te nabierają szczególnego znaczenia. Dzieci w wieku szkolnym wykazują zwiększoną wrażliwość na ocenę społeczną oraz silną potrzebę przynależności, co sprawia, że porównania z rówieśnikami stanowią jeden z głównych czynników wpływających na samoocenę[9]. W środowisku mediów społecznościowych zjawisko to zostaje znacząco wzmocnione. Platformy takie jak Instagram, TikTok czy Snapchat dostarczają nieograniczonego dostępu do życia, wyglądu i osiągnięć innych osób, zarówno rówieśników, jak i influencerów, których wizerunki często są wyidealizowane i przefiltrowane przez mechanizmy autoprezentacji[10]. W rezultacie młodzi użytkownicy porównują swoje codzienne, realistyczne doświadczenia z idealnymi obrazami sukcesu, urody czy popularności. Tego typu asymetryczne porównania prowadzą do zaniżonej samooceny, niezadowolenia z własnego wyglądu,

[7] P. Jatkiewicz, P. Cholewiński, *Wpływ mediów społecznościowych na poziom kompetencji cyfrowych polskich internautów*, „Rocznik Andragogiczny" 2022, nr 29, s. 267–286.

[8] N. McGuigan, *The influence of model status on the tendency of young children to over-imitate*, „Journal of Experimental Child Psychology" 2013, nr 116, nr 4, s. 962–969.

[9] M. Rękosiewicz, A. Izabela Brzezińska, *Kształtowanie się tożsamości w okresie dzieciństwa i dorastania u osób z niepełnosprawnością intelektualną: rola rodziny i szkoły*, „Studia Edukacyjne" 2011, nr 18, s. 23–44.

[10] Julia Nowicka, *Zarządzanie kompetencjami komunikacyjnymi – autoprezentacja*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie" 2015, nr 32[105], s. 129–140.

a w dłuższej perspektywie – do obniżonego dobrostanu psychicznego, a nawet objawów depresyjnych i zaburzeń lękowych[11].

Kluczową rolę w tym procesie odgrywa społeczny feedback, czyli informacja zwrotna generowana przez reakcje użytkowników: polubienia, komentarze, liczba obserwujących. W świecie cyfrowym pełni on funkcję symbolicznego miernika akceptacji społecznej, wzmacniając poczucie własnej wartości lub przeciwnie, pogłębiając jej deficyty[12]. Brak reakcji na publikowane treści może być odbierany przez dziecko jako sygnał odrzucenia, podczas gdy nadmierne uzależnienie od pozytywnego feedbacku online sprzyja rozwojowi tzw. „cyfrowej zależności od aprobaty". Prowadzi to do emocjonalnej niestabilności, zwiększonego poziomu stresu, obniżonego nastroju i trudności w budowaniu trwałej, wewnętrznie stabilnej samooceny. W artykule „Media społecznościowe a nastrój nastolatka: kiedy ciągłe scrollowanie i porównywanie się w sieci prowadzi do obniżenia nastroju, spadku samooceny czy nawet depresji", opublikowanym na portalu Strefa Bytu, wskazano, że efekt porównań społecznych związanych z korzystaniem z mediów społecznościowych jest szczególnie widoczny u dziewcząt oraz młodych osób z obniżonym poczuciem własnej wartości[13]. Co więcej, algorytmy platform społecznościowych często wzmacniają te procesy, promując treści dopasowane do wcześniejszych interakcji użytkownika, np. wyświetlając materiały związane z wyglądem ciała, modą lub stylem życia, co może utrwalać niekorzystne wzorce porównań i prowadzić do chronicznego niezadowolenia z siebie.

W konsekwencji media społecznościowe stają się środowiskiem, które intensyfikuje naturalne mechanizmy porównań społecznych, jednocześnie ograniczając kontakt z rzeczywistą, zróżnicowaną informacją o innych. Taka zniekształcona percepcja świata społecznego może zaburzać proces kształtowania zdrowej, stabilnej samooceny i wpływać na rozwój emocjonalny dziecka w długiej perspektywie.

1.3. Statystyki dotyczące użytkowania mediów społecznościowych

Badania dotyczące korzystania z mediów cyfrowych przez dzieci i młodzież wskazują, że platformy społecznościowe oraz serwisy wideo stały się jednym z głównych

[11] Uniwersytet MCSK, *Internet i media społecznościowe zdaniem młodych ludzi – raport końcowy*, 2025 [dostęp: 7.11.2025].

[12] Ibidem.

[13] *Media społecznościowe a nastrój nastolatka: kiedy ciągłe scrollowanie i porównywanie się w sieci prowadzi do obniżenia nastroju, spadku samooceny czy nawet depresji*, *Strefa Bytu*, https://strefabytu.pl/media-spolecznosciowe-a-nastroj-nastolatka-kiedy-ciagle-scrollowanie-i-porownywanie-sie-w-sieci-prowadzi-do-obnizenia-nastroju-spadku-samooceny-czy-nawet-depresji [dostęp: 7.11.2025].

obszarów aktywności online młodego pokolenia. Dane pokazują, że najczęściej wybieranymi kategoriami treści przez dzieci w wieku 7–14 lat są kultura i rozrywka, edukacja oraz w sposób niepokojący – treści o charakterze erotycznym[14]. Z segmentu rozrywkowego dominują gry komputerowe oraz muzyka, korzysta z nich aż około 95% młodych użytkowników. Podobny odsetek deklaruje korzystanie z treści edukacyjnych, co może wskazywać na rosnącą rolę Internetu jako narzędzia wspierającego proces uczenia się. Jednocześnie aż 51% badanych przyznaje się do kontaktu z materiałami o charakterze erotycznym, co sugeruje, że dzieci często trafiają na nie niezależnie od intencji i bez odpowiednich zabezpieczeń rodzicielskich[15]. Personalizacja treści[16], sterowana przez algorytmy rekomendacyjne, powoduje, że każde dziecko doświadcza unikalnego zestawu materiałów, co utrudnia przewidzenie potencjalnych zagrożeń oraz ich wpływu na rozwój emocjonalny i społeczny. W konsekwencji dwoje dzieci w tym samym wieku może mieć diametralnie różne doświadczenia online – jedno będzie regularnie oglądało materiały edukacyjne, a drugie zostanie narażone na treści przemocowe lub seksualne. Zjawisko to utrudnia również prowadzenie skutecznej profilaktyki i kontroli rodzicielskiej, ponieważ indywidualny charakter rekomendacji tworzy nieprzewidywalne ścieżki dostępu do informacji.

Stała ekspozycja na określone typy treści, zwłaszcza te nacechowane emocjonalnie lub kontrowersyjnie, może wpływać nie tylko na emocje dzieci, ale także na ich postawy społeczne, poziom zaufania, empatii oraz zdolność krytycznego myślenia[17]. Utrwalanie określonych wzorców zachowań i wartości poprzez powtarzalne bodźce wizualne i narracyjne sprzyja kształtowaniu spójnego, lecz zawężonego obrazu rzeczywistości. W efekcie może dochodzić do polaryzacji opinii, izolacji w ramach tzw. „bańki algorytmicznej" oraz wzrostu podatności na dezinformację i manipulację emocjonalną. Z dostępnych danych statystycznych wynika również, że częstotliwość korzystania z mediów społecznościowych rośnie wraz z wiekiem, szczególnie intensywnie w grupie 11–14 lat, w której dzieci spędzają średnio od 2 do 4 godzin dziennie na platformach takich jak YouTube, TikTok, Instagram czy

[14] *Internet dzieci. Raport z monitoringu obecności dzieci i młodzieży w Internecie*, Warszawa 2025, s.18. [dostęp: 7.11.2025].

[15] *NASTOLATKI. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców. Raport badawczy*, Warszawa 2025, s. 84 – 87 [dostęp: 7.11.2025].

[16] S. Iskierka, Z. Weżgowiec, *Personalizacja profili internetowych wyzwaniem dla współczesnej edukacji*, „Dydaktyka Informatyki" 2018, nr 13, s. 32–39.

[17] *NASK, W sieci wyzwań. Sztuka wychowania w cyfrowym świecie*, Warszawa 2025, s. 137 [dostęp: 7.11.2025].

Snapchat[18]. Podsumowując, współczesne dzieci funkcjonują w dynamicznym, wysoko zindywidualizowanym środowisku medialnym, w którym algorytmy personalizacji oraz brak jednolitych standardów ochrony najmłodszych sprawiają, że granica między treściami edukacyjnymi a szkodliwymi staje się coraz bardziej płynna.

2. Ryzyka i zagrożenia

Długotrwała ekspozycja dzieci na treści dobierane przez algorytmy rekomendacyjne niesie ze sobą szereg potencjalnych zagrożeń dla rozwoju emocjonalnego, poznawczego i społecznego. Mechanizmy personalizacji, które dostosowują zawartość mediów społecznościowych do indywidualnych preferencji użytkownika, prowadzą do powstawania środowiska cyfrowego o silnie zindywidualizowanym charakterze. W konsekwencji dzieci, pozostając w zamkniętym obiegu powtarzalnych bodźców emocjonalnych i poznawczych, mogą doświadczać negatywnych efektów psychologicznych, wśród których najczęściej wymienia się:

a) wzrost poczucia izolacji i samotności – mimo pozornego kontaktu społecznego, interakcje w mediach cyfrowych często nie przekładają się na realne relacje. Liczne badania wskazują, że nadmierne korzystanie z platform społecznościowych może prowadzić do osłabienia więzi rodzinnych i rówieśniczych, a także do poczucia wyobcowania w świecie offline[19];
b) obniżenie samooceny i poczucia własnej wartości ciągła ekspozycja na idealizowane wizerunki oraz porównania społeczne prowadzą do zniekształconego obrazu siebie. Brak pozytywnego feedbacku online często interpretowany jest jako odrzucenie, co nasila niepewność i uzależnienie od zewnętrznej aprobaty[20];
c) wzrost objawów depresji i lęku – algorytmy sprzyjają utrwalaniu treści wzbudzających silne emocje, także negatywne. W konsekwencji dzieci mogą doświadczać przeciążenia emocjonalnego, które przekłada się na chroniczny stres, zaburzenia nastroju oraz zwiększone ryzyko wystąpienia objawów depresyjnych[21];

[18] *Dzień w smartfonie. Co dzieci naprawdę robią w sieci?*, Serwis Naukowy UW, https://serwisnaukowy.uw.edu.pl/dzien-w-smartfonie-co-dzieci-naprawde-robia-w-sieci/ [dostęp: 7.11.2025].
[19] Ibidem
[20] Uniwersytet MCSK, *Internet i media społecznościowe zdaniem młodych ludzi – raport końcowy*, 2025, s. 11. [dostęp: 7.11.2025].
[21] *Dlaczego coraz więcej dzieci i nastolatków zmaga się z lękiem i depresją?*, *SensusBalans*, https://sensusbalans.com/dlaczego-coraz-wiecej-dzieci-i-nastolatkow-zmaga-sie-z-lekiem-i-depresja/ [dostęp: 7.11.2025].

d) trudności w koncentracji i regulacji emocji – szybkie tempo przekazu i stała potrzeba natychmiastowej gratyfikacji (np. poprzez polubienia, komentarze, powiadomienia) utrudniają rozwój zdolności koncentracji uwagi. Młodzi użytkownicy mają coraz większe problemy z wyciszeniem i samoregulacją emocjonalną[22];
e) zaburzenia snu – korzystanie z urządzeń ekranowych w godzinach wieczornych zakłóca rytm dobowy i produkcję melatoniny, prowadząc do skrócenia czasu snu, jego gorszej jakości oraz uczucia chronicznego zmęczenia w ciągu dnia[23].

Media społecznościowe stają się zatem środowiskiem o podwójnym charakterze: z jednej strony oferują ogromny potencjał edukacyjny, inspiracyjny i społeczny, a z drugiej generują ryzyka, które mogą negatywnie wpływać na dobrostan psychiczny i rozwój dzieci. Granica między korzyściami a zagrożeniami jest płynna i zależy od szeregu czynników: wieku dziecka, dojrzałości emocjonalnej, jakości relacji rodzinnych, a także poziomu kontroli rodzicielskiej i kompetencji cyfrowych. Dlatego niezbędne staje się kompleksowe podejście do bezpieczeństwa cyfrowego, obejmujące zarówno działania edukacyjne, profilaktyczne, jak i systemowe. Obejmuje ono m.in. wzmacnianie kompetencji medialnych dzieci, promowanie krytycznego myślenia, rozwój empatii cyfrowej oraz wspieranie rodziców i nauczycieli w rozumieniu algorytmicznej natury współczesnych mediów. Tylko w ten sposób możliwe jest ograniczenie negatywnych skutków długotrwałej ekspozycji na treści cyfrowe i stworzenie bezpiecznego środowiska rozwoju młodego pokolenia.

3. Bezpieczeństwo cyfrowe i prewencja

Bezpieczeństwo cyfrowe dzieci stanowi integralny element bezpieczeństwa społecznego państwa i jest coraz częściej uznawane za kluczowy obszar polityki publicznej w dobie cyfrowej transformacji. Brak skutecznych zabezpieczeń technologicznych oraz niewystarczające przygotowanie użytkowników do funkcjonowania w środowisku online naraża najmłodszych na kontakt z treściami przemocowymi, cyberprzemocą, dezinformacją, a także na uczestnictwo w zachowaniach ryzykownych, takich

[22] *Trudności w koncentracji uwagi i ich wpływ na Twój dobrostan i codzienne funkcjonowanie*, *Emocjonalny Fitness*, https://emocjonalnyfitness.pl/trudnosci-w-koncentracji-uwagi-i-ich-wplyw-na-twoj-dobrostan-i-codzienne-funkcjonowanie/ [dostęp: 7.11.2025].

[23] A. Wichniak, *Zaburzenia rytmu okołodobowego*, *MP.pl – Pacjent / Psychiatria*, https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/bezsennosc/71289,zaburzenia-rytmu-okolodobowego [dostęp: 7.11.2025].

jak seksting, grooming czy uzależnienia behawioralne[24]. Współczesne podejście do bezpieczeństwa cyfrowego opiera się na modelu wielopoziomowej prewencji, łączącej działania edukacyjne, technologiczne i regulacyjne. Działania te obejmują:

a) edukację cyfrową dzieci, rodziców i nauczycieli – budowanie kompetencji medialnych i informacyjnych, które pozwalają rozpoznawać zagrożenia, krytycznie oceniać treści oraz rozumieć działanie algorytmów i mechanizmów rekomendacji. Edukacja cyfrowa stanowi fundament świadomego korzystania z mediów, kształtując odpowiedzialność i samoregulację w sieci[25];
b) wprowadzenie transparentnych mechanizmów algorytmicznych – zwiększenie przejrzystości działania systemów rekomendacyjnych oraz udostępnianie użytkownikom informacji o sposobie doboru treści. Transparentność algorytmów pozwala na większą kontrolę nad danymi i ogranicza ryzyko manipulacji informacyjnej[26];
c) tworzenie bezpiecznych przestrzeni online oraz moderowanie treści – rozwój platform i narzędzi dostosowanych do potrzeb dzieci, w których stosowane są filtry treści, mechanizmy zgłaszania nadużyć oraz aktywna moderacja. Obejmuje to również współpracę z instytucjami państwowymi i organizacjami pozarządowymi w zakresie monitorowania cyberprzemocy i dezinformacji[27];
d) promowanie świadomego i odpowiedzialnego korzystania z mediów społecznościowych – kampanie edukacyjne i programy profilaktyczne, które uczą, jak zarządzać czasem ekranowym, jak reagować na przemoc w sieci oraz jak dbać o równowagę między światem online i offline[28].

[24] *Cyberpedofilia, cyberprostytucja, grooming. Przemoc seksualna wobec dzieci w Internecie*, *Uzależnienia Behawioralne*, https://uzaleznieniabehawioralne.pl/siecioholizm/poradnik-rodzica-siecioholizm/cyberpedofilia-cyberprostytucja-grooming-przemoc-seksualna-wobec-dzieci-w-internecie/ [dostęp: 7.11.2025].

[25] E. J. Nowicka, *Edukacja medialna wobec zagrożeń w cyfrowym świecie dziecka*, „Wychowanie w Rodzinie" 2023, nr 30, nr 4, s. 197–208.

[26] *Polityka przejrzystości algorytmów – jak ją wdrożyć?*, *Przewodnik po RODO*, https://www.przewodnikporodo.pl/polityki-i-procedury-wewnetrzne/polityka-przejrzystosci-algorytmow-jak-ja-wdrozyc [dostęp: 7.11.2025].

[27] *Założenia projektu ustawy o ochronie małoletnich przed treściami szkodliwymi w Internecie*, *Ministerstwo Cyfryzacji / Gov.pl*, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/zalozenia-projektu-ustawy-o-ochronie-maloletnich-przed-tresciami-szkodliwymi-w-internecie [dostęp: 7.11.2025].

[28] *Jak uczyć dzieci bezpiecznego i odpowiedzialnego korzystania z technologii?*, *Szkoła po POW*, https://www.szkolapopow.pl/jak-uczyc-dzieci-bezpiecznego-i-odpowiedzialnego-korzystania-z-technologii [dostęp: 7.11.2025].

Tego rodzaju działania pełnią funkcję czynników ochronnych, równoważących ryzyka generowane przez mechanizmy platform cyfrowych. Ich skuteczność zależy jednak od współpracy międzysektorowej obejmującej szkoły, rodziny, instytucje państwowe, sektor technologiczny oraz media. Najefektywniejsze strategie prewencji to te, które integrują edukację cyfrową z codziennymi praktykami wychowawczymi i szkolnymi, a jednocześnie uwzględniają psychologiczny i społeczny kontekst korzystania z Internetu. W perspektywie systemowej bezpieczeństwo cyfrowe nie powinno być postrzegane jedynie jako ochrona techniczna, lecz jako proces długofalowego wspierania rozwoju kompetentnych, krytycznych i empatycznych użytkowników mediów. Tylko takie podejście pozwala równoważyć potencjał edukacyjny środowiska cyfrowego z jego nieuniknionymi zagrożeniami.

Podsumowanie

Analiza raportu „Internet dzieci" (2025), badań dotyczących mechanizmów porównań społecznych w środowisku cyfrowym oraz opracowań poświęconych funkcjonowaniu algorytmów rekomendacyjnych wskazuje, że algorytmy mediów społecznościowych mają charakter dwoisty – z jednej strony wspierają procesy poznawcze, kreatywność oraz dostęp do treści edukacyjnych, z drugiej zaś mogą stanowić istotne źródło zagrożeń dla dobrostanu psychicznego i społecznego dzieci w wieku szkolnym. Z przeprowadzonej analizy wynika, że algorytmy personalizacji treści:

a) wzmacniają mechanizmy porównań społecznych, które, zgodnie z teorią Festingera, prowadzą do częstszego porównywania się dzieci z wyidealizowanymi modelami rówieśników i influencerów, co skutkuje obniżeniem samooceny i poczucia własnej wartości;[29]
b) negatywnie wpływają na obraz siebie, potęgując niezadowolenie z wyglądu, osiągnięć i statusu społecznego w środowisku cyfrowym;
c) zwiększają ryzyko ekspozycji na treści szkodliwe, w tym przemoc, cyberprzemoc, dezinformację oraz materiały o charakterze erotycznym, które mogą zaburzać rozwój emocjonalny i poznawczy[30].

[29] A. Zdunek, *Wpływ korzystania z Instagrama na samoocenę i obraz ciała u nastolatek w wieku 15–17 lat*, praca magisterska, 2025.

[30] *Założenia projektu ustawy o ochronie małoletnich przed treściami szkodliwymi w Internecie*, *Ministerstwo Cyfryzacji / Gov.pl*, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/zalozenia-projektu-ustawy-o-ochronie-maloletnich-przed-tresciami-szkodliwymi-w-internecie [dostęp: 7.11.2025].

Wyniki przeprowadzonej analizy wskazują na zasadność obu hipotez postawionych we wstępie artykułu. Wskazują one, że mechanizmy algorytmiczne stosowane w mediach społecznościowych nasilają porównania społeczne wśród dzieci, co może prowadzić do obniżenia ich samooceny. Jednocześnie personalizacja treści zwiększa ryzyko kontaktu z materiałami potencjalnie szkodliwymi dla zdrowia psychicznego oraz bezpieczeństwa społecznego najmłodszych użytkowników.

Jednocześnie analiza wskazuje, że negatywne konsekwencje oddziaływania algorytmów nie są nieuniknione. Ich skala i intensywność zależą od szeregu czynników ochronnych, takich jak poziom kompetencji cyfrowych, wsparcie rodzicielskie, świadomość medialna oraz regulacje systemowe dotyczące transparentności i etyki algorytmicznej. Wdrażanie edukacji medialnej oraz wzmocnienie nadzoru nad platformami społecznościowymi mogą znacząco ograniczyć ryzyka, równoważąc je z potencjałem edukacyjnym środowiska cyfrowego.

Wnioski te podkreślają konieczność zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa cyfrowego dzieci, które łączy perspektywę psychologiczną, społeczną i technologiczną. Niezbędne jest wspólne działanie państwa, instytucji edukacyjnych, rodziców oraz sektora technologicznego w kierunku tworzenia bardziej etycznych i odpowiedzialnych algorytmów. Szczególne znaczenie ma także rozwijanie u dzieci i młodzieży kompetencji refleksyjnych i krytycznego myślenia, które pozwalają świadomie interpretować przekazy medialne i odróżniać treści wartościowe od potencjalnie szkodliwych. W szerszej perspektywie analizy dotyczące wpływu algorytmów na rozwój dzieci powinny uwzględniać nie tylko aspekt psychologiczny, ale również kulturowy, społeczny i edukacyjny. Algorytmy odgrywają obecnie istotną rolę w kształtowaniu codziennych doświadczeń młodych użytkowników, wpływając na ich emocje, preferencje oraz sposób postrzegania rzeczywistości społecznej. Dlatego dalsze badania powinny koncentrować się na analizie długofalowych skutków personalizacji treści, a także na opracowywaniu metod pedagogicznych i technologicznych, które pomogą w tworzeniu bezpiecznego i zrównoważonego środowiska cyfrowego.

Podsumowując, tylko świadome, krytyczne i odpowiedzialne korzystanie z mediów społecznościowych, wsparte edukacją oraz większą transparentnością algorytmów, może zapewnić dzieciom warunki do zdrowego rozwoju emocjonalnego i społecznego w świecie zdominowanym przez technologie cyfrowe. Ochrona najmłodszych użytkowników powinna być traktowana nie jako ograniczenie dostępu do mediów, lecz jako inwestycja w przyszłe pokolenia, ich bezpieczeństwo, dobrostan oraz zdolność do świadomego uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym.

Bibliografia

Literatura

1. Covington P., Adams J., Sargin E., *Deep Neural Networks for YouTube Recommendations*, „Proceedings of the 10th ACM Conference on Recommender Systems" 2016, s. 191–198.
2. Iskierka S., Weżgowiec Z., *Personalizacja profili internetowych wyzwaniem dla współczesnej edukacji*, „Dydaktyka Informatyki" 13 (2018), s. 32–39.
3. Jatkiewicz P., Cholewiński P., Wpływ mediów społecznościowych na poziom kompetencji cyfrowych polskich internautów, „Rocznik Andragogiczny" 2022, 29, s. 267–286.
4. Krzywosz-Rynkiewicz B. E., *Młodzi w świecie technologii cyfrowych. Diagnoza zagrożeń i przewodnik po dobrych praktykach dla nauczycieli i wychowawców dzieci i młodszych nastolatków*, Warszawa 2025.
5. McGuigan N., *The Influence of Model Status on the Tendency of Young Children to Over-Imitate*, „Journal of Experimental Child Psychology" 116, nr 4 (2013), s. 962–969.
6. Nguyen T. T., Hui P.-M., Harper F. M., Terveen L., Konstan J. A., *Exploring the Filter Bubble: The Effect of Using Recommender Systems on Content Diversity*, „Proceedings of the 23rd International Conference on World Wide Web" 2014, s. 677–686.
7. Nowicka E. J., *Edukacja medialna wobec zagrożeń w cyfrowym świecie dziecka*, „Wychowanie w Rodzinie" 2023, t. 30, nr 4, s. 197–208.
8. Nowicka J., *Zarządzanie kompetencjami komunikacyjnymi – autoprezentacja*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Administracja i Zarządzanie (32)", 2015, nr 105, s. 129–140.
9. Przewłocka J., *Korzystanie z serwisów społecznościowych na smartfonach wśród dzieci poniżej 13. roku życia*, [w:] *Internet dzieci. Raport z monitoringu obecności dzieci i młodzieży w internecie*, Fundacja Instytut Cyfrowego Obywatelstwa, Gemius, Polskie Badania Internetu, Warszawa 2025, s. 52–53.
10. Rękosiewicz M., Brzezińska A. I., *Kształtowanie się tożsamości w okresie dzieciństwa i dorastania u osób z niepełnosprawnością intelektualną: rola rodziny i szkoły*, „Studia Edukacyjne" 2011, 18, s. 23–44.
11. Zdunek A., *Wpływ korzystania z Instagrama na samoocenę i obraz ciała u nastolatek w wieku 15–17 lat*, praca magisterska, Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University 2025.

Źródła internetowe

1. Cyberpedofilia, cyberprostytucja, grooming. Przemoc seksualna wobec dzieci w Internecie, Uzależnienia Behawioralne, https://uzaleznieniabehawioralne.pl/siecioholizm/poradnik-rodzica-siecioholizm/cyberpedofilia-cyberprostytucja-grooming-przemoc-seksualna-wobec-dzieci-w-internecie/
2. *Dlaczego coraz więcej dzieci i nastolatków zmaga się z lękiem i depresją?*, SensusBalans, https://sensusbalans.com/dlaczego-coraz-wiecej-dzieci-i-nastolatkow-zmaga-sie-z-lekiem-i-depresja/
3. *Dzień w smartfonie. Co dzieci naprawdę robią w sieci?*, Serwis Naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, https://serwisnaukowy.uw.edu.pl/dzien-w-smartfonie-co-dzieci-naprawde-robia-w-sieci/
4. *Eksperyment „Lalka Bobo"*, Psyche Academy, https://psyche.academy/psychologia-rozwojowa/eksperyment-lalka-bobo/
5. *Internet dzieci. Raport z monitoringu obecności dzieci i młodzieży w Internecie*, Gemius, Fundacja Instytut Cyfrowego Obywatelstwa, Polskie Badania Internetu, 2025
6. *Jak działają algorytmy w mediach społecznościowych?*, 4REAL, https://4real.pl/n/jak-dzialaja-algorytmy-w-mediach-spolecznosciowych.

7. *Jak uczyć dzieci bezpiecznego i odpowiedzialnego korzystania z technologii?*, Szkoła po POW, https://www.szkolapopow.pl/jak-uczyc-dzieci-bezpiecznego-i-odpowiedzialnego-korzystania-z-technologii
8. *Media społecznościowe a nastrój nastolatka: kiedy ciągłe scrollowanie i porównywanie się w sieci prowadzi do obniżenia nastroju, spadku samooceny czy nawet depresji*, Strefa Bytu, https://strefabytu.pl/media-spolecznosciowe-a-nastroj-nastolatka-kiedy-ciagle-scrollowanie-i-porownywanie-sie-w-sieci-prowadzi-do-obnizenia-nastroju-spadku-samooceny-czy-nawet-depresji
9. NASK, *W sieci wyzwań. Sztuka wychowania w cyfrowym świecie*, 2025
10. Nastolatki, *Raport z ogólnopolskiego badania uczniów i rodziców. Raport badawczy*, 2025.
11. *Polityka przejrzystości algorytmów – jak ją wdrożyć?*, Przewodnik po RODO, https://www.przewodnikporodo.pl/polityki-i-procedury-wewnetrzne/polityka-przejrzystosci-algorytmow-jak-ja-wdrozyc.
12. *Trudności w koncentracji uwagi i ich wpływ na Twój dobrostan i codzienne funkcjonowanie*, Emocjonalny Fitness, https://emocjonalnyfitness.pl/trudnosci-w-koncentracji-uwagi-i-ich-wplyw-na-twoj-dobrostan-i-codzienne-funkcjonowanie/.
13. Uniwersytet MCSK, *Internet i media społecznościowe zdaniem młodych ludzi – raport końcowy*, 2025
14. Wichniak A., *Zaburzenia rytmu okołodobowego*, MP.pl – Pacjent / Psychiatria, https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/bezsennosc/71289,zaburzenia-rytmu-okolodobowego.
15. *Założenia projektu ustawy o ochronie małoletnich przed treściami szkodliwymi w Internecie*, Ministerstwo Cyfryzacji, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/zalozenia-projektu-ustawy-o-ochronie-maloletnich-przed-tresciami-szkodliwymi-w-internecie.

SOCIAL MEDIA AS A DEVELOPMENTAL ENVIRONMENT: THE ROLE OF ALGORITHMS IN SHAPING CHILDREN'S SELF-ESTEEM AND EMOTIONS

Abstract

The aim of this article is to analyze the impact of social media algorithms on self-image and psychological well-being of school-aged children with particular emphasis on aspects of digital and social safety. The paper presents the mechanisms of content personalization algorithms, Albert Bandura's social learning theory, and Leon Festinger's social comparison theory as theoretical frameworks for research on children's functioning in digital environments. Based on a review of the literature and empirical data, it is demonstrated that personalization algorithms intensify social comparison processes, reinforce idealized standards of appearance and success, and increase the risk of exposure to harmful content, including violence, disinformation, and sexually explicit materials. The consequences of these processes include decreased self-esteem, increased stress levels, difficulties in emotional regulation, and disturbances in psychological well-being. The article emphasizes the need to develop digital competences, media education, and algorithmic transparency as key elements of prevention and protection for young users. The conclusions highlight the necessity of a systemic approach to digital safety that integrates psychological, social, and technological perspectives in order to ensure healthy and balanced development of children in digital environments.

Keywords: social media, psychological well-being, social theories, digital safety, media education, digital competences, social comparison, children

Piotr J. Lange
ORCID: 0009-0002-8149-9079
Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Cyfrowe środowisko rozwojowe a bezpieczeństwo psychiczne dzieci i młodzieży

Streszczenie

W artykule zanalizowano cyfrowe środowisko rozwojowe jako istotny czynnik wpływający na bezpieczeństwo psychiczne dzieci i młodzieży. Na podstawie danych empirycznych z Polski, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz współczesnych koncepcji psychologicznych omówiono narastające problemy zdrowia psychicznego młodego pokolenia, w tym wzrost objawów depresyjnych, obniżenie poczucia sensu życia oraz trudności w regulacji emocji. Szczególną uwagę poświęcono roli mediów społecznościowych i smartfonów jako elementów nasilających presję społeczną, porównania społeczne i fragmentaryzację uwagi. W artykule uwzględniono także różnice pokoleniowe między generacją Y i Z oraz wskazano na odmienne konsekwencje gwałtownej cyfryzacji. Przedstawiono reakcje systemowe, w tym regulacje edukacyjne i zalecenia zdrowotne dotyczące wczesnego okresu rozwoju dziecka, podkreślając ich ograniczoną skuteczność. Całość prowadzi do wniosku, że problemy zdrowia psychicznego w warunkach cyfrowych mają charakter złożony i wymagają wielopoziomowych działań profilaktycznych.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo psychiczne, cyfrowe środowisko, dzieci i młodzież, zachowania ryzykowne

Wprowadzenie

W ciągu ostatnich dwudziestu lat rozwój technologii cyfrowych sprawił, że nowe rozwiązania technologiczne zaczęły w istotny sposób wpływać na codzienne życie, usprawniając je w wielu obszarach i stając się jego stałym elementem. Rozwój ten można postrzegać jako nowe dziedzictwo współczesności, które ułatwia realizację codziennych obowiązków, organizację pracy oraz stwarza nowe możliwości w obszarze edukacji. Jednocześnie środowisko cyfrowe staje się kontekstem, do którego każda jednostka musi się adaptować, przy czym proces ten nie zawsze przebiega w sposób w pełni świadomy i kontrolowany.

Szczególnie wyraźnie widoczne jest to w przypadku dzieci i młodzieży, dla których środowisko cyfrowe stanowi naturalną przestrzeń funkcjonowania. Skutki tej obecności nie mogły zostać rozpoznane w momencie upowszechniania nowych technologii, lecz ujawniają się dopiero z perspektywy czasu, wraz z możliwością prowadzenia badań opartych na danych gromadzonych w dłuższym horyzoncie

czasowym. W efekcie coraz częściej pojawiają się sygnały wskazujące, że część procesów zachodzących w środowisku cyfrowym wymyka się skutecznej kontroli zarówno jednostek, jak i systemów społecznych odpowiedzialnych za ochronę i wsparcie rozwoju młodych osób.

Współczesne uwarunkowania bezpieczeństwa psychicznego dzieci i młodzieży

Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa psychicznego dzieci i młodzieży należy rozpatrywać w kontekście szerszych przemian kulturowych, które wpływają na sposób budowania tożsamości, relacji społecznych oraz interpretacji doświadczeń psychicznych. WHO definiuje zdrowie psychiczne jako stan dobrostanu psychicznego, który umożliwia człowiekowi radzenie sobie z codziennymi wyzwaniami, rozwijanie własnego potencjału, efektywne uczenie się i pracę oraz aktywne uczestnictwo w życiu społecznym. Jednocześnie zdrowie psychiczne pozostaje pod wpływem wielu czynników indywidualnych, rodzinnych i społecznych, które mogą je zarówno wzmacniać, jak i osłabiać[1].

Jak wskazuje Wojciech Stefaniak, kulturę zachodnią charakteryzuje dziś fragmentaryczność i epizodyczność, a współistniejące i często konkurujące ze sobą modele życia prowadzą do modyfikacji tradycyjnych ról społecznych, sposobów konstruowania tożsamości osobowej oraz schematów relacji interpersonalnych. Istotną rolę w tym procesie odgrywają dominujące w danym kontekście kulturowym dyskursy, które kształtują rozumienie prawdy, wyznaczają granice tego, co uznawane jest za akceptowalne, normalne bądź patologiczne, a tym samym określają ramy interpretacji ludzkiego doświadczenia. Z tej perspektywy zmiany kulturowe nie mają charakteru neutralnego, lecz realnie wpływają na sposoby myślenia jednostek o sobie i świecie, a także na społeczne definicje zdrowia psychicznego i zaburzenia[2].

Już na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku Neil Postman opisywał zjawisko głębokiego konfliktu między różnymi „technologiami kulturowymi", który szczególnie wyraźnie ujawniał się w obszarze edukacji. Zwracał on uwagę, że szkoła staje się miejscem zderzenia odmiennych porządków poznawczych, prowadzących do napięć, dezorganizacji procesów uczenia się oraz trudności adaptacyjnych dzieci

[1] World Health Organization, *Mental health*, https://www.who.int/health-topics/mental-health [dostęp: 8.06.2026].

[2] W. Stefaniak, *Psychoterapia odczytana na nowo. Konteksty filozoficzne*, Warszawa 2023, rozdz. 4.5, s. 110–111.

i młodzieży. Postman interpretował te zjawiska jako element szerszej przemiany kulturowej, w której zmiana dominującego medium prowadzi do reorganizacji sposobów myślenia, uwagi i relacji społecznych. Choć Postman odnosił swoje rozważania przede wszystkim do opozycji między kulturą druku a kulturą telewizji, zasadniczy sens jego diagnozy pozostaje aktualny. Opisywany przez niego konflikt nie dotyczył bowiem konkretnych urządzeń, lecz zmiany środowiska poznawczego, w którym funkcjonują dzieci i młodzież. Współcześnie rolę telewizji jako dominującego medium przejęły technologie cyfrowe, w tym smartfony oraz media społecznościowe, które intensyfikują procesy ciągłej stymulacji, porównań społecznych oraz fragmentaryzacji uwagi[3].

Te kulturowe uwarunkowania w sposób szczególnie wyrazisty opisuje Jonathan Haidt w swojej najnowszej publikacji *Niespokojne pokolenie*. Autor wskazuje, że zasadniczy przełom w środowisku rozwojowym dzieci i młodzieży dokonał się wraz z rozwojem technologii cyfrowych, zapoczątkowanym upowszechnieniem smartfonów, a następnie dynamiczną ekspansją mediów społecznościowych. W kolejnych latach wprowadzenie mechanizmów stałej informacji zwrotnej, takich jak polubienia, udostępnienia czy wizualna autoprezentacja, istotnie nasiliło procesy porównań społecznych oraz zwiększyło stopień społecznej widzialności jednostki. Funkcjonowanie młodych osób coraz częściej przebiega zatem w warunkach ciągłej obserwowalności i oceny ze strony otoczenia, co Haidt interpretuje jako jakościową zmianę kulturową o istotnych konsekwencjach dla rozwoju psychospołecznego i poczucia bezpieczeństwa psychicznego[4].

Dynamiczny rozwój nowych technologii cyfrowych oraz przyspieszenie procesów społecznych w ostatnich dwóch dekadach prowadzą do narastających napięć między względnie powolnym tempem ewolucyjnego rozwoju człowieka a dynamiką zmian środowiska cyfrowego. Jednostka funkcjonuje dziś w warunkach intensywnej stymulacji, stałej dostępności informacji oraz przyspieszonego tempa życia, które mogą przekraczać adaptacyjne możliwości biologiczne i psychiczne ukształtowane w toku ewolucji. W tym kontekście szczególnie trafne okazuje się odwołanie do myśli polskiego psychiatry Antoniego Kępińskiego, który już w drugiej połowie XX wieku podejmował próbę ujmowania zjawisk psychicznych w kategoriach praw biologicznych, interpretując zaburzenia jako zakłócenia realizacji tych praw, analogiczne do chorób somatycznych rozumianych jako dysfunkcje funkcjonowania

[3] N. Postman, *Technopoly. The Surrender of Culture to Technology*, New York 1993, s. 17–19.
[4] J. Haidt, *Niespokojne pokolenie*, tłum. R. Filipowski, Warszawa 2025, s. 161–169.

organizmu. Jego refleksja pozwala postrzegać współczesne trudności psychiczne nie wyłącznie jako efekt indywidualnych deficytów jednostki, lecz jako konsekwencję rosnącej rozbieżności między biologicznymi uwarunkowaniami człowieka a warunkami życia w przyspieszonym, cyfrowym świecie[5].

W ujęciu Kępińskiego źródłem narastającego niepokoju nie jest sama jednostka, lecz rosnąca rozbieżność między wewnętrznym porządkiem biologicznym organizmu a chaosem środowiska, w którym przyszłość przestaje być przewidywalna. Nadmierna złożoność i niestabilność otoczenia prowadzą do przeciążenia mechanizmów adaptacyjnych, które ewolucyjnie ukształtowane były do funkcjonowania w warunkach znacznie wolniejszego tempa zmian. W tym sensie współczesne zaburzenia lękowe można interpretować jako efekt zaburzonej relacji między porządkiem ustroju a przyspieszonym, coraz trudniejszym do antycypacji środowiskiem życia[6].

Cyfrowe środowisko rozwojowe dzieci i młodzieży – charakterystyka

Środowisko cyfrowe stanowi obecnie najbardziej dynamiczne środowisko wzrostu i rozwoju dzieci oraz młodzieży, które w ciągu ostatnich dwóch dekad rozwijało się w tempie trudnym do porównania z innymi obszarami socjalizacji. Dynamika ta rodzi istotne wyzwania adaptacyjne dla młodych osób, których rozwój biologiczny i psychospołeczny przebiega znacznie wolniej niż tempo zmian technologicznych. W niniejszym artykule cyfrowe środowisko rozwojowe rozumiane jest jako zespół technologii cyfrowych, platform komunikacyjnych oraz powiązanych z nimi praktyk społecznych, w których codzienne aktywności dzieci i młodzieży generują informacje podlegające dalszemu przetwarzaniu przez podmioty publiczne i komercyjne. W literaturze podkreśla się, że specyfika tego środowiska wpływa nie tylko na sposób uczestnictwa młodych osób w relacjach społecznych, lecz także na warunki ich rozwoju psychospołecznego, kształtowanie autonomii oraz poczucia bezpieczeństwa[7].

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), międzynarodowa organizacja zrzeszająca państwa w celu analiz i rekomendacji polityk publicznych, podkreśla, że środowisko cyfrowe jest fundamentalną częścią życia dzieci,

[5] J. Zawiła-Niedźwiecki, *Antoni Kępiński's Philosophy of Medicine – an alternative reading*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Philosophica. Ethica-Aesthetica-Practica" 2016, nr 28, s. 29.

[6] A. Kępiński, *Lęk*, Warszawa 1987, s. 8.

[7] S. Livingstone, M. Stoilova, R. Nandagiri, *Children's data and privacy online. Growing up in a digital age. An evidence review*, London 2019, s. 4–5.

zapewniając im większy dostęp do edukacji i kontaktów społecznych, ale też narażając na różne formy szkodliwych doświadczeń[8].

Psychospołeczne czynniki ryzyka związane z funkcjonowaniem w środowisku cyfrowym

Jak zauważa Jolanta Jarczyńska, środowisko mediów cyfrowych stwarza młodym ludziom szczególne warunki do konstruowania i negocjowania własnej tożsamości, umożliwiając im eksperymentowanie z różnymi formami autoprezentacji oraz poszukiwanie społecznego potwierdzenia w relacjach online. Stanowi to istotne wyzwanie rozwojowe dla każdego adolescenta, który w tym okresie mierzy się z jednym z kluczowych kryzysów rozwojowych, jakim jest proces kształtowania i nabywania tożsamości[9]. W powiązaniu z analizami Haidta zjawisko to wpisuje się w szersze trendy wychowawcze, wskazujące, że już od lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku następował stopniowy zanik swobodnej, niestrukturyzowanej zabawy dzieci, któremu towarzyszył wzrost lęku rodziców oraz systematyczne ograniczanie samodzielności młodych osób. Proces ten prowadził do osłabienia naturalnych możliwości rozwijania kompetencji emocjonalnych i społecznych, takich jak samoregulacja, tolerancja frustracji czy zdolność do podejmowania samodzielnych decyzji. W konsekwencji dzieci i młodzież coraz częściej wchodzą w środowisko cyfrowe z mniejszym zasobem doświadczeń sprzyjających autonomii i odporności psychicznej, co czyni je bardziej podatnymi na presję porównań społecznych, ocenę zewnętrzną oraz lęk związany z funkcjonowaniem w przestrzeni online[10].

Cyfrowe środowisko rozwoju a zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży

W ciągu ostatniej dekady cyfrowe środowisko rozwojowe stało się dominującym kontekstem codzienności dzieci i młodzieży, a równolegle w danych z Polski i wielu krajów coraz wyraźniej widoczny jest wzrost wskaźników problemów zdrowia psychicznego wymagających interpretacji w świetle tej zmiany. Jednym z istotnych czynników zagrażających kondycji psychicznej człowieka jest osłabienie lub utrata poczucia

[8] OECD, *Children in the digital environment*, 2025 [dostęp: 15.06.2025].
[9] J. Jarczyńska, *Tożsamość młodzieży w świecie mediów cyfrowych*, Bydgoszcz 2021, s. 12.
[10] J. Haidt, *Niespokojne pokolenie*, s. 17–18.

sensu życia, na co zwracał uwagę Viktor Frankl, twórca logoterapii, określając sens jako nadrzędny wymiar ludzkiej egzystencji, nazywany przez niego supersensem[11].

Wyniki badań przeprowadzonych w Polsce w latach 2024–2025 wśród uczniów klas 6–8 szkół podstawowych w województwie małopolskim wskazują, że istotna część młodzieży doświadcza obniżonego poczucia sensu życia. Niski poziom sensu deklaruje 18,0% uczniów klas szóstych, 23,4% klas siódmych oraz 25,9% klas ósmych, co pokazuje wyraźny wzrost wraz z wiekiem i sugeruje narastanie trudności egzystencjalnych w okresie wczesnej adolescencji[12].

Analogiczne tendencje obserwowane są w badaniach prowadzonych w Stanach Zjednoczonych. *Program Monitoring the Future*, realizowany nieprzerwanie od lat siedemdziesiątych XX wieku, umożliwia analizę długofalowych zmian postaw i dobrostanu psychicznego młodzieży szkolnej. Analiza danych z ostatnich dwóch dekad wskazuje, że wśród uczniów ostatnich klas szkół średnich odsetek osób zgadzających się ze stwierdzeniem, iż życie często wydaje się pozbawione sensu, wzrósł z około 12% na początku drugiej dekady XXI wieku do około 22% po roku 2020. Wzrost ten jest szczególnie wyraźny po 2010 roku oraz silniej zaznaczony w grupie dziewcząt. Tendencje te zostały zinterpretowane przez Haidta jako element szerszego kryzysu sensu i dobrostanu psychicznego młodego pokolenia, powiązanego z transformacją środowiska rozwojowego w kierunku dominacji technologii cyfrowych i mediów społecznościowych[13].

Analizy panelowe przeprowadzone na danych pochodzących z długofalowego badania *Monitoring the Future*, zebranych w latach 1990–2019, wskazują na istotny wzrost objawów depresyjnych wśród adolescentów w Stanach Zjednoczonych po 2010 roku[14]. W badaniu analitycznym Keyes, Kreski i Patrick, opartym na tych danych, wykorzystano skalę objawów depresyjnych obejmującą m.in. pozycje odnoszące się do poczucia bezsensowności życia *„Life often seems meaningless"*. Analiza najnowszych kohort badawczych wskazuje, że wysokie nasilenie objawów depresyjnych w wieku 18 lat występowało u 19,1% dziewcząt oraz 13,4% chłopców, a u znacznej części badanych objawy te utrzymywały się także w okresie wczesnej dorosłości[15].

[11] V. E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2009, s. 176.

[12] R. Solecki, *Raport z badań kondycji psychicznej dzieci, młodzieży i nauczycieli z terenu województwa małopolskiego*, Kraków 2025, s. 12.

[13] J. Haidt, *Niespokojne pokolenie*, s. 271.

[14] M. E. Patrick, R. A. Miech, L. D. Johnston, P. M. O'Malley, *Monitoring the Future Panel Study annual report. National data on substance use among adults ages 19 to 65, 1976–2024*, Ann Arbor 2025, s. 344–345.

[15] K. M. Keyes, N. T. Kreski, M. E. Patrick, *Depressive Symptoms in Adolescence and Young Adulthood*, „JAMA Network Open" 2024, nr 7(8), e2427748, s. 344–345.

Wyniki badań kohortowych prowadzonych w Wielkiej Brytanii pokazują, że intensywne korzystanie z mediów społecznościowych wiąże się z pogorszeniem kondycji psychicznej adolescentów. Analiza danych z *UK Millennium Cohort Study* wykazała, że u 14-latków spędzających w mediach społecznościowych ponad 3 godziny dziennie obserwuje się wyraźnie wyższe nasilenie objawów depresyjnych, przy czym zależność ta jest silniejsza w grupie dziewcząt. Autorzy wskazują, że wpływ mediów społecznościowych na zdrowie psychiczne młodych osób ma charakter pośredni i przebiega m.in. przez zaburzenia snu, cyberprzemoc, obniżoną samoocenę oraz negatywny obraz własnego ciała[16].

Należy również zauważyć, że gwałtowny skok kulturowy związany z wejściem w świat cyfrowy mógł w większym stopniu obciążyć psychicznie przedstawicieli pokolenia Y niż młodsze kohorty. W badaniu CBOS „Kondycja psychiczna młodych Polaków" respondenci w wieku 30–44 lat zostali zaklasyfikowani jako pokolenie Y, natomiast osoby w wieku 18–29 lat jako pokolenie Z, co stanowi podstawę porównań między tymi grupami. Generacja Y dorastała w środowisku zasadniczo analogowym, natomiast kluczowe etapy dorosłości przypadły na okres intensywnej cyfryzacji życia społecznego, zawodowego i relacyjnego, co wiązało się z koniecznością szybkiej adaptacji do nowych wzorców funkcjonowania. W przypadku pokolenia Z technologie cyfrowe stanowiły natomiast element środowiska obecny od najwcześniejszych etapów rozwoju, co mogło sprzyjać większej adaptacyjnej spójności między doświadczeniami rozwojowymi a późniejszym funkcjonowaniem psychospołecznym. Różnice te znajdują odzwierciedlenie w wynikach badań nad kondycją psychiczną młodych Polaków, które wskazują na wyższy poziom poczucia samotności, obniżonego dobrostanu i przeciążenia decyzyjnego wśród przedstawicieli generacji Y w porównaniu z pokoleniem Z[17].

Nie oznacza to jednak, że intensywniejsza obecność świata cyfrowego sama w sobie działa ochronnie, lecz raczej podkreśla znaczenie momentu rozwojowego oraz tempa i kontekstu kulturowych zmian, w jakich przebiegała socjalizacja poszczególnych pokoleń.

[16] Y. Kelly, A. Zilanawala, C. Booker, A. Sacker, *Social Media Use and Adolescent Mental Health. Findings From the UK Millennium Cohort Study*, „EClinicalMedicine" 2019, nr 6, s. 59–68.

[17] Centrum Badania Opinii Społecznej, M. Feliksiak, *Kondycja psychiczna młodych Polaków*, Komunikat z badań nr 58/2025, Warszawa 2025, s. 1–3.

Cyfrowe środowisko rozwojowe dzieci – rekomendacje zdrowotne i społeczne

Dzięki analizom prowadzonym w ostatnich dekadach coraz lepiej rozumiemy, jaki wpływ korzystanie z Internetu i mediów cyfrowych ma na rozwój dziecka. Większość dostępnych badań pozostaje w tym zakresie spójna i podkreśla, że kluczowe znaczenie ma wczesny okres rozwoju, który w istotnym stopniu kształtuje przyszłe nawyki, wzorce regulacji emocji oraz dalszy przebieg rozwoju psychicznego, widoczny szczególnie w okresie adolescencji. Dopiero w ostatnich latach zaczęły pojawiać się pierwsze opracowania i zalecenia oparte na danych empirycznych. Jednym z kluczowych dokumentów są wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia z 2019 roku, dotyczące dobowej aktywności fizycznej, zachowań biernych (siedzących) oraz snu dzieci poniżej 5. roku życia. WHO podkreśla, że zalecenia te odnoszą się do wszystkich zdrowych dzieci, niezależnie od pochodzenia czy sytuacji społeczno-ekonomicznej, i po raz pierwszy jasno określa dopuszczalny czas kontaktu z ekranami. Zgodnie z tymi wytycznymi niemowlęta do 1. roku życia nie powinny korzystać z ekranów w ogóle. U dzieci w wieku 1 roku czas ekranowy również nie jest zalecany, natomiast w wieku 2 lat nie powinien przekraczać jednej godziny dziennie. Takie samo ograniczenie dotyczy dzieci w wieku 3–4 lat, przy czym WHO podkreśla, że im krótszy czas spędzany przed ekranem, tym lepiej dla rozwoju dziecka[18].

Rekomendacje Światowej Organizacji Zdrowia wyznaczają minimalne ramy zdrowotne dotyczące korzystania z mediów ekranowych w najwcześniejszym okresie rozwoju dziecka. Haidt, odwołując się m.in. do stanowisk Amerykańskiej Akademii Psychiatrii Dzieci i Młodzieży, proponuje ich szerszą interpretację, zwracając uwagę nie tylko na ilość czasu spędzanego przed ekranem, lecz także na funkcję, kontekst i długofalowe konsekwencje ekspozycji na media cyfrowe. Autor podkreśla, że kluczowe znaczenie ma ochrona relacji twarzą w twarz, rytmu dobowego oraz zdolności dziecka do samoregulacji emocjonalnej, które mogą być osłabiane, gdy urządzenia ekranowe zaczynają pełnić funkcję substytutu opieki, regulacji napięcia lub organizowania codziennego funkcjonowania. W tym ujęciu problem korzystania z ekranów nie sprowadza się do samej technologii, lecz dotyczy sposobu, w jaki media cyfrowe wchodzą w struktury relacyjne i wychowawcze rodziny. Haidt zwraca również uwagę na potrzebę konsekwencji i spójności wychowawczej oraz

[18] World Health Organization, *Guidelines on physical activity, sedentary behaviour and sleep for children under 5 years of age*, Geneva 2019.

na znaczenie tworzenia stref i momentów wolnych od ekranów, szczególnie przed snem i w czasie wspólnych aktywności rodzinnych. Jednocześnie zaznacza, że wychowywanie dzieci bez okazjonalnego sięgania po media cyfrowe bywa trudne, jednak długofalowym celem powinno być ograniczanie ich roli w najbardziej wrażliwym okresie rozwojowym[19].

Wnioski płynące z polskich badań nad nadużywaniem mediów elektronicznych przez dzieci i młodzież pozostają spójne z międzynarodowymi rekomendacjami oraz analizami kulturowo-psychologicznymi dotyczącymi cyfrowego środowiska rozwojowego. Autorzy raportu realizowanego w ramach Narodowego Programu Zdrowia podkreślają, że skuteczna profilaktyka e-uzależnień nie powinna koncentrować się wyłącznie na dziecku ani na samym ograniczaniu czasu ekranowego, lecz wymaga oddziaływań systemowych, obejmujących przede wszystkim zmianę wzorców korzystania z mediów przez rodziców oraz wzmacnianie jakości relacji rodzic–dziecko. Kluczowe znaczenie przypisuje się również rozwijaniu u dzieci kompetencji emocjonalnych i społecznych, poprawie jakości snu oraz wspieraniu aktywności alternatywnych wobec ekranów, zwłaszcza opartych na ruchu i bezpośrednich interakcjach społecznych. Wyniki te wskazują, że problem nadużywania mediów elektronicznych ma charakter relacyjny i pośredni, a skuteczna profilaktyka powinna łączyć działania bezpośrednie i pośrednie, adresowane zarówno do dzieci, jak i ich rodzin, co potwierdza potrzebę wielopoziomowego podejścia do zagrożeń związanych z cyfrowym środowiskiem rozwojowym[20].

Podsumowanie i wnioski

Wiele krajów w ostatnich latach, pod wpływem rekomendacji badaczy, zdecydowało się na wprowadzenie regulacji zakazujących lub istotnie ograniczających korzystanie z telefonów komórkowych w szkołach. Do krajów, które już wprowadziły zakazy lub istotne ograniczenia korzystania z telefonów komórkowych w szkołach, należą m.in. Portugalia, Francja, Hiszpania i Włochy w Europie oraz Chile i Boliwia w Ameryce Łacińskiej, a także niektóre jurysdykcje w Stanach Zjednoczonych; w Polsce natomiast coraz więcej szkół wprowadza własne regulacje zakazujące używania telefonów w czasie lekcji lub na przerwach zgodnie z przepisami o bezpieczeństwie

[19] J. Haidt, *Niespokojne pokolenie*, s. 367–371.

[20] A. Wojtkowska, E. Hewiak, A. Gąsiorowska, *Nadużywanie mediów elektronicznych przez dzieci i młodzież. Badanie rozpowszechnienia problemu, jego determinantów i nowej interwencji profilaktycznej redukującej skalę problemu. Raport z badań*, Warszawa 2023, s. 103–104.

i higienie, co wskazuje na narastający trend ograniczania urządzeń mobilnych w środowisku szkolnym[21].

Aby ocenić skuteczność tego typu działań, konieczne jest jednak systematyczne i długofalowe monitorowanie ich konsekwencji. Pierwsze próby syntetycznej oceny dostępnych badań zostały przedstawione w przeglądzie literatury autorstwa Campbell i współautorów. Autorzy wskazują, że dotychczasowe wyniki są niejednoznaczne i nie dostarczają wystarczających dowodów na to, że same zakazy telefonów w szkołach prowadzą do trwałej poprawy funkcjonowania uczniów[22].

Sugeruje to potrzebę pogłębionej analizy mechanizmów leżących u podstaw tego złożonego zjawiska oraz refleksji, czy problem nie ma w istotnym stopniu charakteru pośredniego i czy same regulacje formalne są wystarczające, czy też odnoszą się do szerszego kryzysu wartości oraz jakości relacji społecznych charakterystycznych dla współczesnych adolescentów. Ograniczenia korzystania z telefonów komórkowych w szkołach stanowią jeden z najbardziej widocznych przykładów prób reagowania na problemy zdrowia psychicznego młodych ludzi na poziomie środowiska szkolnego, jednak ich niejednoznaczna skuteczność skłania do poszerzenia perspektywy i osadzenia tych działań w szerszym kontekście funkcjonowania systemów opieki nad zdrowiem psychicznym. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera potrzeba dalszych, dobrze finansowanych badań interdyscyplinarnych, które umożliwią głębsze zrozumienie uwarunkowań tego zjawiska oraz ocenę skuteczności podejmowanych interwencji w dłuższej perspektywie.

Kraje europejskie mierzą się również z niewydolnością systemów opieki psychiatrycznej, wynikającą z niedoboru kadr, ograniczonej dostępności świadczeń oraz dynamicznie rosnącego zapotrzebowania na pomoc w zakresie zdrowia psychicznego. Z raportów Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że do systemów relatywnie stabilnych i dobrze finansowanych należą m.in. Holandia, Słowenia oraz Szwecja[23].

Na tym tle szczególnie interesującym przykładem jest Estonia, która od lat 90. XX wieku konsekwentnie reformowała swój system opieki nad zdrowiem psychicznym. Kluczową rolę odegrało wzmocnienie podstawowej opieki zdrowotnej poprzez zmiany w modelu finansowania, rozwój wczesnej identyfikacji i szybkiej

[21] G. Cygonik, *Europa stawia na zakaz telefonów w szkołach. Czy Polska pójdzie tym śladem?*, „Rzeczpospolita – Edukacja" 9 czerwca 2025.

[22] M. Campbell, E. J. Edwards, D. Pennell, S. Poed, V. Lister, J. Gillett-Swan, A. Kelly, D. Zec, T.-A. Nguyen, *Evidence for and against banning mobile phones in schools. A scoping review*, „Journal of Psychologists and Counsellors in Schools" 2024, nr 34(3), s. 242–265.

[23] World Health Organization, *UHC Watch. Tracking unmet need, financial hardship, spending on health and coverage policy in Europe and Central Asia*, WHO Interactive Dashboard, [dostęp: 5.02.2026].

interwencji w zaburzeniach psychicznych, a także wykorzystanie narzędzi zdalnych, umożliwiających pierwsze kontakty diagnostyczne również w formie online. Proces ten był wspierany inwestycjami w infrastrukturę, dodatkowymi środkami na szkolenia oraz aktywnym przywództwem klinicznym lekarzy rodzinnych i psychiatrów, co przełożyło się na stopniową poprawę dostępności i efektywności opieki w zakresie zdrowia psychicznego[24].

Implikacje praktyczne

W świetle przedstawionych danych oraz obserwowanych w wielu krajach działań profilaktycznych istotnym kierunkiem oddziaływań pozostaje ograniczanie korzystania ze smartfonów w środowisku szkolnym. Rozwiązania takie zostały już wprowadzone lub są wdrażane w licznych państwach Europy i świata, a także przez coraz większą liczbę polskich szkół. Ograniczenia te obejmują nie tylko czas lekcji, lecz również przerwy międzylekcyjne, które powinny sprzyjać bezpośrednim kontaktom rówieśniczym, aktywności fizycznej oraz regeneracji uwagi. Ważnym elementem działań profilaktycznych jest również edukacja cyfrowa, wpisująca się w założenia przedmiotu „Edukacja zdrowotna", który od roku szkolnego 2026/2027 będzie realizowany w polskich szkołach. Szczególne znaczenie mają działania rozwijające kompetencje związane z bezpiecznym i świadomym korzystaniem z technologii cyfrowych, a także warsztaty wzmacniające kompetencje społeczne i emocjonalne uczniów oraz programy ukierunkowane na przeciwdziałanie cyberprzemocy. Przedstawione rekomendacje znajdują również potwierdzenie w wynikach polskich badań. Raport „Nadużywanie mediów elektronicznych przez dzieci i młodzież. Badanie rozpowszechnienia problemu, jego determinantów i nowej interwencji profilaktycznej redukującej skalę problemu", przygotowany w ramach Narodowego Programu Zdrowia, słusznie wskazuje, że skuteczna profilaktyka nie powinna ograniczać się wyłącznie do limitowania czasu ekranowego. Autorzy podkreślają znaczenie wzmacniania relacji rodzic–dziecko, rozwijania kompetencji emocjonalnych i społecznych, poprawy jakości snu oraz wspierania aktywności alternatywnych wobec świata cyfrowego[25].

[24] World Health Organization, Regional Office for Europe, *Increasing the role of primary health care in addressing mental health conditions. Lessons from Estonia*, Copenhagen 2025.

[25] A. Wojtkowska, E. Hewiak, A. Gąsiorowska, *Nadużywanie mediów elektronicznych przez dzieci i młodzież. Badanie rozpowszechnienia problemu, jego determinantów i nowej interwencji profilaktycznej redukującej skalę problemu. Raport z badań*, Warszawa 2023, s. 103–104.

W świetle przedstawionych ustaleń szczególnego znaczenia nabiera również współpraca szkoły z rodzicami. Skuteczność działań profilaktycznych podejmowanych w środowisku szkolnym będzie bowiem ograniczona, jeśli nie będą im towarzyszyły oddziaływania realizowane w środowisku rodzinnym. Z tego względu istotne jest systematyczne podnoszenie świadomości rodziców w zakresie wpływu technologii cyfrowych na rozwój psychiczny dzieci i młodzieży oraz wspieranie ich kompetencji wychowawczych. Profilaktyka problemowego korzystania z mediów cyfrowych powinna mieć charakter dwutorowy i opierać się na ścisłej współpracy szkoły oraz rodziny, ponieważ dopiero spójność oddziaływań realizowanych w obu tych środowiskach zwiększa prawdopodobieństwo osiągnięcia trwałych efektów wychowawczych i profilaktycznych.

Bibliografia

1. Campbell M., Edwards E. J., Pennell D., Poed S., Lister V., Gillett-Swan J., Kelly A., Zec D., Nguyen T.-A., *Evidence for and against banning mobile phones in schools. A scoping review*, „Journal of Psychologists and Counsellors in Schools" 2024, nr 34(3), s. 242–265.
2. Centrum Badania Opinii Społecznej, Feliksiak M., *Kondycja psychiczna młodych Polaków*, Komunikat z badań nr 58/2025, Warszawa 2025.
3. Cygonik G., *Europa stawia na zakaz telefonów w szkołach. Czy Polska pójdzie tym śladem?*, „Rzeczpospolita – Edukacja" 9 czerwca 2025.
4. Frankl V. E., *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, tłum. A. Wolnicka, Warszawa 2009.
5. Haidt J., *Niespokojne pokolenie*, tłum. R. Filipowski, Warszawa 2025.
6. Jarczyńska J., *Tożsamość młodzieży w świecie mediów cyfrowych*, Bydgoszcz 2021.
7. Kelly Y., Zilanawala A., Booker C., Sacker A., *Social Media Use and Adolescent Mental Health. Findings From the UK Millennium Cohort Study*, „EClinicalMedicine" 2019, nr 6, s. 59–68.
8. Kępiński A., *Lęk*, Warszawa 1987.
9. Keyes K. M., Kreski N. T., Patrick M. E., *Depressive Symptoms in Adolescence and Young Adulthood*, „JAMA Network Open" 2024, nr 7(8), e2427748.
10. Livingstone S., Stoilova M., Nandagiri R., *Children's data and privacy online. Growing up in a digital age. An evidence review*, London 2019.
11. OECD, *Children in the digital environment*, Paris 2025.
12. Patrick M. E., Miech R. A., Johnston L. D., O'Malley P. M., *Monitoring the Future Panel Study annual report. National data on substance use among adults ages 19 to 65, 1976–2024*, Ann Arbor 2025.
13. Postman N., *Technopoly. The Surrender of Culture to Technology*, New York 1993.
14. Solecki R., *Raport z badań kondycji psychicznej dzieci, młodzieży i nauczycieli z terenu województwa małopolskiego*, Kraków 2025.
15. Stefaniak W., *Psychoterapia odczytana na nowo. Konteksty filozoficzne*, Warszawa 2023.

16. Wojtkowska A., Hewiak E., Gąsiorowska A., *Nadużywanie mediów elektronicznych przez dzieci i młodzież. Badanie rozpowszechnienia problemu, jego determinantów i nowej interwencji profilaktycznej redukującej skalę problemu. Raport z badań*, Warszawa 2023.
17. World Health Organization, *Mental health*, https://www.who.int/health-topics/mental-health.
18. World Health Organization, *Guidelines on physical activity, sedentary behaviour and sleep for children under 5 years of age*, Geneva 2019.
19. World Health Organization, *UHC Watch. Tracking unmet need, financial hardship, spending on health and coverage policy in Europe and Central Asia*, https://apps.who.int/dhis2/uhcwatch/.
20. World Health Organization, Regional Office for Europe, *Increasing the role of primary health care in addressing mental health conditions. Lessons from Estonia*, Copenhagen 2025.
21. Zawiła-Niedźwiecki J., *Antoni Kępiński's Philosophy of Medicine – an alternative reading*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Philosophica. Ethica-Aesthetica-Practica" 2016, nr 28.

THE DIGITAL DEVELOPMENTAL ENVIRONMENT AND THE PSYCHOLOGICAL SAFETY OF CHILDREN AND ADOLESCENTS

Abstract

This article examines the digital developmental environment as a significant factor influencing the psychological safety and mental health of children and adolescents. Drawing on empirical data from Poland, the United States and the United Kingdom, as well as contemporary psychological frameworks, it discusses the growing mental health challenges faced by young people, including increased depressive symptoms, a diminished sense of meaning in life and difficulties in emotional regulation. Particular attention is given to the role of social media and smartphones in intensifying social pressure, social comparison and attentional fragmentation. The article also addresses generational differences between Generation Y and Generation Z, highlighting the distinct consequences of rapid digitalization for each cohort. In addition, it reviews system-level responses, including educational regulations and health guidelines targeting early childhood, while noting their limited effectiveness. The findings suggest that mental health problems in digital environments are complex and indirect, requiring comprehensive, multi-level preventive approaches.

Keywords: children and adolescents, digital environment, psychological safety, risk-taking behaviours

Joanna E. Rosińska-Kusz
ORCID: 0009-0007-7137-6506
Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Rola kompetencji międzykulturowych nauczycieli w budowaniu bezpieczeństwa w polskiej szkole – badanie pilotażowe

Streszczenie

W artykule zanalizowano znaczenie kompetencji międzykulturowych nauczycieli w kontekście rosnącej liczby uczniów–cudzoziemców w polskich szkołach, co wskazuje na bezpośredni wpływ na poziom bezpieczeństwa edukacyjnego. W dalszej sekcji tekstu omówiono wybrane teorie dotyczące rozwoju kompetencji międzykulturowych oraz ich praktycznego zastosowania w pracy nauczyciela z grupą zróżnicowaną kulturowo. Główną część artykułu stanowi prezentacja wyników badania pilotażowego ukazującego, w jaki sposób kompetencje nauczycieli wspierają budowanie bezpiecznego, inkluzyjnego środowiska. W zakończeniu przedstawiono wnioski oraz implikacje dla praktyki i dalszych badań.

Słowa kluczowe: kompetencje międzykulturowe, bezpieczeństwo edukacyjne, zróżnicowanie kulturowe, nauczyciel, szkoła

Wprowadzenie

Współczesna szkoła w Polsce nie funkcjonuje inaczej jak w warunkach rosnącej różnorodności, także tej kulturowej. Obserwuje się, że do krajowego systemu oświatowego włączana jest na przestrzeni ostatnich kilku lat coraz większa populacja uczniów–cudzoziemców, obywateli innych krajów, przedstawicieli innych kultur. To społeczno-kulturowe zjawisko potwierdzają między innymi ogólnopolskie badania przeprowadzone w roku szkolnym 2024/2025 przez Centrum Edukacji Obywatelskiej, a których wyniki opublikowano w specjalnym raporcie[1]. Analiza zebranych danych przedstawia skalę tego procesu. Na około 6,7 miliona dzieci i uczniów w Polsce 353 tysiące to obcokrajowcy, którzy stanowią 5,3% wszystkich osób uczęszczających do krajowych placówek edukacyjnych. Wśród tej grupy cudzoziemców aż 84% stanowią osoby z Ukrainy, na drugim miejscu z Białorusi i Rosji i w dalszej kolejności z Wietnamu i Indii. Uczniów–migrantów z Ukrainy jest 54,1 tysiąca,

[1] E. Świdrowska, K. Stano, *Uczniowie–cudzoziemcy w polskich szkołach w roku szkolnym 2024/2025. Raport z analizy danych. Stan na kwiecień 2025*, Warszawa 2025. Materiał przygotowany został przez Centrum Edukacji obywatelskiej w partnerstwie z Fundacją International Rescue Committee Polska (IRC).

natomiast uchodźców wojennych 148,6 tysiąca, resztę, czyli 34,4 tysiąca, stanowią uczniowie z innych krajów. CEO[2] w swoim sprawozdaniu z badań przedstawia także dane dotyczące skali zjawiska, zestawiając wyniki z ilością szkół w kraju. I tak na około 21 tysięcy szkół w 67% z nich są obecni uczniowie–cudzoziemcy[3]. Przywołane zatem dane nie bez przyczyny inicjują podejmowanie w środowiskach społecznych i naukowych szeregu dyskursów na temat właśnie różnorodności kulturowej, która stanowi nie tylko istotny potencjał rozwojowy, ale traktowana jest przede wszystkim jako źródło nowych wyzwań systemowych, organizacyjnych w tym stricte pedagogicznych. Bezpieczeństwo w środowisku szkolnym zawsze stanowiło i nadal stanowi fundamentalny warunek efektywnego procesu kształcenia i wychowania, ale obecnie nabiera szczególnego znaczenia w kontekście rosnącej różnorodności kulturowej uczniów, w tym głównie z krajów połączonych konfliktem wojennym, czyli z Ukrainy, Rosji oraz Białorusi i panującego tam reżimu. Współczesna każda placówka edukacyjna nie tylko swoje działania powinna zatem kierować w stronę przekazywania wiedzy, lecz, odnosząc się do powyższych rozważań, za priorytetowe ma obowiązek stworzenia przestrzeni, w której każdy uczeń – niezależnie od pochodzenia, języka czy doświadczeń migracyjnych – może czuć się bezpiecznie. Budowanie takiego klimatu wymaga świadomego działania całej społeczności szkolnej, ale szczególnie nauczycieli, którzy pozostają najbliżej uczniów w codziennych sytuacjach: na lekcjach, podczas przerw, wycieczek, zajęć pozalekcyjnych czy wydarzeń szkolnych. Rola nauczyciela w kształtowaniu bezpiecznego środowiska jest więc nie tylko wielopłaszczyznowa, ale też wielowymiarowa i obejmuje zarówno reagowanie na sytuacje trudne, jak i ich prewencję poprzez podejmowanie działań ukierunkowanych na zbudowanie w przestrzeni szkolnej klimatu zaufania, szacunku i dialogu. Nie stanie się to jednak możliwe, kiedy nauczyciel nie będzie dysponował określonymi narzędziami, w tym przypadku rozwiniętymi kompetencjami międzykulturowymi. Kompetencje międzykulturowe nauczycieli pomagają im zrozumieć specyfikę odmiennych perspektyw, mediowanie w sytuacjach konfliktowych, na przykład o podłożu kulturowym czy narodowościowym oraz wspieranie uczniów w procesie adaptacji i integracji. W takiej perspektywie bezpieczeństwo w szkole nie powinno się ograniczać do działań zgodnych z procedurami, ale powinno sięgać głębiej, czyli do dynamicznego współtworzenia takiego środowiska, w którym różnorodność kulturowa postrzegana jest nie jedynie jako problem czy wyzwanie,

[2] CEO – skrót od: Centrum Edukacji Obywatelskiej.

[3] E. Świdrowska, K. Stano, *Uczniowie–cudzoziemcy w polskich szkołach…*, op. cit., s. 5–17.

ale jako wartość, zasób. Nauczyciel staje się wtedy świadomym i odpowiedzialnym przewodnikiem po świecie wartości, norm i relacji społecznych takich, jakich potrzebuje współczesna rzeczywistość. A polska szkoła ma pełnić funkcję realnej przestrzeni integracji, wsparcia i rozwoju dla wszystkich uczniów, także tych, którzy znaleźli się w niej w wyniku migracji, uchodźstwa lub innych sytuacji kryzysowych.

W niniejszym artykule punktem wyjścia do podjętych analiz stało się pytanie: *Czy i jak nauczyciele postrzegają znaczenie kompetencji międzykulturowych w budowaniu bezpiecznej przestrzeni edukacyjnej?* Powiązanie zatem zagadnienia kompetencji międzykulturowych nauczycieli z ich rolą w budowaniu bezpieczeństwa edukacyjnego ma na celu ukazanie, że kompetencje te stanowią nie tylko element nowoczesnego profesjonalizmu pedagogicznego, lecz także istotny czynnik warunkujący jakość i stabilność zróżnicowanego kulturowo środowiska szkolnego. Tym samym rozważania teoretyczne i zaplanowane badania empiryczne zmierzają do wykazania, że kompetencje międzykulturowe powinny być szerzej rozpoznawane, docenione i systemowo wspierane również w obszarze działań na rzecz bezpieczeństwa w szkole.

Ramy teoretyczno-praktyczne

Zjawisko rosnącej w sferze edukacyjnej różnorodności kulturowej w ujęciu stricte naukowym, teoretycznym, zakorzenione jest w pedagogice międzykulturowej, rozumianej jako nurt pedagogiki analizujący procesy wychowania i nauczania w warunkach współistnienia w tej samej przestrzeni odmiennych kultur, systemów wartości i doświadczeń społecznych[4]. Zróżnicowanie kulturowe wpływa bezpośrednio na klimat wychowawczy szkoły, na relacje rówieśnicze oraz sposób funkcjonowania uczniów i nauczycieli oraz innych pracowników szkoły w środowisku edukacyjnym. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera bezpieczeństwo psychospołeczne, które w pedagogice ujmowane jest jako subiektywne poczucie ochrony, akceptacji i przynależności, warunkujące prawidłowy rozwój oraz proces uczenia się[5]. Bezpieczeństwo, które powinna gwarantować każda placówka edukacyjna, wszak nie tylko ogranicza się do braku zagrożeń fizycznych, zewnętrznych, lecz, co warte podkreślenia, obejmuje wymiar osobisty, emocjonalny, relacyjny i kulturowy, w tym ochronę przed wykluczeniem, stygmatyzacją, przemocą, hejtem, dyskryminacją i wszelkimi uprzedzeniami oraz lękami, a także przemocą, zarówno słowną, jak i fizyczną.

[4] J. Nikitorowicz, *Edukacja międzykulturowa*, Warszawa 2009, s. 52.
[5] J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying*, Łódź 2012, s. 34–36.

Pedagogika międzykulturowa zakłada, że bezpieczeństwo ucznia w środowisku szkolnym jest w dużej skali budowane poprzez codzienne interakcje rówieśnicze, ale także poprzez postawy samych nauczycieli wobec odmienności kulturowej[6]. W tym sensie nauczyciel pełni, niestety, jak można zaobserwować, jeszcze nie do końca mocno zakorzenioną w tej sferze zawodowej, rolę mediatora kulturowego, odpowiedzialnego za tworzenie warunków sprzyjających szeroko rozumianej inkluzji. Niemniej jednak jakość i zakres tych działań, jak się zakłada, pozostaje w ścisłym związku z poziomem doświadczenia zawodowego, osobistego i międzykulturowego nauczyciela[7]. Analiza zależności pomiędzy profesjonalizmem nauczyciela i jego doświadczeniem znajduje swoje uzupełnienie w ogólnej teorii kompetencji zawodowych nauczycieli, która akcentuje złożony ich charakter, obejmujący zarówno wiedzę, umiejętności, jak i postawy umożliwiające skuteczne i etyczne wykonywanie roli zawodowej. Tak między innymi uważa Wacław Strykowski, który stwierdza, że kompetencje nauczycielskie to „wiedza, umiejętności i przekonania potrzebne do efektywnej pracy pedagogicznej, wychowawczej i opiekuńczej w szkole"[8]. Kompetencje nauczyciela nie mają jednak charakteru statycznego, lecz podlegają rozwojowi w toku doświadczeń i refleksji nad własną praktyką. W warunkach zróżnicowania kulturowego szczególnego znaczenia w perspektywie budowania bezpiecznej przestrzeni jest wyposażenie nauczyciela/wychowawcy klasy przede wszystkim w kompetencje społeczno-kulturowo-komunikacyjne. Zmieniająca się rzeczywistość, szczególnie ta związana z obszarami dotyczącymi zagadnień migracji i uchodźstwa wojennego, niejako wymusza na nauczycielu przejście swoistej transformacji. Zmiana dotychczasowych metod, form, strategii, a nawet stosowanych materiałów i środków dydaktycznych i dostosowanie ich do bieżących wymagań (tzw. elastyczność pedagogiczna i adaptacja kulturowa) nie będzie jednak w ogóle możliwe, kiedy nie uwzględni się aktualnej potrzeby aktywacji i rozwoju niekiedy zupełnie nowych, dotąd nieznanych umiejętności i kompetencji w tym konkretnym środowisku zawodowym. Grażyna Cęcelek, podejmując się próby zdefiniowania kompetencji zawodowych, zauważa, że właśnie kompetencje społeczne obecnie wychodzą na plan pierwszy, a wynika to z faktu, że współczesne „społeczeństwa są dużo bardziej zróżnicowane niż kiedyś, w wyniku czego ludzie wchodzą w znacznie więcej interakcji

[6] J. Nikitorowicz, *Tożsamość w edukacji międzykulturowej*, Białystok 2015, s.

[7] Autorka odwołuje się do własnych hipotez badawczych, w których analizuje wpływ doświadczenia osobistego i zawodowego nauczyciela na proces rozwoju kompetencji międzykulturowych.

[8] W. Strykowski, J. Strykowska, J. Pielachowski, *Kompetencje nauczyciela szkoły współczesnej*, Poznań 2007, s. 80.

w zmieniającym się środowisku”[9]. Do kompetencji społecznych Cęcelek zalicza: kompetencje osobowe, interpersonalne i właśnie międzykulturowe. Wynika to z faktu, że kompetencje społeczne ujawniają się w kontaktach międzyludzkich, szczególnie w przestrzeni wielokulturowej. Połączone są tym samym znaczeniowo z szeroko rozumianym dobrem społecznym, w tym osobistym, a więc także z potrzebą bezpieczeństwa. Zatem powiązanie kompetencji społecznych z międzykulturowymi odgrywa szczególną funkcję w obszarze aktywowania w pracy kompetencji zawodowych współczesnego nauczyciela. Nauczyciela, od którego, jak podkreśla wspomniana Cęcelek, „oczekuje się umiejętności jednoczenia wielokulturowej społeczności europejskiej”[10]. Analizując teoretyczną stronę roli kompetencji społecznych nauczycieli w budowaniu bezpiecznego środowiska edukacyjnego zróżnicowanego kulturowo, istotnego znaczenia nabierają zatem nauczycielskie kompetencje międzykulturowe. Kompetencje międzykulturowe rozumiane tutaj jako połączenie wiedzy o kulturze, nabytej formalnie i nieformalnie, wraz ze zrozumieniem i zaakceptowaniem odmiennych perspektyw kulturowych, reprezentowanie określonych postaw i wreszcie wykorzystanie i zastosowanie jednoznacznie wskazanych umiejętności. Dopiero synergia tych składowych gwarantuje zbudowanie i dalsze wzmacnianie bezpieczeństwa w szkole, które można potraktować jako „oczekiwany rezultat zewnętrzny” (ang. External Outcomes)[11]. Autorka tej teorii, Darla Deardorff, do tych „rezultatów zewnętrznych”, do których dana jednostka, będąca w procesie rozwijania swoich kompetencji międzykulturowych dochodzi i stosuje w praktyce, zalicza: umiejętność budowania relacji międzykulturowych, efektywne i odpowiednie zachowania w relacjach międzykulturowych oraz rozwiązywanie konfliktów o podłożu kulturowym[12]. Badaczka jednocześnie podkreśla, że owe efekty nie kończą procesu, a jedynie inicjują kolejny cykl. Implikując tę teorię na grunt edukacyjny, należy podkreślić, że bezpieczeństwo w szkole budowane przez nauczyciela z wykorzystaniem jego kompetencji międzykulturowych będzie możliwe, kiedy ten poprzez

[9] D. K. Deardorff, *The Identification and Assessment of Intercultural Competence as a Student Outcome of Internationalization at Institutions of Higher Education in the United States*, „Journal of Studies in International Education” Fall 2006, s. 79.

[10] Ibidem, s. 59.

[11] Jest to nawiązanie do teorii procesowego rozwoju kompetencji międzykulturowych, których autorką jest Darla Deardorff. Jej model rozwoju kompetencji międzykulturowych poza takimi komponentami jak: postawy, wiedza i umiejętności, akcentuje także rezultaty, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. (patrz: Darla K. Deardorff, *The Identification and Assessment of Intercultural Competence as a Student Outcome of Internationalization at Institutions of Higher Education in the United States*, „Journal of Studies in International Education”, Fall 2006, 10, s. 241–266).

[12] Ibidem.

postawę szacunku, otwartości i ciekawości kulturowej oraz z wykorzystaniem takich umiejętności jak: słuchanie, obserwowanie, diagnozowanie, analizowanie i interpretowanie, a nawet utożsamianie się ze swoimi uczniami, w tym uczniami–cudzoziemcami, wykaże się przede wszystkim wrażliwością i empatią kulturową, by promować tą postawą, czyli realnym swoim działaniem, postawę etnorelatywistyczną[13]. Tylko dzięki temu jest w stanie przyczynić się do zbudowania naturalnej, bezpiecznej przestrzeni edukacyjnej na polu swojej zawodowej działalności i dać uczniom przykład do naśladowania. Należy także zaznaczyć, że zapewnienie bezpieczeństwa w szkole to, zgodnie z prawem oświatowym, pierwszy z pięciu podstawowych obowiązków każdego nauczyciela. Został on wyszczególniony w Rozdziale 2, art. 6 Karty Nauczyciela. Obowiązki nauczycielskie wyraźnie akcentują temat bezpieczeństwa i łączą je z różnorodnością kulturową. W KN[14] widnieje zapis, z którego wynika, że nauczyciel jest zobowiązany do: rzetelnej realizacji zadań związanych z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę oraz do zadbania o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów.[15] Ponadto przyjmuje się, że bezpieczeństwo w ujęciu nie tylko pedagogicznym to wyznacznik szeroko rozumianego dobrostanu jednostki. To pojęcie, które nie tylko oznacza stan zapewniający człowiekowi ochronę fizyczną i psychiczną, ale w szerszej perspektywie środowiskową, społeczną, w przestrzeniach, w których dana jednostka na co dzień funkcjonuje. Już sama potrzeba zapewnienia jednostce poczucia, że funkcjonuje w bezpiecznej przestrzeni, może być interpretowana w świetle teorii hierarchii potrzeb Abrahama Maslowa jako fundament umożliwiający realizację wyższych poziomów rozwoju. Maslow wskazuje, że potrzeby bezpieczeństwa – obejmujące stabilność, przewidywalność oraz ochronę przed zagrożeniami – muszą zostać zaspokojone, zanim człowiek będzie w stanie w pełni zaangażować się w proces poznawczy i rozwój społeczny[16]. W kontekście edukacyjnym oznacza to, że każdy

[13] Jest to odniesienie do teorii Miltona Bennetta i jego koncepcji rozwoju kompetencji międzykulturowych na drodze od etnocentryzmu do etnorelatywizmu, opierającego się na akceptacji, adaptacji i integracji. (patrz: M. Bem, *Modele kompetencji międzykulturowych*, [w:] *Kompetencje międzykulturowe jako kapitał społeczności wielokulturowych*, red. J. Muszyńska, W. Danilewicz, T. Bajkowski, Warszawa 2013, s. 124.)

[14] KN – skrót od: Karta Nauczyciela.

[15] Art. 6 Ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. 2023 poz. 984 ze zm.).

[16] Między innymi koncepcję teorii Maslowa szczegółowo analizuje Paweł Zieliński, który odnosi ją do

uczeń, w tym szczególnie ten w sytuacji kryzysowej lub traumatycznej spowodowanej migracją albo uchodźstwem wojennym (np. uczniowie z Ukrainy), często pozbawiony poczucia bezpieczeństwa, koncentruje swoje zasoby jedynie na radzeniu sobie z napięciem, niepewnością i lękiem, co niewątpliwie ogranicza lub kompletnie blokuje jego chęć i zdolność do pogłębiania swojej wiedzy, a nawet może doprowadzić do społecznej auto izolacji. Dopiero środowisko szkolne, zapewniające emocjonalną i fizyczną stabilność, staje się miejscem, w którym możliwe jest uruchomienie motywacji wewnętrznej do nauki i społecznej aktywności. Zatem bezpieczeństwo w szkole stanowi główny warunek wpływający bezpośrednio na harmonijny rozwój ucznia, na aktywne jego uczestnictwo w życiu szkolnym oraz podejmowanie działań bez poczucia zagrożenia ze strony rówieśników w klasie, innych uczniów, nauczycieli i wszystkich pracowników danej placówki. Jak zauważa Zbigniew B. Gaś, bezpieczeństwo jest odczuwane przez jednostkę dwupłaszczyznowo, zarówno obiektywnie, jak i subiektywnie, jednocześnie dotykając doświadczeń zewnętrznych i wewnętrznych[17]. Puentując powyższe rozważania dotyczące teoretyczno-praktycznych powiązanych z tematem przewodnim niniejszego artykułu, warto podkreślić, że kompetencje międzykulturowe nauczycieli stanowią jeden z kluczowych filarów budowania bezpieczeństwa w szkole, szczególnie w środowisku zróżnicowanym kulturowo. Bezpieczeństwo psychospołeczne uczniów stanowi zatem obszar, w którym krzyżują się założenia pedagogiki międzykulturowej oraz teorii kompetencji zawodowych nauczycieli. Jego poziom i zakres zależą w dużej mierze od postaw i działań pedagogów, ich wrażliwości kulturowej oraz przygotowania do pracy z uczniami–cudzoziemcami, w zróżnicowanym kulturowo środowisku edukacyjnym. Z tego względu uznano za zasadne podjęcie się badań empirycznych ukierunkowanych na rozpoznanie, w jaki sposób nauczyciele postrzegają rolę własnych kompetencji międzykulturowych w budowaniu bezpieczeństwa we współczesnej szkole.

Badanie pilotażowe

Głównym celem badania było rozpoznanie, w jaki sposób nauczyciele postrzegają związek między własnymi kompetencjami międzykulturowymi a poczuciem bezpieczeństwa (psychospołecznego i edukacyjnego) uczniów w zróżnicowanym

przestrzeni edukacyjnej i wychowawczej, P. Zieliński, *Studium o aksjologii pedagogicznej Abrahama H. Maslowa*, „Kultura – Przemiany – Edukacja" 2023, t. 12–13, s. 113–114.

[17] Z. B. Gaś, *Profilaktyka w szkole. Programy, metody i procedury*, Warszawa 2006, s. 34–36.

kulturowo środowisku szkolnym. Ze względu na niewielką liczebność próby badawczej zastosowano analizę jakościową uzyskanych danych, która umożliwiła pogłębione rozpoznanie badanego zagadnienia oraz uchwycenie jego szerszego kontekstu znaczeniowego. Zatem celem operacyjnym badania, co należy dodać, nie było uogólnianie wyników na całą populację, lecz eksploracja doświadczeń i perspektyw badanych nauczycieli. Główny problem badawczy zakładał odpowiedź na pytanie: *Jak nauczyciele postrzegają rolę i użyteczność pedagogiczną kompetencji międzykulturowych w budowaniu bezpieczeństwa w środowisku edukacyjnym?*

Do zbadania powyższej problematyki wykorzystano autorski kwestionariusz krótkiej ankiety składający się z czterech części:

Część I. Bezpieczeństwo w środowisku edukacyjnym

1. Czuję się odpowiedzialny/a za bezpieczeństwo psychospołeczne moich uczniów.
2. Zróżnicowanie kulturowe uczniów może wpływać na poczucie bezpieczeństwa w środowisku szkolnym.
3. Konflikty wynikające z różnic kulturowych stanowią realne wyzwanie dla bezpieczeństwa w szkole.
4. Szkoła, w której pracuję, podejmuje działania sprzyjające bezpieczeństwu uczniów z różnych środowisk kulturowych.

Część II. Kompetencje międzykulturowe nauczycieli

1. Posiadam wystarczającą wiedzę na temat różnic kulturowych uczniów, z którymi pracuję.
2. Potrafię skutecznie reagować w sytuacjach nieporozumień wynikających z różnic kulturowych.
3. Uważam, że empatia i otwartość kulturowa są ważnymi kompetencjami nauczyciela.
4. Kompetencje międzykulturowe nauczyciela mają istotny wpływ na budowanie bezpiecznej atmosfery w klasie.

Część III. Zależność między kompetencjami międzykulturowymi nauczycieli a bezpieczeństwem w szkole

1. Im wyższe kompetencje międzykulturowe nauczyciela, tym mniejsze ryzyko eskalacji konfliktów w klasie.
2. Brak przygotowania międzykulturowego nauczycieli może obniżać poziom bezpieczeństwa psychospołecznego uczniów.

W powyższych częściach kwestionariusza (pytania 1–10) wykorzystano skalę Likerta: 1 – Zdecydowanie się nie zgadzam. /2 – Raczej się nie zgadzam. /3 – Nie mam zdania na ten temat. /4 – Raczej się zgadzam. / 5 – Zdecydowanie się zgadzam.

Część czwartą kwestionariusza niniejszej ankiety stanowiła krótka metryczka, w której poproszono respondentów o ujawnienie swojego stażu pracy pedagogicznej. Strona merytoryczna wykorzystanego narzędzia miała charakter pilotażowy i zakładała uzyskanie wstępnego rozpoznania percepcji nauczycieli w zakresie związku między kompetencjami międzykulturowymi a bezpieczeństwem w edukacji. Badanie zostało przeprowadzone na populacji 20 nauczycieli. Dobór respondentów był celowy. Kryterium podstawowym ich wyboru była praca w klasach zróżnicowanych kulturowo. Wszyscy badani są pracownikami tej samej placówki oświatowej, jednak nauczają różnych przedmiotów, zarówno ogólnokształcących, jak i zawodowych. Wszyscy są także wychowawcami klas zróżnicowanych kulturowo, w których uczą się cudzoziemcy (uczniowie z Ukrainy). Badani respondenci mają też różny staż pracy. Procedurę badawczą zaplanowano i przeprowadzono w styczniu 2026 roku, pod koniec pierwszego semestru roku szkolnego 2025/2026 w jednej ze szkół ponadpodstawowych w Gorzowie Wielkopolskim (województwo lubuskie). Interpretacja zebranego materiału empirycznego została przeprowadzona z wykorzystaniem analizy tematycznej, polegającej na wyodrębnieniu powtarzających się wątków i kategorii znaczeniowych. Uznano, że przy niewielkiej liczbie respondentów takie podejście jest najbardziej adekwatne, ponieważ pozwala na uchwycenie jakościowych aspektów badanego zjawiska. Z tego też powodu odstąpiono od zastosowania analiz statystycznych o charakterze inferencyjnym, które wymagałyby spełnienia kryterium reprezentatywności. Zamiast tego skoncentrowano się na kategoryzacji treści uzyskanych danych zgodnej z postawionymi celami.

Analiza i opis wyników

Analiza uzyskanych odpowiedzi na pytanie nr 1 z części I przy następującym ich rozkładzie: 12 nauczycieli – zdecydowanie się nie zgadza z tym stwierdzeniem, 3 nauczycieli raczej się nie zgadza i 5 respondentów nie ma zdania na ten temat, dowodzi, że zdecydowana większość postrzega bezpieczeństwo psychospołeczne jako integralny element swojej roli zawodowej. To także informacja, że ci nauczyciele mają świadomość wpływu relacji nauczyciel–uczeń na dobrostan emocjonalny. Ta grupa prawdopodobnie utożsamia się z modelem nauczyciela wspierającego,

uważnego, wrażliwego i empatycznego. Można także przypuszczać, że grupa ma już pewne kompetencje w zakresie budowania bezpiecznego klimatu klasy lub przynajmniej rozumie jego znaczenie w procesie edukacyjnym. Drugą grupę (5 osób) stanowi ta, która nie zajęła jednoznacznego stanowiska w tej kwestii. Owa „neutralność" być może wynika z kontekstu pracy w dużych grupach i poczucia ograniczonego wpływu na bezpieczeństwo. Innym powodem może być obawa przed odpowiedzialnością związaną z ingerencją w ten obszar oddziaływań pedagogicznych lub innym powodem może być niedostateczne przygotowanie merytoryczne, np. brak szkoleń na temat bezpieczeństwa edukacyjnego. Ta grupa jest szczególnie ważna diagnostycznie, bo wymaga wsparcia lub edukacji. Postawę negatywną zadeklarowało 3 respondentów, raczej nie zgadzając się ze stwierdzeniem, że czują się odpowiedzialni za bezpieczeństwo psychospołeczne swoich uczniów. Może być to efekt postrzegania bezpieczeństwa psychospołecznego jako domeny psychologów, pedagogów czy rodziców. Po drugie, być może są to nauczyciele skupieni głównie na dydaktyce, a nie na relacjach. Przyczyna może wynikać także z przeciążenia pracą i z wypaleniem zawodowym. Ten ostatni wniosek niejako potwierdza fakt, że w tej grupie wszyscy badani wskazali staż pracy powyżej 20 lat.

Jakościowa analiza odpowiedzi na pytanie 2., przy ich następującym rozkładzie: 14 nauczycieli zdecydowanie zgadza się ze stwierdzeniem, a 6 nie ma zdania na ten temat, dowodzi, że zdecydowana większość respondentów dostrzega związek między zróżnicowaniem kulturowym a poczuciem bezpieczeństwa w szkole. Ta grupa przypuszcza się, że jest świadoma tego, że różnice kulturowe mogą generować zarówno szanse, jak i wyzwania w relacjach rówieśniczych. Natomiast blisko jedna trzecia badanych (6 osób) nie zajęła jednoznacznego stanowiska. Przyczyną może być niejasność pojęcia: „zróżnicowanie kulturowe". Część z respondentów może je kojarzyć wyłącznie z różnicami narodowościowymi, pomijając różnice językowe, religijne czy obyczajowe lub powód leży po stronie braku wiedzy o mechanizmach wpływających na poczucie bezpieczeństwa – nauczyciele mogą nie łączyć tych dwóch obszarów.

Rozkład odpowiedzi dotyczących stwierdzenia nr 3, dotyczącego konfliktów wynikających z różnic kulturowych jako przyczyny realnego wyzwania dla bezpieczeństwa szkoły wypadł następująco: 10 nauczycieli zdecydowanie zgadza się z tą tezą, 6 respondentów raczej się zgadza, a 4 badanych nie ma zdania w tej kwestii. Można więc zauważyć, że dominującą jest tutaj postawa świadcząca o wysokiej świadomości zagrożeń wynikających z konfliktów kulturowych, bo aż łącznie 16 z 20 respondentów (80%) dostrzegło, że różnice kulturowe mogą stać się

źródłem napięć, nieporozumień, wykluczenia lub innych przejawów dyskryminacji. Ta grupa, jak się zakłada, ma doświadczenie osobiste i/lub zawodowe na ten temat, wynikające z obserwacji takich sytuacji w pracy z uczniami. Drugą grupę tworzą 4 osoby (jedna piąta badanych), które nie zajmują jednoznacznego stanowiska. Ich „niepewność" może wynikać z niejasności pojęcia „konflikt kulturowy", podobnie jak w stwierdzeniu poprzednim lub przyczyną jest brak u nich podstawowej wiedzy na temat mechanizmów konfliktogennych o podłożu kulturowym.

Analiza wyników dotyczących stwierdzenia nr 4 wzbudziła lekkie zaskoczenie. Wynik okazał się niezwykle rzadki w badaniach ankietowych. 100% odpowiedzi w całej próbie było jednakowych – zdecydowanie się zgadzam. Jak się zakłada, może to świadczyć o bardzo spójnym postrzeganiu działań szkoły na temat bezpieczeństwa. Wszyscy badani jednoznacznie zgodzili się ze stwierdzeniem, że szkoła, w której pracują, podejmuje działania sprzyjające bezpieczeństwu uczniów, w tym z różnych środowisk kulturowych. Jednomyślność w określeniu zdania dotyczącego tej kwestii dowodzi także zaufania nauczycieli do polityki szkoły na temat szeroko rozumianego bezpieczeństwa wszystkich uczniów i stawianie go za priorytet edukacyjny.

Rozkład wyników dotyczący stwierdzenia nr 5 wypadł następująco: 9 badanych – zdecydowanie się zgadza, 8 – raczej się zgadza, 3 – nie ma zdania. Łącznie zatem 17 na 20 respondentów deklaruje zgodę, postrzegając tym samym siebie jako wystarczająco przygotowanych do pracy w zróżnicowanym kulturowo środowisku. Część jednak badanych (grupa „Raczej się zgadzam.") może mieć poczucie, że ich wiedza jest wystarczająca na poziomie praktycznym, ale niekoniecznie pogłębiona teoretycznie. To dobry punkt wyjścia do rozwoju kompetencji międzykulturowych na wyższym poziomie umiejętności. To, że 8 nauczycieli lokuje się na poziomie „raczej", można zinterpretować jako świadomość własnych ograniczeń – nauczyciele czują, że „coś wiedzą", ale widzą też obszary, w których brakuje im narzędzi. Ta grupa wydaje się otwarta na rozwój zawodowy, szkolenia i wymianę doświadczeń. Natomiast brak zajętego stanowiska w tej tematyce (3 osoby) to sygnał niepewności co do własnych kompetencji i trudności w ocenie własnych zasobów. Czasem może być to także symptom świadczący o obawie przed oceną, a brak deklaracji – formą „bezpiecznej" odpowiedzi. Jest to między innymi powód do włączenia w dalszych badaniach autodiagnozy kompetencji międzykulturowych wśród nauczycieli[18].

[18] Autorka artykułu jest badaczką kompetencji międzykulturowych nauczycieli języka polskiego. Wśród poszukiwań uwarunkowań ich procesu rozwoju przyjmuje, że warunkiem inicjującym doskonalenie kompetencji międzykulturowych jest refleksyjność nauczyciela i jego samoświadomość kulturowa. Poziom i zakres kompetencji poddany badaniu autorka opiera celowo na dwóch

Analiza danych uzyskanych z przeliczenia odpowiedzi dotyczących stwierdzenia nr 6 wygląda następująco: 2 badanych raczej się nie zgadza, 5 respondentów nie ma zdania na ten temat, 11 nauczycieli raczej się zgadza i 2 badanych zdecydowanie się zgadza z tym, że potrafi skutecznie reagować w sytuacjach nieporozumień wynikających z różnic kulturowych. Największa zatem grupa (11 osób) deklaruje, że raczej umie skutecznie reagować w sytuacjach konfliktowych o podłożu kulturowym. Nauczyciele czują się wystarczająco przygotowani i kompetentni, ale prawdopodobnie nie do końca pewni są swoich reakcji, dostrzegając, że sytuacje nieporozumień kulturowych bywają złożone i nieprzewidywalne w skutkach. Jak się przypuszcza, to wynik w szkołach, które mają kontakt z różnorodnością, ale nie prowadzą systemowych szkoleń z mediacji międzykulturowej. Tylko dwie osoby deklarują pełną pewność siebie. Można przypuszczać, że uczestniczyły w szkoleniach lub w sytuacjach wymagających ich interwencji. Ta nieliczna grupa prawdopodobnie posiada rozwinięte kompetencje komunikacyjne i mediacyjne. To także potencjalni liderzy lub osoby, które mogłyby dzielić się dobrymi praktykami. 5 (25%) respondentów nie zajęło żadnego stanowiska, co może potwierdzać, że mają trudności w ocenie własnych kompetencji. Może nie do końca jasne było dla nich użyte w stwierdzeniu sformułowanie: „skuteczna reakcja". Ta grupa jednoznacznie sygnalizuje potrzebę stworzenia przestrzeni do autorefleksji nad własną rolą w sytuacjach konfliktowych. Postawę zaś skrajnie negatywną reprezentuje niewielka, ale diagnostycznie ważna grupa. 2 badanych wykazało niskie poczucie sprawczości w sytuacjach trudnych, co może wynikać z braku wiedzy o mechanizmach konfliktów międzykulturowych lub z brakiem dotychczasowego doświadczenia. Staż pracy obu tych osób był mniejszy niż 10 lat.

W stwierdzeniu nr 7 poproszono badanych o wyrażenie swojego zdania na temat roli empatii i otwartości kulturowej jako ważnych postaw. 14 z nich raczej zgodziło się z tym zdaniem, 6 respondentów natomiast zdecydowanie się zgodziło. Wyniki te ukazują jednomyślna zgodę i pełną akceptację znaczenia, w procesie budowania bezpiecznej przestrzeni, kompetencji miękkich, szczególnie empatii i otwartości. To bardzo pozytywny i silny sygnał, że w środowisku edukacyjnym, w którym przeprowadzono to badanie, świadomość wrażliwości kulturowej jest głęboko zakorzeniona w kulturze szkoły, a nauczyciele dostrzegają, że ich kompetencje interpersonalne są tak samo ważne jak wiedza merytoryczna, którą przekazują

metodach: na ich wewnętrznej autodiagnozie swoich kompetencji i na diagnozie zewnętrznej, uwzględniając obie w wykorzystanych narzędziach badawczych.

uczniom. 14 badanych raczej się zgodziło z tym stwierdzeniem, co także oznacza wysoką akceptację, jednak deklarowaną z pewną dozą ostrożności. Może to wynikać z faktu, że badani odnoszą się do tego zagadnienia z lekkim dystansem, wynikającym z refleksji nad własną praktyką i zdobywanym przez lata pracy doświadczeniem zawodowym. W tej grupie odnotowano staż badanych w przedziale od 1 roku do ponad 20 lat, co też potwierdza indywidualne, rozłożone w czasie, tempo rozwoju zawodowego każdego nauczyciela. Grupa zdecydowanie się zgadzających z stwierdzeniem nr 7, traktująca empatię i otwartość kulturową jako fundamentalne elementy swojej tożsamości zawodowej, może stanowić inspirację dla pozostałych członków grona pedagogicznego. To także naturalni liderzy w obszarze dzielenia się dobrymi praktykami w procesie realizacji edukacji międzykulturowej.

Analiza wyników dotyczących zdania respondentów na temat bezpośredniej roli kompetencji międzykulturowych nauczycieli i ich wpływu na budowanie bezpiecznej atmosfery w klasie (stwierdzenie nr 8) została oparta o następujące dane: 4 badanych raczej się nie zgadza z tym stwierdzeniem, tyle samo respondentów nie ma na ten temat zdania oraz 12 nauczycieli raczej się zgadza. Dominuje tutaj zatem postawa umiarkowanej zgody w temacie znaczenia kompetencji międzykulturowych w praktyce nauczycielskiej, szczególnie w kontekście budowania bezpiecznej przestrzeni szkolnej. Jednocześnie odpowiedź „raczej", a nie „zdecydowanie", wskazuje na pewną ostrożność i świadomość, że wpływ ten może być o wiele bardziej złożony i uzależniony od innych czynników, np. liczebności klasy, doświadczenia zawodowego i/lub osobistego nauczyciela, systemowego wsparcia organów nadzorujących placówkę oświatową. Brak stanowiska wyraziła jedna piąta badanych, czyli 20%. Autorka badań w tym przypadku odniosła wrażenie, że być może niektórzy nauczyciele nie do końca rozumieją znaczenie pojęcia „kompetencje międzykulturowe" i mogą nie wiedzieć, co ono dokładnie obejmuje. Postawę skrajnie negatywną zadeklarowało także 4 badanych. Prawdopodobnie wśród tej nielicznej, ale znaczącej grupy, panuje przekonanie, że bezpieczeństwo w klasie zależy głównie od dyscypliny, zasad i konsekwencji, a nie od kompetencji międzykulturowych. Międzykulturowość, jak się przypuszcza, ci konkretni badani uznają za zjawisko marginalne lub nieistotne. Ta grupa niewątpliwie wymaga wsparcia, edukacji i przykładów pokazujących praktyczne znaczenie kompetencji międzykulturowych we współczesnej szkole.

Analiza jakościowa wyników badania z obszaru dotyczącego stwierdzenia zależności między kompetencjami międzykulturowymi nauczyciela a eskalacją konfliktów w klasie (stwierdzenie nr 9) wykazała: 9 respondentów zdecydowanie nie

dostrzega tej odwrotnie proporcjonalnej zależności, 5 badanych raczej nie zgadza się ze stwierdzeniem, 2 nauczycieli zupełnie nie wykazuje w tym temacie zdania, a jedynie 4 z 20 raczej dostrzega tę zależność. Zatem ogólny obraz przedstawia dominującą postawę negującą. Aż 14 nauczycieli (70%) nie zgadza się ze stwierdzeniem, w tym 9 w sposób zdecydowany. To bardzo ważny sygnał, że spora część kadry pedagogicznej może uważać konflikty rówieśnicze o różnym podłożu, w tym kulturowym, za i tak nieuniknione, i niezależące w żadnym stopniu od kompetencji nauczyciela. To także może dowodzić, że pojęcie „kompetencje międzykulturowe" jest rozumiane przez nauczycieli albo zbyt wąsko, albo niejednoznacznie. Jak można zauważyć, to jeden z najbardziej kontrastowych wyników w całej ankiecie. Tylko 4 badanych (20%) uważa, że im wyższe kompetencje międzykulturowe nauczyciela, tym niższe ryzyko eskalacji konfliktów o podłożu kulturowym. Można jedynie przypuszczać, że wynika to z ich bogatego doświadczenia zawodowego i wysokiego poczucia sprawczości pedagogicznej. Staż pracy tych nauczycieli był powyżej 10 lat.

Rozkład odpowiedzi dotyczących stwierdzenia nr 10 wygląda następująco: 7 – zdecydowanie się nie zgadza, 2 – raczej się nie zgadza, 6 – nie ma zdania, 5 – raczej się zgadza. Analiza tych danych wskazuje na dominującą postawę braku wiary w zależność pomiędzy brakiem przygotowania międzykulturowego nauczycieli a poziomem bezpieczeństwa psychospołecznego uczniów. Aż 45% badanych (9 osób) nie zgadza się ze stwierdzeniem, w tym 7 w sposób zdecydowany. Nauczyciele mogą uważać, że bezpieczeństwo zależy bardziej od innych czynników, np. dyscypliny, relacji nauczyciel–uczeń czy od wsparcia instytucjonalnego. To jedna z najbardziej sceptycznych odpowiedzi w całej ankiecie. 30% respondentów (6 osób) wykazało brak stanowiska w tej sprawie. Zakłada się, że pojęcie „bezpieczeństwo psychospołeczne" może być dla części nauczycieli niejasne lub zbyt abstrakcyjne. Zdecydowana mniejszość (25%) uważa, że brak przygotowania międzykulturowego nauczycieli może obniżać bezpieczeństwo psychospołeczne uczniów. Ci badani najprawdopodobniej postrzegają owe kompetencje za ważny element profilaktyki przemocy, dyskryminacji i konfliktów o podłożu kulturowym.

Wnioski i implikacje

Na podstawie przeprowadzonego badania zostały sformułowane następujące wnioski i implikacje:

- Nauczyciele w zdecydowanej większości dostrzegają znaczenie bezpieczeństwa psychospołecznego uczniów, co wskazuje na silne poczucie odpowiedzialności i świadomość roli kompetencji społecznych w procesie edukacji.
- Różnorodność kulturowa jest postrzegana jako czynnik wpływający na klimat szkoły, jednak poziom tego wpływu jest zróżnicowany. Część nauczycieli widzi w niej potencjalne wyzwania, inni pozostają, wobec tego obszaru neutralni.
- Konflikty wynikające z różnic kulturowych są uznawane za realne zagrożenie dla bezpieczeństwa, co podkreśla potrzebę rozwijania kompetencji mediacyjnych i komunikacyjnych wśród nauczycieli.
- Szkoła jako instytucja jest oceniana bardzo pozytywnie – nauczyciele jednomyślnie wskazują, że placówka podejmuje działania sprzyjające bezpieczeństwu uczniów z różnych środowisk kulturowych. To mocny fundament do dalszych działań systemowych.
- Nauczyciele deklarują posiadanie wiedzy o różnicach kulturowych, choć poziom pewności jest umiarkowany, co wskazuje na potrzebę doskonalenia zawodowego w obszarach związanych z tą tematyką.
- Empatia i otwartość kulturowa są powszechnie uznawane za kluczowe postawy nauczyciela, co stanowi silny punkt wyjścia do dalszego rozwoju ich kompetencji międzykulturowych.
- Zależność między kompetencjami międzykulturowymi a bezpieczeństwem w klasie nie jest jednoznacznie dostrzegana, co ujawnia lukę w świadomości mechanizmów psychospołecznych i ich wpływu na relacje między uczniami w środowiskach zróżnicowanych kulturowo.
- Wyniki badań ujawniają potrzebę systemowego wsparcia nauczycieli – zarówno w zakresie wiedzy, jak i praktycznych narzędzi do pracy w zróżnicowanych kulturowo klasach.
- Budowanie bezpieczeństwa edukacyjnego wymaga nie tylko działań systemowych, ale także indywidualnych kompetencji nauczycieli, które – jak pokazują wyniki – są zróżnicowane i wymagają wzmacniania.

Przeprowadzone badanie wskazało zatem jednoznacznie, że aby szkoła mogła skutecznie odpowiadać na wyzwania współczesności, w tym kojarzyć się z bezpieczną i przyjazną wszystkim przestrzenią, konieczne jest konsekwentne wzmacnianie rozwoju kompetencji międzykulturowych nauczycieli, między innymi poprzez rozwijanie w nich refleksyjności, samoświadomości i wrażliwości kulturowej, a także tworzenie

pól do wymiany doświadczeń. Skala zjawiska obecności w polskich szkołach uczniów–cudzoziemców jednocześnie wskazuje na potrzebę zainteresowania się rolą, jaką mają do spełnienia kompetencje międzykulturowe. Znaczenie ich w edukacji, w praktyce szkolnej, wydaje się więc być obecnie nie do przecenienia, niemniej zauważa się ciągłą potrzebę propagowania i promowania tej koncepcji i to nie tylko w obszarze pedagogiki międzykulturowej.

Bibliografia

1. Bem M., *Modele kompetencji międzykulturowych*, [w:] *Kompetencje międzykulturowe jako kapitał społeczności wielokulturowych*, red. J. Muszyńska, W. Danilewicz, T. Bajkowski, Warszawa 2013.
2. Deardorff D. K., *The Identification and Assessment of Intercultural Competence as a Student Outcome of Internationalization at Institutions of Higher Education in the United States*, „Journal of Studies in International Education", Fall 2006.
3. Świdrowska E., Stano K., *Uczniowie–cudzoziemcy w polskich szkołach w roku szkolnym 2024/2025. Raport z analizy danych. Stan na kwiecień 2025*, Warszawa 2025.
4. Gaś Z. B., *Profilaktyka w szkole. Programy, metody i procedury*, Warszawa 2006.
5. Nikitorowicz J., *Edukacja międzykulturowa*, Warszawa 2009.
6. Nikitorowicz J., *Tożsamość w edukacji międzykulturowej*, Białystok 2015.
7. Pyżalski J., *Agresja elektroniczna i cyberbullying*, Łódź 2012.
8. Strykowski W., Strykowska J., Pielachowski J., *Kompetencje nauczyciela szkoły współczesnej*, Poznań 2007.
9. Zieliński P., *Studium o aksjologii pedagogicznej Abrahama H. Maslowa*, „Kultura – Przemiany – Edukacja" 2023, t. 12–13.
10. Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2023 r., poz. 984, ze zm.).

THE ROLE OF TEACHERS' INTERCULTURAL COMPETENCE IN BUILDING SAFETY IN POLISH SCHOOL A PILOT STUDY

Abstract

The article examines the importance of teachers' intercultural competences in the context of the growing number of foreign students in Polish schools, highlighting their direct impact on the level of educational security. The subsequent part of the paper discusses selected theories concerning the development of intercultural competences and their practical application in working with students. The main section presents the results of a pilot study illustrating how teachers' competences support the creation of a safe and inclusive educational environment. The conclusion outlines key findings as well as implications for educational practice and further research.

Keywords: intercultural competences, educational security, cultural diversity, teacher, school

Ewelina Zielińska
Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Cyfryzacja łańcuchów dostaw jako czynnik zwiększający odporność przedsiębiorstwa na kryzysy globalne

Streszczenie

Cyfryzacja łańcuchów dostaw, rozpatrywana z perspektywy zarządzania przedsiębiorstwem, odgrywa kluczową rolę w budowaniu odporności organizacji na zakłócenia wywołane kryzysami globalnymi. Istotnym zagadnieniem jest ocena, w jakim stopniu nowoczesne technologie informacyjno-komunikacyjne wspierają ciągłość operacyjną przedsiębiorstw w warunkach niepewności, takich jak pandemie, konflikty geopolityczne czy niestabilność rynków surowcowych. W kontekście funkcjonowania przedsiębiorstw, wdrażanie narzędzi takich jak systemy ERP, analiza danych czy technologie śledzenia przepływów towarowych przyczynia się do zwiększenia przejrzystości i efektywności procesów logistycznych.

W publikacji autorka za cel pracy obrała analizę znaczenia cyfryzacji łańcuchów dostaw jako czynnika zwiększającego odporność przedsiębiorstw na kryzysy globalne. Szczególną uwagę poświęcono identyfikacji kluczowych technologii cyfrowych wspierających zarządzanie łańcuchem dostaw oraz ocenie mechanizmów, za pomocą których wpływają one na zdolność przedsiębiorstw do utrzymania ciągłości działania w warunkach niepewności i zakłóceń. Dodatkowo podjęto próbę identyfikacji głównych barier wdrażania rozwiązań cyfrowych w przedsiębiorstwach oraz ich wpływu na poziom odporności organizacyjnej.

Praca ma charakter teoretyczny i została oparta na analizie literatury przedmiotu oraz raportów branżowych dotyczących zarządzania łańcuchem dostaw i transformacji cyfrowej. W badaniu zastosowano metodę analizy źródeł wtórnych obejmujących publikacje naukowe, monografie, artykuły branżowe oraz raporty instytucji krajowych i międzynarodowych. Dobór źródeł miał charakter celowy i został ukierunkowany na identyfikację trendów, korzyści oraz barier związanych z cyfryzacją łańcuchów dostaw. Przyjęta metodologia umożliwiła ocenę wpływu technologii cyfrowych na odporność przedsiębiorstw w warunkach kryzysów globalnych.

Słowa kluczowe: cyfryzacja łańcucha dostaw, odporność przedsiębiorstwa, kryzysy globalne, zarządzanie ryzykiem, transformacja cyfrowa

1. Wprowadzenie do cyfryzacji łańcuchów dostaw jako narzędzia wzmacniającego odporność przedsiębiorstw na kryzysy globalne

1.1. Definicja cyfryzacji łańcucha dostaw

Cyfryzację łańcuchów dostaw można analizować z różnych perspektyw badawczych, z których jedną z kluczowych jest perspektywa zarządcza i technologiczna. Łączy ona procesy cyfrowej transformacji z odpornością przedsiębiorstw, szczególnie

w kontekście narastających kryzysów globalnych[1]. W związku z tym istotnym zagadnieniem badawczym staje się pytanie, czy wdrażanie cyfrowych rozwiązań w łańcuchach dostaw umożliwia przedsiębiorstwom skuteczne zarządzanie ryzykiem oraz utrzymanie ciągłości działania w warunkach niestabilnego otoczenia gospodarczego.

Współczesne przedsiębiorstwa funkcjonują w warunkach dynamicznych zmian technologicznych, które znacząco wpływają na sposób organizacji procesów logistycznych[2]. Zastosowanie nowoczesnych rozwiązań informatycznych umożliwia lepszą koordynację działań, sprawniejszy przepływ informacji oraz zwiększenie przejrzystości operacji. Pozwala to organizacjom szybciej identyfikować zagrożenia i reagować na zakłócenia w otoczeniu międzynarodowym[3]. W rezultacie przedsiębiorstwa zyskują większą zdolność adaptacji oraz stabilność funkcjonowania w sytuacjach kryzysowych[4].

Cyfrowe zarządzanie łańcuchem dostaw pozwala firmom integrować wszystkie działania – od zaopatrzenia i produkcji po dystrybucję – w celu zwiększenia efektywności, elastyczności i jakości obsługi klientów. Najważniejszymi funkcjami pozostają planowanie, harmonogramowanie, kontrola i ciągłe udoskonalanie procesów, co pozwala redukować koszty, skracać czas realizacji i zwiększać niezawodność dostaw. Systemy takie jak SAP Digital Supply Chain oferują narzędzia do integracji planowania biznesowego, logistyki placów, transportu, magazynowania, produkcji i serializacji, zapewniając pełną widoczność i optymalizację w czasie rzeczywistym[5]. Transformacja cyfrowa nie tylko usprawnia operacje i obniża koszty, lecz także umożliwia lepszą współpracę z klientami i partnerami, wspierając strategiczne decyzje oraz rozwój talentów w firmie.

Firmy wykorzystują czujniki IoT do śledzenia przesyłek i pojazdów w czasie rzeczywistym, co pozwala na pełną kontrolę nad transportem. Algorytmy sztucznej inteligencji analizują dane sprzedażowe i magazynowe, aby dokładnie prognozować popyt i optymalizować poziom zapasów. Blockchain umożliwia bezpieczne i transparentne rejestrowanie transakcji, eliminując ryzyko fałszowania dokumentów.

[1] Raport: Cyfrowa transformacja 2024, https://www.ey.com/pl_pl/insights/digital-first/cyfrowa-transformacja-2024, [dostęp: 10.02.2026].

[2] P. Nowakowska, *Nowe technologie w rozwoju i zarządzaniu przedsiębiorstwem*, „Zarządzanie Innowacyjne w Gospodarce i Biznesie" 2023, nr 1(36), s. 66–69.

[3] CARGO, *Cyfryzacja łańcucha dostaw – technologie i rozwiązania*, 2023, https://cargoon.eu/pl/spolecznosc/blog/edukacja/cyfryzacja-lancucha-dostaw-technologie-i-rozwiazania/ [dostęp: 27.12.2025].

[4] https://poradnikinzyniera.pl/zarzadzanie-lancuchem-dostaw-w-dobie-cyfryzacji/ [dostęp: 27.12.2025].

[5] https://leverx.com/pl/newsroom/what-is-digital-supply-chain-management, [dostęp: 27.12.2025].

Systemy cyfrowe, takie jak platformy SCM, automatyzują planowanie transportu, zarządzanie zamówieniami i harmonogramowanie operacji magazynowych[6]. Rozwiązania chmurowe zapewniają dostęp do danych z dowolnego miejsca, przyspieszając podejmowanie decyzji i umożliwiając szybką reakcję na zmiany w popycie.

1.2. Mechanizmy zwiększania odporności przedsiębiorstwa dzięki cyfryzacji łańcucha dostaw

Bezpieczeństwo łańcucha dostaw obejmuje środki i procedury zapewniające ciągły przepływ dóbr od producenta do odbiorcy bez zakłóceń, uwzględniając zarówno zagrożenia przypadkowe, jak i celowe, takie jak kradzieże czy terroryzm. Organizacje poszukują gwarancji bezpieczeństwa poprzez wybór certyfikowanych dostawców, którzy stosują uznane międzynarodowe standardy i dobre praktyki. Wśród najważniejszych rozwiązań wyróżnia się programy C-TPAT, CSI, TAPA, europejski AEO oraz globalną normę ISO 28000, które harmonizują procedury ochrony łańcucha dostaw[7]. Certyfikacja wpływa na prestiż i wiarygodność przedsiębiorstwa, a także umożliwia korzystanie z ułatwień w procedurach celnych i logistycznych. Efektywne systemy bezpieczeństwa minimalizują ryzyko utraty kontroli nad ładunkiem, chronią reputację firmy oraz zwiększają odporność przedsiębiorstwa na zakłócenia w globalnych łańcuchach dostaw[8].

Problematyka bezpieczeństwa jest złożona i powinna być rozpatrywana w wielu wymiarach. Literatura wskazuje, że analizując system logistyczny jako zbiór podsystemów, produkcji, dystrybucji, transportu, magazynowania, kosztów logistycznych, zamówień, recyklingu i ekologii, bezpieczeństwo takiego systemu zależy od bezpieczeństwa wszystkich jego ogniw oraz relacji między nimi[9]. J. Ziarko i J. Walas-Trębacz podkreślają, że bezpieczeństwo dotyczy zarówno jednostki, grupy społecznej, narodu, instytucji, jak i państwa. Oznacza to brak poczucia zagrożenia dla swojej istoty i istnienia oraz poczucie spokoju i pewności swoich interesów[10].

---

[6] https://supplychain.pl/cyfryzacja-logistyki-jak-nowe-technologie-zmieniaja-sposob-zarzadzania-lancuchem-dostaw/ [dostęp: 27.12.2025].

[7] M. Jażdżewska-Gutta, *Zagadnienie bezpieczeństwa jako bariera funkcjonowania międzynarodowych łańcuchów dostaw*, „Zeszyty Naukowe Kolegium Gospodarki Światowej" 2011, nr 31, s. 196–210.

[8] M. Wiśniewska, P. Grudowski, *Wybrane systemy służące bezpieczeństwu w łańcuchu dostaw*, Wrocław 2015.

[9] A. Szymonik, M. Bielecki, *Bezpieczeństwo systemu logistycznego w nowoczesnym zarządzaniu*, Warszawa 2015, s. 40.

[10] J. Ziarko, J. Walas-Trębacz, *Podstawy zarzadzania kryzysowego*, cz. I, Kraków 2010, s. 19.

Bezpieczeństwo nie wymaga wówczas nadzoru czy opieki ze strony innych, ponieważ podmioty czują się pewnie i chronione.

Każde działanie w logistyce, zarówno w fazie planowania, jak i realizacji, wiąże się z niepewnością wynikającą z zagrożeń lub zakłóceń, które mogą pochodzić zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz systemu. Zagrożenia te obejmują wszelkie zdarzenia zakłócające procesy logistyczne, takie jak przepływ dóbr, utrzymanie zapasów, infrastruktura logistyczna, koszty operacyjne oraz przepływ informacji. W literaturze podkreśla się, że zagrożenia dla systemów logistycznych można podzielić na cztery grupy: klęski żywiołowe i awarie, zdarzenia wywołane działalnością człowieka, ataki na systemy informacyjne oraz skutki kryzysów finansowych[11]. Występowanie tych zagrożeń, zarówno pojedynczo, jak i łącznie, może znacząco zakłócić funkcjonowanie łańcucha dostaw oraz bezpieczeństwo wszystkich jego uczestników. Dlatego kluczowe jest monitorowanie ryzyka, opracowywanie planów awaryjnych i wdrażanie strategii zapewniających ciągłość działania oraz odporność systemów logistycznych.

Łańcuch dostaw to sieć powiązanych i współzależnych organizacji, które wspólnie kontrolują i usprawniają przepływy rzeczowe, informacyjne oraz finansowe od dostawców do ostatecznych użytkowników[12]. Obejmuje zarówno procesy logistyczne związane z zaopatrzeniem i dystrybucją, jak i zarządzanie popytem, rozwój produktów oraz działania marketingowe i produkcyjne[13]. Funkcjonowanie łańcucha dostaw opiera się na zasadach jawności, zaufania, współdziałania strategicznego, przywództwa i wzajemności, co sprzyja łagodzeniu konfliktów między uczestnikami. W praktyce w jednej sieci dostaw może działać wiele łańcuchów, a zarządzanie nimi wymaga integracji przepływów produktów, informacji i pieniędzy w celu osiągnięciu synergii[14]. Działania integracyjne umożliwiają ujednolicenie celów w zakresie zaopatrzenia, produkcji i dystrybucji oraz ścisłą współpracę producentów z dostawcami i odbiorcami w celu maksymalizacji korzyści.

[11] A. Szymonik, M. Bielecki, *Bezpieczeństwo systemu*…, s. 55.

[12] R. Tarasiewicz, *Rola zarządzania łańcuchem dostaw w kreowaniu wartości przedsiębiorstw dla interesariuszy*, „Przegląd Organizacji" 2013, nr 5, s. 20–25.

[13] M. Christopher, *Logistyka i zarządzanie łańcuchem dostaw*, Warszawa 2000, s. 17.

[14] J.B. Ayers, *Making Supply Chain Management Work. Design, Implementation, Partnership, technology and Profits*, CRC Press, Boca Raton, FL 2002, s. 360.

1.3. Odporność łańcucha dostaw (*supply chain resilience*) w warunkach kryzysów globalnych

Systemy ERP dedykowane sektorowi produkcyjnemu stanowią kluczowe narzędzie integrujące dane i procesy w całym przedsiębiorstwie, umożliwiając efektywne zarządzanie produkcją, zapasami oraz łańcuchem dostaw. Rozwiązania takie jak Monitor ERP odpowiadają na typowe wyzwania branży produkcyjnej, w tym rozproszenie danych, brak integracji systemów, niestabilność zaopatrzenia oraz wysokie koszty operacyjne. Dzięki centralizacji informacji i planowaniu w czasie rzeczywistym system ERP zwiększa przejrzystość procesów, poprawia terminowość dostaw oraz wspiera podejmowanie decyzji operacyjnych i strategicznych[15]. W rezultacie przyczynia się do wzrostu efektywności, jakości oraz odporności przedsiębiorstw produkcyjnych na zakłócenia.

Pandemia COVID-19 stanowiła bezprecedensowy test odporności współczesnych łańcuchów dostaw, ujawniając ich podatność na nagłe i globalne zakłócenia. Jak wskazuje Szymczak, wiele łańcuchów dostaw utraciło zdolność do zapewnienia ciągłości działania, co skutkowało opóźnieniami, brakami towarów oraz znacznymi stratami finansowymi. Jednocześnie kryzys ten przyspieszył wdrażanie rozwiązań cyfrowych oraz zmian organizacyjnych, które stały się podstawą odbudowy i adaptacji do tzw. „nowej normalności"[16]. Doświadczenia pandemiczne potwierdziły, że odporność łańcucha dostaw wymaga zarówno działań reaktywnych, jak i proaktywnych, opartych na danych, technologii oraz współpracy między uczestnikami łańcucha.

Współczesne zarządzanie łańcuchem dostaw podlega dynamicznym zmianom, wynikającym z rozwoju technologii cyfrowych, rosnących oczekiwań rynku oraz nasilających się globalnych zakłóceń. Jednym z kluczowych trendów jest cyfryzacja i automatyzacja procesów logistycznych, obejmująca wdrażanie systemów ERP i SCM, robotyzację magazynów oraz analizę danych w czasie rzeczywistym, co zwiększa efektywność i przejrzystość działań[17]. Równocześnie coraz większego znaczenia nabiera koncepcja zrównoważonego rozwoju, przejawiająca się w optymalizacji tras transportowych, redukcji emisji oraz stosowaniu ekologicznych technologii blockchain dodatkowo wzmacnia bezpieczeństwo i wiarygodność danych, sprzyjając lepszemu zarządzaniu ryzykiem. W rezultacie nowoczesne trendy w zarządzaniu

[15] https://www.monitorerp.com/pl/przemysl-produkcyjny/?msclkid=016d11c51b081488859e789f9111f74b [dostęp: 4.01.2026].

[16] E. Płaczek, *Koncepcja zrównoważonego rozwoju u operatorów logistycznych*, Katowice 2011, s. 746–74.

[17] https://sprawdzonalogistyka.pl/poradniki/nowe-trendy-w-zarzadzaniu-lancuchem-dostaw/ [dostęp: 04.01.2026].

łańcuchem dostaw stają się niezbędnym warunkiem utrzymania konkurencyjności przedsiębiorstw w niestabilnym otoczeniu gospodarczym.

2. Technologie cyfrowe i obszary ich wdrożenia w budowaniu odporności łańcucha dostaw

2.1. Klasyfikacja technologii cyfrowych stosowanych w łańcuchu dostaw

Transformacja cyfrowa rewolucjonizuje łańcuch dostaw, zwiększając jego wydajność, przejrzystość i odporność na zakłócenia. Wykorzystanie technologii takich jak sztuczna inteligencja, IoT, analityka danych czy blockchain umożliwia śledzenie w czasie rzeczywistym oraz podejmowanie trafniejszych decyzji[18]. Cyfrowe rozwiązania pozwalają przewidywać problemy, automatyzować procesy i szybciej reagować na zmiany rynkowe. Kluczowe znaczenie ma strategiczne planowanie transformacji oraz dopasowanie technologii do celów biznesowych. Przyszłość łańcuchów dostaw należy do inteligentnych, autonomicznych sieci, które łączą technologię z ludzkim doświadczeniem i wiedza.

Sztuczna inteligencja i Internet Rzeczy coraz silniej wpływają na codzienne życie, zmieniając sposób pracy, funkcjonowania miast i dbania o zdrowie. AI zwiększa produktywność poprzez automatyzację zadań oraz wspiera podejmowanie decyzji dzięki analizie dużych zbiorów danych. IoT umożliwia rozwój inteligentnych domów i miast, oferując rozwiązania takie jak autonomiczne pojazdy, inteligentna infrastruktura czy zdalne zarządzanie urządzeniami. Technologie IoT odgrywają także istotną rolę w ochronie zdrowia, pozwalając na zdalne monitorowanie pacjentów i szybką reakcję na zagrożenia[19]. Wraz z rozwojem tych technologii rośnie znaczenie bezpieczeństwa i ochrony danych osobowych. Kluczowym wyzwaniem na kolejne lata pozostaje znalezienie równowagi między innowacją a prywatnością użytkowników.

Rozwój cyfrowych technologii wpływa nie tylko na procesy biznesowe, lecz także na kompetencje pracowników i strukturę rynku pracy. Rosnące znaczenie danych i automatyzacji sprawia, że kluczowe stają się umiejętności analityczne, cyfrowe oraz zdolności adaptacji do zmian[20]. Przedsiębiorstwa muszą inwesto-

[18] https://thecodest.co/pl/blog/cyfrowa-transformacja-rewolucjonizujaca-wydajnosc-lancucha-dostaw/, [dostęp: 08.01.2026].

[19] https://biznescontent.pl/rozwoj-ai-i-iot-jak-technologia-2025-roku-wplywa-na-nasze-codzienne-zycie/, [dostęp: 09.01.2026].

[20] K. Rutkowski, *Rekonfiguracja międzynarodowych łańcuchów dostaw jako narzędzie zapobiegania zagrożeniom kryzysowym – szansa dla Pols*ki, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu" 2015, nr 382, s. 92–104.

wać w rozwój kapitału ludzkiego, aby skutecznie wykorzystać potencjał nowych technologii. Jednocześnie digitalizacja rodzi wyzwania społeczne, takie jak ryzyko wykluczenia cyfrowego czy zmiany w modelach zatrudnienia. Odpowiedzią na te procesy powinny być kompleksowe strategie edukacyjne i polityki publiczne wspierające transformację cyfrową. W ten sposób technologia może stać się nie tylko narzędziem efektywności, lecz także czynnikiem długofalowego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Rozwój sztucznej inteligencji i automatyzacji znacząco wpływa na rynek pracy, prowadząc do zaniku niektórych tradycyjnych zawodów oraz powstawania nowych profesji związanych z technologią. Prace rutynowe i powtarzalne są coraz częściej przejmowane przez maszyny, co zmusza pracowników do zdobywania nowych kompetencji cyfrowych. W odpowiedzi na te zmiany rośnie znaczenie przekwalifikowania oraz idei uczenia się przez całe życie, które pozwalają lepiej dostosować się do dynamicznego rynku pracy[21]. Jednocześnie zmienia się model zatrudnienia, a popularność zyskują formy pracy zdalnej oraz gospodarka platformowa (gig economy). Współpraca człowieka z systemami AI staje się kluczowym elementem nowoczesnych organizacji, łącząc kreatywność ludzi z możliwościami technologii. W efekcie transformacja technologiczna nie tylko zmienia strukturę rynku pracy, lecz także redefiniuje rolę człowieka w procesach zawodowych.

2.2. Odporność przedsiębiorstw na kryzysy globalne

Cyfryzacja łańcuchów dostaw wymaga od przedsiębiorstwa, aby były odporne na różne zagrożenia lub kryzysy globalne[22]. Wdrożenie zaawansowanych systemów informatycznych umożliwia przedsiębiorstwom uzyskanie większej przejrzystości procesów logistycznych oraz szybsze identyfikowanie potencjalnych zagrożeń. Dzięki wykorzystaniu analityki danych, sztucznej inteligencji oraz technologii IoT możliwe jest prognozowanie ryzyka i szybsze identyfikowanie potencjalnych zagrożeń. Cyfrowe modele zarządzania łańcuchem dostaw sprzyjają zwiększeniu elastyczności organizacyjnej, co pozwala firmom szybciej adaptować się do dynamicznych zmian rynkowych[23]. Istotnym elementem transformacji cyfrowej jest

[21] M. Chaberek, A. Trzuskawska-Grzesińska, *Logistyczne aspekty obrotu handlowego w sytuacjach kryzysowych gospodarki globalnej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu" 2015, nr 382, s. 16–17.

[22] J.B. Skipper, *Managing supply chain disruptions*, praca doktorska, Auburn University, Alaba ma, za: S. Konecka, P. Romanow, M. Stajniak, *Procesy transportowe w warunkach zakłóceń łańcuchów dostaw*, Radom 2019, s. 17.

[23] E. Kulińska, M. Dendera-Gruszka, *Zarządzanie ryzykiem łańcuchów dostaw*, Warszawa 2019, s. 32.

integracja danych pochodzących od różnych uczestników łańcucha dostaw, co umożliwia skuteczniejszą koordynację działań oraz ograniczenie efektu domina w sytuacjach kryzysowych. Ponadto cyfryzacja wspiera dywersyfikację źródeł zaopatrzenia oraz skracanie łańcuchów dostaw. W kontekście globalnych kryzysów rośnie znaczenie narzędzi umożliwiających symulację scenariuszy zakłóceń oraz ocenę ich potencjalnych skutków dla działalności przedsiębiorstwa. Cyfrowe platformy logistyczne i systemy zarządzania ryzykiem przyczyniają się do zwiększenia odporności operacyjnej oraz strategicznej organizacji. Jednocześnie transformacja cyfrowa wymaga od przedsiębiorstw nie tylko inwestycji technologicznych, lecz także zmian w strukturach organizacyjnych, kulturze zarządzania oraz kompetencjach pracowników. W rezultacie cyfryzacja łańcuchów dostaw może być postrzegana jako kompleksowy proces, który nie tylko zwiększa efektywność operacyjną, lecz przede wszystkim wzmacnia zdolność przedsiębiorstw do funkcjonowania w warunkach niepewności[24]. Odporność przedsiębiorstwa (organizational resilience) należy rozumieć jako zdolność systemową do absorpcji zakłóceń, adaptacji do zmiennych warunków otoczenia oraz rekonfiguracji kluczowych procesów operacyjnych w celu utrzymania ciągłości działania. W odniesieniu do łańcuchów dostaw odporność obejmuje zarówno wymiar operacyjny, strategiczny, jak i relacyjny, związany z siecią partnerów biznesowych. Istotnym determinantem odporności jako zdolność organizacji do integracji informacji, uczenia się na podstawie doświadczeń kryzysowych oraz wdrażania innowacyjnych rozwiązań technologicznych[25]. Cyfryzacja łańcuchów dostaw sprzyja zwiększeniu transparentności procesów, co umożliwia bardziej precyzyjną identyfikację ryzyk oraz skuteczniejsze zarządzanie niepewnością. W konsekwencji odporność przedsiębiorstwa staje się dynamiczną zdolnością, która warunkuje jego długoterminową stabilność, konkurencyjność oraz zdolność do funkcjonowania w warunkach narastającej złożoności i globalnych kryzysów.

2.3 Bariery i wyzwania wdrażania technologii cyfrowych w budowaniu odporności łańcucha dostaw

Wprowadzenie kluczowych technologii cyfrowych stało się jednym z fundamentalnych elementów strategii rozwoju oraz budowania konkurencyjności małych

[24] G. Svensson, *Vulnerability in Business Relationships: The Gap between Dependence and Trust*, „Journal of Business and Industrial Marketing" 2004, vol. 19, no. 7, s. 469–483.

[25] A. Wieland, C. M. Wallenburg, *The influence of Relation Competencies on Supply Chain Resil ience*, A Relational View, „International Journal of Physical Distribution & Logistics Manage ment" 2013, vol. 43, no. 4, s. 301; za: M. Szymczak, *Ewolucja łańcuchów dostaw*, Poznań 2015, s. 86.

i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Postępująca rewolucja cyfrowa, w połączeniu z rosnącą niestabilnością otoczenia gospodarczego wywołaną globalnymi kryzysami, takimi jak pandemia COVID-19 czy wojna na Ukrainie, wymusza na MŚP konieczność przyspieszenia procesów transformacji cyfrowej[26]. Cyfryzacja łańcucha dostaw staje się w tym kontekście kluczowym narzędziem zwiększania odporności przedsiębiorstw na zakłócenia oraz nieprzewidywalność rynków.

Pomimo rosnącej świadomości znaczenia technologii cyfrowych w zwiększaniu odporności łańcuchów dostaw, proces ich wdrażania napotyka na liczne bariery i wyzwania, szczególnie w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw[27]. Ograniczenia te mają charakter zarówno ekonomiczny, organizacyjny, technologiczny, jak i kompetencyjny, co powoduje, że potencjał cyfryzacji nie zawsze jest w pełni wykorzystywany.

Jedną z podstawowych barier wdrażania technologii cyfrowych są wysokie koszty inwestycyjne związane z zakupem infrastruktury IT, oprogramowania, systemów analitycznych oraz ich integracją z istniejącymi rozwiązaniami. Dla wielu MŚP nakłady finansowe niezbędne do wdrożenia zaawansowanych technologii, takich jak sztuczna inteligencja, internet Rzeczy czy systemy oparte na analizie dużych zbiorów danych, stanowią istotne obciążenie budżetowe. W warunkach niepewności gospodarczej przedsiębiorstwa często odkładają decyzje inwestycyjne, koncentrując się na krótkoterminowej stabilności finansowej, co ogranicza tempo transformacji cyfrowej[28].

Istotnym wyzwaniem jest również brak odpowiednich kompetencji cyfrowych wśród pracowników oraz kadry zarządzającej. Skuteczne wykorzystanie technologii cyfrowych w łańcuchu dostaw wymaga nie tylko specjalistycznej wiedzy technicznej, ale także umiejętności analitycznych, zdolności interpretacji danych oraz świadomości strategicznej w zakresie zarządzania ryzykiem[29]. Niedobór wykwalifikowanych specjalistów IT, zwłaszcza w sektorze MŚP, prowadzi do ograniczonej zdolności wdrażania i utrzymania zaawansowanych rozwiązań cyfrowych.

---

[26] A. Fałkowski, M. Gorynia, J. Kuczewska. K. Pietrusewicz, *Zagrożenia związane z wprowadzaniem nowych technologii cyfrowych w małych i średnich przedsiębiorstwach w kontekście bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 2024, s. 1518.

[27] T. J. Pettit, K. L. Croxton, J. Fiksel, *Ensuring Supply Chain Resilience: Development and Imple mentation of an Assessment Tool*, „Journal of Business Logistics" 2013, vol. 34, no. 1, s. 46–76.

[28] M. Zaczyk, *Strategie budowania i wzmacniania odporności łańcucha dostaw – przegląd teoretyczny*, „Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie" 2016, z. 99, s. 629–641.

[29] A. Bujak, *Zarządzanie i funkcjonowanie współczesnego i perspektywicznego łańcucha dostaw*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach" 2015, nr 249, s. 49–50.

Kolejną barierą są problemy związane z integracją systemów informatycznych oraz interoperacyjności danych pomiędzy uczestnikami łańcucha dostaw. Wiele przedsiębiorstw korzysta z rozproszonych, niekompatybilnych systemów, co utrudnia uzyskanie pełnej przejrzystości procesów logistycznych i przepływów informacji. Brak standaryzacji danych oraz różnice technologiczne pomiędzy partnerami biznesowymi ograniczają możliwość wdrażania rozwiązań typu end-to-end visibility, które są kluczowe dla budowania odporności łańcucha dostaw.

Znaczącym wyzwaniem pozostają także zagrożenia związane z cyberbezpieczeństwem. Wraz ze wzrostem poziomu cyfryzacji rośnie podatność przedsiębiorstw na ataki cybernetyczne, które mogą prowadzić do przerw w funkcjonowaniu systemów logistycznych, utraty danych oraz naruszenia ciągłości operacyjnej. Obawy dotyczące bezpieczeństwa informacji oraz ochrony danych wrażliwych często stanowią czynnik hamujący decyzje o wdrażaniu nowych technologii cyfrowych, zwłaszcza w przypadku współdzielenia danych z partnerami w łańcuchu dostaw[30].

Podsumowując, bariery i wyzwania wdrażania technologii cyfrowych w budowaniu odporności łańcucha dostaw mają charakter wielowymiarowy i wzajemnie powiązany. Ich przezwyciężenie wymaga nie tylko inwestycji technologicznych, ale również rozwoju kompetencji cyfrowych, wzmocnienia współpracy pomiędzy uczestnikami łańcucha dostaw oraz wsparcia instytucjonalnego, w tym programów publicznych i inicjatyw wspierających cyfryzację MŚP[31]. Skuteczne adresowanie tych wyzwań stanowi warunek konieczny do pełnego wykorzystania potencjału cyfryzacji w zwiększaniu odporności przedsiębiorstw na kryzysy globalne.

3. Cyfryzacja łańcucha dostaw jako narzędzie budowania odporności przedsiębiorstw na kryzysy globalne

3.1. Wpływ cyfryzacji łańcucha dostaw na zdolność przedsiębiorstwa do reagowania za zakłócenia

Termin „zrównoważona logistyka" zyskał ostatnio na popularności jako hasło promocyjne, które często kojarzy się z odpowiedzialnym podejściem do biznesu. Niemniej jednak, w logistyce kluczowe są koszty i czas, które mają decydujący wpływ

[30] B. Piontek, *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, Warszawa 2002, s. 15.

[31] M. Christopher, *Logistics and Supply Chain Management: Creating Value-Adding Networks*, Pearson, Harlow, England–London–New York–Boston–San Francisco–Toronto–Sydney Tokyo–Hong Kong–Seoul–Taipei–New Delhi–Cape Town–Madrid–Mexico City–Amsterdam Munich–Paris–Milan 2013, s. 213.

na ostateczny zysk oraz satysfakcję z klientów[32]. Czy firmy rzeczywiście potrafią zharmonizować aspekty ekonomiczne z ekologicznymi i społecznymi? A może jedynie wykorzystują aktualne trendy w swoich kampaniach marketingowych, co niekoniecznie przekłada się na ich rzeczywistą strategią działania? Kluczowe pytanie brzmi: co należy uczynić, aby zrównoważona logistyka stała się nie tylko pustym sloganem, ale realną strategią w nowoczesnym biznesie? Strategią, która umożliwi firmom osiąganie długofalowych korzyści bez szkody dla środowiska oraz w zgodzie z interesariuszami. Innymi słowy, jak przekształcić zrównoważoną logistykę w element przewagi konkurencyjnej oraz zdrowego modelu biznesowego? W obliczu kryzysów, takich jak ostatnia recesja, szczególnie znaczenie zyskują: współpraca, elastyczność oraz zdolność do szybkiej adaptacji do zmieniających się warunków. Równocześnie rośnie znaczenie zrównoważonych rozwiązań, które uwzględniają nie tylko aspekty ekonomiczne, ale także ekologiczne i społeczne[33].

Termin „zrównoważona logistyka" stał się popularnym hasłem promującym odpowiedzialny biznes. W logistyce kluczowe są jednak koszty i czas, które wpływają na ostateczny zysk i satysfakcję klientów. Czy firmy potrafią równoważyć aspekty ekonomiczne z troską o środowisko i społeczeństwo? A może wykorzystują ten trend jedynie w celach marketingowych, bez realnego wdrożenia w strategię działania? Podstawowe pytanie brzmi: jak sprawić, by zrównoważona logistyka stała się rzeczywistą strategią biznesową, przynoszącą długoterminowe korzyści bez szkody dla środowiska i w harmonii z interesariuszami? Innymi słowy, jak uczynić z niej element przewagi konkurencyjnej i zdrowego biznesu dla wszystkich zaangażowanych stron? W obliczu kryzysów, takich jak ostatnia recesja gospodarcza, szczególnego znaczenia nabierają współpraca, elastyczność i zdolność szybkiej adaptacji do zmieniających się warunków. Równocześnie rośnie znaczenie zrównoważonych rozwiązań, uwzględniających nie tylko aspekty ekonomiczne, ale także środowiskowe i społeczne. Aby zrozumieć biznesowe znaczenie zrównoważonej logistyki, warto zacząć od definicji tego pojęcia. Jest to implementacja koncepcji zrównoważonego rozwoju w obszarze logistyki. Pojęcie zrównoważonego rozwoju zostało sformułowane przez Światową Komisję ds. Środowiska i Rozwoju w 1987 roku w raporcie „Nasza wspólna przyszłość" (znanym również jako Raport Brundtland). Zdefiniowano go jako „rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie pozbawiając

[32] M. Hugos, *Zarządzanie łańcuchem dostaw*, Gliwice 2011.
[33] M. Bąk-Sokołowska, *Zrównoważona logistyka jako strategia biznesowa*, Wrocław 2018, s. 170.

przyszłych pokoleń możliwości zaspokojenia ich potrzeb”[34]. Koncepcja ta opiera się na dwóch kluczowych elementach: potrzebach (szczególnie podstawowych potrzebach najuboższych) oraz ograniczeniach (technologicznych i organizacyjnych), które wpływają na zdolność środowiska do zaspokajania obecnych i przyszłych potrzeb. Zrównoważony rozwój zakłada jednoczesne rozwiązywanie problemów ekonomicznych, społecznych i środowiskowych, prowadząc do pozytywnych efektów we wszystkich tych sferach. Jego celem jest długoterminowy, odpowiedzialny wzrost systemów gospodarczych, połączony z rozwojem społecznym (zwiększanie spójności społecznej, różnorodności i bogactwa kulturowego) oraz poprawą jakości środowiska naturalnego poprzez ograniczanie negatywnego wpływu produkcji i konsumpcji oraz ochronę zasobów przyrodniczych[35].

3.2. Przykłady dobrych praktyk w branży

Współczesne przedsiębiorstwa coraz częściej decydują się na outsourcing usług logistycznych, dostrzegając w tym rozwiązaniu szereg korzyści, takich jak redukcja kosztów operacyjnych, dostęp do nowoczesnych technologii oraz możliwość skupienia się na kluczowych kompetencjach. Jednocześnie rośnie świadomość ekologiczna, skłaniająca firmy do wdrażania praktyk minimalizujących negatywny wpływ na środowisko. Kluczowe jest dokładne zweryfikowanie potencjalnych dostawców usług logistycznych. Należy analizować ich doświadczenie w branży, realizowane projekty oraz referencje. Warto również ocenić stabilność finansową partnera oraz jego zdolność do elastycznego dostosowywania się do zmieniających się potrzeb przedsiębiorstwa[36]. Sporządzenie precyzyjnej umowy definiującej zakres usług, cele, wskaźniki wydajności (KPI) oraz procedury komunikacji i raportowania. Taki dokument minimalizuje ryzyko nieporozumień i zapewnia transparentność współpracy. Efektywna wymiana informacji między firmą a dostawcą usług logistycznych odgrywa tu niezbędną rolę. Integracja systemów IT umożliwia monitorowanie procesów w czasie rzeczywistym, co przekłada się na lepszą kontrolę nad łańcuchem dostaw i szybsze reagowanie na ewentualne problemy. Systematyczna ocena realizacji usług pozwala na identyfikację obszarów wymagających poprawy oraz wprowadzenie niezbędnych korekt. Regularne spotkania

[34] M. Bąk-Sokołowska, *Znaczenie zrównoważonej logistyki w redukcji kosztów i poprawie jakości obsługi na przykładzie wybranych firm*, Wrocław 2015, s. 218.

[35] M. Bąk-Sokołowska, *Znaczenie zrównoważonej logistyki w redukcji kosztów i poprawie jakości obsługi na przykładzie wybranych firm*, Wrocław 2015, s. 220–221.

[36] https://logistyczny.com/biblioteka/lancuch-dostaw/item/4472-co-zrobic-z-it? [dostęp: 22.02.2025].

z partnerem logistycznym sprzyjają budowaniu trwałych relacji opartych na zaufaniu i wspólnym dążeniu do doskonałości operacyjnej. Redukcja ilości materiałów opakowaniowych oraz stosowanie opakowań wielokrotnego użytku przyczynia się do zmniejszenia odpadów. Firmy mogą również korzystać z usług wynajmu palet, co eliminuje potrzebę produkcji i utylizacji jednorazowych palet drewnianych[37]. Co więcej, szkolenia dla pracowników oraz kampanie informacyjne zwiększają świadomość ekologiczną wśród personelu, co przekłada się na proekologiczne zachowania i inicjatywy w miejscu pracy[38]. Inwestycje w pojazdy o niższej emisji spalin, takie jak samochody elektryczne czy hybrydowe, oraz optymalizacja tras transportowych prowadzą do redukcji emisji CO2. Dodatkowo instalacja stacji ładowania pojazdów elektrycznych w centrach logistycznych wspiera rozwój ekologicznego transportu[39].

Podsumowanie

Podsumowując, cyfryzacja łańcuchów dostaw stanowi obecnie jeden z najważniejszych czynników determinujących odporność współczesnych przedsiębiorstw na destabilizujący wpływ kryzysów globalnych. Przejście z tradycyjnych, linearnych modeli zarządzania na zintegrowane systemy cyfrowe pozwala organizacjom porzucić działania reaktywne na rzecz proaktywnego zarządzania ryzykiem. Dzięki wdrażaniu nowoczesnych narzędzi, takich jak systemy ERP, zaawansowana analityka danych czy technologie śledzenia przepływów w czasie rzeczywistym, firmy zyskują pełną przejrzystość procesów logistycznych, co jest kluczowe w warunkach nagłych zakłóceń geopolitycznych czy rynkowych. Transformacja cyfrowa nie tylko usprawnia bieżącą komunikację i koordynację działań, ale przede wszystkim umożliwia błyskawiczną adaptację do zmieniających się warunków, zapewniając utrzymanie ciągłości operacyjnej nawet w obliczu dużej niepewności. W efekcie cyfryzacja przestaje być traktowana jedynie jako innowacja technologiczna, a staje się strategicznym fundamentem budowania trwałej przewagi konkurencyjnej i bezpieczeństwa organizacji w dynamicznym, globalnym środowisku gospodarczym.

[37] https: //www.lpr.eu/pl/blog/pallet-pooling/zielona-logistyka-rozwiazania-dla-bardziej-odpowiedzialnego-lancucha-dostaw/? [dostęp: 22.02.2025].

[38] https: //www.aspekt.net.pl/blog-kreskowy/ekologiczne-rozwiazania-w-transporcie-jakie-dzialania-wdrozyc? [dostęp: 23.02.2025].

[39] https://www.segro.com/pl/dla-mediow/aktualnosci/2021/270421-ekologiczne-rozwiazania-segro-ponownie-wsrod-dobrych-praktyk? [dostęp: 23.02.2025].

Bibliografia

1. Ayers J. B., *Making Supply Chain Management Work. Design, Implementation, Partnership, technology and Profits*, CRC Press, Boca Raton, FL 2002.
2. Bąk-Sokołowska M., *Znaczenie zrównoważonej logistyki w redukcji kosztów i poprawie jakości obsługi na przykładzie wybranych firm*, Wrocław 2015.
3. Bąk-Sokołowska M., *Zrównoważona logistyka jako strategia biznesowa*, Wrocław 2018.
4. Bujak A., *Zarządzanie i funkcjonowanie współczesnego i perspektywicznego łańcucha dostaw*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach" 2015, nr 249.
5. Chaberek M., Trzuskawska-Grzesińska A., *Logistyczne aspekty obrotu handlowego w sytuacjach kryzysowych gospodarki globalnej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu" 2015, nr 382.
6. Christopher M., *Logistyka i zarządzanie łańcuchem dostaw*, Warszawa 2000.
7. Christopher M., *Logistics and Supply Chain Management: Creating Value-Adding Networks*, Harlow 2013.
8. Fałkowski A., Gorynia M., Kuczewska J., Pietrusewicz K., *Zagrożenia związane z wprowadzaniem nowych technologii cyfrowych w małych i średnich przedsiębiorstwach w kontekście bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 2024.
9. Hugos M., *Zarządzanie łańcuchem dostaw*, Gliwice 2011.
10. Jażdżewska-Gutta M., *Zagadnienie bezpieczeństwa jako bariera funkcjonowania międzynarodowych łańcuchów dostaw*, „Zeszyty Naukowe Kolegium Gospodarki Światowej" 2011, nr 31.
11. Konecka S., Romanow P., Stajniak M., *Procesy transportowe w warunkach zakłóceń łańcuchów dostaw*, Radom 2019.
12. Kulińska E., Dendera-Gruszka M., *Zarządzanie ryzykiem łańcuchów dostaw*, Warszawa 2019.
13. Nowakowska P., *Nowe technologie w rozwoju i zarządzaniu przedsiębiorstwem*, „Zarządzanie Innowacyjne w Gospodarce i Biznesie" 2023, nr 1(36).
14. Pettit T., Fiksel J., Croxton K., *Ensuring Supply Chain Resilience: Development of a Conceptual Framework*, „Journal of Business Logistics" 2010, vol. 31, no. 1.
15. Pettit T. J., Croxton K. L., Fiksel J., *Ensuring Supply Chain Resilience: Development and Implementation of an Assessment Tool*, „Journal of Business Logistics" 2013, vol. 34, no. 1.
16. Piontek B., *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, Warszawa 2002.
17. Płaczek E., *Koncepcja zrównoważonego rozwoju u operatorów logistycznych*, Katowice 2011.
18. Rutkowski K., *Rekonfiguracja międzynarodowych łańcuchów dostaw jako narzędzie zapobiegania zagrożeniom kryzysowym – szansa dla Polski*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu" 2015, nr 382.
19. Svensson G., *Vulnerability in Business Relationships: The Gap between Dependence and Trust*, „Journal of Business and Industrial Marketing" 2004, vol. 19, no. 7.
20. Szymczak M., *Ewolucja łańcuchów dostaw*, Poznań 2015.
21. Szymonik A., Bielecki M., *Bezpieczeństwo systemu logistycznego w nowoczesnym zarządzaniu*, Warszawa 2015.
22. Tarasiewicz R., *Rola zarządzania łańcuchem dostaw w kreowaniu wartości przedsiębiorstw dla interesariuszy*, „Przegląd Organizacji" 2013, nr 5, s. 20–25.

23. Wiśniewska M., Grudowski P., *Wybrane systemy służące bezpieczeństwu w łańcuchu dostaw*, „Prace naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu" 2015, nr 376.
24. Zaczyk M., *Strategie budowania i wzmacniania odporności łańcucha dostaw – przegląd teoretyczny*, „Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie" 2016, z. 99.
25. Ziarko J., Walas-Trębacz J., *Podstawy zarządzania kryzysowego*, cz. I, Kraków 2010.
26. Akademia Cyfryzacji GS1, *Cyfryzacja łańcucha dostaw*, https://akademiacyfryzacji.gs1.pl/baza_wiedzy/cyfryzacja-lancucha-dostaw/.
27. Aspekt, *Ekologiczne rozwiązania w transporcie – jakie działania wdrożyć?*, https://www.aspekt.net.pl/blog-kreskowy/ekologiczne-rozwiazania-w-transporcie-jakie-dzialania-wdrozyc.
28. Biznes Content, *Rozwój AI i IoT – jak technologia 2025 roku wpływa na nasze codzienne życie*, https://biznescontent.pl/rozwoj-ai-i-iot-jak-technologia-2025-roku-wplywa-na-nasze-codzienne-zycie/.
29. Cargoon, *Cyfryzacja łańcucha dostaw – technologie i rozwiązania*, https://cargoon.eu/pl/spolecznosc/blog/edukacja/cyfryzacja-lancucha-dostaw-technologie-i-rozwiazania/.
30. Ekonomiści.pl, *Logistyka w czasie kryzysu – jak radzić sobie z zakłóceniami łańcucha dostaw*, https://ekonomisci.pl/2024/06/logistyka-w-czasie-kryzysu-jak-radzic-sobie-z-zakloceniami-lancucha-dostaw/.
31. LeverX, *What is Digital Supply Chain Management*, https://leverx.com/pl/newsroom/what-is-digital-supply-chain-management.
32. Logistyczny.com, *Co zrobić z IT?*, https://logistyczny.com/biblioteka/lancuch-dostaw/item/4472-co-zrobic-z-it.
33. Logistyka 360, *Cyfryzacja łańcucha dostaw*, https://logistyka360.pl/cyfryzacja-lancucha-dostaw/.
34. LPR, *Zielona logistyka – rozwiązania dla bardziej odpowiedzialnego łańcucha dostaw*, https://www.lpr.eu/pl/blog/pallet-pooling/zielona-logistyka-rozwiazania-dla-bardziej-odpowiedzialnego-lancucha-dostaw/.
35. Monitor ERP, *Przemysł produkcyjny*, https://www.monitorerp.com/pl/przemysl-produkcyjny/.
36. NM.pl, *Cyfryzacja łańcuchów dostaw – trendy w branży logistycznej*, https://www.nm.pl/article/cyfryzacja-lancuchow-dostaw-trendy-w-branzy-logistycznej.
37. Poradnik Inżyniera, *Zarządzanie łańcuchem dostaw w dobie cyfryzacji*, https://poradnikinzyniera.pl/zarzadzanie-lancuchem-dostaw-w-dobie-cyfryzacji/ [dostęp: 27.12.2025].
38. Segro, *Ekologiczne rozwiązania SEGRO ponownie wśród dobrych praktyk*, https://www.segro.com/pl/dla-mediow/aktualnosci/2021/270421-ekologiczne-rozwiazania-segro-ponownie-wsrod-dobrych-praktyk [dostęp: 23.02.2025].
39. Sprawdzona Logistyka, *Nowe trendy w zarządzaniu łańcuchem dostaw*, https://sprawdzonalogistyka.pl/poradniki/nowe-trendy-w-zarzadzaniu-lancuchem-dostaw/ [dostęp: 4.01.2026].
40. SupplyChain.pl, *Cyfryzacja logistyki – jak nowe technologie zmieniają sposób zarządzania łańcuchem dostaw*, https://supplychain.pl/cyfryzacja-logistyki-jak-nowe-technologie-zmieniaja-sposob-zarzadzania-lancuchem-dostaw/ [dostęp: 27.12.2025].
41. The Codest, *Cyfrowa transformacja rewolucjonizująca wydajność łańcucha dostaw*, https://thecodest.co/pl/blog/cyfrowa-transformacja-rewolucjonizujaca-wydajnosc-lancucha-dostaw/ [dostęp: 08.01.2026].
42. WSGK, *Zarządzanie łańcuchem dostaw 4.0 – kompetencje logistyczne w erze cyfrowej*, https://wsgk.com.pl/zarzadzanie-lancuchem-dostaw-4-0-kompetencje-logistyczne-w-erze-cyfrowej/ [dostęp: 27.12.2025].

DIGITALIZATION OF SUPPLY CHAINS AS A FACTOR ENHANCING ENTERPRISE RESILIENCE TO GLOBAL CRISES

Abstract

The digitalization of supply chains, considered from the perspective of enterpise management, plays a key role in building organizational resilience to disruptions caused by global crises. A crucial issue is the assessment of the extent to which modern information and communication technologies support business continuity under conditions of uncertainty, such as pandemics, geopolitical conflicts, or instability in raw material markets. Contemporary supply chains, exposed to increasingly frequent and complex disruptions, require flexible and integrated solutions based on digital data management systems.

The authors of the article emphasizes that digitalization constitutes an important element of risk management strategies, enabling faster identification of threats, better coordination of activities, and real-time decision-making. In the context of business operations, the implementation of tools such as ERP systems, data analytics, and cargo flow tracking technologies contributes to greater transparency and efficiency of Logistics processes.

Methodology: The study is theoretical in nature and is based on an analysis of subject literature and industry reports on supply chain management and digital transformation. The selection of sources was purposeful and included current academic publications, studies by international institutions, and expert reports. The applied approach made it possible to identify key trends and challenges related to the digitalization of supply chains in the context of enterprises' resilience to global crises.

Keywords: digitalization of the supply chain, enterprise resilience, global crises, risk management, digital transformation